

Kwartalnik policyjny

CZASOPISMO CENTRUM SZKOLENIA POLICJI W LEGIONOWIE I CENTRUM SZKOLENIA ŻANDARMERII WOJSKOWEJ W MIŃSKU MAZOWIECKIM

Adres redakcji: ul. Zegrzyńska 121, 05-119 Legionowo
sekretariat: (22) 605-33-72, faks: (22) 605-35-80,
e-mail: kwartalnik@csp.edu.pl

Wydawca: Centrum Szkolenia Policji

Redaktor naczelny: insp. Anna Rosół,
tel. 605-32-35; anna.rosol@csp.edu.pl

Zastępcy redaktora naczelnego:

plk dr Robert Pawlicki
podinsp. Tomasz Wewiór
mł. insp. Tomasz Piechowicz
nadkom. Agnieszka Gorzałczyńska-Mról

Sekretarz redakcji: Małgorzata Reks-Stabach

Redaktor językowy: Anna Krupecka-Krupińska

Zespół redakcyjny:

podinsp. dr Beata Grubska
podinsp. Hanna Grochowska (rzecznik prasowy CSP)
kom. Marcei Śmiałek
kom. Roman Majewski

Projekt okładki: Wioleta Kaczańska

Opracowanie graficzne i skład DTP: Małgorzata Reks-Stabach, Wioleta Kaczańska,
Alicja Wieraszko

Korekta: Monika Irzycka, Anna Krupecka-Krupińska

Nakład: 1000 egz.

Numer zamknięto 1.10.2015 r.

RADA NAUKOWA

Przewodniczący rady:

Komendant CSP insp. dr **Roman STAWICKI**

Zastępca przewodniczącego rady:

Komendant CSŻW plk dr hab. **Piotr PŁONKA**

Członkowie rady:

Rektor Pedagogium – Wyższej Szkoły Nauk Społecznych w Warszawie
prof. dr hab. **Marek KONOPCZYŃSKI**;

Prorektor ds. zasobów ludzkich i kształcenia ustawicznego
Uniwersytetu Warszawskiego prof. dr hab. **Tadeusz TOMASZEWSKI**;

Kierownik Katedry Edukacji Międzykulturowej Wydziału Pedagogiki
i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku
prof. zw. dr hab. **Jerzy NIKITOROWICZ**;

Kierownik Zakładu Polityki Edukacyjnej Instytutu Pedagogiki
Akademii Pedagogiki Specjalnej dr hab. prof. APS **Janusz GĘSICKI**;

Kierownik Zakładu Pedagogiki Resocjalizacyjnej IPSiR UW
prof. dr hab. **Lesław PYTKA**;

prof. zw. dr hab. **Jerzy NIEMIĘC**, Niepaństwowa Wyższa Szkoła
Pedagogiczna w Białymstoku;

dr hab. prof. UMK **Jacek BLESZYŃSKI**, Katedra Psychopedagogiki Specjalnej
Wydziału Nauk Pedagogicznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu;

Starosta Powiatu Legionowskiego **Robert WRÓBEL**;

Zastępca Komendanta Centralnego Ośrodka Szkolenia SG w Koszalinie
plk SG **Jarosław SUSZEK**;

Komendant Szkoły Policji w Katowicach insp. **Jarosław KALETA**;

Komendant Szkoły Policji w Pile insp. **Jerzy POWIECKI**;

Komendant Szkoły Policji w Słupsku insp. **Jacek GIL**

W NUMERZE

WYWIAD

- 2 Tomasz Wewiór
Bieżące priorytety pionu prewencji, w tym przeciwdziałanie przemocy w rodzinie – wywiad z nadinsp. Cezarym Popławskim
Zastępcą Komendanta Głównego Policji

PRZECIWDZIAŁANIE PRZEMOCY W RODZINIE

- 4 Dorota Kozłowska
Procedura „Niebieskie Karty”. Geneza i rozwój
- 15 Wanda Mende
Szesnaście lat procedury „Niebieskie Karty” z perspektywy danych statystycznych
- 21 Postępowanie Policji w ramach przeciwdziałania przemocy w rodzinie
- 28 Agata Niemijska, Wanda Mende
Specyfika przemocy w rodzinach policyjnych
- 32 Andrea García Gonzalez
Geneza procedury zapobiegania zjawisku przemocy w rodzinie i jego zwalczania
- 37 Dorota Cyma-Końska
Kurs specjalistyczny przeciwdziałania przemocy w rodzinie PPWR

POMOC OFIAROM PRZEMOCY

- 38 Dorota Kozłowska
Telefon dla osób pokrzywdzonych przemocą w rodzinie
- 41 Szymon Wójcik
Przemoc w rodzinie, zaniedbanie, wiktymizacja pośrednia
- 51 Kamila Sitkowska
Przemoc seksualna wobec dzieci
- 57 Jacek Zalewski
Przemoc wobec osób niepełnosprawnych intelektualnie
- 61 Damian Wąsik
Wartość dowodowa obdukcji lekarskiej wykonanej na żądanie pokrzywdzonego w sprawach karnych dotyczących przemocy w rodzinie
- 65 Wanda Mende
Konkurs „Policjant, który mi pomógł”

KONFERENCJA NAUKOWA W SEJMIE RP

- 68 Piotr Maciejczak
90 lat kobiet w Policji

PRAWO

- 74 Agnieszka Mańko-Czajka
Aspekt prawny przesłuchania małoletniego świadka w procesie karnym
- 80 Łukasz Szejewski
Odpowiedzialność karna nieletnich w wybranych państwach Europy
- 84 Leszek Rusoń
O względnej jawności regulacji czynności operacyjno-rozpoznawczych

NAUKA W SŁUŻBIE

- 92 Agnieszka Brzeźniak
Bezpieczeństwo Polaków w badaniach opinii społecznej
- 97 Jerzy Nikitorowicz
Proces diagnozowania w naukach o wychowaniu. Wybrane aspekty
- 103 Eugeniusz Moczuk
Zjawisko przemocy w szkole jako problem społeczny w świetle badań empirycznych w szkołach powiatu mieleckiego
- 110 Karol Bajda
Recenzja książki „Uzależnienia behawioralne. Konteksty medyczno-socjologiczno-pedagogiczne”

NOWE TECHNOLOGIE A BEZPIECZEŃSTWO

- 111 Rafał Lewandowski, Tomasz Siemianowski
Geolokalizacja zdjęć

VADEMECUM POLICJANTA

- 119 Mariusz Jackowski, Jan Orłowski
Wypożyczenie roweru oraz zasady uczestnictwa w ruchu drogowym
- 122 Marta Paw
Sumowanie mandatów karnych
- Janusz Kozłowski
- 124 **Korzystanie z pasów bezpieczeństwa oraz przewożenie dziecka w pojazdach samochodowych**

KĄCIK JĘZYKOWY

- 127 Renata Cedro, Joanna Łaszyn
Język angielski dla policjantów

POWIAT LEGIONOWSKI

- 128 Mariusz Kraszewski
Dziecko jest najważniejsze

BIEŻĄCE PRIORYTETY PIONU PREWENCJI, w tym przeciwdziałanie przemocy w rodzinie



zdj. M. Krupa

z nadinsp. Cezarym Popławskim

Zastępcą Komendanta Głównego Policji
rozmawia podinsp. Tomasz Wewiór,
Zastępca Kierownika ZSP CSP

Panie Komendancie, serdecznie gratulujemy Panu awansu na stopień generalski.

Jak z perspektywy ponadpółrocznego zajmowania stanowiska Zastępcy Komendanta Głównego Policji ocenia Pan funkcjonowanie służby prewencyjnej?

Służba prewencyjna w Policji funkcjonuje dobrze, co nie oznacza, że nie mogłaby lepiej. W tym celu, w mojej ocenie, należy m.in. przemodelować funkcję naczelników wydziałów pre-

wencji KWP/KSP. Powinni oni stać się inicjatorami zmian w służbie prewencyjnej w swoich garnizonach oraz w dużo większym zakresie wspierać komendantów wojewódzkich/Stołecznego Policji, szczególnie na rzecz dokonania przeglądu struktur organizacyjnych podległych jednostek, co może prowadzić do ich przemodelowania. Jest to determinowane koniecznością spełnienia oczekiwań społecznych dotyczących zapewnienia właściwej liczby umundurowanych policjantów kierowanych do służby zewnętrznej, tym bardziej że jest to jeden z priorytetów Komendanta Głównego Policji. Bardzo istotny element stanowi również kształtowanie właściwych, empatycznych postaw policjantów. Należy pamiętać, że Policja jest formacją służącą społeczeństwu. W ostatnim okresie bardzo wysoko ocenia ono podejmowane przez nas działania i jest to powód do dumy, ale przede wszystkim zobowiązanie do jeszcze skuteczniejszego funkcjonowania. Ważne jest, aby policjant był przyjazny, kulturalny i otwarty, ale jednocześnie stanowczy i konsekwentny, szczególnie w przypadku egzekwowania prawa w stosunku do sprawców czynów zabronionych. Dlatego też widzę potrzebę permanentnego podnoszenia wiedzy i umiejętności zawodowych policjantów służby prewencyjnej, w tym w ramach lokalnego doskonalenia zawodowego.

■ Które z rozpoznanych problemów dotyczących służby prewencyjnej stanowią największe wyzwanie?

Chciałbym wskazać cztery najważniejsze. Po pierwsze, działania Policji ukierunkowane na wzrost poziomu bezpieczeństwa na drogach. Po drugie, działania na rzecz zapewnienia właściwej liczby umundurowanych policjantów kierowanych do służby zewnętrznej, o czym już wcześniej mówiłem. Po trzecie, o czym też była już mowa, podnoszenie wiedzy i umiejętności zawodowych policjantów służby prewencyjnej, w tym ruchu drogowego, realizowane w ramach kursów specjalistycznych. I na koniec chciałem wskazać na potrzebę kontynuowania działań Policji w obszarze przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Bieżąca analiza zdarzeń dotyczących zabójstw w rodzinie pod kątem występującej w nich przemocy oraz analiza otrzymywanych materiałów pozwala stwierdzić, że Policja w swoich działaniach często nie wykorzystuje w pełni przepisów prawa mających na celu ochronę osób doświadczających przemocy w rodzinie. Policjanci niejednokrotnie zastaną podczas interwencji w rodzinie sytuację kwalifikującą jako konflikt, a nie przemoc w rodzinie, co skutkuje niewdrożeniem procedury „Niebieskie Karty”, stąd też widzę potrzebę szkolenia funkcjonariuszy.

Czy w kontekście zachodzących w Europie i na świecie zmian w postrzeganiu przemocy w rodzinie i sposobów zapobiegania temu zjawisku polskie rozwiązania są według Pana satysfakcjonujące? Które z nich stanowią przykład dobrej praktyki, a które wymagają zmian?

Nie wiem, co ma Pan na myśli, mówiąc o zachodzących zmianach w postrzeganiu przemocy w rodzinie i sposobów ich zapobiegania w Europie i na świecie. Domyślam się, że chodzi Panu o konwencję Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy w rodzinie. Należy podkreślić, że rozwiązania zawarte w konwencji, a dotyczące przemocy w rodzinie, w wielu krajach, zarówno w Europie, jak i na świecie, funkcjonują od lat – np. te, które występują w art. 51 – czyli ocena i zarządzanie ryzykiem, w art. 52 – nakazy doraźne, czy w art. 53 – zakazy lub nakazy ochronne, są stosowane chociażby w Hiszpanii, Austrii, Szwecji czy Anglii, nie wspominając o USA i Kanadzie. Jeżeli chodzi o polskie prawo, to z pewnością musimy je dostosować do niektórych zapisów konwencji. Dużą część przepisów w krajowym porządku prawnym dostosowano już do wymagań konwencji, jak chociażby wszczęcie śledztwa o przestępstwa przeciwko wolności seksualnej niezależnie od wniosku ofiary czy przedawnienie ścigania przestępstwa związanego z molestowaniem seksualnym dzieci. Przykładem dobrej praktyki mogą być zespoły interdyscyplinarne i powoływane w ich ramach grupy robocze, bo aby zatrzymać przemoc w rodzinie, ważne jest podejście multidyscyplinarne. Oczywiście, mam świadomość, że znajdują się osoby, które nie podzielają mojego zdania, ale należy podkreślić, że dzięki wysokim kompetencjom i dobrej współpracy wszystkich podmiotów zaangażowanych w przeciwdziałanie przemocy w rodzinie można zrobić bardzo dużo, aby zatrzymać przemoc w rodzinach. Analizując przepisy dotyczące przeciwdziałania przemocy w rodzinie, znajdziemy takie, które wymagają zmian, ale nie chciałbym tu wnikać w szczegóły. Mogę jedynie zapewnić, że wszystkie uwagi, które otrzymujemy z jednostek organizacyjnych Policji, dotyczące propozycji zmian w przepisach w tym obszarze, szczegółowo analizujemy i omawiamy, a następnie przedstawiamy podmiotom, które są odpowiedzialne za ich przygotowanie.

Czy obowiązujący model współpracy Policji z instytucjami i organizacjami zajmującymi się zapobieganiem i przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie i edukacją dotyczącą tego zjawiska można uznać za optymalny?

Nigdy nie jest tak, aby nie mogło być lepiej. Obserwując współpracę Policji z instytucjami i organizacjami zajmującymi się zapobieganiem i przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie oraz edukacją w tym obszarze z perspektywy całego kraju, muszę stwierdzić, że są regiony, przede wszystkim gminy lub miasta, w których współpraca przebiega bardzo dobrze, a wspólne działania są skoordynowane i wszystkie podmioty współpracujące się uzupełniają. Niestety, są też i takie miejsca na mapie Polski, gdzie współpraca jest bardzo słaba lub jej brakuje. Mam nadzieję, że to się niebawem zmieni i kompetencje wszystkich podmiotów pracujących na rzecz przeciwdziałania przemocy w rodzinie będą się stale podnosić, a także poprawi się współpraca. Należy podkreślić, że rozwiązania systemowe współpracy różnych podmiotów są dobre, tylko, jak to często bywa, wpływ na jakość tej współpracy ma czynnik ludzki.

W ubiegłym roku wprowadzono do użytku służbowego narzędzia w postaci kwestionariuszy szacowania ryzyka. Czy okazały się one efektywne i umożliwiły osiągnięcie zakładanego celu?

Rzeczywiście, od 1 stycznia 2014 r. na terenie całej Polski zostało wdrożone narzędzie szacowania ryzyka zagrożenia życia i zdrowia w związku z przemocą w rodzinie. Składa się ono z algorytmu

oraz kwestionariusza szacowania ryzyka zagrożenia życia i zdrowia w związku z przemocą w rodzinie. Należy przypomnieć, że celem wdrożenia algorytmów, oprócz zapewnienia skuteczniejszej ochrony osób najsłabszych zagrożonych przemocą – dzieci, kobiet, osób starszych, jest przede wszystkim zwiększenie skuteczności i podniesienie kompetencji funkcjonariuszy Policji wykonujących zadania w zakresie przeciwdziałania przemocy oraz zapewnienie praktycznego wsparcia policjantom, którzy w czasie wykonywania obowiązków służbowych mają kontakt z ofiarami przemocy w rodzinie. Kwestionariusz szacowania ryzyka ma pomóc policjantowi podczas interwencji w związku z przemocą w rodzinie oszacować to zagrożenie. Jego wykorzystanie jest jednak fakultatywne. Komenda Główna Policji nie prowadzi statystyki wykorzystania przez policjantów tych kwestionariuszy podczas interwencji. Dlatego trudno jest jednoznacznie stwierdzić, czy jest to narzędzie efektywne i czy umożliwiło osiągnięcie zakładanego celu. Jednakże podczas rozmów z policjantami podejmującymi interwencje w związku z przemocą w rodzinie często słyszę, że to narzędzie jest przydatne i ułatwia podjęcie decyzji o zatrzymaniu osoby, wobec której istnieje podejrzenie, że stosuje przemoc w rodzinie lub o odebraniu dziecka z rodziny w związku z występującą przemocą. Po ponad 19 miesiącach, podczas których policjanci mogli korzystać z narzędzi szacowania ryzyka zagrożenia życia i zdrowia w związku z przemocą w rodzinie, odnotowano wzrost liczby zatrzymanych osób, wobec których istnieje podejrzenie, że stosują przemoc w rodzinie, co wyraźnie świadczy o przydatności tego narzędzia. Mimo że w I półroczu 2015 r., w porównaniu z analogicznym okresem w 2014 r., policjanci wypełnili o prawie 5% mniej formularzy „Niebieska Karta – A” i o 5% spadła liczba osób stosujących przemoc w rodzinie, to o ok. 20,5% wzrosła liczba zatrzymanych osób, wobec których istnieje podejrzenie, że stosują przemoc w rodzinie. W 2014 r., w porównaniu z 2013 r., liczba zatrzymanych przez Policję osób, wobec których istnieje podejrzenie, że stosują przemoc w rodzinie, wzrosła o prawie 66,5%. Te dane statystyczne wskazują na to, że policjanci podczas interwencji w związku z przemocą w rodzinie zatrzymują więcej osób. Opracowane kwestionariusze szacowania ryzyka zagrożenia życia i zdrowia w związku z przemocą w rodzinie oraz prowadzone szkolenia w tym zakresie pozwoliły zwiększyć skuteczność działań podejmowanych przez policjantów przeprowadzających interwencje wobec sprawców przemocy w rodzinie.

Czy obecnie trwają prace nad zmianą procedury w zakresie postępowania Policji podczas interwencji związanych z przemocą w rodzinie?

Takie prace są prowadzone. Wynika to m.in. z faktu, że w kwietniu 2013 r. w dokumentach przygotowanych na posiedzenie Rady Ministrów, dotyczących przedłożenia do ratyfikacji konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy w rodzinie Pełnomocnik Rządu ds. Równego Traktowania wskazywał na potrzebę zmiany m.in. ustawy o Policji w zakresie nadania policjantom uprawnienia do wydawania nakazów doraźnych, niezależnych od postępowania przygotowawczego. Przedstawiciel Biura Prewencji i Ruchu Drogowego KGP uczestniczył jako reprezentant Policji w pracach Zespołu Monitorującego ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, który jest organem opiniodawczo-doradczym Ministra Pracy i Polityki Społecznej, i przedstawił mi informację na temat propozycji zmian do ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie i innych ustaw, w tym ustawy o Policji, jakie zostały przygotowane przez ten Zespół. Zakładamy, że jeszcze w tym roku Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, jako resort odpowiedzialny za ten obszar zagadnieniowy, powinno rozpocząć prace legislacyjne związane z tymi zmianami.

Dziękuję za rozmowę.



ARTYKUŁ NAUKOWY

PROCEDURA „NIEBIESKIE KARTY”

Geneza i rozwój

mł. asp. Dorota Kozłowska

instruktor
Zakładu Służby Prewencyjnej CSP

W tym roku upływa 17 lat od wprowadzenia do użytku dla Policji procedury interwencji wobec przemocy w rodzinie „Niebieskie Karty”. O ile instytucjom i organizacjom mającym w zakresie swych obowiązków przeciwdziałanie przemocy w rodzinie znana jest obecna procedura „Niebieskie Karty”, o tyle rzadkie są przypadki wykazania się przez nie wiedzą na temat historii „Niebieskich Kart”. W dobie kształtujących się zmian procedury warto przypomnieć, kto był twórcą i realizatorem procedury oraz wyjaśnić jej cele i przebieg, a także przedstawić proces formowania się procedury i podsumować dotychczasowe działania.

PROCEDURA „NIEBIESKIE KARTY”

TWÓRCY „NIEBIESKICH KART”

Prace nad procedurą interwencji „Niebieskie Karty” rozpoczęły się w roku 1994 z inicjatywy Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Wyzwanie jako pierwsza podjęła Policja przeprowadzająca interwencje w najbardziej drastycznych przypadkach przemocy w rodzinie. W następstwie podjętej współpracy powstał roboczy zespół, w którego skład weszli przedstawiciele PARPA, Wydziału Prewencji Komendy Stołecznej Policji, Batalionu Patrolowo-Interwencyjnego Komendy Stołecznej Policji i Warszawskiego Stowarzyszenia Abstynenckiego. W realizacji każdego z etapów wdrażania procedury uczestniczyły powyższe zespoły, które wносиły poprawki do tej pionierskiej procedury¹. Prace związane z wdrożeniem nowego modelu interwencji Policji w sytuacji przemocy w rodzinie – tzw. „Niebieskich Kart” były prowadzone przez Wydział Prewencji KSP od II półrocza 1994 r. Wspólne działania z przedstawicielami PARPA, specjalizującymi się w terapii rodzin alkoholowych i przeciwdziałaniu przemocy domowej, zaowocowały opracowaniem dokumentacji „Niebieskich Kart”².

W latach 1995–1996 projekt procedury przedstawiono Komendzie Głównej Policji, Ministerstwu Sprawiedliwości, Międzyresortowemu Zespołowi „Bezpieczni w Rodzinie”, działającemu przy Kancelarii Prezydenta RP, oraz przedstawicielom niektórych organizacji pozarządowych pomagających ofiarom przemocy w rodzinie³.

CELE PROCEDURY „NIEBIESKIE KARTY”

Głównym celem, jaki przyświecał wprowadzeniu procedury, było stworzenie modelu pracy z rodziną dotkniętą problemem przemocy. Oparto się na doświadczeniach osób pomagających ofiarom przemocy w rodzinie, a także na doświadczeniach innych państw, gdzie programy przeciwdziałania tego typu przemocy były bardziej zaawansowane. Dostrzeżono konieczność nie tylko edukacji i udoskonalania pomocy dla osób krzywdzonych, ale także wprowadzenia rozwiązań usprawniających działania służb stykających się z ofiarami przemocy w rodzinie. Był to początek prac nad tworzeniem warunków do systemowego, interdyscyplinarnego podejścia do tej problematyki⁴.

Cele procedury były oparte na następujących założeniach:

1. Ułatwienie rozpoznania przemocy w rodzinie z problemem alkoholowym.
2. Zapewnienie bezpieczeństwa ofiarom przemocy (...).
3. Przerwanie izolacji rodziny.
4. Wsparcie dla ofiar – pisemna informacja o przysługujących prawach i możliwościach uzyskania pomocy.
5. Motywowanie do podjęcia działań ochronnych.
6. Bardziej stanowcze działania wobec sprawcy.
7. Zapis zdarzenia – ujednolicona dokumentacja.
8. Określenie skali i charakterystyka przemocy.
9. Tworzenie warunków do współpracy służb i prowadzenia szkoleń interdyscyplinarnych⁵.

Warto tutaj podkreślić, że dokumentacja „Niebieskich Kart” to część bardziej złożonej procedury. Odpowiedni, dokładny zapis każdego przypadku interwencji wobec przemocy w rodzinie znacznie ułatwia dalsze etapy niesienia pomocy. Przemoc domowa często powtarza się i nasila. Zanim jednak podjęte zo-

staną odpowiednie kroki prawne, Policja może interweniować wiele razy, a zdarza się, że w tych samych miejscach interwenują inni policjanci. Jednak ujednolicenie zapisów i precyzja w ich prowadzeniu miały znacznie ułatwić dalszy tok postępowania, jak również stanowić gwarancję dostarczania do prokuratur klarownych opisów zdarzeń, bez względu na to, ile czasu upłynęło od interwencji.

PILOTAŻ „NIEBIESKIEJ KARTY”

Wprowadzenie do realizacji procedury „Niebieskie Karty” zostało poprzedzone pilotażem na terenie podległym III Komendzie Rejonowej Policji Warszawa-Ochota. Pilotaż miał miejsce w okresie marzec – maj 1997 r. Przebiegał w dwóch etapach. W pierwszym etapie, trwającym dwa tygodnie, praca polegała na wspólnych interwencjach policjanta oraz obserwatora z zespołu przygotowanego przez Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, podczas których obserwowano stopień przydatności dokumentacji, sprawność jej zastosowania, reakcje osób uczestniczących w zdarzeniu. Na podstawie sprawozdań z interwencji stwierdzono, że w 27 przypadkach (81,8%) wskazany sprawca przemocy był pod wpływem alkoholu, przeważnie w kilkudniowym ciągu, w większości nietrzeźwi sprawcy przemocy zostali przewiezieni do izby wytrzeźwień, w 5 przypadkach wskazanymi sprawcami przemocy były kobiety (2 stosowały przemoc wobec dzieci, 3 wobec osoby dorosłej), w 20 przypadkach na miejscu zdarzenia były obecne dzieci do lat 15, w 4 przypadkach dzieci powyżej 15 lat, w 7 przypadkach wskazanymi sprawcami przemocy były dorosłe dzieci, ofiarami zaś starsi rodzice, w 4 przypadkach zostało odnotowane, iż jest to kolejna interwencja Policji, odnotowano też przypadek użycia broni gazowej przez pijanego sprawcę⁶. W oparciu o te doświadczenia, przed rozpoczęciem drugiego etapu pilotażu, dokonano niezbędnych poprawek oraz skrótów w treści i układzie graficznym formularzy tak, aby stały się bardziej czytelne.

W drugim etapie, trwającym trzy tygodnie, kontynuowano wspólną pracę służb patrolowych i obserwatorów z użyciem zweryfikowanych formularzy, także z udziałem pracownika pomocy społecznej przeprowadzono wizyty dzielnicowych w domach niektórych pokrzywdzonych. Na tym etapie do współpracy została włączona gminna komisja rozwiązywania problemów alkoholowych.

Z uwagi na fakt, iż Policja była do tej pory jedyną służbą, na której barkach spoczywała ogromna odpowiedzialność za czynności wykonane zarówno w trakcie interwencji, jak i po jej przeprowadzeniu w związku z podejrzeniem występowania przemocy w rodzinie, podjęto wspólne starania współpracy z ww. podmiotami mającymi wspomagać działania wykonawcze w ramach procedury „Niebieskie Karty”. Służby te zostały zaangażowane do współpracy ze względu na kompetencje, które posiadają, oraz wynikający z nich kontakt zarówno z pokrzywdzonymi, jak i sprawcami na różnym etapie występowania tego problemu.

Zjawisko przemocy w rodzinie nie tylko spełnia wymogi zaliczane do kryteriów trudnej sytuacji życiowej, z których wynika ustawowy obowiązek interwencji i wsparcia ze strony pomocy społecznej, ale także jest wymienione wprost w katalogu sytuacji, z powodu których pomoc społeczna jest zobowiązana podejmować działania.

Podczas pilotażu „Niebieskich Kart” stwierdzono, iż ponad 1/3 wszystkich interwencji domowych dotyczyła przemocy domowej. Pozostałe to pijackie burdy na melinach, awantury sąsiedzkie, bójki, zakłócanie porządku publicznego. Spośród trzydziestu trzech interwencji przeprowadzonych z użyciem „Niebieskich Kart” w szesnastu przypadkach wszczęto dalsze postępowanie.

Pilotaż obejmował szkolenia policjantów służb patrolowo-interwencyjnych, dyżurnych, dzielnicowych, interwencje z udziałem cywilnych specjalistów pracujących z ofiarami przemocy w rodzinie, podsumowanie i przedstawienie wniosków do akceptacji przez Komendę Główną Policji.

Procedura „Niebieskie Karty” została przetestowana i pozytywnie oceniona przez policjantów z Kompanii Patrolowo-Interwencyjnej Wydziału Prewencji i dzielnicowych komisarzów Warszawa-Ochota III Komendy Rejonowej Policji w Warszawie oraz policjantów Wydziału Zabezpieczenia Miasta Komendy Stołecznej Policji. Stali się oni współtwórcami tamtej wersji procedury. Nie sposób nie zauważyć, iż ograniczenie liczby wypełnianych kart pozwoliło na usprawnienie pracy Policji i zmniejszenie wypełnianej dokumentacji⁷. Badania pilotażowe potwierdziły wagę zauważonego już wcześniej problemu przemocy domowej. Nie bez znaczenia jest fakt, że ofiara przemocy wymaga innego podejścia i pomocy niż pokrzywdzeni innymi rodzajami czynów, wobec których interweniuje Policja. Pilotaż potwierdził przydatność omawianej procedury w postępowaniu karnym.

Na podstawie uzyskanych wyników z pilotażu została sporządzona opinia dotycząca wprowadzenia nowej procedury, którą przekazano Dyrektorowi Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Dyrektorowi Biura Prewencji KGP. Opinia ta była podstawą podjęcia decyzji o upowszechnieniu dokumentacji „Niebieskich Kart” na terenie całego kraju.

PRZYGOTOWANIE I WDROŻENIE PROCEDURY – REALIZATORZY

W związku z wdrażaniem procedury interwencji wobec przemocy w rodzinie „Niebieskie Karty” w Policji i pomocy społecznej, we wszystkich województwach zostały powołane trzyosobowe zespoły koordynatorów, w których skład wchodził: pełnomocnik wojewody ds. rozwiązywania problemów alkoholowych, przedstawiciel Komendy Wojewódzkiej Policji i przedstawiciel Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej. Uczestniczyli oni w szkoleniach przeprowadzonych na przełomie maja i czerwca 1998 r. w Centrum Szkolenia Policji w Legionowie. Zadaniem koordynatorów było przeprowadzenie szkoleń dla policjantów, pracowników socjalnych i przedstawicieli innych służb, które mają kontakt z ofiarami lub sprawcami przemocy w rodzinie, zorganizowanie narad i konferencji, nawiązanie współpracy z lokalnymi mediami, przygotowanie informatora o lokalnych placówkach, w których ofiary przemocy mogą uzyskać pomoc, przygotowanie ulotek dotyczących przemocy w rodzinie i możliwości jej przeciwdziałania, zbudowanie lokalnej koalicji⁸.

Procedura „Niebieskie Karty” związana z interwencją Policji w sytuacji przemocy w rodzinie obowiązywała na terenie kraju od 1 października 1998 r. i została opracowana przez Biuro Prewencji Komendy Głównej Policji, Komendę Stołeczną Policji i Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

PRZEPISY PRAWNE REGULUJĄCE KSZTAŁT I SPOSÓB REALIZACJI PROCEDURY

Krokiem wieńczącym wdrażanie procedury „Niebieskie Karty” do działań funkcjonariuszy Policji było wydanie zarządzenia nr 25 Komendanta Głównego Policji z dnia 10 listopada 1998 r. w sprawie sposobu przeprowadzania interwencji domowej przez policjantów wobec przemocy w rodzinie pod nazwą „Niebieskie Karty” regulującego tę problematykę⁹. Na mocy powyższego aktu prawnego przedmiotowa procedura weszła na stałe do kanonu działań interwencyjnych Policji na terenie całej Polski¹⁰. Dokumentacja składała się wówczas z następujących kart:

- karta „A” – meldunek z przeprowadzonej interwencji domowej (własnej, zleconej) dotyczącej przemocy w rodzinie (wzór – załącznik nr 1 do zarządzenia);
- karta „B” – notatka urzędowa dotycząca przemocy w rodzinie (wzór – załącznik nr 2 do zarządzenia);
- karta „C” – informacja dla ofiar przemocy w rodzinie (wzór – załącznik nr 3 do zarządzenia).

Należy dodać, iż – jak wskazywała nazwa zarządzenia – załączniki do zarządzenia (karty) były opracowane w kolorze niebieskim po to, aby kolor pomagał odróżnić tę dokumentację od innych druków służbowych – nie był jednak obligatoryjny i wynikał z pragmatyki służbowej (dokumentacja często była kserowana w jednostkach organizacyjnych Policji na białym papierze – powodem takiego stanu rzeczy były z pewnością względy ekonomiczne).

W § 1 niniejszego zarządzenia widniał zapis: „Podejmowanie interwencji domowej przez policjantów wobec przemocy w rodzinie pod nazwą „Niebieskie Karty” ma na celu:

- 1) skuteczne reagowanie wobec przemocy w rodzinie,
- 2) poinformowanie ofiary przemocy w rodzinie o przysługujących jej prawach oraz o instytucjach i organizacjach społecznych zobowiązanych do udzielania jej wsparcia i pomocy,
- 3) motywowanie ofiary przemocy w rodzinie do żądania ochrony swoich praw i szukania pomocy,
- 4) rejestrację śladów i wydarzeń w miejscu zdarzenia oraz podjętych przez policjantów czynności,
- 5) ułatwienie dzielnicowemu prowadzenia dalszych działań prewencyjnych wobec rodziny, w której zachodzi przemoc w rodzinie, a w szczególności gdy w jej wyniku krzywdzone są dzieci, oraz usprawnienie współpracy z instytucjami i organizacjami społecznymi zobowiązanymi do udzielania wsparcia i pomocy ofierze przemocy w rodzinie,
- 6) rozpoznawanie zjawiska przemocy w rodzinie, jej skali i podejmowanie działań zapobiegawczych.

Zarządzenie określało również zadania dla poszczególnych policjantów. Tak więc przyjmujący zgłoszenie dyżurny jednostki Policji w przypadku interwencji domowej wobec przemocy w rodzinie, oprócz dokonania wpisu do „Książki zgłoszonych interwencji”, był obowiązany wypełnić meldunek z przeprowadzonej interwencji domowej, własnej lub zleconej, dotyczącej przemocy w rodzinie (wzór meldunku, zwany kartą „A” stanowił załącznik nr 1 do zarządzenia)¹¹. Zaś zgodnie z § 3 policjanci podejmujący interwencję wobec przemocy w rodzinie byli zobowiązani do:

- sporządzenia podczas interwencji lub w przypadkach wyjątkowych, gdy nie ma takiej możliwości w miejscu zdarze-

PROCEDURA „NIEBIESKIE KARTY”

- nia, po powrocie do jednostki, notatki urzędowej dotyczącej przemocy w rodzinie; wzór notatki, zwanej kartą „B”;
- przekazania osobie pokrzywdzonej informacji dla ofiar przemocy w rodzinie – wzór, zwany kartą „C”; policjant, przekazując osobie pokrzywdzonej kartę „C”, był zobowiązany pouczyć ją o tym, że przemoc w rodzinie jest przestępstwem ściganym przez prawo; w karcie znajdowała się informacja o instytucjach zobowiązanych do pomocy ofiarom przemocy w rodzinie; do karty była załączona ulotka informująca o adresach i telefonach lokalnych placówek i instytucji zobowiązanych do pomocy ofiarom przemocy w rodzinie; w karcie ofiara mogła zanotować przebieg zdarzenia i wskazać, czy była wcześniej ofiarą przemocy w rodzinie;
 - przekazania wypełnionej notatki urzędowej dotyczącej przemocy w rodzinie (wzór, zwany kartą „B”) dyżurnemu jednostki Policji.

Zapis § 2 zarządzenia mówił, iż po zakończeniu służby dyżurny przekazywał wypełnioną przez siebie kartę „A” kierownikowi jednostki Policji (meldunek służył wyłącznie do celów informacyjno-statystycznych oraz do ewentualnego wykorzystania przez dzielnicowego rejonu służbowego według właściwości miejscowej i był przechowywany w teczce zagadnieniowej „Przemoc domowa”) oraz kartę „B”, którą otrzymał od policjantów przeprowadzających interwencję domową.

Kierownik jednostki Policji przekazywał do właściwego miejscowo referatu dzielnicowych lub dzielnicowego otrzymaną w trybie określonym w § 2 ust. 2 od dyżurnego jednostki Policji dokumentację z przeprowadzonych przez policjantów interwencji domowych wobec przemocy w rodzinie. Był także obowiązany na podległym mu terenie do koordynowania oraz sprawowania nadzoru nad realizacją zadań wynikających z zarządzenia, a także nadzoru nad sporządzaniem sprawozdania z przeprowadzonych interwencji domowych wobec przemocy w rodzinie (którego wzór stanowił załącznik nr 4 do zarządzenia).

Zgodnie z § 6 ww. zarządzenia dzielnicowy lub kierownik referatu dzielnicowych, po otrzymaniu kart „A” i „B”, byli obowiązani do:

- 1) założenia teczki zagadnieniowej zatytułowanej „Przemoc domowa” i gromadzenia w niej wszelkiej dokumentacji z każdej interwencji, gdyż ma to istotne znaczenie w przypadku wszczęcia postępowania karnego wobec sprawcy przemocy w rodzinie,
- 2) ponownego kontaktu z rodziną, w której nastąpiła przemoc w rodzinie, w celu bliższego rozeznania sytuacji i zorientowania się, jakiego rodzaju pomoc jest potrzebna, zwłaszcza gdy w rodzinie są małoletnie dzieci,
- 3) stałej opieki, tzn. systematycznych wizyt (co najmniej raz w miesiącu) sprawdzających stan bezpieczeństwa domowników i zachowanie sprawcy przemocy w rodzinie,
- 4) nawiązania współpracy z instytucjami i organizacjami społecznymi udzielającymi wsparcia i pomocy ofiarom przemocy oraz podjęcia skutecznych działań prewencyjnych wobec sprawców przemocy w rodzinie.

Zapisy widniejące w dokumencie o nazwie „Notatka urzędowa dotycząca przemocy w rodzinie”, zwanym kartą „B”, obejmowały treści dotyczące: służbowych danych policjanta sporządzającego dokument, datę i godzinę, z czyjego polecenia i z kim się udał, pod jaki adres wezwania celem przeprowadzenia interwencji oraz kogo zastał na miejscu (tabela z określeniem pokrzywdzonego, wskazanego sprawcy i świadków, miejsce na wpisanie ich danych personalnych, dokumentu toż-

samości, obywatelstwa, kontaktu telefonicznego, stosunku pokrewieństwa, wyniku badania trzeźwości). W kolejnej części – karta „B” – wymagano wstawienia znaku X w jednym z kwadratów: „stwierdzono fakt przemocy w rodzinie”, „sytuacja konfliktowa z zagrożeniem przemocą w rodzinie”. Następnie policjant oceniał przebieg zdarzenia zgodnie z informacją uczestników, tj. w tabeli „pokrzywdzony/a doznał/a” wybierał z katalogu odpowiednią opcję, np. znęcanie się fizyczne, znęcanie się moralne, uszkodzenie ciała: zasinienia, zadrapania, krwawienia, oparzenia itd., a potem wpisywał znak X przy wyborze: „tak”, „nie”, „nie ustalono” (tabelka zawierała także miejsce na wpisanie innych obrażeń ciała, w tej sytuacji należało podać, jakie to są obrażenia). Tabelę „sprawca doznał” policjant wypełniał w podobny sposób, tutaj katalog obejmował uszkodzenie ciała i odniesienia do niego w postaci: zasinienia, zadrapania, krwawienia, oparzenia (tabelka zawierała także miejsce na wpisanie innych obrażeń ciała, w tej sytuacji należało podać, jakie to są obrażenia). Ta część karty „B” zawierała także rubrykę „poprzednie incydenty przemocy w rodzinie”, w której policjant zaznaczał odpowiedzi „tak”, „nie” przy odpowiednim wyborze katalogu obejmującym: znęcanie się fizyczne, znęcanie się moralne, uszkodzenie ciała oraz zaznaczał również znakiem X miejsce „tak” lub „nie” w polu „zgłoszono organom ścigania”. Następną tabelą uwzględniała „zachowanie się stron konfliktu” z rozróżnieniem pokrzywdzonego i sprawcy z opcją do wyboru „tak” lub „nie” przy zachowaniach wymienionych w tabeli. Uwzględniono tam również możliwość wpisania innych zachowań zwracających uwagę (np. środki odurzające). Wypełnienie dokumentu obejmowało także uzupełnienie pola o nazwie „dzieci obecne na miejscu interwencji (w tym podanie informacji dotyczących danych personalnych, wieku, pokrewieństwa wobec sprawcy, doznanych obrażeń fizycznych, stanu dziecka, np. przestraszone, płaczące itd. oraz inne, własne spostrzeżenia, informacji dotyczących przewiezienia dziecka wraz z podaniem miejsca przewiezienia, np. adres rodziny, schroniska, szpitala, policyjnej izby dziecka, pogotowia opiekuńczego, inne). Następnie w dokumencie zamieszczono „opis miejsca zdarzenia” (np. ogólny nieporządek, zniszczone sprzęty, inne/podać, jakie – z miejscem do wpisania). Zawarto także pole o nazwie „działania podjęte wobec ofiary/sprawcy”, takie jak: pouczenie, środki przymusu bezpośredniego (z podaniem, jakie?), izba wytrzeźwień, izba wytrzeźwień do dyspozycji Policji, policyjna izba zatrzymań, udzielenie pomocy medycznej, nr zespołu pogotowia, dokąd przewieziono (rodzina, schronisko, szpital, inne/jakie?) oraz adres. Dokument wymagał także zaznaczenia „tak” lub „nie” w rubryce „brak warunków do wypełnienia” karty na miejscu interwencji. W zakończeniu karty „B” widniała informacja: „Przekazano osobie pokrzywdzonej informację dla ofiar przemocy w rodzinie” z wymogiem zaznaczenia „tak” lub „nie” i kto wykonał.

Zarządzenie nr 9 Komendanta Głównego Policji z dnia 27 maja 1999 r. zmieniające zarządzenie w sprawie przeprowadzania interwencji domowej przez policjantów wobec przemocy w rodzinie pod nazwą „Niebieskie Karty”¹² miało na celu wprowadzenie karty „D”, zatytułowanej „Prośba o pomoc”, do przedmiotowej procedury. Karta „D” miała spełniać istotną rolę w całej procedurze, tak aby osoby pokrzywdzone mogły dobrowolnie wyrazić własnoręcznym podpisem gotowość przyjęcia pomocy od Policji lub od innych służb społecznych, określić, jakiej pomocy potrzebują – co jest ważne przy wspólnym planowaniu pomocy dla rodziny. Dodatkowym ar-

gumentem uzasadniającym wprowadzenie zmian było otrzymanie zgody osób pokrzywdzonych na przekazanie informacji o sytuacji w rodzinie innym służbom społecznym.

Zapis § 3 ust. 1 pkt 3 zobowiązywał policjantów podejmujących interwencję wobec przemocy w rodzinie również do przekazania osobie pokrzywdzonej prośby o pomoc, której wzór – zwany kartą „D” – stanowił załącznik nr 4 do zarządzenia. Jednocześnie wskazywał, iż policjant, przekazując osobie pokrzywdzonej kartę „D”, powinien poinformować ją, że podkreślenie wiersza „proszę o udzielenie mi pomocy w ramach kompetencji Policji”, podpisanie i przekazanie karty interweniującym policjantom może stanowić podstawę do zatrzymania sprawcy przemocy lub wszczęcia innych działań prewencyjnych wobec sprawcy. Natomiast podkreślenie wiersza „zainteresowanie odpowiednich służb społecznych zaistniałą sytuacją” spowoduje przekazanie przez Policję stosownych informacji lokalnym służbom społecznym, prawnie zobowiązanym do świadczenia pomocy osobom pokrzywdzonym w wyniku przemocy w rodzinie.

W myśl § 2 ust. 2 dyżurny jednostki Policji po zakończeniu służby przekazywał kierownikowi jednostki Policji wypełnioną przez siebie kartę „A” oraz karty „B” i „D”, które otrzymał od policjantów przeprowadzających interwencję domową. Dzielnicowy lub kierownik referatu dzielnicowych po otrzymaniu kart „A”, „B” i „D” od kierownika jednostki był zobowiązany do założeniateczki zagadnieniowej zatytułowanej „Przemoc domowa” i do innych działań określonych w § 6 zarządzenia nr 25 KGP (czynności opisane powyżej).

Poza wprowadzeniem do Policji samej procedury, do końca roku 1998 nadal odbywał się proces cyklicznych szkoleń, które miały na celu zapoznanie z nią nie tylko policjantów różnych pionów, ale również podmioty pozapolicyjne.

Z danych pochodzących od koordynatorów wdrażania procedury „Niebieskie Karty” z ramienia komend wojewódzkich Policji wynikało, iż w okresie 1.06. – 15.12.1998 r. przeprowadzono 1126 szkoleń, w których przeszkolono ogółem 32 574 osoby, w tym:

- 17 530 policjantów,
- 7483 pracowników socjalnych,
- 4011 członków gminnych komisji rozwiązywania problemów alkoholowych,
- 1223 koordynatorów gminnych programów profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych,
- 2327 przedstawicieli innych zawodów – pedagogów, psychologów, kuratorów zawodowych, lekarzy, sędziów, pielęgniarek środowiskowych, księży.

Z danych pochodzących z 43 województw wynika, iż w okresie 1.10. – 15.12.1998 r. Policja przeprowadziła 10 552 interwencje z użyciem „Niebieskich Kart”¹³.

W dniach 17–19 października 2000 r. w Centrum Szkolenia Policji w Legionowie odbyła się konferencja szkoleniowa poświęcona tematyce przeciwdziałania przemocy w rodzinie.

Szkolenie zostało zorganizowane przez PARPA we współpracy z Komendą Główną Policji. Wzięli w niej udział koordynatorzy wdrażania procedury z ramienia komend wojewódzkich Policji, przedstawiciele urzędów marszałkowskich, Ogólnopolskiego Pogotowia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”, Komendy Głównej Policji i Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Celem szkolenia było wypracowanie właściwych działań po to, aby usprawnić funkcjonowanie procedury.

Przedmiot konferencji stanowiły także prace w grupach roboczych, których celem było podsumowanie i diagnoza programu wdrażania procedury „Niebieskie Karty” w poszczególnych województwach. Oceniano m.in. prace w województwach i zasięg procedury¹⁴.

Zdecydowano, iż obowiązująca procedura wymaga modyfikacji. Uczestnicy szkolenia przygotowali dokument zawierający sugestie, uwagi i postulaty dotyczące jej usprawnienia, który został przekazany osobom pracującym nad nowym zarządzeniem Komendanta Głównego Policji. Najważniejsze postulaty można było podzielić na kilka grup tematycznych:

1) dokumentowanie:

- likwidacja karty „A” (meldunku – rejestracji zgłoszenia), ponieważ stanowiła powielenie informacji, które były zapisywane w książce zgłoszonych interwencji,
- modyfikacja karty „B” (notatki urzędowej z przebiegu interwencji) poprzez m.in. użycie przy opisie sformułowań, które odzwierciedlają stan faktyczny, a nie są prawną kwalifikacją czynu, stworzenie jasnej instrukcji postępowania w zależności od stwierdzonych faktów (sytuacje wymagające i niewymagające wszczęcia postępowania),
- modyfikacja karty „C” (informacji prawnej dla ofiar przemocy) poprzez m.in. pozostawienie miejsca na wpisanie adresów lokalnych placówek, które pomagają ofiarom przemocy w rodzinie,
- likwidacja karty „D” lub jej modyfikacja;

2) zasady posługiwania się procedurą „Niebieskie Karty”:

- przyspieszenie prac nad zmianą zarządzenia Komendanta Głównego Policji uwzględniające postulaty zgłoszone przez realizatorów procedury „Niebieskie Karty”,
- sformułowanie jasnych przepisów wykonawczych dla realizatorów „Niebieskiej Karty”,
- określenie czasu trwania nadzoru dzielnicowego nad rodziną, od ostatniej interwencji dotyczącej przemocy domowej (sugestia – 1 rok),
- doprecyzowanie, w jakim czasie po interwencji dzielnicowy powinien pojawić się w domu, w którym dochodzi do przemocy (sugestia – 7 dni),
- powołanie w każdej jednostce Policji koordynatora wdrażania procedury „Niebieskie Karty”,
- modyfikacja systemu sprawozdawczego,
- przygotowanie wykładni dotyczącej interpretacji zapisów ustawy o ochronie danych osobowych

3) inne działania usprawniające procedurę „Niebieskie Karty”:

- prowadzenie interdyscyplinarnych szkoleń, w których mogliby uczestniczyć przedstawiciele kadry kierowniczej, funkcjonariusze ogniw patrolowo-interwencyjnych, dzielnicowi, dyżurni, a także przedstawiciele innych służb, prokuratorzy, sędziowie, kuratorzy,
- tworzenie programów profilaktycznych dotyczących przemocy domowej,
- stworzenie obligatoryjnego wymogu, aby w każdym powiecie powstała placówka dla ofiar przemocy w rodzinie,

PROCEDURA „NIEBIESKIE KARTY”

- zapewnienie możliwości korzystania z pomocy psychologów – ekspertów w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie (np. diagnoza sytuacji rodzinnej po interwencji Policji),
- uruchamianie w środowiskach lokalnych zespołów ds. przemocy w rodzinie,
- dyżury dzielnicowych razem z pracownikami socjalnymi w placówkach (niepolicyjnych), umożliwiające kontakt z klientem,
- stworzenie miejsc czasowego pobytu dla sprawców przemocy i regulacji prawnych, które by to umożliwiły,
- zorganizowanie kampanii medialnej na temat obowiązków i praw różnych służb, aktywizującej samorządy lokalne i określającej ich rolę w tworzeniu lokalnej koalicji na rzecz przeciwdziałania przemocy w rodzinie,
- uregulowanie przepisów umożliwiających zatrzymywanie nietrzeźwych sprawców przemocy w najbliższej izbie wytrzeźwień, niezależnie od jej terytorialnej przynależności¹⁵.

Uwagi sygnalizujące potrzebę zmian w dotychczasowych przepisach prawnych przekazywane z całej Polski przez podmioty zajmujące się zapobieganiem i zwalczaniem przemocy w rodzinie oraz ochroną ofiar zostały uwzględnione po 4 latach w zarządzeniu nr 21 Komendanta Głównego Policji z dnia 31 grudnia 2002 r. w sprawie sposobu przeprowadzania interwencji domowej wobec przemocy w rodzinie pod nazwą „Niebieskie Karty”¹⁶. Zrezygnowano z karty „A” – meldunku z przeprowadzonej interwencji domowej dotyczącej przemocy w rodzinie, wypełnianej przez dyżurnego jednostki Policji, który przyjmował zgłoszenie, oraz karty „D” – prośby o pomoc. Pozostałe karty: notatka urzędowa dotycząca przemocy w rodzinie oraz informacja dla ofiar przemocy w rodzinie nazwano odpowiednio kartą „A” i kartą „B” – były to załączniki do zarządzenia. Zgodnie z ww. aktem prawnym policjant podejmował i przeprowadzał interwencję domową na podstawie zawiadomienia, wezwania lub własnych ustaleń świadczących o istniejącej przemocy w rodzinie lub uzasadniających podejrzenie przemocy i uznaniu konieczności udzielenia pomocy jej ofiarom¹⁷.

Po przeprowadzeniu interwencji domowej policjant był zobowiązany sporządzić – na miejscu zdarzenia lub bezpośrednio po zakończeniu interwencji, we właściwej jednostce organizacyjnej Policji – notatkę urzędową dotyczącą przemocy w rodzinie (karta „A”). Konstrukcja tej karty pozwalała zatem na udokumentowanie sytuacji mogących zaistnieć na miejscu zdarzenia oraz podejmowanych podczas interwencji działań. Zawierała również zapis dotyczący wyrażenia zgody przez ofiarę przemocy na udostępnienie jej danych osobowych instytucjom rządowym i organizacjom pozarządowym zajmującym się pomocą osobom pokrzywdzonym.

Karta „B” zawierała katalog przestępstw popełnianych najczęściej na szkodę osoby najbliższej, uaktualnione adresy i telefony instytucji i organizacji pomocowych oraz dawała możliwość uzupełnienia jej o informacje dotyczące lokalnych placówek¹⁸.

§ 4 stanowił, że dzielnicowy po otrzymaniu karty „A” był zobowiązany m.in. do: założenia teczki zagadnieniowej zatytułowanej „przemoc domowa”, gromadzenia dokumentacji z interwencji w sprawach o przemoc w konkretnej rodzinie, systematycznych wizyt sprawdzających stan bezpieczeństwa domowników (co najmniej raz w miesiącu) i zachowanie sprawcy, podejmowania działań prewencyjnych wobec sprawców przemocy w rodzinie, a także podjęcia decyzji o potrzebie

przeprowadzenia w danej sprawie postępowania sprawdzającego, zaś w przypadku uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa – decyzji o konieczności wszczęcia postępowania przygotowawczego.

We wspomnianym zarządzeniu Komendanta Głównego Policji była także mowa o tym, że funkcjonariusz Policji miał obowiązek „w razie potrzeby podjęcia niezbędnych czynności zapewniających ochronę życia, zdrowia i mienia osób będących ofiarami przemocy włącznie z ewentualnym zastosowaniem wobec sprawców przemocy – środków przymusu bezpośredniego i zatrzymania”¹⁹.

Nowością w zarządzeniu był zapis mówiący o tym, że jeśli z zaistniałych podczas interwencji okoliczności wynikało, iż w sprawie może być wszczęte postępowanie przygotowawcze, dyżurny jednostki Policji powinien podjąć decyzję, czy nie zachodzi konieczność przeprowadzenia na miejscu zdarzenia czynności w niezbędnym zakresie w granicach koniecznych dla zabezpieczenia śladów i dowodów przestępstwa, na potrzeby postępowania przygotowawczego²⁰.

Zarządzenie nie określało terminów pozwalających dzielnicowemu na zakończenie prowadzenia teczki zagadnieniowej „Przemoc domowa”. W zarządzeniu widniał zapis, iż dzielnicowy może to uczynić, gdy z posiadanej dokumentacji i uzyskanych informacji wynika, że w rodzinie tej nie występuje już zjawisko przemocy.

„Z dokumentacji i uzyskanych informacji musi jednoznacznie wynikać, że przemoc w danej rodzinie już nie występuje. (...). Najkrótszym terminem, pozwalającym na dokonanie niezbędnych ustaleń, wydaje się być termin 3 miesięcy”²¹.

Warto zauważyć, że procedura „Niebieskie Karty” dla pomocy społecznej została przygotowana już w 1998 r. Była zalecana do realizacji pracownikom socjalnym przez ówczesne Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. Uchwalenie ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej²² wprowadziło obligatoryjność uruchamiania ww. procedury przez pracowników socjalnych w sytuacji podejrzenia przemocy w rodzinie – art. 107 ust. 2 (przesłanka ta stanowiła podstawę do udzielania osobom i rodzinom pomocy społecznej).

Wydane na podstawie art. 107 ust. 6 ww. ustawy rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej z dnia 19 kwietnia 2005 r. w sprawie rodzinnego wywiadu środowiskowego w załączniku nr 2 wprowadzało kwestionariusz rodzinnego wywiadu środowiskowego, do którego załącznikiem był formularz pt. „Pomoc społeczna – Niebieska Karta dotycząca przemocy w rodzinie”. Wypełniane formularze stały się podstawą gromadzenia danych statystycznych od 2006 r. Doświadczeniami Polski w zakresie stosowania procedury „Niebieskie Karty” wykazywały zainteresowanie inne kraje, takie jak: Litwa, Ukraina i Armenia.

Kolejnym etapem zmian w zakresie procedury „Niebieskie Karty” i przeciwdziałania przemocy w rodzinie było uchwalenie przez Sejm 29 lipca 2005 r. ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (weszła w życie dnia 21 listopada 2005 r.)²³.

Ustawa nakładała zadania dla jednostek samorządu terytorialnego i administracji państwowej, wskazując, że konieczne jest współdziałanie z organizacjami pozarządowymi. Zadania zo-

stały nałożone na województwa, powiaty i gminy. Ustawa ta stanowiła nowe rozwiązanie w prawie polskim, gdyż wcześniej problematyka dotycząca przemocy w rodzinie była uregulowana w wewnętrznych przepisach Policji, pomocy społecznej oraz gminnej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych. Procedura Niebieskie Karty dla gminnych komisji rozwiązywania problemów alkoholowych została przygotowana niemal równoległe z procedurą dla Policji i pomocy społecznej. W latach 2002–2003 w kilku gminach został przeprowadzony pilotaż, który pozwolił zweryfikować proponowane kwestionariusze i udoskonalić sposób postępowania tego podmiotu w sytuacji podejrzenia przemocy w rodzinie²⁴.

Powyższy akt prawny wprowadził w art. 2 pkt 2 definicję przemocy w rodzinie oznaczającą „jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste osób wymienionych w pkt 1 (członek rodziny), w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą”. Używając określenia członek rodziny, „należy przez to rozumieć osobę najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, a także inną osobę wspólnie zamieszkującą lub gospodarującą”²⁵. W rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego „osobą najbliższą jest małżonek, wstępny, zstępny, rodzeństwo, powinowaty w tej samej linii lub stopniu, osoba pozostająca w stosunku przysposobienia oraz jej małżonek, a także osoba pozostająca we wspólnym pożyciu”²⁶. Fakt przytoczenia i wyjaśnienia powyższych pojęć ma istotne znaczenie z punktu widzenia rozpatrywania kryteriów wszczęcia procedury.

W dniu 18 lutego 2008 r. zostało wprowadzone zarządzenie nr 162 Komendanta Głównego Policji w sprawie metod i form wykonywania przez Policję zadań w związku z przemocą w rodzinie w ramach procedury „Niebieskie Karty”²⁷ – akt prawa wewnętrznego regulujący postępowanie policjantów w sytuacji przemocy w rodzinie. Po jego wejściu w życie w dniu 1 marca 2008 r. jednocześnie utraciło moc zarządzenie nr 21 Komendanta Głównego Policji z dnia 31 grudnia 2002 r. w sprawie sposobu przeprowadzania interwencji domowej wobec przemocy w rodzinie pod nazwą „Niebieskie Karty”. W uzasadnieniu do zarządzenia nr 162 regulującego procedurę „Niebieskie Karty” wskazano, iż źródłem zmian przepisów w przedmiotowym zakresie była potrzeba dostosowania przepisów resortowych do wymogów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz rozszerzenia możliwości udzielania wsparcia na rodziny dotknięte przemocą, u których nie przeprowadzono interwencji, a zatem konieczności zapewnienia pełniejszej ochrony ofiar przemocy, zwłaszcza małoletnich. Opracowanie nowego zarządzenia było również wynikiem potrzeb i postulatów zgłaszanych przez jednostki terenowe Policji oraz szkoły Policji. Podczas prac projekt zarządzenia poddano licznym konsultacjom prowadzonym na terenie całego kraju za pośrednictwem komend wojewódzkich/Stołecznej Policji oraz dyskusjom i pracom zespołu roboczego złożonego z przedstawicieli wybranych komend wojewódzkich Policji, Komendy Stołecznej Policji, wybranych komend rejonowych Policji KSP oraz Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Zasadniczą zmianą wprowadzoną w nowym zarządzeniu było określenie rzeczywistych obszarów działań Policji podejmowanych wobec przemocy w rodzinie, a nie tylko tych związanych

z realizacją interwencji (rozszerzono zastosowanie procedury). Zgodnie z nowym zarządzeniem, policjanci zostali zobowiązani do rozpoczęcia procedury i wypełnienia tzw. „Niebieskiej Karty” obligatoryjnie, podczas interwencji domowej wobec przemocy w rodzinie oraz fakultatywnie podczas wykonywania wszystkich innych czynności służbowych, jeśli jednocześnie zostaną spełnione dwa warunki: policjant uzyska informację o przemoc w rodzinie lub będzie miał podejrzenie jej występowania oraz konieczne będzie udzielenie pomocy jej ofiarom (obowiązek podjęcia działań i większe zaangażowanie w realizację tej procedury nie tylko służb patrolowych i dzielnicowych, ale wszystkich policjantów, którzy podczas swoich obowiązków służbowych uzyskali informację o istniejącej przemoc w rodzinie bądź mają uzasadnione podejrzenie jej występowania, a jednocześnie zachodzi konieczność udzielenia pomocy jej ofiarom).

Zapis ten miał na celu zapewnienie ofiarom przemocy możliwości uzyskania pomocy (poprzez uruchomienie przez dzielnicowego działań interdyscyplinarnych) w każdej sytuacji, gdy tego potrzebują, a nie tylko w konsekwencji przeprowadzonej interwencji.

Zgodnie z zapisem, że procedura to „ogół czynności podejmowanych i realizowanych przez policjantów, w związku z zaistnieniem przemocy w rodzinie”, rozumianej w sposób określony w art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, policjanci zostali zobowiązani do jej zastosowania nie tylko wtedy, gdy stwierdzą wielokrotność czynów zabronionych, ale także w przypadku czynu jednorazowego występującego w rodzinie, który nie stanowi czynu zabronionego. W dokumencie tym w sposób precyzyjny określono również obowiązki policjantów na poszczególnych etapach realizacji procedury „Niebieskie Karty”, wskazując potrzebę przekazywania informacji dotyczących rodzin, w których zachodzi przemoc, organom administracji rządowej i jednostkom samorządu terytorialnego bądź podmiotom, którym te organy lub jednostki zleciły realizację zadań z zakresu przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz inne przepisy ustawowe w sposób jasny wskazują podmioty zobowiązane do przejęcia ciężaru działań pomocowych podejmowanych wobec osób dotkniętych przemocą, które nie leżą w kompetencjach Policji.

W konstrukcji nowego zarządzenia regulującego procedurę „Niebieskie Karty” zrezygnowano z zapisu zobowiązującego policjantów do uzyskania zgody na przekazanie informacji o rodzinie dotkniętej przemocą organom administracji rządowej i jednostkom samorządu terytorialnego oraz innym podmiotom wykonującym zlecone przez nich zadania z zakresu wsparcia i pomocy ofiarom przemocy, gdyż w wyniku konsultacji z Biurem Ochrony Informacji Niejawnych KGP i Generalnym Inspektorem Ochrony Danych Osobowych okazało się, że zgoda nie jest potrzebna. Policjant miał jedynie obowiązek poinformowania ofiary przemocy w rodzinie o takiej możliwości.

Zarządzenie dostosowano do obowiązujących przepisów i definicji zawartych w ustawie o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie i Krajowym Programie Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie (powołano się na definicję „przemocy w rodzinie”

PROCEDURA „NIEBIESKIE KARTY”

określoną w ustawie, aby wykluczyć wątpliwości interpretacyjne zgłaszane przez policjantów). Zdefiniowano pojęcia charakterystyczne dla działań Policji w tym zakresie – procedura „Niebieskie Karty”, interwencja domowa, interwencja domowa dotycząca przemocy w rodzinie, ofiara przemocy, sprawca przemocy – aby ułatwić funkcjonariuszom właściwe rozumienie sposobu realizacji zadań wynikających z zarządzenia. Wprowadzono zapis mówiący o możliwości realizacji zadań zawartych w zarządzeniu nie tylko przez dzielnicowego, ale również przez policjanta realizującego zadania dzielnicowego, jeżeli taka sytuacja występowała w danej jednostce. Doprecyzowano, jakie informacje powinna przede wszystkim zawierać dokumentacja prowadzona przez dzielnicowego, gromadzona w teczce „Przemoc w rodzinie”, i zobowiązano go do poinformowania o zakończeniu procedury oraz dokonaniu zmian w drukach „Niebieskich Kart”, które miały ułatwić i usprawnić pracę wypełniających je policjantów. Zachowano jednak terminy z poprzednio obowiązującego zarządzenia, tj. obowiązek kontaktu z rodziną po interwencji – niezwłocznie, nie później niż w terminie 7 dni od otrzymania karty „A”, oraz obowiązek comiesięcznych wizyt, gdyż okazały się one właściwe z punktu widzenia zapewnienia prawidłowej realizacji procedury i skutecznej ochrony ofiar przed przemocą²⁸. Zarządzenie nr 162 wprowadziło wymóg uzyskania zgody przełożonego na zakończenie procedury „Niebieskie Karty” oraz obowiązek informowania ofiary o zakończeniu jej stosowania. Zarządzenie nr 21 ograniczało kwestię zakończenia przedmiotowej procedury jedynie do obowiązku zapoznania się z treścią notatki urzędowej o zakończeniu prowadzenia teczki zagadnieniowej zatytułowanej „Przemoc domowa” przez kierownika jednostki Policji lub osobę przez niego upoważnioną. W dniu 10 czerwca 2010 r. wprowadzono ustawę o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw²⁹. Przyjęta przez Sejm RP nowelizacja ustawy weszła w życie z dniem 1 sierpnia 2010 r. i wprowadziła wiele zmian istotnych dla poprawy sytuacji osób doświadczających przemocy w rodzinie. Niektóre z nich dotyczyły również obowiązków oraz uprawnień Policji.

W wyniku nowelizacji ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie obowiązkiem wszczęcia procedury „Niebieskie Karty” zostali również objęci inni przedstawiciele podmiotów zajmujących się przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie, tj. oświaty, służby zdrowia, gminnych komisji rozwiązywania problemów alkoholowych³⁰.

Po rozszerzeniu na inne podmioty procedura „Niebieskie Karty” obejmuje ogół czynności podejmowanych i realizowanych przez przedstawicieli: jednostek organizacyjnych pomocy społecznej, gminnych komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, Policji, oświaty, ochrony zdrowia – w związku z uzasadnionym podejrzeniem zaistnienia przemocy w rodzinie, tj. w przypadku powzięcia, w toku prowadzonych czynności służbowych lub zawodowych, podejrzenia stosowania przemocy wobec członków rodziny lub w wyniku zgłoszenia dokonanego przez członka rodziny lub przez osobę będącą świadkiem przemocy w rodzinie.

Wszczęcie procedury „Niebieskie Karty” następuje przez wypełnienie formularza „Niebieska Karta – A” przez przedstawiciela jednego z określonych podmiotów (wymienionych w art. 9d ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie) w obecności osoby, co do której istnieje podejrzenie, że jest dotknięta przemocą w rodzinie. Powołanie ww. pięciu instytucji do działań na rzecz przeciwdziałania

działania zjawisku przemocy w rodzinie opierało się na założeniu twórców ustawy, iż przemocą może przeciwstawić się tylko zintegrowany system. Osoba pokrzywdzona przemocą i jej rodzina potrzebuje bowiem różnorodnej pomocy – prawnej, socjalnej, materialnej, psychologicznej, lekarskiej. Powołanie z kolei przedstawicieli gminnej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych do realizacji procedury „Niebieskie Karty” opierało się na stwierdzeniu dużego wskaźnika procentowego nietrzeźwych sprawców przemocy, a także częstych różnych rodzajów przemocy w rodzinach z problemem alkoholowym, a więc konieczności zapewnienia również innego rodzaju pomocy. Podjęcie interwencji wobec rodziny dotkniętej przemocą odbywa się na podstawie procedury „Niebieskie Karty” i nie wymaga zgody osoby dotkniętej przemocą w rodzinie.

Zapisy tej nowelizacji wskazują na Radę Ministrów jako organ, który określa kształt procedury oraz opracowuje wzory formularzy wykorzystywanych podczas jej realizacji (art. 9d ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie).

Zgodnie z nowelizacją ustawy (art. 3) osobie dotkniętej przemocą w rodzinie udziela się bezpłatnej pomocy (dodano słowo „bezpłatnej”), w szczególności w formie:

- 1) poradnictwa medycznego, psychologicznego, prawnego, socjalnego, zawodowego i rodzinnego; (dodano słowa „zawodowego i rodzinnego”);
 - 2) interwencji kryzysowej i wsparcia;
 - 3) ochrony przed dalszym krzywdzeniem, przez uniemożliwienie osobom stosującym przemoc korzystania ze wspólnie zajmowanego z innymi członkami rodziny mieszkania oraz zakazanie kontaktowania się i zbliżania się do osoby pokrzywdzonej; (dodano „zbliżania się do osoby pokrzywdzonej”);
 - 4) zapewnienia osobie dotkniętej przemocą w rodzinie bezpiecznego schronienia w specjalistycznym ośrodku wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie; (ta forma pomocy według wcześniejszego zapisu opierała się na konieczności żądania udzielenia takiej pomocy przez osobę pokrzywdzoną);
- ponadto do ustawy w całości dodano dwa punkty dotyczące:
- 5) badania lekarskiego w celu ustalenia przyczyn i rodzaju uszkodzeń ciała związanych z użyciem przemocy w rodzinie oraz wydania zaświadczenia lekarskiego w tym przedmiocie;
 - 6) zapewnienia osobie dotkniętej przemocą w rodzinie, która nie ma tytułu prawnego do zajmowanego wspólnie ze sprawcą przemocy lokalu, pomocy w uzyskaniu mieszkania.

W nowelizacji ustawy położono szczególnie nacisk m.in. na:

- obowiązek tworzenia zespołów interdyscyplinarnych (zadanie własne gminy – zgodnie z art. 9a ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie – gmina podejmuje działania na rzecz przeciwdziałania przemocy w rodzinie, w szczególności w ramach pracy w zespole interdyscyplinarnym);
- tworzenia grup roboczych w celu rozwiązywania problemów związanych z wystąpieniem przemocy w rodzinie w indywidualnych przypadkach.

W ustawie zostały określone zadania zespołów interdyscyplinarnych, ich skład oraz zasady działania. Ponadto wyznaczono katalog danych osobowych osób dotkniętych przemocą w rodzinie i osób stosujących przemoc w rodzinie. Dane będą mogły być przetwarzane, gromadzone i które mogą wymienić członkowie zespołu interdyscyplinarnego bez zgody tych osób.

Natomiast zgodnie z treścią art. 12a ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie w razie bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia dziecka w związku z przemocą w rodzinie pracownik socjalny wykonujący obowiązki służbowe ma prawo odebrać dziecko z rodziny i umieścić je u innej niezamieszkującej wspólnie osoby najbliższej, w rodzinie zastępczej lub w całodobowej placówce opiekuńczo-wychowawczej.

Decyzję, o której mowa w ust. 1, pracownik socjalny podejmuje wspólnie z funkcjonariuszem Policji, a także z lekarzem lub ratownikiem medycznym, lub pielęgniarką (zmiana w takim brzmieniu umożliwia dokonanie właściwej oceny zarówno stanu zdrowia dziecka, jak też konieczności zapewnienia dziecku bezpieczeństwa).

Nowelizacja ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie zmieniła także inne ustawy. Jedną z istotniejszych modyfikacji było wprowadzenie zmiany w ustawie z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy polegającej na wdrożeniu zakazu stosowania kar cielesnych dla osób wykonujących władzę rodzicielską oraz sprawujących opiekę lub pieczę nad małoletnim dzieckiem – dodany art. 96¹.

Podstawowe zmiany wynikające z innych ustaw:

- dodano art. 15a ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, zgodnie z którym funkcjonariusz Policji ma prawo zatrzymania sprawców przemocy w rodzinie stwarzających bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego w trybie określonym w art. 15;
- w art. 244 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego dodano:
 - § 1a mówiący, że Policja ma prawo zatrzymać osobę podejrzaną, jeżeli istnieje uzasadnione przypuszczenie, że popełniła ona przestępstwo z użyciem przemocy na szkodę osoby wspólnie zamieszkującej, a zachodzi obawa, że ponownie popełni przestępstwo z użyciem przemocy wobec tej osoby, zwłaszcza gdy popełnieniem takiego przestępstwa grozi;
 - § 1b, zgodnie z którym Policja zatrzymuje osobę podejrzaną, jeśli przestępstwo, o którym mowa w § 1a, zostało popełnione przy użyciu broni palnej, noża lub innego niebezpiecznego przedmiotu, a zachodzi obawa, że ponownie popełni ona przestępstwo z użyciem przemocy wobec osoby wspólnie zamieszkującej, zwłaszcza gdy popełnieniem takiego przestępstwa grozi.

Od 18 października 2011 r. obowiązuje Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 września 2011 r. w sprawie procedury „Niebieskie Karty” oraz wzorów formularzy „Niebieska Karta”²³¹ – jako akt wykonawczy do ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Dopiero wprowadzenie rozporządzenia kompleksowo uregulowało zakres realizacji działań wszystkich pięciu podmiotów w ramach procedury.

Wprowadzenie aktu wyższego rzędu spowodowało konieczność uchylecia przepisów wewnętrznych Policji regulujących powyższe zagadnienie. W związku z powyższym 7 grudnia 2011 r. Komendant Główny Policji podpisał zarządzenie nr 1313²³² uchylające zarządzenie nr 162 Komendanta Głównego Policji z dnia 18 lutego 2008 r. w sprawie metod i form wykonywania przez Policję zadań w związku z przemocą w rodzinie w ramach procedury „Niebieskie Karty”. Również 7 grudnia 2011 r. Komendant Główny Policji podpisał wytyczne nr 2 w sprawie sposobu postępowania policjantów podczas realizacji procedury „Niebieskie Karty”²³³. Wytyczne szczegółowo określają sposób postępowania policjantów

podczas realizacji procedury „Niebieskie Karty”, sposób oraz zakres wypełniania przez policjantów formularza „Niebieska Karta – A”.

§ 2 ust. 1 wytycznych wskazuje, iż policjant wszczyna procedurę „Niebieskie Karty” poprzez wypełnienie formularza „Niebieska Karta – A”, zgodnie ze wzorem określonym w załączniku nr 1 do rozporządzenia. Wypełniony formularz „Niebieska Karta – A” kierownik jednostki organizacyjnej Policji lub upoważniona przez niego osoba przekazuje przewodniczącemu zespołu interdyscyplinarnego, o którym mowa w art. 9a ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie – § 3 ust. 1 wytycznych. Z następującego po nim ustępu dowiadujemy się, iż kopię wypełnionego formularza „Niebieska Karta – A” kierownik jednostki organizacyjnej Policji lub upoważniona przez niego osoba przekazuje dzielnicowemu właściwemu ze względu na miejsce zamieszkania osoby, co do której istnieje podejrzenie, że jest dotknięta przemocą w rodzinie.

§ 4 ust. 1 stanowi, iż w pracach zespołu interdyscyplinarnego bierze udział koordynator procedury „Niebieskie Karty” lub inny funkcjonariusz wyznaczony przez kierownika komórki organizacyjnej lub jednostki organizacyjnej Policji.

W skład grupy roboczej, o której mowa w art. 9a ust. 10 ustawy, wchodzi dzielnicowy rejonu, w którym zamieszkuje osoba, co do której istnieje podejrzenie, że jest dotknięta przemocą w rodzinie. W przypadku podejrzenia stosowania przemocy w rodzinie wobec dziecka w pracach grupy roboczej powinien uczestniczyć również policjant z komórki organizacyjnej nieletnich i patologii.

Obecnie zgodnie z § 5 ust. 1 wytycznych dzielnicowy realizujący procedurę „Niebieskie Karty” prowadzi teczkę zagadnieniową „Przemoc w rodzinie” odrębnie dla każdej rodziny, w przypadku wszczęcia procedury „Niebieskie Karty” przez Policję lub inny uprawniony podmiot. Nie określono bliżej, jakie dokumenty powinna lub może zawierać „TZ”, ograniczając zapis do wymogu: „w teście gromadzi się wszystkie dokumenty potwierdzające czynności podjęte przez Policję wobec przemocy w rodzinie”. Zakończenie prowadzenia teczki zagadnieniowej „Przemoc w rodzinie” następuje z chwilą zakończenia procedury „Niebieskie Karty” w trybie określonym w § 18 niniejszego rozporządzenia. W obecnie obowiązujących przepisach prawnych oprócz terminologii „Niebieskie Karty” nie znajdujemy wyjaśnienia pojęć, które istniały w poprzednim, nieaktualnym już zarządzeniu nr 162 KGP. Natomiast używane wcześniej określenia: „ofiara przemocy w rodzinie”, „sprawca przemocy w rodzinie” zmieniono na określenia: „osoba, co do której istnieje podejrzenie, że jest dotknięta przemocą w rodzinie” oraz „osoba, wobec której istnieje podejrzenie, że stosuje przemoc w rodzinie”. Przedstawione określenia słownikowe w mojej ocenie stanowią bardziej precyzyjne rozwiązania zarówno pod względem prawnym, jak i społecznym.

O ile zmieniały się przepisy prawa wewnętrznego w Policji, które pociągały za sobą pewne regulacje, choćby zmiany dotyczące kształtu samych formularzy „Niebieskich Kart”, o tyle wciąż niezmienny pozostaje główny cel opracowania procedury „Niebieskie Karty”. Otóż głównym celem procedury „Niebieskie Karty” jest zatrzymanie przemocy w rodzinie, a aby tego dokonać, należy ją rozpoznać i uruchomić pomoc multidyscyplinarną. Współpraca przedstawicieli różnych podmiotów stykających się z osobami pokrzywdzonymi przemocą w rodzinie lub ją stosującymi jest niewątpliwie podstawą skuteczności pro-

PROCEDURA „NIEBIESKIE KARTY”

cedury i oferowanej pomocy. Tytułowa „Niebieska Karta” stała się – o co chodziło jej twórcom – zaczynem do zmiany sposobu postępowania służb wobec przemocy w rodzinie.

Aktywne włączenie się Policji w przeciwdziałanie przemocy w rodzinie wynika nie tylko z obowiązków nałożonych ustawą o Policji oraz priorytetów Komendanta Głównego Policji, ale również programów krajowych (np. Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, Rządowego Programu „Razem bezpiecznie”) i uregulowań międzynarodowych zawartych w konwencjach i zaleceniach przedstawicieli organów międzynarodowych.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, iż w dniu 14 marca 2015 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski podpisał ustawę z dnia 6 lutego 2015 r. o ratyfikacji Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzoną w Stambule, dnia 11 maja 2011 r.³⁴ Zapisy przedmiotowej Konwencji niewątpliwie będą miały znaczny wpływ na zmiany w aktualnej procedurze „Niebieskie Karty”³⁵. Rozszerzenie obowiązku realizacji procedury „Niebieskie Karty” na inne służby świadczy z całą pewnością o dostrzeżeniu znaczenia tego narzędzia dla działań na rzecz ograniczania rozmiaru zjawiska przemocy w rodzinie. Podkreśla również dotychczasową rolę Policji w systemie działań podejmowanych w walce z tym problemem społecznym, zobowiązując jednocześnie do podtrzymywania stopnia zaangażowania policjantów w pomoc rodzinom dotkniętym przemocą.

W zaprezentowanym opracowaniu starałam się możliwie najwierniej zarysować powstanie i dotychczasową ewaluację kształtowania się procedury „Niebieskie Karty”. Żywię nadzieję, że przedstawienie genezy procedury „Niebieskie Karty” przyniosło okazję do przypomnienia, jak wyglądała gigantyczna praca w Polsce nad utworzeniem i wdrożeniem procedury, a dokonanie przeglądu przepisów prawnych, będzie źródłem refleksji nad wieloma zmianami, które zostały w niej dokonywane na przestrzeni siedemnastu lat. Wiedza na ten temat daje podstawy sądzić, iż kierunek tych modyfikacji jest słuszny i uzasadniony. W mojej opinii w przypadku konstruktywnej krytyki procedury (jak większość narzędzi wymaga modyfikacji dostosowanych do sytuacji społeczno-prawnej), należałoby poszukiwać takich rozwiązań, które przyczynią się do umocnienia działań na rzecz powstania sprawnie funkcjonującego systemu pomocy rodzinom dotkniętym przemocą oraz podniesienia społecznej świadomości o tym zjawisku, do czego nawołuję i gorąco zachęcam Czytelników.

29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, <http://niebieskalinia.pl> [dostęp: 30.08.2015 r.].

- ⁶ Przytoczone dane zostały szczegółowo przedstawione w monografii H.D. Sasal, *Niebieskie Karty: przewodnik do procedury interwencji wobec przemocy w rodzinie*, wyd. II, Wydawnictwo Edukacyjne PARPA, Warszawa 2005.
- ⁷ A. Kowalczyk, *Procedura „Niebieskie Karty” – funkcjonariusze Policji a wewnątrzrodzinne akty przemocy*, „Przegląd Policyjny” nr 3 (95), Rok XIX, Szczycno 2009, s. 158, artykuł za H.D. Sasal, *Przewodnik do procedury interwencji wobec przemocy w rodzinie*, s. 69–70.
- ⁸ Główne Archiwum Policji Gabinetu Komendanta Głównego Policji Komendy Głównej Policji. Na podst. Pisma Dyrektora Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych dr Jerzego Mellibrudy do Dyrektora Biura Koordynacji Służby Prewencyjnej Komendy Głównej Policji mł. insp. Ryszarda Siewierskiego.
- ⁹ Zarządzenie nr 25 Komendanta Głównego Policji z dnia 10 listopada 1998 r. w sprawie sposobu przeprowadzania interwencji domowej przez policjantów wobec przemocy w rodzinie pod nazwą „Niebieskie Karty” (Dz. Urz. KGP z 1999 r. Nr 7, poz. 37).
- ¹⁰ H.D. Sasal, *Ludzie pomagają ludziom. Niebieskie Karty po dwóch latach*, s. 20.
- ¹¹ Zarządzenie nr 25 Komendanta Głównego Policji z dnia 10 listopada 1998 r.
- ¹² Zarządzenie nr 9 Komendanta Głównego Policji z dnia 27 maja 1999 r. zmieniające zarządzenie w sprawie przeprowadzania interwencji domowej przez policjantów wobec przemocy w rodzinie pod nazwą „Niebieskie Karty” (Dz. Urz. KGP Nr 12, poz. 78).
- ¹³ Główne Archiwum Policji Gabinetu Komendanta Głównego Policji Komendy Głównej Policji. Na podst. Pisma l. dz. ANA/133/99 z dnia 25 lutego 1999 r. Dyrektora Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych dr. Jerzego Mellibrudy do Dyrektora Biura Koordynacji Służby Prewencyjnej Komendy Głównej Policji mł. insp. Ryszarda Siewierskiego (podsumowanie przebiegu wdrażania procedury interwencji wobec przemocy w rodzinie „Niebieskie Karty” w okresie 1.06–15.12.1998 r.).
- ¹⁴ Główne Archiwum Policji Gabinetu Komendanta Głównego Policji Komendy Głównej Policji. Na podst. notatki urzędowej podinsp. Krystyny Zięciak z BKSP KGP, sporządzonej w dniu 23.10.2000 r.
- ¹⁵ Główne Archiwum Policji Gabinetu Komendanta Głównego Policji Komendy Głównej Policji. Na podstawie Pisma l.dz. WP-896/02 Komendy Wojewódzkiej Policji w Szczecinie z dnia 4 listopada 2002 r. skierowanego do podinsp. Stefana Dziwulskiego – Zastępcy Dyrektora Biura Służby Prewencyjnej KGP.
- ¹⁶ Dz. Urz. KGP Nr 14, poz. 111.
- ¹⁷ Tamże, § 2 pkt 1.
- ¹⁸ Dz. Urz. KGP Nr 14, poz. 111.
- ¹⁹ § 2 ust. 3 pkt 2.
- ²⁰ Dz. Urz. KGP Nr 14, poz. 111.
- ²¹ Postępowanie policjantów w przypadku powzięcia informacji o czynnie zabronionym popełnionym w rodzinie, Komenda Główna Policji, Biuro Taktyki Zwalczania Przystępczości, Warszawa 2005, s. 5.
- ²² Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. Nr. 64, poz. 593, z późn. zm.).
- ²³ Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz. U. Nr 180, poz. 1493).
- ²⁴ H.D. Sasal, *Niebieskie Karty: przewodnik do procedury interwencji wobec przemocy w rodzinie*, s. 104.
- ²⁵ Tamże, art. 2 pkt 1.
- ²⁶ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553).
- ²⁷ Dz. Urz. KGP Nr 4, poz. 30.
- ²⁸ <http://isp.policja.pl/isp/prawo/akty-prawne/zarządzenia-komendanta/2008/74,Zarządzenie-nr-162-z-dnia-18-lutego-2008-w-sprawie-metod-i-form-wykonywania-prze.html>.

¹ H.D. Sasal, *Ludzie pomagają ludziom. Niebieskie Karty po dwóch latach*, „Niebieska Linia” 2001, nr 2/13, s. 20.

² Główne Archiwum Policji Gabinetu Komendanta Głównego Policji Komendy Głównej Policji. Na podst. Pisma ZW-932/98 Komendanta Stołecznego Policji insp. Michała Otrębskiego do Dyrektora Biura Koordynacji Służby Prewencyjnej Komendy Głównej Policji mł. insp. Ryszarda Siewierskiego.

³ H.D. Sasal, *Ludzie pomagają ludziom. Niebieskie Karty po dwóch latach*, s. 20.

⁴ Tamże.

⁵ H.D. Sasal, *Procedura „Niebieskie Karty” jako przykład łączenia kompetencji różnych służb*, w: *Przewodnik do realizacji ustawy z dnia*

²⁹Ustawa z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 125, poz. 842).

³⁰Tamże.

³¹Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 września 2011 r. w sprawie procedury „Niebieskie Karty” oraz wzorów formularzy „Niebieska Karta” (Dz. U. Nr 209, poz. 1245).

³²Zarządzenie nr 1313 Komendanta Głównego Policji z dnia 7 grudnia 2011 r. uchylające zarządzenie w sprawie metod i form wykonywania przez Policję zadań w związku z przemocą w rodzinie w ramach procedury „Niebieskie Karty” (Dz. Urz. KGP Nr 10, poz. 75).

³³Wytyczne nr 2 Komendanta Głównego Policji z dnia 7 grudnia 2011 r. w sprawie sposobu postępowania policjantów podczas realizacji procedury „Niebieskie Karty” (Dz. Urz. KGP Nr 10, poz. 77).

³⁴Dz. U. z 2015 r. poz. 961.

³⁵Zawarta w art. 3 konwencji definicja przemocy domowej ma szerszy zakres podmiotowy i przedmiotowy niż przyjęta w polskim ustawodawstwie definicja przemocy w rodzinie. W celu pełnego wypełnienia zobowiązań wynikających z konwencji konieczne będzie dokonanie nowelizacji ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie poprzez rozszerzenie definicji przemocy w rodzinie w taki sposób, aby swoim zakresem obejmowało przemoc ekonomiczną oraz relacje osób, które już nie pozostają w stałym związku lub małżeństwie i nie mieszkają razem, a mimo to nadal dochodzi pomiędzy nimi do aktów przemocy, www.kozlowska-rajewicz.pl [dostęp: 30.08.2015 r.].

Bibliografia

Główne Archiwum Policji Gabinetu Komendanta Głównego Policji Komendy Głównej Policji.

Kowalczuk A., *Procedura „Niebieskie Karty” – funkcjonariusze Policji a wewnątrzrodzinne akty przemocy*, s. 158, w: „Przegląd Policyjny”, nr 3 (95), Rok XIX, Szczycno 2009, artykuł za H.D. Sasal, *Przewodnik do procedury interwencji wobec przemocy w rodzinie*, wyd. II, Wydawnictwo Edukacyjne, PARPA, Warszawa 2005.

Postępowanie policjantów w przypadku powzięcia informacji o czynie zabronionym popełnionym w rodzinie, Komenda Główna Policji, Biuro Taktyki Zwalczania Przestępczości, Warszawa 2005.

Raport o rozpoznanych zjawiskach patologii społecznej, przestępczości i demoralizacji nieletnich w 2002 r., Biuro Służby Prewencyjnej Komendy Głównej Policji, Warszawa 2003.

Sasal H.D., *Niebieskie Karty: przewodnik do procedury interwencji wobec przemocy w rodzinie*, wyd. II, Wydawnictwo Edukacyjne PARPA, Warszawa 2005.

Sasal H.D., *Ludzie pomagają ludziom. Niebieskie Karty po dwóch latach*, „Niebieska Linia” 2001, nr 2/13.

Sasal H.D., *Procedura „Niebieskie Karty” jako przykład łączenia kompetencji różnych służb*, w: *Przewodnik do realizacji ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie*, <http://niebieskalinia.pl>.

Netografia

<http://isp.policja.pl/isp/prawo/akty-prawne/zarządzenia-komendanta/2008/74.Zarządzenie-nr-162-z-dnia-18-lutego-2008-w-sprawie-metod-i-form-wykonywania-prze.html>.

Akty prawne

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, z późn. zm.).

Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. Nr. 64, poz. 593, z późn. zm.).

Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz. U. Nr 180, poz. 1493, z późn. zm.).

Ustawa z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 125, poz. 842).

Ustawa z dnia 6 lutego 2015 r. o ratyfikacji Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej (Dz. U. poz. 398).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 września 2011 r. w sprawie procedury „Niebieskie Karty” oraz wzorów formularzy „Niebieska Karta” (Dz. U. Nr 209, poz. 1245).

Zarządzenie nr 25 Komendanta Głównego Policji z dnia 10 listopada 1998 r. w sprawie sposobu przeprowadzania interwencji domowej przez policjantów wobec przemocy w rodzinie pod nazwą „Niebieskie Karty” (Dz. Urz. KGP z 1999 r. Nr 7, poz. 37).

Zarządzenie nr 9 Komendanta Głównego Policji z dnia 27 maja 1999 r. zmieniające zarządzenie w sprawie przeprowadzania interwencji domowej przez policjantów wobec przemocy w rodzinie pod nazwą „Niebieskie Karty” (Dz. Urz. KGP Nr 12, poz. 78).

Zarządzenie nr 21 Komendanta Głównego Policji z dnia 31 grudnia 2002 r. w sprawie sposobu przeprowadzania interwencji domowej wobec przemocy w rodzinie pod nazwą „Niebieskie Karty” (Dz. Urz. KGP Nr 14, poz. 111).

Zarządzenie nr 162 Komendanta Głównego Policji z dnia 18 lutego 2008 r. w sprawie metod i form wykonywania przez Policję zadań w związku z przemocą w rodzinie w ramach procedury „Niebieskie Karty” (Dz. Urz. KGP Nr 4, poz. 30).

Zarządzenie nr 1313 Komendanta Głównego Policji z dnia 7 grudnia 2011 r. uchylające zarządzenie w sprawie metod i form wykonywania przez Policję zadań w związku z przemocą w rodzinie w ramach procedury „Niebieskie Karty” (Dz. Urz. KGP Nr 10, poz. 75).

Wytyczne nr 2 Komendanta Głównego Policji z dnia 7 grudnia 2011 r. w sprawie sposobu postępowania policjantów podczas realizacji procedury „Niebieskie Karty” (Dz. Urz. KGP Nr 10, poz. 77).

Summary

The “Blue Cards” procedure – genesis, development and analysis of provisions of law regulating the form of the procedure

The present study constitutes the monograph the purpose of which is the presentation of the history of the origin and development of the “Blue Cards” procedure over the course of 17 years as well as the analysis of provisions of law regulating its current form.

In the preliminary part of the article the authors of the “Blue Cards” procedure were introduced, as well as its purposes, the course of the pilot of the procedure and preparations for its implementation in the entire country. There was also presented an entity appointed to realize the procedure. The further part of the study acquaints a reader with the way of tasks execution in the course of prevention of domestic violence by the Police, based on the “Blue Cards” procedure, mainly by making analysis of provisions of law which formulated its form, as well as the analysis of factors, which influenced its development and changes. The article emphasizes the legitimacy of the procedure as the important tool for the prevention of the phenomenon of domestic violence.

Tłumaczenie: Renata Cedro, WP CSP

16 LAT PROCEDURY „NIEBIESKIE KARTY” Z PERSPEKTYWY DANYCH STATYSTYCZNYCH

Analiza działań Policji podjętych wobec zjawiska przemocy w rodzinie w latach 1999–2014
na podstawie danych zgromadzonych podczas realizacji procedury „Niebieskie Karty”

nadkom. Wanda Mende

ekspert
Wydziału Prewencji BPiRD KGP

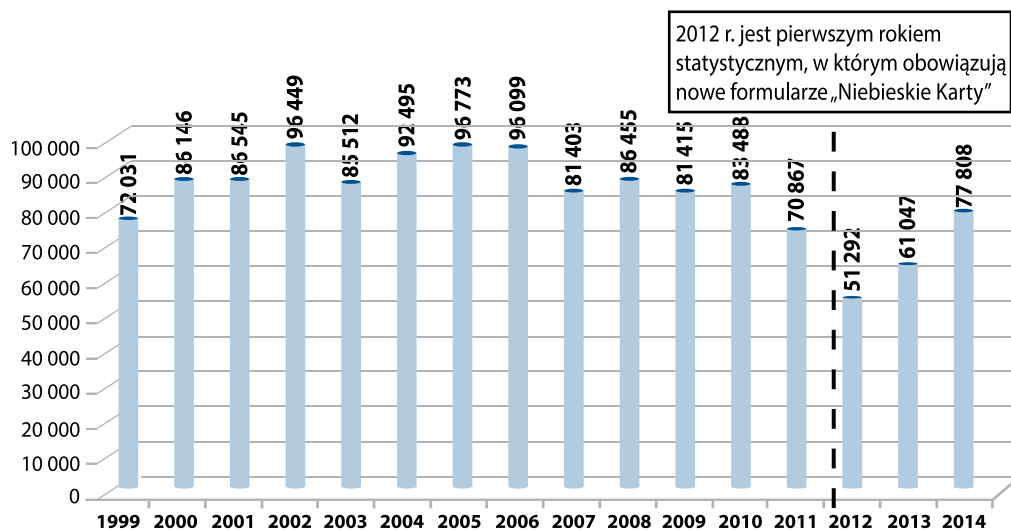
Procedura „Niebieskie Karty” w Policji zaczęła funkcjonować od 1 października 1998 r. W statystyce jednak uwzględnia się cały rok kalendarzowy, dlatego dane statystyczne związane z realizacją procedury „Niebieskie Karty” przez Policję gromadzone były od 1 stycznia 1999 r.

Należy podkreślić, że na przestrzeni lat zakres gromadzonych danych ewoluował, uwzględniając potrzeby Policji, ale również i różnych podmiotów zewnętrznych oraz realizację zobowiązań Polski wynikających z prawa międzynarodowego. Najogólniej można stwierdzić, że procedura „Niebieskie Karty” to ogół czynności podejmowanych wobec rodziny, w której występuje przemoc. Jej immanentnym elementem był i jest formularz „Niebieska Karta”. Do 17 października 2011 r. wypełniany formularz „Niebieska Karta” stanowił notatkę urzędową, a po wejściu w życie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 września 2011 r. w sprawie procedury „Niebieskie Karty” oraz wzorów formularzy „Niebieska Karta”¹, dalej zwanego rozporządzeniem, jest formularzem, który należy wypełnić w przypadku powzięcia, w toku prowadzonych czynności służbowych, podejrzenia stosowania przemocy wobec członków rodziny lub w wyniku zgłoszenia dokonanego przez świadka przemocy w rodzinie². Opisywany formularz nie zwalnia policjanta od udokumentowania interwencji w formie notatki urzędowej.

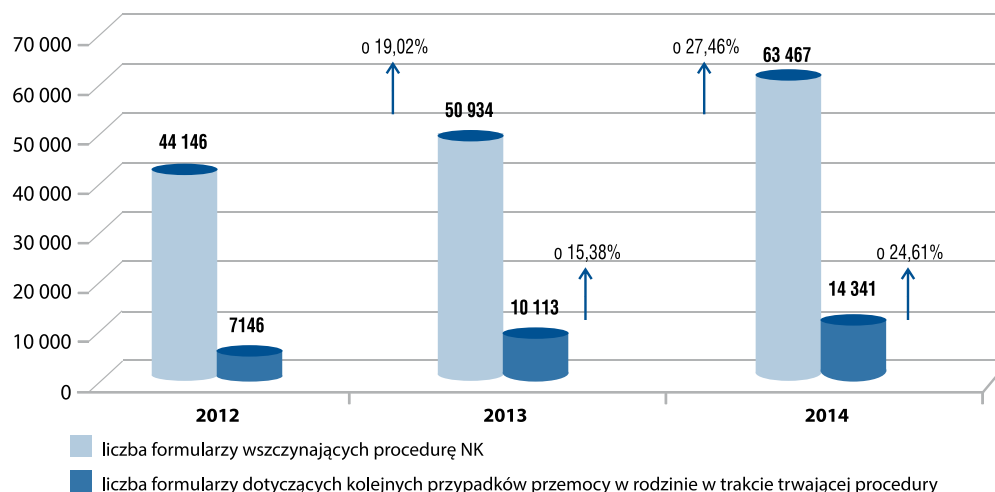
Podstawową informacją o realizacji procedury „Niebieskie Karty” jest liczba formularzy „Niebieska Karta” wypełnianych

przez policjantów. Do końca 2011 r. w analizie statystycznej gromadzono informacje na temat liczby przeprowadzonych interwencji domowych, w tym dotyczących przemocy w rodzinie. Od 2012 r., kiedy został zmieniony formularz statystyczny – „Sprawozdanie z podjętych przez Policję działań wobec przemocy w rodzinie dotyczące procedury „Niebieskie Karty”³, zrezygnowano z gromadzenia danych dotyczących interwencji domowych, w tym dotyczących przemocy w rodzinie⁴. Decyzja ta była związana przede wszystkim z tym, że wszczęcie procedury „Niebieskie Karty” nie zawsze musi być związane z interwencją domową, gdyż do przemocy może dochodzić w różnych miejscach. Ponadto policjant, przyjmując zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, gdy stwierdzi występowanie przemocy w rodzinie, również jest zobowiązany do wszczęcia procedury „Niebieskie Karty”, a gdy taka jest już wszczęta, to do wypełnienia formularza „Niebieska Karta – A” w zakresie niezbędnym do udokumentowania nowego zdarzenia. Należy pamiętać, że procedurę „Niebieska Karta” należy wszcząć również w sytuacji, kiedy osoba będąca świadkiem przemocy w rodzinie informuje o tym np. dzielnicowego.

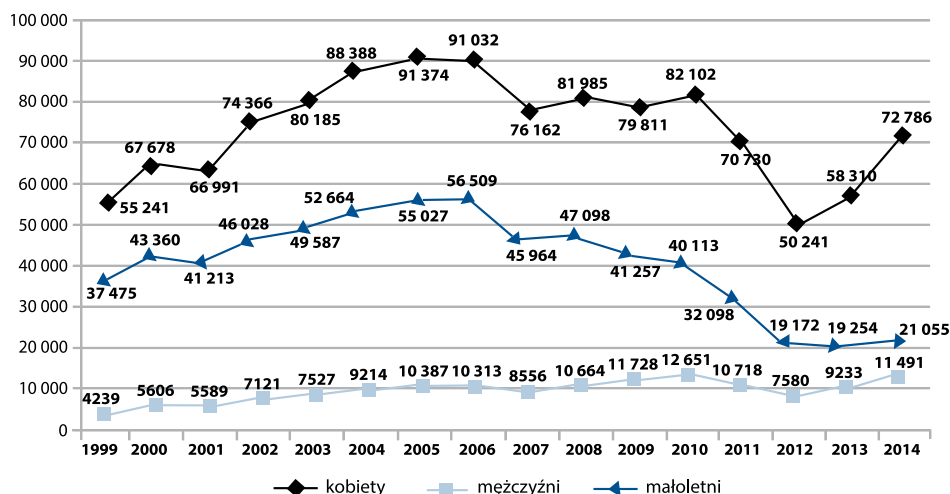
Wykres nr 1. Liczba formularzy „Niebieska Karta” wypełnionych przez policjantów w latach 1999–2014



Wykres nr 2. Liczba wypełnionych formularzy „Niebieska Karta – A” wszczynających procedurę oraz formularzy dotyczących kolejnych przypadków przemocy w rodzinie w trakcie trwającej procedury, odnotowana w latach 2012–2014



Wykres nr 3. Liczba osób, co do których istnieje podejrzenie, że są dotknięte przemocą w rodzinie z podziałem na kategorie, odnotowana w latach 1999–2014



PROCEDURA „NIEBIESKIE KARTY” W UJĘCIU STATYSTYCZNYM

Należy podkreślić, że od wejścia w życie rozporządzenia, pięć podmiotów upoważnionych w ustawie⁵, czyli przedstawiciele jednostek organizacyjnych pomocy społecznej⁶, gminnych komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, oświaty, ochrony zdrowia i Policji, otrzymało narzędzie, dzięki któremu mogły w sytuacji podejrzenia występowania przemocy w rodzinie wszczynać procedurę „Niebieskie Karty”. Wcześniej własne formularze wszczynające procedurę „Niebieskie Karty” mieli policjanci, jednostki organizacyjne pomocy społecznej oraz gminne komisje rozwiązywania problemów alkoholowych.

Z przedstawionych na wykresie nr 1 danych wynika, że do końca 2010 r. dynamika wypełnionych „Niebieskich Kart” waha się od spadku o 11,34% w 2003 r. do wzrostu o 19,60% w 2000 r. Należy podkreślić, że w 2002 r. odnotowano wzrost o 11,44% wypełnionych formularzy „Niebieska Karta” w porównaniu z rokiem 2001. W 2011 r., kiedy od 18 października już pięć podmiotów miało narzędzia, aby wszczynać procedurę „Niebieska Karta”, odnotowano spadek wypełnionych przez Policję formularzy „Niebieska karta” o 15,12% w porównaniu z 2010 r. Jednakże największy spadek wypełnionych formularzy „Niebieska Karta” odnotowano w 2012 r. – o 27,62%. W Sprawozdaniu z realizacji procedury „Niebieskie Karty” przez jednostki organizacyjne Policji w 2012 r.⁷ wskazano, że tak znaczący spadek liczby wypełnionych formularzy „Niebieska Karta – A” może być spowodowany tym, że w znolizowanej w sierpniu 2010 r. ustawie jest pięć podmiotów, które od października 2011 r. otrzymały narzędzie – wzory formularzy stanowiące załącznik do rozporządzenia.

Dla przykładu w garnizonie małopolskim liczba wypełnionych przez Policję formularzy „Niebieska Karta – A” w 2011 r. wynosiła 5327, a w 2012 r. – 4116. Pozostałe podmioty w 2012 r. wypełniły łącznie 1203 formularze „Niebieska Karta – A”, co daje w sumie 5319 formularzy wypełnionych na terenie województwa małopolskiego. Porównując liczbę formularzy „Niebieska Karta – A” wypełnionych przez wszystkie podmioty w 2012 r. z liczbą wypełnionych formularzy w 2011 r., otrzymujemy spadek jedynie o 0,15%.

Na terenie garnizonu pomorskiego liczba wypełnionych przez Policję formularzy „Niebieska Karta – A” w 2011 r. wynosiła 3925, a w 2012 r. – 2697. Pozostałe podmioty w 2012 r. wypełniły łącznie 923 formularze „Niebieska Karta – A”, co daje w sumie 3620 formularzy wypełnionych na terenie województwa pomorskiego. Porównując liczbę formularzy „Niebieska Karta – A” wypełnionych przez wszystkie podmioty w 2012 r. z liczbą wypełnionych formularzy w 2011 r., otrzymujemy spadek o 7,8%, co jest dwukrotnie mniejszym spadkiem niż odnotowany w kraju w roku 2007 w porównaniu z rokiem 2006 czy w 2011 r. w porównaniu z 2010 r.⁸

Ponadto, choć tego w tym przypadku nie zbadano, można przypuszczać, że wprowadzenie nowego wzoru formularza „Niebieska Karta – A”, który jest obszernym dokumentem (7 stron), mogło również wpłynąć na spadek liczby wypełnianych formularzy.

Od 2012 r. w ramach SESPól zaczęto gromadzić informacje na temat liczby wypełnionych formularzy „Niebieska Karta – A” wszczynających procedurę oraz tych, które zostały wypełnione w trakcie trwającej procedury. Celem takiego rozdzielania gromadzonych danych była m.in. możliwość uzyskania informacji o tym, jaka jest skala powtarzających się przypadków występowania przemocy w rodzinie oraz w ilu rodzinach /związkach występuje przemoc. Oczywiście należy mieć na

uwadze, że są to dane bardzo szacunkowe, gdyż jeżeli podczas interwencji w związku z przemocą w rodzinie policjanci nie uzyskali informacji, że wobec tej rodziny została wszczęta procedura „Niebieskie Karty”, a nie znają tej rodziny, wówczas wypełniają formularz „Niebieska Karta – A”, tak jakby to był formularz wszczynający procedurę.

Z przedstawionych na wykresie nr 2 danych wynika, że od 2012 r. wzrastała zarówno liczba wypełnionych formularzy „Niebieska Karta – A” wszczynających procedurę, jak i liczba kolejnych przypadków przemocy w rodzinie w trakcie trwającej procedury. Porównując liczbę wypełnionych formularzy „Niebieska Karta – A” w trakcie trwającej procedury z ogólną liczbą wypełnionych przez Policję formularzy „Niebieska Karta – A”, można zauważyć wzrost udziału procentowego sporządzonych formularzy dotyczących kolejnych przypadków przemocy w rodzinie w trakcie trwającej procedury w ogólnej liczbie wypełnionych formularzy „Niebieska Karta – A”. Wzrost ten świadczy o analizowaniu przez policjantów każdego przypadku przemocy w rodzinie oraz znajomości środowiska.

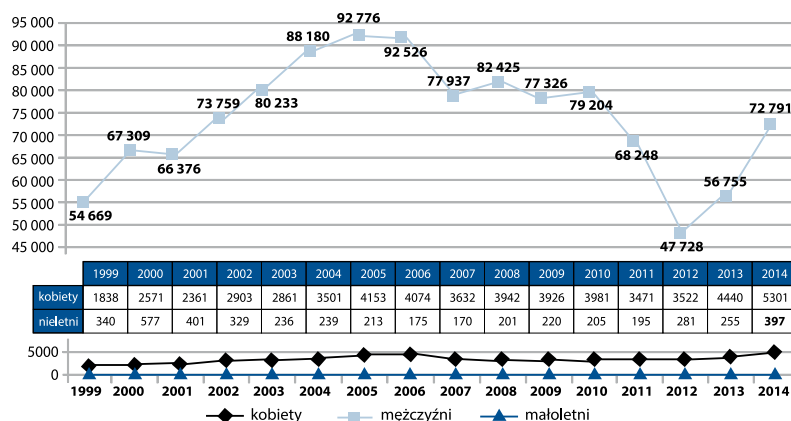
Kolejnym obszarem wybranym do analizy w tym artykule jest liczba osób, co do których istnieje podejrzenie, że są dotknięte przemocą w rodzinie. Analizując dane statystyczne w tym obszarze, należy zauważyć, że w momencie zmiany w 2012 r. formularza statystycznego w SESPól, która była związana z wejściem w życie rozporządzenia, w przypadku osób małoletnich pokrzywdzonych przemocą uwzględnia się tylko te, które są adresatami przemocy (wcześniej uwzględniano się również osoby małoletnie, które były świadkiem przemocy w rodzinie). W tym miejscu pozwolę sobie na małą dygresję związaną z przyszłością. Mianowicie, zgodnie z konwencją Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej⁹, zwaną dalej konwencją, dzieci, które są świadkami przemocy w rodzinie, należy traktować jako ofiary tej przemocy¹⁰. W związku z powyższym po dostosowaniu przepisów prawa w Polsce do wymagań konwencji, będzie się musiało zmienić traktowanie dzieci będących świadkami przemocy w rodzinie.

Analizując powyższe dane, można zauważyć, że w przypadku kobiet, co do których istnieje podejrzenie, że są dotknięte przemocą w rodzinie, dynamika waha się od spadku o 28,97% w 2012 r. w porównaniu z 2011 r., do wzrostu o 24,83% w 2014 r. w porównaniu z 2013 r. Natomiast liczba mężczyzn doznających przemocy w rodzinie przez cały analizowany okres ma tendencję wzrostową (z wyjątkiem 2012 r. kiedy dynamika spadła o 29,28% w porównaniu z 2011 r.). W przypadku małoletnich doznających przemocy w rodzinie od 2008 r. można zauważyć tendencję spadkową, z nieznacznym wzrostem w 2013 i 2014 r.

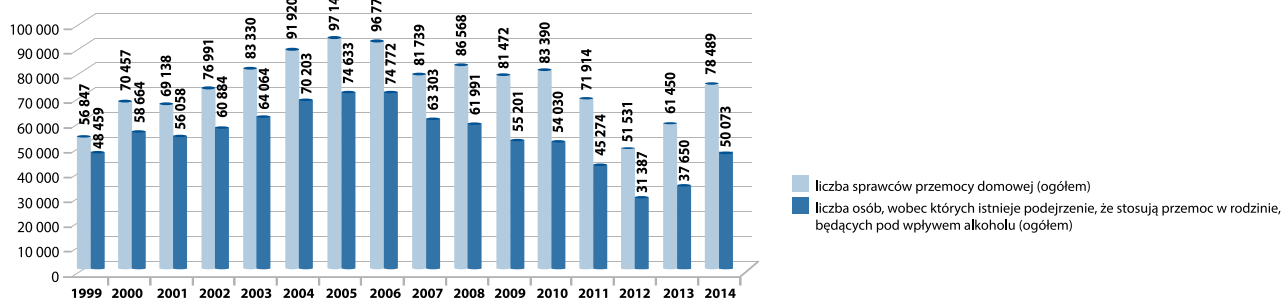
Należy również podkreślić, że zgodnie z preambułą konwencji, przemoc domowa dotyka kobiety w nieproporcjonalnie większym stopniu, jednak mężczyźni też mogą być jej ofiarami. Pozwolę sobie wskazać procentowy udział mężczyzn oraz kobiet w ogólnej liczbie osób, co do których istnieje podejrzenie, że są dotknięte przemocą w rodzinie. I tak procentowy udział mężczyzn doznających przemocy w ogólnej liczbie pokrzywdzonych waha się od 4,27% w 1999 r. do 10,91% w 2014 r. Analogicznie w przypadku kobiet wartości te przedstawiają się następująco: od 56,98% w 1999 r. do 69,10% w 2014 r.

W związku z tym, że coraz częściej w mediach mówi się o przemoc wobec osób starszych, w zmienionym formularzu III/8 w SESPól w 2012 r. wprowadzono podział na kategorie wiekowe wśród kobiet i mężczyzn (do 65. roku życia oraz

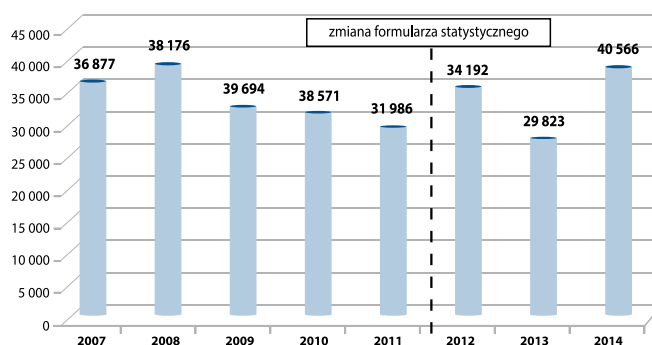
Wykres nr 4. Liczba sprawców przemocy w rodzinie z podziałem na kategorie, w latach 1999–2014



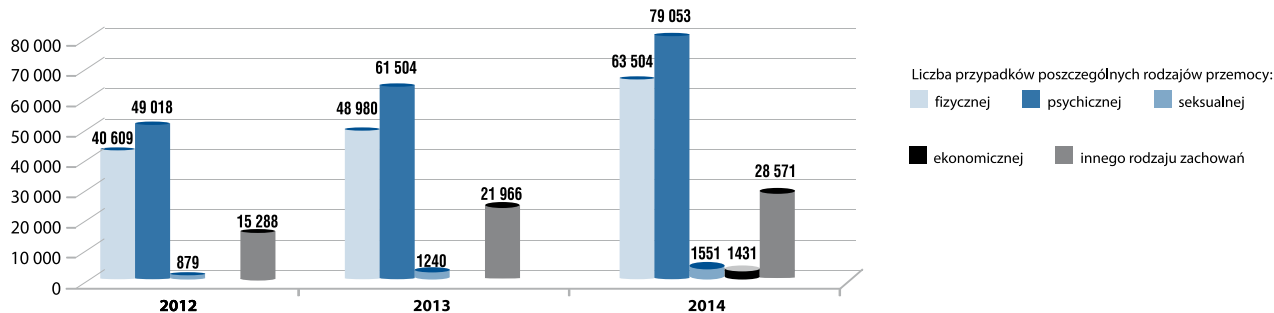
Wykres nr 5. Liczba sprawców przemocy w rodzinie w porównaniu z liczbą osób, wobec których istnieje podejrzenie, że stosują przemoc w rodzinie, będących pod wpływem alkoholu, w latach 1999–2014



Wykres nr 6. Liczba osób zatrzymanych lub doprowadzonych do wytrzeźwienia, wobec których istnieje podejrzenie, że stosują przemoc w rodzinie, w latach 2007–2014



Wykres nr 7. Liczba przypadków poszczególnych rodzajów przemocy w latach 2012–2014



PROCEDURA „NIEBIESKIE KARTY” W UJĘCIU STATYSTYCZNYM

od 66. roku życia) oraz zrezygnowano z podziału wiekowego wśród małoletnich. Ponadto w związku z tym, iż konwencja dotyczy przemocy wobec kobiet, oraz biorąc pod uwagę oczekiwania naukowców badających zjawisko przemocy w rodzinie oraz organizacji pozarządowych, w 2014 r. wprowadzono podział małoletnich doznających przemocy w rodzinie na płeć. Taki podział wprowadzono również w przypadku nieletnich stosujących przemoc w rodzinie.

Kolejnym obszarem poddanym analizie w tym artykule są osoby, wobec których istnieje podejrzenie, że stosują przemoc w rodzinie. Analiza tego obszaru związana będzie z trzema zagadnieniami (wykresy 4, 5 i 6). Pierwsza dotyczy osób, wobec których istnieje podejrzenie, że stosują przemoc w rodzinie. Druga – jednego z często powtarzanych stwierdzeń (mitów), że alkohol jest winny przemocy w rodzinie. Trzeci obszar dotyczy izolacji, tj. zatrzymania lub doprowadzenia do wytrzeźwienia sprawców przemocy w rodzinie.

Analizę danych przedstawionych na wykresie nr 4 rozpocznie od procentowego udziału poszczególnych kategorii sprawców przemocy w rodzinie w ogólnej liczbie osób, wobec których istnieje podejrzenie, że stosują przemoc w rodzinie. Procentowy udział mężczyzn stosujących przemoc w rodzinie w ogólnej liczbie osób, wobec których istnieje podejrzenie, że stosują przemoc w rodzinie wahał się od 92,36% w 2013 r. do 96,28% w 2003 r.; zaobserwować tutaj można tendencję spadkową. W przypadku kobiet wartości te wahały się od 3,23% w 1999 r. do 7,23% w 2013 r.; występuje tu tendencja zwyżkowa. Odnosnie do nieletnich wartości te przedstawiają się następująco: od 0,18% w 2006 r. do 0,60% w 1999 r.

Dynamika liczby mężczyzn, wobec których istnieje podejrzenie, że stosują przemoc w rodzinie, jest bardzo zbliżona do dynamiki liczby formularzy „Niebieska karta – A” wypełnionych przez Policję. W przypadku kobiet, szczególnie w trzech ostatnich latach, widać wzrost w porównaniu z analogicznym okresem roku poprzedzającego (2012 r. – o 1,47%, 2013 r. – o 26,06%, 2014 r. – o 19,39%).

W związku z często pojawiającym się stwierdzeniem, że alkohol jest „wyzwalaczem” przemocy w rodzinie, na wykresie nr 5 zestawiono liczbę osób, wobec których istnieje podejrzenie, że stosują przemoc w rodzinie, do liczby sprawców tej przemocy będących pod wpływem alkoholu.

Jak widać, liczby te nie są sobie równe. Procentowy udział osób stosujących przemoc w rodzinie będących pod wpływem alkoholu w ogólnej liczbie osób, wobec których istnieje podejrzenie, że stosują przemoc w rodzinie, mieści się w przedziale od 60,91% w 2012 r. do 85,24% w 1999 r. Średni procentowy udział osób stosujących przemoc w rodzinie będących pod wpływem alkoholu w ogólnej liczbie osób, wobec których istnieje podejrzenie, że stosują przemoc w rodzinie, w okresie od 1999 r. do 2014 r. wynosi 73,13%, co pokazuje, że ponad jedna czwarta sprawców nie jest pod wpływem alkoholu. Analizując procentowy udział osób stosujących przemoc w rodzinie będących pod wpływem alkoholu w ogólnej liczbie osób, wobec których istnieje podejrzenie, że stosują przemoc w rodzinie, ze względu na płeć, można zauważyć, że w przypadku kobiet (w liczbie kobiet – sprawczyń) waha się on od 28,53% w 2012 r. do 57,08% w 2007 r.¹¹ W przypadku mężczyzn (w liczbie mężczyzn – sprawców) zawiera się on w przedziale od 63,55% w 2012 r. do 78,45% w 2006 r.

Kolejny, trzeci obszar dotyczy „izolacji” osoby, wobec której istnieje podejrzenie, że stosuje przemoc w rodzinie, od osób doznających przemocy. W słowie „izolacja” zawiera się zatrzyma-

nie osoby na podstawie art. 244 § 1a, 1b kpk lub art. 15a ustawy o Policji¹² oraz doprowadzenie osoby do wytrzeźwienia na podstawie art. 40 ust. 1 lub 2 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi¹³.

Przedstawione na wykresie nr 6 dane statystyczne obejmują okres od 2007 r. do 2014 r. z uwagi na to, że dopiero w 2007 r. zaczęto gromadzić dane statystyczne dotyczące zatrzymania sprawcy przemocy w rodzinie. Ponadto do zmiany formularza III/8 w SESPól w 2012 r. w liczbie zatrzymanych osób stosujących przemoc w rodzinie zawierała się liczba osób doprowadzonych do wytrzeźwienia¹⁴.

W 2013 r. w związku z przyjętym przez Ministra Spraw Wewnętrznych priorytetem z obszaru przeciwdziałania przemocy w rodzinie został wprowadzony miernik *Procentowy udział liczby zatrzymanych lub doprowadzonych do wytrzeźwienia w związku z przemocą w rodzinie w ogólnej liczbie osób, wobec których istnieje podejrzenie, że stosują przemoc w rodzinie*, który oblicza się według poniższego wzoru:

$$z = \frac{(a+b) \times 100\%}{c}$$

gdzie:

- a – liczba zatrzymanych osób, wobec których istnieje podejrzenie, że stosują przemoc w rodzinie (ogółem) – pkt 5 formularza III/8
- b – liczba osób, wobec których istnieje podejrzenie, że stosują przemoc w rodzinie, doprowadzonych do wytrzeźwienia – suma pkt 6a (ogółem) i 6b (ogółem) formularza III/8
- c – liczba osób, wobec których istnieje podejrzenie, że stosują przemoc w rodzinie (ogółem) – pkt 4 formularza III/8
- z – procentowy udział liczby zatrzymanych lub doprowadzonych do wytrzeźwienia w związku z przemocą w rodzinie w ogólnej liczbie osób, wobec których istnieje podejrzenie, że stosują przemoc w rodzinie.

Obliczając powyższy miernik dla wszystkich lat z przedziału 2007–2014, uzyskujemy następujące wartości:

rok	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014
wartość miernika	89,57%	87,92%	92,75%	90,31%	87,82%	66,35%	48,53%	51,68%

Analiza powyższych danych, szczególnie za lata 2013 i 2014, wskazuje, że ok. 50% sprawców przemocy w rodzinie zostaje odizolowanych od osób, wobec których stosują przemoc. Warto w tym miejscu przypomnieć, że procedurę „Niebieskie Karty” wszczyna się nie tylko podczas interwencji Policji w związku z przemocą w rodzinie. To pokazuje, że podejmując interwencję w rodzinie/związku, w której występuje przemoc, mamy na względzie zapewnienie bezpieczeństwa i ochrony osób najsłabszych, tj. kobiet, dzieci, osób starszych, które doznają przemocy.

Kończąc analizę danych statystycznych gromadzonych przez Policję w związku z przemocą w rodzinie, w kilku słowach omówię liczbę przypadków poszczególnych rodzajów przemocy. Należy podkreślić, że dane te są gromadzone dopiero od 2012 r., a w przypadku przemocy ekonomicznej dopiero od 2014 r.¹⁵ Obecnie w przepisach polskiego prawa nie jest zdefiniowane pojęcie przemoc ekonomiczna. Potrzeba uwzględnienia w statystykach przemocy ekonomicznej wynika z konwencji, która w definicji „przemocy domowej”¹⁶ używa pojęcia przemocy ekonomicznej.

Przed przystąpieniem do analizy liczby przypadków poszczególnych rodzajów przemocy warto wskazać, że po pierwsze – w stosunku do jednej osoby doznającej przemocy może wystę-

pować wiele jej rodzajów oraz – po drugie – że w przypadku gdy jeden rodzaj przemocy występuje w stosunku do więcej niż jednej osoby dorosłej lub wobec większej liczby dzieci, statystycznie odnotowujemy to jako jeden rodzaj¹⁷.

W listopadzie 2014 r. Instytut Spraw Publicznych przeprowadził badanie sondażowe na ogólnopolskiej, reprezentatywnej, losowo-kwotowej grupie dorosłych Polaków (1000 osób w wieku 15 i więcej lat), metodą wywiadów wspomaganych komputerowo na temat przemocy ekonomicznej¹⁸.

Osobom zainteresowanym proponuję porównanie okresów zmian przepisów¹⁹ opisanych w artykule pani mł. asp. Doroty Kozłowskiej z danymi statystycznymi wskazanymi w powyższym artykule, pod kątem wpływu zmian przepisów, w tym formularzy „Niebieska Karta”, na otrzymane „wyniki”.

¹ Dz. U. Nr 209, poz. 1245.

² Por. art. 9d ust. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz. U. Nr 180, poz. 1493, z późn. zm.), zwanej dalej „ustawą”.

³ Formularz III/8 w Systemie Elektronicznym Sprawozdawczości Policji (SESPol).

⁴ Należy podkreślić, że dane dotyczące interwencji domowych, w tym związanych z przemocą w rodzinie „Niebieska Karta” gromadzone są w SESPól w formularzu III/9 – Karta efektywności policjanta realizującego zadania o charakterze prewencyjnym. Jednakże dane dotyczące przemocy w rodzinie można tam wpisać tylko wtedy, gdy przemoc została stwierdzona podczas interwencji domowej, a gdy do przemocy doszło w innym miejscu, np. na terenie ogródków działkowych, i tam była podjęta interwencja, wówczas w opisywanym formularzu takiej informacji nie można zawrzeć.

⁵ Por. art. 9d ust. 2 ustawy.

⁶ Do jednostek organizacyjnych pomocy społecznej zalicza się: ośrodki pomocy społecznej (GOPS/MOPS), Powiatowe Centra Pomocy Rodzinie (PCPR), ośrodki interwencji kryzysowej (OIK). Obecnie pracownicy socjalni pracujący w specjalistycznych ośrodkach wsparcia (SOW) nie mogą wszczynać procedury „Niebieskie Karty”.

⁷ Sprawozdanie dostępne jest na stronie internetowej <http://www.policja.pl/pol/kgp/biuro-prewencji-i-ruch/wydzial-prewencji/przeciwdzialanie-przemo/102437,Sprawozdania-z-realizacji-procedury-quotNiebieskie-Kartyquot.html>.

⁸ Sprawozdanie z realizacji procedury „Niebieskie Karty” przez jednostki organizacyjne Policji w 2012 r., s. 12 i 13.

⁹ Konwencja została sporządzona w Stambule 11 maja 2011 r. Polska podpisała tę Konwencję w grudniu 2012 r. Ratyfikacja nastąpiła 13 kwietnia 2015 r. Konwencję opublikowano w Dz. U. z dnia 8 lipca 2015 r., poz. 961.

¹⁰ Zob. preambuła konwencji.

¹¹ Dane statystyczne dotyczące sprawców przemocy w rodzinie będących pod wpływem alkoholu z podziałem na kategorie (kobiety, mężczyźni, nieletni) gromadzone są od 2003 r. Natomiast podział nieletnich na płeć dostępny jest od 2014 r. (wprowadzony został we wrześniu 2013 r.).

¹² Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2015 r. poz. 355, z późn. zm.).

¹³ Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. z 2012 r. poz. 1356, z późn. zm.).

¹⁴ Należy zauważyć, że w 2012 r. w niektórych jednostkach organizacyjnych Policji osoby wprowadzające dane do formularza III/8 w SESPól mogły również niewłaściwie wprowadzać dane (dublować je) pomimo wprowadzonego rozgraniczenia w instrukcji do tego formularza. W 2013 r. wprowadzono do powyższego formularza formuły/warunki, które uniemożliwiają podwójne wprowadzanie danych, tzn. że liczba osób „izolowanych” nie może być większa od liczby osób, wobec których istnieje podejrzenie, że stosują przemoc w rodzinie, z podziałem na kategorie.

¹⁵ Do września 2013 r. przemoc ekonomiczna zawarta była w innego rodzaju zachowaniach.

¹⁶ Zob. art. 3 pkt b konwencji.

¹⁷ Formularz „Niebieska karta – A” dotyczy rodziny, tzn., że jeżeli w danej rodzinie jest więcej niż jedna osoba, co do której istnieje podejrzenie, że doświadcza przemocy w rodzinie, wypełniamy jeden formularz. Podobna sytuacja jest wówczas, gdy w rodzinie jest więcej niż jedna osoba, wobec której istnieje podejrzenie, że stosuje przemoc w rodzinie.

¹⁸ Wyniki badań zostały przedstawione w publikacji A. Chelstowskiej, M. Druciarek, A. Niżyńskiej pt. „Przemoc ekonomiczna w związkach. Diagnoza zjawiska i dyskusja o przeciwdziałaniu”, wydanej przez Instytut Spraw Publicznych w 2015 r. Publikacja możliwa do pobrania ze strony internetowej <http://www.isp.org.pl/publikacje,25,857.html>.

¹⁹ Szczególnie przed wejściem w życie rozporządzenia, czyli okresów, kiedy na podstawie zarządzeń Komendanta Głównego Policji była realizowana procedura „Niebieskie Karty”.

Bibliografia

Chelstowska A., Druciarek M., Niżyńska A., *Przemoc ekonomiczna w związkach. Diagnoza zjawiska i dyskusja o przeciwdziałaniu*, Instytut Spraw Publicznych, 2015, <http://www.isp.org.pl/publikacje,25,857.html>.

Sprawozdanie z realizacji procedury „Niebieskie Karty” przez jednostki organizacyjne Policji w 2012 r., <http://www.policja.pl/pol/kgp/biuro-prewencji-i-ruch/wydzial-prewencji/przeciwdzialanie-przemo/102437,Sprawozdania-z-realizacji-procedury-quotNiebieskie-Kartyquot.html>.

Akty prawne

Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej (Dz. U. z 2015 r. poz. 961).

Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. z 2012 r. poz. 1356, z późn. zm.).

Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2015 r. poz. 355, z późn. zm.).

Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz. U. Nr 180, poz. 1493, z późn. zm.).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 września 2011 r. w sprawie procedury „Niebieskie Karty” oraz wzorów formularzy „Niebieska Karta” (Dz. U. Nr 209, poz. 1245).

Summary

Sixteen years of the „Blue Cards” procedure from the perspective of statistical data. Analysis of the police operations taken against domestic violence in the years 1999–2014 on the basis of data collected during introduction of the „Blue Cards” procedure

The article presents 16 years of the police operations taken within the “Blue Cards” procedure from the perspective of statistical data. Apart from the comparison of the number of the “Blue Cards” forms in the particular years, the number of people who are perceived to experience domestic violence and those who use domestic violence is compiled. Moreover, one compares the number of domestic violence perpetrators with the number of those who are suspected to use domestic violence under the influence of alcohol. The article also presents the number of people that are suspected of using domestic violence and were also detained or taken to the sobering station. Furthermore, one describes some kinds of domestic violence in the years 2012–2014.

Tłumaczenie: Joanna Łaszyn, WP CSP

POSTĘPOWANIE POLICJI W RAMACH PRZECIWDZIAŁANIA PRZEMOCY W RODZINIE

Odpowiedzi na najczęściej zadawane pytania

nadkom. Wanda Mende

ekspert
Wydziału Prewencji BPIRD KGP

Zagadnienia związane z przemocą w rodzinie regulują m.in. następujące akty prawne:

- ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz. U. Nr 180, poz. 1493, z późn. zm.), zwana dalej „ustawą”;
- rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 września 2011 r. w sprawie procedury „Niebieskie Karty” oraz wzorów formularzy „Niebieska Karta” (Dz. U. Nr 209, poz. 1245), zwane dalej „rozporządzeniem”;
- rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 maja 2011 r. w sprawie procedury postępowania przy wykonywaniu czynności odebrania dziecka z rodziny w razie bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia dziecka w związku z przemocą w rodzinie (Dz. U. Nr 81, poz. 448);
- rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 22 października 2010 r. w sprawie zaświadczenia lekarskiego o przyczynach i rodzaju uszkodzeń ciała związanych z użyciem przemocy w rodzinie (Dz. U. Nr 201, poz. 1334);
- wytyczne nr 2 Komendanta Głównego Policji z dnia 7 grudnia 2011 r. w sprawie sposobu postępowania policjantów podczas realizacji procedury „Niebieskie Karty” (Dz. Urz. KGP Nr 10, poz. 77), zwane dalej „wytycznymi”.

Kto i kiedy może wszcząć procedurę „Niebieskie Karty”?

Wszczęcie procedury „Niebieskie Karty” następuje przez wypełnienie formularza „Niebieska Karta – A” w przypadku powzięcia, w toku prowadzonych czynności służbowych lub zawodowych, podejrzenia stosowania przemocy wobec członków

rodziny lub w wyniku zgłoszenia dokonanego przez członka rodziny lub przez osobę będącą świadkiem przemocy w rodzinie. Po wypełnieniu formularza „Niebieska Karta – A” osobie, co do której istnieje podejrzenie, że jest dotknięta przemocą w rodzinie, przekazuje się formularz „Niebieska Karta – B” (§ 6 ust. 1 rozporządzenia). Wypełniony formularz „Niebieska Karta – A” należy niezwłocznie, lecz nie później niż w termi-

nie 7 dni od dnia wszczęcia procedury, przekazać do przewodniczącego zespołu interdyscyplinarnego. Osobą zobowiązaną do przekazania formularza, zgodnie z § 3 ust. 1 wytycznych, jest kierownik jednostki organizacyjnej Policji lub upoważniona przez niego osoba. Kopię wypełnionego formularza „Niebieska Karta – A” kierownik jednostki organizacyjnej Policji lub upoważniona przez niego osoba przekazuje dzielnicowemu właściwemu ze względu na miejsce zamieszkania osoby, co do której istnieje podejrzenie, że jest dotknięta przemocą w rodzinie. Należy pamiętać, że podejmowanie interwencji w środowisku wobec rodziny dotkniętej przemocą w oparciu o procedurę „Niebieskie Karty” nie wymaga zgody osoby dotkniętej przemocą w rodzinie.

Do wszczęcia procedury „Niebieskie Karty” upoważnionych jest 5 podmiotów, tj. przedstawiciele jednostek organizacyjnych pomocy społecznej, gminnych komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, oświaty, ochrony zdrowia i Policji (art. 9d ustawy). Do jednostek organizacyjnych pomocy społecznej zalicza się ośrodki pomocy społecznej (GOPS/MOPS), powiatowe centra pomocy rodzinie (PCPR), ośrodki interwencji kryzysowej (OIK).

Podkreślenia wymaga, że w przypadku podjęcia interwencji w rodzinie, w której wszczęto procedurę „Niebieskie Karty” każdorazowo należy wypełnić formularz „Niebieska Karta – A” w zakresie niezbędnym do udokumentowania nowego zdarzenia i przesłać do przewodniczącego zespołu interdyscyplinarnego (§ 9 ust. 1 rozporządzenia).

Zgodnie z art. 9d ustawy przedstawiciele jednostek organizacyjnych pomocy społecznej, gminnych komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, Policji, oświaty i ochrony zdrowia realizują procedurę „Niebieskie Karty” w oparciu o zasadę współpracy i przekazują informacje o podjętych działaniach przewodniczącemu zespołu interdyscyplinarnego.

Należy podkreślić, że procedura „Niebieskie Karty” obejmuje ogół czynności podejmowanych i realizowanych przez przedstawicieli wyżej wymienionych podmiotów, w związku z uzasadnionym podejrzeniem zaistnienia przemocy w rodzinie.

Co zrobić w sytuacji, kiedy w rodzinie jest więcej niż jeden sprawca przemocy/ofiara przemocy?

Formularz „Niebieska Karta – A” stanowi załącznik nr 1 do rozporządzenia. Należy wskazać, że w formularzu tym brak jest miejsca na wpisanie daty urodzenia lub numeru PESEL osoby, co do której istnieje podejrzenie, że jest dotknięta przemocą w rodzinie, osoby, wobec której istnieje podejrzenie, że stosuje przemoc w rodzinie lub zgłaszającego. Ponadto formularz ten przewiduje możliwość wskazania tylko jednej osoby jako doznającej przemocy oraz stosującej przemoc. Jednakże, nie oznacza to, że wpisanie daty urodzenia lub numeru PESEL albo więcej niż jednej osoby doznającej przemocy lub stosującej przemoc na jednym formularzu jest nieprawidłowe. W sytuacji wypełniania formularza „Niebieska Karta – A” w związku z podejrzeniem występowania przemocy w rodzinie należy przede wszystkim kierować się zasadą celowości. Celem procedury „Niebieskie Karty” jest podjęcie działań i ich realizacja przez podmioty określone w ustawie, tak aby pomóc rodzinie, a w szczególności osobom doznającym przemocy, żyć bez przemocy. Ponadto formularz „Niebieska Karta – A” wszczyna procedurę „Niebieskie Karty”. Stąd jego celem jest wskazanie

zespółowi interdyscyplinarnemu/grupie roboczej, że w konkretnej rodzinie występuje przemoc. Natomiast praca z poszczególnymi osobami z tej rodziny, w ramach zespołu interdyscyplinarnego/grupy roboczej, odbywa się w oparciu o formularz „Niebieska Karta – C” (w przypadku pracy z osobą, co do której istnieje podejrzenie, że jest dotknięta przemocą w rodzinie) i „Niebieska Karta – D” (w przypadku pracy z osobą, wobec której istnieje podejrzenie, że stosuje przemoc w rodzinie). Dlatego zespół interdyscyplinarny/grupa robocza wypełnia dla każdej z osób oddzielnie formularz „Niebieska Karta – C” lub „Niebieska Karta – D”.

Rekapitulując, należy wskazać, że w sytuacji kiedy w stosunku do więcej niż jednej osoby w rodzinie istnieje podejrzenie, że jest dotknięta przemocą, wypełniamy tylko jeden formularz „Niebieska Karta – A” (dane pozostałych osób, co do których istnieje podejrzenie, że stosują przemoc w rodzinie, należy dopisać na dodatkowej kartce papieru, którą dołączamy do formularza jako integralną część) i również wypełniamy tylko jeden kwestionariusz szacowania ryzyka zagrożenia życia i zdrowia w związku z przemocą w rodzinie. Uzasadnione jest to po pierwsze tym, aby wtórnie nie wiktyimizować osób, co do których istnieje podejrzenie, że są dotknięte przemocą w rodzinie, a po drugie, że ważne jest zachowanie sprawcy wobec wszystkich osób doświadczających przemocy w rodzinie, a nie wobec każdej z osobna, gdyż może nastąpić tzw. przeniesienie zachowań.

Kto powinien uczestniczyć w pracach zespołu interdyscyplinarnego/grupy roboczej?

Zgodnie z art. 9a ust. 3 ustawy w skład zespołu interdyscyplinarnego oprócz przedstawicieli podmiotów, które mogą wszczynać procedurę „Niebieskie Karty”, wchodzi także przedstawiciele organizacji pozarządowych i kuratorzy sądowi. Może również w pracach uczestniczyć prokurator. Natomiast w skład grupy roboczej oprócz przedstawicieli podmiotów ustawowo upoważnionych do wszczynania procedury może wchodzić kurator sądowy, a także specjaliści w dziedzinie przeciwdziałania przemocy w rodzinie.

Odnosząc się do udziału Policji, to członkiem zespołu interdyscyplinarnego powinien być koordynator procedury „Niebieskie Karty” lub inny funkcjonariusz wyznaczony przez kierownika komórki organizacyjnej lub jednostki organizacyjnej Policji (§ 4 ust. 1 wytycznych). Zespół interdyscyplinarny może tworzyć grupy robocze w celu rozwiązywania problemów związanych z wystąpieniem przemocy w rodzinie w indywidualnych przypadkach (art. 9d ust. 10 ustawy). W pracach grupy roboczej powinien uczestniczyć dzielnicowy rejonu, w którym zamieszkuje osoba, co do której istnieje podejrzenie, że jest dotknięta przemocą w rodzinie. W przypadku podejrzenia stosowania przemocy w rodzinie wobec dziecka w pracach grupy roboczej powinien uczestniczyć również policjant z komórki organizacyjnej ds. nieletnich i patologii (§ 4 ust. 2 i 3 wytycznych). W ramach trwającej procedury „Niebieskie Karty” Policja podejmuje działania mające na celu zapobieganie zagrożeniom mogącym występować w rodzinie, w szczególności składa systematyczne wizyty sprawdzające stan bezpieczeństwa osoby, co do której istnieje podejrzenie, że jest dotknięta przemocą w rodzinie, w zależności od potrzeb określonych przez zespół interdyscyplinarny lub grupę

POSTĘPOWANIE POLICJI – ODPOWIEDZI NA PYTANIA

roboczą (§ 13 pkt 6 rozporządzenia). Zespół interdyscyplinarny lub grupa robocza powinny wskazać konkretną częstotliwość wizyt dzielnicowego w rodzinie.

Należy podkreślić, że wszystkie działania na rzecz przeciwdziałania przemocy w rodzinie, zarówno skierowane na osoby doznające przemocy, jak i na osoby stosujące przemoc, powinny być realizowane w oparciu o zasadę współpracy i zgodnie z zasadą praworządności.

Co należy robić, kiedy osoba doznająca przemocy i osoba stosująca przemoc w rodzinie mieszkają na terenie dwóch różnych gmin?

Kto i gdzie powinien uczestniczyć w pracach zespołu interdyscyplinarnego/grupy roboczej?

A co, gdy osoba doznająca przemocy w rodzinie przeprawdzi się na teren innej gminy?

W sytuacji wszczęcia procedury „Niebieskie Karty”, zgodnie z brzmieniem przepisów zawartych w rozporządzeniu, w chwili zmiany miejsca zamieszkania lub pobytu osoby doznającej przemocy w rodzinie lub osoby stosującej przemoc w rodzinie należy zastosować analogicznie przepis art. 101 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. Nr 175, poz. 1362, z późn. zm.), który wskazuje, iż właściwość miejscową gminy ustala się według miejsca zamieszkania osoby ubiegającej się o świadczenie. W związku z powyższym, jeżeli została wszczęta procedura „Niebieskie Karty” i wypełniony formularz „Niebieska Karta – A”, a następnie został on przekazany do przewodniczącego zespołu interdyscyplinarnego przy jednoczesnej zmianie przez osobę doznającą przemocy w rodzinie miejsca zamieszkania, to przewodniczący zespołu interdyscyplinarnego powinien wystosować pismo wraz z załączoną kopią wypełnionego formularza „Niebieska Karta – A” do przewodniczącego zespołu interdyscyplinarnego funkcjonującego na terenie gminy, do której przeprowadziła się osoba doznająca przemocy w rodzinie. Wydaje się zasadne, aby osoba doznająca przemocy w rodzinie, pomimo zmiany miejsca zamieszkania, miała możliwość skorzystania z pomocy i wsparcia profesjonalistów pracujących w zespole interdyscyplinarnym lub grupie roboczej, którzy są odpowiedzialni za opracowanie i realizowanie wspólnie z osobą doznającą przemocy w rodzinie indywidualnego planu pomocy. Nawet pomimo ustania przesłanek doświadczania przemocy w rodzinie osoba ta w dalszym ciągu potrzebuje pomocy i wsparcia, a postanowienia indywidualnego planu pomocy powinny być konstruowane na podstawie przeprowadzonej diagnozy, która zawarta jest w formularzu „Niebieska Karta – C”. Nie ma więc konieczności, aby osoba doznająca przemocy w rodzinie po raz kolejny przekazywała członkom nowego zespołu interdyscyplinarnego informacje o swojej sytuacji życiowej. Dlatego też zespół interdyscyplinarny właściwy dla dotychczasowego miejsca zamieszkania powinien przekazać wszystkie niezbędne dokumenty, które pozwolą skutecznie pomóc osobie dotkniętej przemocą w rodzinie.

Taka sama procedura przekazywania informacji pomiędzy gminami powinna zostać zachowana w sytuacji zmiany miejsca zamieszkania osoby, wobec której istnieje podejrzenie, że stosuje przemoc w rodzinie, a wobec której zespół interdyscyplinarny

lub grupa robocza podejmuje działania w ramach realizacji zadań wynikających z formularza „Niebieska Karta – D”.

W związku z powyższym może się zdarzyć sytuacja, że osobą doznającą przemocy w rodzinie oraz osobą stosującą przemoc w rodzinie będą zajmowały się dwa odrębne zespoły interdyscyplinarne/grupy robocze.

W przypadku gdy małżonkowie lub ojciec/matka stosująca przemoc wobec dziecka mieszkają w dwóch różnych gminach, rodziną tą powinny zajmować się dwa odrębne zespoły interdyscyplinarne/grupy robocze, z uwagi na miejsce zamieszkania w dwóch różnych gminach. W pracach każdego zespołu interdyscyplinarnego/grupy roboczej powinien uczestniczyć dzielnicowy. Zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym nie ma możliwości, aby dzielnicowy z jednostki Policji, na terenie której zamieszkuje sprawca przemocy w rodzinie, uczestniczył w pracach zespołu interdyscyplinarnego/grupy roboczej na terenie innej jednostki organizacyjnej Policji, i nie ma tu znaczenia odległość między tymi jednostkami.

Czy Policja z miasta, w którym zamieszkuje jedynie osoba stosująca przemoc, może uznać, iż bezprzedmiotowe jest uczestniczenie w procedurze „Niebieskie Karty” ze względu na fakt niezamieszkiwania ojca razem z dziećmi?

Odpowiadając na powyższe pytanie, należy wskazać, że zgodnie z art. 9a ustawy w skład zespołu interdyscyplinarnego i grupy roboczej obligatoryjnie wchodzi funkcjonariusz Policji. Nie ma tu więc miejsca na uznaniowość. Dlatego jeżeli gmina, na terenie której zamieszkuje sprawca przemocy w rodzinie – ojciec/matka dzieci, otrzyma informację od innego zespołu interdyscyplinarnego o prowadzonej procedurze „Niebieskie Karty”, o czym była mowa powyżej, wówczas również i funkcjonariusz Policji będzie podejmował działania zgodnie z ustaleniami w ramach zespołu interdyscyplinarnego/grupy roboczej.

Zgodnie z § 13 rozporządzenia, w którym wskazane są zadania Policji w ramach procedury „Niebieskie Karty”, pierwszych pięć punktów dotyczy interwencji, a w punkcie 6. wskazano zadania w trakcie trwającej procedury. I tak, zadaniem funkcjonariusza Policji jest podejmowanie działań w celu zapobiegania zagrożeniom mogącym występować w rodzinie, w szczególności składanie systematycznych wizyt sprawdzających stan bezpieczeństwa osoby, co do której istnieje podejrzenie, że jest dotknięta przemocą w rodzinie, w zależności od potrzeb określonych przez zespół interdyscyplinarny lub grupę roboczą. Należy pamiętać, że chodzi tu o zespół interdyscyplinarny/grupę roboczą właściwe ze względu na miejsce zamieszkania osoby doznającej przemocy w rodzinie. Ponadto należy pamiętać, że celem procedury „Niebieskie Karty” jest podejmowanie działań na rzecz zaprzestania stosowania przemocy w danej rodzinie, a w systemie tym jest wiele innych podmiotów, a nie tylko Policja. Dlatego nie ma możliwości, aby zespół interdyscyplinarny właściwy ze względu na miejsce zamieszkania osoby doznającej przemocy „zadaniował” dzielnicowego właściwego ze względu na miejsce zamieszkania osoby stosującej przemoc, tym bardziej jeżeli są to inne jednostki organizacyjne Policji.

Czy w przypadku, kiedy małżonkowie nie mieszkają razem, należy zakończyć procedurę „Niebieskie Karty”?

Odnosząc się do sytuacji, kiedy małżonkowie nie mieszkają razem, należy zauważyć, że wspólne zamieszkiwanie nie jest warunkiem koniecznym w przypadku osób najbliższych, aby mówić o przemocy w rodzinie, a co za tym idzie, aby wszcząć lub prowadzić procedurę „Niebieskie Karty”. Ponadto rozwód małżonków w trakcie trwającej procedury nie jest podstawą do jej zakończenia. Przesłanki zakończenia procedury „Niebieskie Karty” opisane są w § 18 ust. 1 rozporządzenia i należą do nich: ustanie przemocy w rodzinie, uzasadnione przypuszczenie o zaprzestaniu stosowania przemocy w rodzinie, zrealizowanie indywidualnego planu pomocy albo rozstrzygnięcie o braku zasadności podejmowania dalszych działań. Odmienne sytuacja będzie natomiast w przypadku, gdy są to byli małżonkowie, wówczas nie można już mówić o osobie najbliższej w rozumieniu art. 115 § 11 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, z późn. zm.). Dlatego jeżeli do przemocy dochodzi między byłymi małżonkami, to nie ma podstaw do wszczęcia procedury „Niebieskie Karty”. W przypadku stosowania przemocy wobec dzieci przez ojca/matkę należy zauważyć, że mamy tu do czynienia z osobą najbliższą, czyli są podstawy do prowadzenia procedury „Niebieskie Karty”. W sytuacji występowania przemocy ojca/matki wobec dzieci, jak najbardziej zespół interdyscyplinarny/grupa robocza powinni pracować w ramach procedury „Niebieskie Karty” z tą rodziną.

Przekazywanie dokumentacji procedury „Niebieskie Karty” przez zespół interdyscyplinarny Policji

W przypadku przekazywania dokumentacji należy rozróżnić przekazywanie dokumentacji „Niebieskie Karty” osobom trzecim, gdy przesłanki legalności przetwarzania danych osobowych powinny być rygorystycznie przestrzegane, od przekazywania tej dokumentacji organom ścigania, np. Policji czy prokuraturze.

W przypadku przekazywania dokumentacji Policji, zgodnie ze stanowiskiem Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, wystarczające jest złożenie wniosku przez przedstawiciela Policji ze wskazaniem podstawy prawnej i informacją, w jakim celu dokumentacja, zawierająca przecież dane szczególnie wrażliwe, ma zostać udostępniona.

Należy podkreślić, że członkowie zespołu interdyscyplinarnego/grupy roboczej mają możliwość przetwarzania danych osobowych m.in. w celu inicjowania działań w stosunku do osób stosujących przemoc w rodzinie. Jeżeli więc przedstawiciel Policji żąda kserokopii akt sprawy, prowadząc postępowanie przeciwko sprawcy przemocy w rodzinie, odmowa udostępnienia danych może naruszać przepis art. 9c ust. 1 ustawy. Jednakże w przypadku, gdy osoba, wobec której istnieje podejrzenie, że stosuje przemoc w rodzinie, posiada broń i o przekazanie dokumentacji do zespołu interdyscyplinarnego zwraca się Wydział Postępowania Administracyjnych KWP/KSP, należy mieć na uwadze zasadę celowości, tzn. czy całość dokumentacji jest konieczna do prowadzonego postępowania.

Jakie dokumenty powinny być zgromadzone w teczkę zagadnieniową „Przemoc w rodzinie” prowadzonej przez dzielnicowego?

Dzielnicowy realizujący procedurę „Niebieskie Karty” prowadzi teczkę zagadnieniową „Przemoc w rodzinie” odrębnie dla każdej rodziny bez względu na to, który z podmiotów wszczął procedurę. W tezcze tej należy gromadzić wszystkie dokumenty potwierdzające czynności podjęte przez Policję wobec przemocy w rodzinie, w tym kopię formularza „Niebieska Karta – A” w przypadku wypełnienia go przez Policję. Należy podkreślić, że w tezcze tej powinny znajdować się jedynie dokumenty wytworzone przez Policję lub otrzymane od innych podmiotów, a dotyczące wyłącznie działań Policji w ramach procedury „Niebieskie Karty” (§ 5 ust. 1 wytycznych). Oznacza to, że w przypadku gdy podmiotem inicjującym procedurę „Niebieskie Karty” nie jest Policja, podstawą założenia teczki będzie pierwszy dokument wytworzony przez Policję w sprawie tej rodziny lub zawiadomienie o spotkaniu zespołu interdyscyplinarnego/grupy roboczej. Bardzo ważne jest, aby w tezcze tej znajdowały się tylko dokumenty wytworzone przez Policję lub informacje o terminach spotkań. Zasada powyższa związana jest z ochroną danych osobowych. Oczywiście ustawodawca w ustawie o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie umożliwia przetwarzanie danych osób dotkniętych przemocą w rodzinie i osób stosujących przemoc w rodzinie, w tym danych wrażliwych, ale tylko członkom zespołu interdyscyplinarnego/grupy roboczej. Należy pamiętać, że w ramach nadzoru wgląd do dokumentacji zawartej w tezcze zagadnieniowej „Przemoc w rodzinie” mają przełożeni dzielnicowego, którzy nie są członkami zespołu interdyscyplinarnego lub grupy roboczej.

Wykładnia funkcjonalna § 5 ust. 1 wytycznych wskazuje, gdzie wszystkie dokumenty wytworzone przez Policję w związku z realizacją procedury „Niebieskie Karty” powinny się znajdować. Dotyczy to zarówno dokumentów wytworzonych przez dzielnicowego rejonu, w którym zamieszkuje osoba, co do której istnieje podejrzenie, że jest dotknięta przemocą w rodzinie, jak i przez innych policjantów, którzy uzyskali informacje na temat rodziny, w której występuje przemoc, lub wykonywali czynności służbowe w tej rodzinie. Należy zwrócić uwagę, iż zgodnie z art. 9c ust. 1 ustawy członkowie zespołu interdyscyplinarnego lub grupy roboczej, w zakresie niezbędnym do realizacji zadań, mogą przetwarzać dane osób doznających przemocy w rodzinie i stosujących przemoc w rodzinie, w tym dane wrażliwe. Przetwarzanie danych osobowych podlega ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2014 r. poz. 1182, z późn. zm.) i wymaga zarejestrowania w GIODO zbioru danych, czyli każdego posiadającego strukturę zestawu danych o charakterze osobowym, dostępnych według określonych kryteriów, niezależnie od tego, czy zestaw ten jest rozproszony lub podzielony funkcjonalnie. Ponadto w celu zarządzania i ochrony zbioru danych ośrodek pomocy społecznej, który zgodnie z art. 9a ust. 9 ustawy zapewnia obsługę organizacyjno-techniczną, powołuje administratora danych decydującego o celach i środkach przetwarzania danych osobowych. Do powyższego zbioru danych dostęp mogą mieć tylko osoby upoważnione. Ponadto, zgodnie z Wskazówkami do realizacji zadań wynikających z rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie procedury „Niebieskie Karty” wydanymi w dniu 10 października 2012 r. przez Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych,

POSTĘPOWANIE POLICJI – ODPOWIEDZI NA PYTANIA

„każdy z podmiotów zobligowanych do wszczęcia procedury „Niebieskie Karty” powinien zgłosić do GIODO zbiór danych związanych z realizacją ww. procedury. Instytucja/służba tworząca taki zbiór powinna posiadać opracowaną tzw. politykę bezpieczeństwa. Polityka jest ogólnym dokumentem odnoszącym się do wszystkich zbiorów w danej instytucji/służbie. W przypadku Policji istnieje jedna, podpisana przez Komendanta Głównego Policji, polityka bezpieczeństwa, która mówi o prowadzeniu przez poszczególne jednostki Policji tzw. zbiorów rozproszonych. (...)”. Dokumenty wytworzone przez Policję, w których znajdują się dane, w tym dane wrażliwe, dotyczące rodziny, w której występuje przemoc, znajdujące się w teczce dzielnicowego, podlegają zbiorowi danych Policji, zarejestrowanemu w GIODO.

Zgodnie z polityką bezpieczeństwa, w tym z zasadami celowości i praworządności wynikającymi z ustawy o ochronie danych osobowych, w tym zbiorze mogą się znajdować wyłącznie dokumenty wytworzone przez Policję. Do tego zbioru zalicza się teczkę prowadzoną przez dzielnicowego, do której w ramach nadzoru mają dostęp przełożeni wszystkich szczebli, którzy posiadają właściwe upoważnienia. Należy podkreślić, że niemożliwość gromadzenia w teczce dzielnicowego dokumentów wytworzonych przez innych członków zespołu interdyscyplinarnego lub grupy roboczej lub kserokopii protokołu nie powinna wpływać na dobrą i skuteczną współpracę pomiędzy podmiotami zaangażowanymi w przeciwdziałanie przemocy w rodzinie, tym bardziej że podstawowym zadaniem Policji, zgodnie z § 13 pkt 6 rozporządzenia, jest podejmowanie działań mających na celu zapobieganie zagrożeniom mogącym występować w rodzinie, w szczególności składanie systematycznych wizyt sprawdzających bezpieczeństwo osoby, co do której istnieje podejrzenie, że jest dotknięta przemocą w rodzinie, w zależności od potrzeb określonych przez zespół interdyscyplinarny lub grupę roboczą (indywidualnie dla każdej rodziny). Oznacza to, że zespół interdyscyplinarny lub grupa robocza powinny wskazać konkretną częstotliwość wizyt dzielnicowego w rodzinie.

Reasumując, w powyższej sytuacji mamy do czynienia z dwoma zbiorami danych osobowych i do każdego z tych zbiorów jest osobna polityka bezpieczeństwa oraz osobne upoważnienia. Dlatego w teczce zagadnieniowej „Przemoc w rodzinie” prowadzonej przez dzielnicowego powinny znajdować się kopia formularza „Niebieska Karta – A”, notatki urzędowe z ustaleń i wizyt w rodzinie doznającej przemocy, informacje (w formie notatki lub tabelaryczne) z udziału w spotkaniach zespołu interdyscyplinarnego/grupy roboczej, notatki dokumentujące przeprowadzenie rozmowy przez przełożonych z policjantem – sprawcą przemocy w rodzinie. Oczywiście nie jest to katalog zamknięty, jednakże należy pamiętać, że mogą to być tylko dokumenty wytworzone przez Policję lub otrzymane od innych podmiotów, a dotyczące wyłącznie działań Policji w ramach procedury „Niebieskie Karty”.

Czy w ramach pracy w zespole interdyscyplinarnym/grupie roboczej dzielnicowy może/powinien sporządzać wnioski do GKRPA?

Należy podkreślić, że w skład grupy roboczej wchodzi przedstawiciel GKRPA (Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych) i zgodnie z zasadami celowości i funkcjonalności sprawy dotyczące nadużywania alkoholu przez

osobę, wobec której istnieje podejrzenie, że stosuje przemoc w rodzinie, powinien on wykonywać. Tym bardziej że z żadnego przepisu prawa nie wynika obowiązek sporządzania wniosku do GKRPA. Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. z 2012 r. poz. 1356, z późn. zm.) w art. 25 wskazuje, że na badanie przez biegłego, w celu wydania opinii w przedmiocie uzależnienia od alkoholu i wskazania rodzaju zakładu leczniczego osoby nadużywającej alkoholu kieruje GKRPA właściwa według miejsca zamieszkania lub pobytu osoby, której wniosek dotyczy, na jej wniosek lub z własnej inicjatywy. Należy nadmienić, że art. 40 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, który reguluje doprowadzenie osoby w stanie nietrzeźwości do wytrzeźwienia do placówki lub jednostki Policji, w ust. 10 wskazuje, że między innymi jednostka Policji niezwłocznie zawiadamia właściwą GKRPA o przypadkach uzasadniających wszczęcie postępowania w sprawie zastosowania obowiązku poddania się leczeniu odwykowemu. Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w wydanych Wskazówkach do realizacji zadań wynikających z rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie procedury „Niebieskie Karty” opisuje również sytuację wszczęcia procedury „Niebieskie Karty”, a nadużywania alkoholu przez sprawcę przemocy: „odnośnie § 17 ust. 4 rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie procedury „Niebieskie Karty” (...) należy podkreślić, iż działania podejmowane przez gminną komisję w tym wypadku mają zmierzać do motywowania do zachowania w trzeźwości, podjęcia leczenia odwykowego i ewentualnego uruchomienia wobec danej osoby procedury zobowiązania do leczenia odwykowego. Niezależnie od tej procedury członek gminnej komisji nadal pracuje w zespole interdyscyplinarnym lub grupie roboczej”. W swoich wskazówkach PARPA nie wspomina nic na temat sporządzania wniosku do GKRPA.

Oczywiście nie ma przeszkód, aby dzielnicowy przygotował taki wniosek (jeżeli jest taka potrzeba), ale podpisać go musi przewodniczący zespołu interdyscyplinarnego. Należy pamiętać, że przyjęta w Policji zasada, że wszelkie pisma, dokumenty, które wychodzą poza daną jednostkę organizacyjną Policji, podpisuje przedstawiciel kierownictwa, a nie funkcjonariusz Policji.

Czy przekazywanie kserokopii formularza „Niebieska Karta – A” przez dzielnicowego funkcjonariuszowi Policji prowadzącemu czynności dochodzeniowo-śledcze w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa znęcania się nad rodziną, tj. z art. 207 kk, jest prawidłowe?

Nie, nie jest prawidłowe. Przekazanie kserokopii formularza „Niebieska Karta – A” oraz innej dokumentacji zgromadzonej przez dzielnicowego w teczce zagadnieniowej „Przemoc w rodzinie” stanowiącej wycinek dokumentacji, która jest zgromadzona w ramach procedury „Niebieskie Karty” przez zespół interdyscyplinarny/grupę roboczą. Powyższe rozwiązanie nie w pełni odzwierciedla sytuację w rodzinie dotkniętej przemocą. Dlatego, w celu rzetelnego, szerokiego spojrzenia na rodzinę policjant prowadzący postępowanie przygotowawcze w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa, np. znęcania się nad rodziną, powinien wystąpić do przewodniczącego zespołu interdyscyplinarnego o przekazanie, zgodnie z § 10 ust. 2 rozporządzenia, dokumentacji dotyczącej tej rodziny, zgromadzonej przez zespół interdyscyplinarny/grupę roboczą.

W § 10 ust. 1 rozporządzenia wskazano, że wszystkie podejmowane działania w ramach zespołu interdyscyplinarnego/grupy roboczej muszą być dokumentowane. Należy podkreślić, że wskazane przepisy nie regulują formy dokumentowania powyższych działań. Oznacza to, że regulamin zespołu interdyscyplinarnego powinien określać sposób dokumentowania podjętych działań przez poszczególne podmioty, tzn. czy każdy z członków zespołu interdyscyplinarnego/grupy roboczej dokumentację z wykonanych czynności przekazuje do zespołu interdyscyplinarnego/grupy roboczej, czy gromadzi ją „u siebie”, a podczas spotkania zespołu interdyscyplinarnego/grupy roboczej przekazuje tylko informacje, które są protokołowane. Należy podkreślić, że z perspektywy § 10 ust. 2 rozporządzenia, czyli sytuacji podejrzenia popełnienia przestępstwa, przyjęcie rozwiązania, że całość sporządzonej dokumentacji z czynności podejmowanych przez członków zespołu interdyscyplinarnego/grupy roboczej znajduje się w zespole, jest bardziej praktyczne, tym bardziej że zgodnie z § 10 ust. 2 rozporządzenia dokumentację wszelkich działań należy przekazać organom właściwym do prowadzenia postępowania przygotowawczego.

Oczywiście można rozważyć, czy w sytuacji kiedy policjant podczas przyjęcia ustnego zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, np. znęcania się nad rodziną, od osoby pokrzywdzonej, gdy nie była wszczęta procedura „Niebieskie Karty”, zgodnie z art. 9d ust. 4 ustawy wypełni formularz „Niebieska Karta – A”, może jego kopię dołączyć do akt sprawy, oprócz kopii przekazanej dzielnicowemu do teczki zagadnieniowej? Powyższe zagadnienie nie jest uregulowane w przepisach i nie ma w tej sytuacji wątpliwości, że nie będzie to tylko część dokumentacji dotycząca tej rodziny. Ponadto, czy w takiej sytuacji wystąpienie do przewodniczącego zespołu interdyscyplinarnego/grupy roboczej nie byłoby fikcją prawną?

Wątpliwości w przypadku prowadzenia postępowania przygotowawczego przez Policję w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa związanego z przemocą w rodzinie dotyczą również przesłuchania w charakterze świadka, np. pracownika socjalnego, którego zgodnie z ustawą o pomocy społecznej obowiązuje tajemnica zawodowa, a przesłuchiwany jest jako członek zespołu interdyscyplinarnego/grupy roboczej. Należy podkreślić, że w środowisku prawników zajmujących się pomocą osobom doświadczającym przemocy w rodzinie zdania w tej kwestii są podzielone.

Poruszone zagadnienia pokazują, że w nowelizacji przepisów dotyczących przeciwdziałania przemoc w rodzinie niezbędne jest uregulowanie powyższych kwestii, aby nie było wątpliwości związanych z ich stosowaniem.

Reasumując, należy wskazać, że w sytuacji kiedy w rodzinie wszczęto procedurę „Niebieskie Karty” i w jej trakcie zostanie wszczęte postępowanie przygotowawcze w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa związanego z przemocą w rodzinie, zgodnie z § 10 ust. 2 rozporządzenia Policja powinna się zwrócić o dokumentację, w tym o formularz „Niebieska Karta – A”, do przewodniczącego zespołu interdyscyplinarnego. Powyższe odnosi się również do sytuacji, kiedy sąd zwraca się do Policji o przekazanie dokumentacji dotyczącej przemocy w danej rodzinie. Wówczas do sądu należy przekazać informację o interwencjach w tej rodzinie, ewentualnie prowadzonych postępowaniach przygotowawczych oraz informację, że dokumentacja dotycząca przemocy w tej rodzinie znajduje się w zespole interdyscyplinarnym.

Należy również zwrócić uwagę, że w przypadku wszczęcia postępowania przygotowawczego związanego z popełnieniem przestępstwa mającego związek z przemocą w rodzinie zeznania pokrzywdzonego nie mogą stanowić jedyne dowodu, a brak woli ścigania nie może stanowić podstawy do umorzenia postępowania.

Ustawa z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 125, poz. 842) wprowadziła w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, z późn. zm.), zwanej dalej kk, oraz w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, z późn. zm.), zwanej dalej kpk, przepisy mające na celu ochronę osób doświadczających przemocy w rodzinie. W art. 39 kk w katalogu środków karnych ustawodawca wskazał:

- obowiązek powstrzymania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, zakaz kontaktowania się z określonymi osobami, zakaz zbliżania się do określonych osób lub zakaz opuszczania określonego miejsca pobytu bez zgody sądu,
- nakaz opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym.

Niestosowanie się skazanego do orzeczonego środka karnego wyczerpuje znamiona przestępstwa spenalizowanego w art. 244 kk „Kto nie stosuje się do orzeczonego przez sąd zakazu zajmowania stanowiska, wykonywania zawodu, prowadzenia działalności, prowadzenia pojazdów, wstępu do ośrodków gier i uczestnictwa w grach hazardowych, wstępu na imprezę masową, obowiązku powstrzymania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, nakazu opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym, zakazu kontaktowania się z określonymi osobami, zakazu zbliżania się do określonych osób lub zakazu opuszczania określonego miejsca pobytu bez zgody sądu albo nie wykonuje zarządzenia sądu o ogłoszeniu orzeczenia w sposób w nim przewidziany, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”.

Jak należy postępować w przypadku nieletniego, który stosuje przemoc w rodzinie?

Należy wskazać, że projektodawca rozporządzenia nie uregulował kwestii realizacji procedury „Niebieskie Karty” w sytuacji, kiedy nieletni jest osobą, wobec której istnieje podejrzenie, że stosuje przemoc w rodzinie.

W ocenie Biura Prewencji i Ruchu Drogowego KGP w sytuacji, kiedy nieletni stosuje przemoc wobec osób najbliższych, należy wszczęć procedurę „Niebieskie Karty”. Jednakże nieletniego nie należy wzywać na posiedzenie zespołu interdyscyplinarnego/grupy roboczej. Zespół interdyscyplinarny/grupa robocza powinni pracować z rodzicami/opiekunami, którzy doznają przemocy ze strony nieletniego.

Odmienne stanowisko prezentuje Departament Pomocy i Integracji Społecznej MPiPS. W ocenie MPiPS nie powinno się stosować procedury „Niebieskie Karty” w przypadku nieletnich stosujących przemoc wobec osób najbliższych. Uzasadnione jest to tym, iż zgodnie z prawodawstwem polskim osoby do 18. roku życia, z małymi wyjątkami, pozostają pod opieką swoich rodziców/opiekunów, a w sytuacji wystąpienia problemów wychowawczych, w tym również zachowań agresywnych w stosunku do rodziców/opiekunów, istnieje w pierwszej kolejności konieczność objęcia dziecka pomocą

POSTĘPOWANIE POLICJI – ODPOWIEDZI NA PYTANIA

psychologiczną, pedagogiczną, terapeutyczną. Jeżeli pomimo podjętych prób udzielenia pomocy nieletniemu dalej będą występować zachowania przemocowe, to należy powiadomić o tym sąd opiekuńczy.

W przypadku nieletniego stosującego przemoc w rodzinie należy pamiętać, że jeżeli jego zachowanie nie wyczerpuje znamion przestępstwa, wówczas powyższe zachowanie świadczy o zagrożeniu demoralizacją lub demoralizacji. Dlatego w przypadku powzięcia decyzji o zatrzymaniu nieletniego należy uwzględnić, iż jedyną podstawą prawną jest art. 32e ustawy z dnia 26 października o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz. U. z 2014 r. poz. 382). Nie ma możliwości zatrzymania nieletniego na podstawie art. 15a ustawy o Policji.

Czy w przypadku przekazania przez zespół interdyscyplinarny sprawy do prokuratury należy zakończyć procedurę „Niebieskie Karty”?

Odnosząc się do kwestii zamknięcia procedury „Niebieskie Karty” w sytuacji przekazania sprawy do prokuratury, należy wskazać, że są to dwa odrębne postępowania. Postępowanie sprawdzające czy przygotowawcze prowadzone w sprawie o znęcanie się nad rodziną czy popełnienie innego przestępstwa związanego z występowaniem przemocy w rodzinie toczy się niezależnie od procedury „Niebieskie Karty”. Każda z tych procedur ma inny cel. I dlatego odmowa wszczęcia postępowania, umorzenie postępowania czy skierowanie aktu oskarżenia do sądu nie ma wpływu na trwającą procedurę „Niebieskie Karty”. Zakończenie procedury „Niebieskie Karty” następuje w sytuacji opisanej w § 18 ust. 1 rozporządzenia, o czym była mowa wcześniej.

W jaki sposób należy udokumentować zakończenie procedury „Niebieskie Karty”?

Zgodnie z § 18 pkt 2 rozporządzenia zakończenie procedury wymaga udokumentowania w formie protokołu podpisanego przez przewodniczącego zespołu interdyscyplinarnego, który powinien zawierać:

- 1) dane dotyczące osób, wobec których była realizowana procedura;
- 2) datę rozpoczęcia i zakończenia procedury;
- 3) opis podjętych działań w ramach procedury.

W związku z powyższym data złożona na protokole przez przewodniczącego zespołu interdyscyplinarnego jest tożsama z zakończeniem procedury „Niebieskie Karty”.

Czy wejście w życie 1 sierpnia 2015 r. konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej ma wpływ na postępowanie Policji w związku z przemocą w rodzinie?

Biuro Prewencji i Ruchu Drogowego KGP zwróciło się do MPiPS z prośbą o przedstawienie stanowiska¹ na temat kwestii, którą z definicji przemocy w rodzinie należy stosować podczas interwencji w związku z przemocą w rodzinie, tzn. zawartą w konwencji czy w ustawie. Uzasadniając wątpliwości, należy wskazać, że Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej

z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483, z późn. zm.), dalej Konstytucja RP, w art. 9 stanowi, że „Rzeczpospolita Polska przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego”. W art. 87 ust. 1 Konstytucji RP wymieniony jest zamknięty katalog źródeł powszechnie obowiązującego prawa w porządku hierarchicznym, tj. Konstytucja, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe oraz rozporządzenia. Oznacza to, że Konstytucja RP przesądziła o ich wzajemnym położeniu. Jednakże art. 91 ust. 2 Konstytucji RP wskazuje, że umowy ratyfikowane za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie mają pierwszeństwo przed ustawą, w sytuacji kiedy nie da się jej pogodzić z umową międzynarodową (wyrok Trybunału Konstytucyjnego w składzie 5 sędziów z 3 grudnia 2003 r., sygn. akt K 5/02, część III pkt 3, s. 13 lub wyrok Trybunału Konstytucyjnego w składzie 5 sędziów z 4 marca 2008 r., sygn. akt SK 3/07, pkt 5.3., s. 18). W ocenie Biura Prewencji i Ruchu Drogowego KGP, od dnia 1 sierpnia 2015 r. zasadne jest stosowanie definicji przemocy w rodzinie zawartej w konwencji, gdyż została ona ratyfikowana za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie, co wskazuje na jej pierwszeństwo. Należy podkreślić, że znaczna część przepisów konwencji wymaga dostosowania przez Polskę przepisów prawa, ale definicja przemocy domowej może być stosowana *ad literam*.

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej² po dokonaniu stosownej analizy w tym zakresie stwierdziło, że w wielu aspektach system przeciwdziałania przemocy w rodzinie funkcjonujący w Polsce odpowiada zapisom konwencji. Niemniej jednak w celu zapewnienia pełnego wdrożenia konwencji w Polsce konieczne jest między innymi uregulowanie w polskim prawodawstwie kilku kwestii, m.in.: uwzględnienie w definicji przemocy w rodzinie przemocy ekonomicznej oraz zabezpieczenie relacji osób, które już nie pozostają w stałym związku lub małżeństwie i nie mieszkają razem, a mimo to nadal dochodzi pomiędzy nimi do aktów przemocy.

Departament Pomocy i Integracji Społecznej stoi na stanowisku, że do czasu wprowadzenia zmian do ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie należy stosować obowiązujące przepisy prawa bez ich rozszerzania³.

W ostatnim czasie opinia publiczna wiele uwagi poświęciła procedurze „Niebieskie Karty”, jako nie w pełni spełniającej oczekiwania społeczne i wymagającej zmian. Jednocześnie zostały nagłośnione przypadki przemocy w rodzinie skutkujące niejednokrotnie zabójstwem, gdzie wskazuje się na zaniechania podmiotów zobowiązanych do udzielenia pomocy rodzinie.

Dlatego w celu udoskonalenia przepisów polskiego prawa oraz ich dostosowania do wymagań konwencji w obszarze przeciwdziałania przemocy w rodzinie Zespół Monitorujący do spraw Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, jako ciało opiniotawczo-doradcze ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego, rozpoczął prace nad przygotowaniem propozycji zmian właściwych przepisów. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej planuje, że prace legislacyjne nad zmianami do ustawy rozpoczną się w 2015 r., jednakże o ostatecznym ich kształcie decydował będzie polski parlament.

¹ Pismo z dnia 6 sierpnia 2015 r. l. dz. EP-2299/15 do Dyrektora Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej w MPiPS.

² Pismo z dnia 26 sierpnia 2015 r. l. dz. DPS-X.5132.40.2015.IM.

³ Szersze uzasadnienie zostało przesłane do KWP/KSP oraz szkół policyjnych.

SPECYFIKA PRZEMOCY W RODZINACH POLICYJNYCH

podinsp. Agata Niemyjska

radca
Wydziału Psychologów Policyjnych
Gabinetu Komendanta Głównego Policji

nadkom. Wanda Mende

ekspert
Wydziału Prewencji
Biura Prewencji i Ruchu Drogowego KGP

Zbadane i opisane w literaturze psychologiczne mechanizmy rządzące przemocą, prawdopodobieństwem jej wystąpienia oraz stopniem nasilenia są stałe i nie ma podstaw do postawienia hipotezy o determinującej roli czynnika środowiskowego. Mechanizmy te dadzą się rozpoznać w każdym przypadku przemocy, niezależnie od grupy społecznej czy zawodowej reprezentowanej przez osoby w tę przemoc uwikłane. Można powiedzieć, że przekonania o oczywistości występowania, przebiegu, konsekwencjach, jakie przemoc wywołuje, w zależności od tego, jakiej grupy społecznej dotyczy, to jedynie mit pozwalający na porządkowanie świata w kategorii bardziej zrozumiałe dla przeciętnego człowieka.

Jednocześnie, analizując zjawisko, nie można nie zauważyć modyfikującej roli czynników demograficznych, społecznych, zawodowych, które mogą wpływać np. na częstotliwość występowania czy stosowane metody. W każdym z tych obszarów da się wyodrębnić jakąś zmienną, która będzie sprzyjała przemowianiu, sprawowaniu kontroli, wzmacniała potrzebę i umiejętność podporządkowywania sobie innych ludzi. Czynniki te nabierają szczególnego znaczenia, jeśli działają w środowisku ludzi wykonujących zawód ściśle związany z wpływaniem na zachowania innych, czyli np. zawód policjanta. Wymagania stawiane policjantom to bycie zdecydowanym, konsekwentnym, stanowczym, egzekwującym posłuszeństwo, bo takie prawne przywileje zostały im przypisane i jednocześnie w taki sposób mogą bronić tego prawa.

Myśląc o przemoc, często zadajemy pytanie, jak bardzo rola zawodowa może odbijać się na sposobie funkcjonowania osób uwikłanych w przemoc, jaką „moc” daje i jak ją może odebrać. A jak już znajdziemy odpowiedź na to pytanie, to przygotowując interwencję, warto zastanowić się, jakie zasoby i jakie ograniczenia generuje taki kontekst, z czego można skorzystać i co uwzględnić, żeby pomoc była skuteczna.

Swoje rozważania dotyczące mechanizmów przemocy i tego, co może na nie rzutować, oparłam na spostrzeżeniach Diane Wendorf, która w swoim poradniku *Police Domestic Violence*:

Handbook for Victims skierowała się do wszystkich doświadczających przemoc ze strony policjantów, niezależnie od tego, czy są to osoby cywilne, czy również funkcjonariusze. Z szerokiej gamy spostrzeżeń, uwag, wskazówek wybrałam tylko kilka, które mówią o zależności między przebiegiem cyklu przemocy a uwarunkowaniami zawodowymi.

CYKL PRZEMOCY

Przemoc zwykle jest procesem powtarzającym się. Zaobserwowano prawidłowość, zdefiniowaną jako cykl przemocy, na który składają się fazy: narastania napięcia, ostrej przemocy (rozładowania napięcia) i „miodowego miesiąca”. Wiemy, że kolejne fazy występują i że cykl ma charakter powtarzalny, czyli że jeśli raz wystąpi, to z dużym prawdopodobieństwem można przewidywać kolejne.

Proces ten oczywiście może mieć różny przebieg, w różnych przypadkach mogą się zmieniać odstępy czasowe, długość trwania poszczególnych etapów, stosowane metody. Pojawianie się kolejnych faz staje się zwykle jednak faktem, a ryzyko wybuchu po okresie narastania napięcia czy narastania napięcia po kolejnym „miesiącu miodowym” można ocenić jako duże, jeśli nie zostaną uruchomione procesy pomocowe.

SPECYFIKA PRZEMOCY W RODZINACH POLICYJNYCH

Powstaje pytanie, jakie zmienne mające swoje źródło w uwarunkowaniach pracy, tu służby, mogą wpływać na przebieg tego cyklu. Jedną z nich mogłaby opierać się na założeniu, że gdyby nie wystąpiły czynniki doprowadzające do narastania napięcia, nie byłoby rozładowania. Czynnikiem, który może przyczyniać się do wzmagania napięcia, jest stres. Częstość ekspozycji na sytuacje stresujące, nasilenie bodźca stresogennego, niedostateczne umiejętności radzenia sobie z napięciem mogą wzmacniać częstość występowania reakcji nieadekwatnych, w tym agresywnych.

Badania prowadzone zarówno w Polsce, jak i w innych krajach wskazują na szczególne zagrożenie wystąpienia stresu w grupie policjantów. Badania stresu zawodowego przeprowadzone w roku 2014 na grupie polskich policjantów również podkreślają rolę czynnika stresującego w wystąpieniu konsekwencji zdrowotnych – fizycznych i psychicznych. Te z kolei mogą przejawiać się w zachowaniach, których wystąpienie jest mniej prawdopodobne wówczas, gdy sprawnie działają wszystkie mechanizmy kontroli emocji. Co ciekawe, badania pokazały, że policjanci częściej wskazują na obciążającą rolę uwarunkowań organizacyjnych, a nie tzw. operacyjnych, czyli pochodzących z rodzaju wykonywanych zadań.

Oczywistym niedopatrzaniem, a wręcz błędem byłoby twierdzenie, że narastające napięcie jest jedynie wypadkową przeżywanego stresu. Równie znaczącą rolę odgrywają posiadane kompetencje pozwalające na konstruktywne poradzenie sobie z nim. Im więcej strategii przeciwdziałania potrafi dana osoba uruchomić, tym skuteczniej panuje nad emocjami. Natomiast pomijanie czynnika stresującego jako modyfikatora zachowań może istotnie obniżyć skuteczność przygotowywanych strategii zapobiegania i radzenia sobie z przemocą.

Innym elementem, który może przyczyniać się do powtarzalności cyklu, mogą być ograniczenia związane z gotowością do poszukiwania pomocy. Gotowość ta może być ograniczana zarówno przez wcześniejsze doświadczenia, jak i przez przekonania dotyczące roli instytucji, pracodawcy i tego, jak ten pracodawca może się zachować w sytuacji zaistniałego kryzysu. To, co powstrzymuje przed szukaniem wsparcia, ma znaczenie zarówno w przypadku, gdy sprawca jest policjantem, jak i w przypadku, gdy to policjant doświadcza pomocy. Z jednej strony brak zaufania do instytucji nie stwarza dobrego środowiska do sięgania po pomoc np. psychologiczną czy przyznawania, że się z niej korzysta. To z kolei może ograniczać skuteczność oddziaływań niezależnie od tego, czy dotyczą one osoby doznającej przemocy czy ją stosującej. Z drugiej strony lęk przed tym, że osoby, którym zostanie zgłoszone, będą bardziej skoncentrowane na utrzymaniu dobrego imienia służby, a nie na bezpieczeństwie, może skutecznie zniechęcać do odwoływania się do organów ścigania.

PRANIE MÓZGU

Zjawisko prania mózgu jest mechanizmem o największej sile działania przemocy psychicznej. Polega na podejmowaniu różnego rodzaju działań mających na celu wpływanie na czyjeś poglądy, postawy, przekonania. Zmieniając czyjeś przekonania, uczucia, potrzeby, postawy, przejmując kontrolę nad jej funkcjonowaniem w życiu osobistym, społecznym, częściowo też zawodowym.

Osoba zmierzająca do przejęcia kontroli najczęściej używa izolacji, poniżania i degradacji, monopolizacji uwagi, groźby i demonstracji wszechmocy, sporadycznego okazywania pobłażliwości, aby podporządkować sobie innych, w przypadku przemocy w rodzinie – osoby najbliższe.

W swoim poradniku Diane Wetendorf wskazuje na wiele uwarunkowań, które wynikają z procesu przygotowywania do wykonywania zawodu policjanta czy zdobywania doświadczeń zawodowych, a które mogą być używane przez sprawcę w niewłaściwy sposób. Profesjonalne przygotowanie do bycia policjantem zakłada kształtowanie kompetencji pozwalających na utrzymywanie kontroli, przewagi, sterowania nią w zależności od stawianych sobie celów. Posiadanie broni, umiejętność posługiwania się nią, zewnętrzne przejawy siły (mundur, głos, postawa) są wystarczającymi narzędziami do budowania przekonania wszechmocy i czynnikami zwiększającymi realność groźb. Do tego dochodzi cały arsenał umiejętności przydatnych w procesie docierania do prawdy, czyli w trakcie przesłuchania. Zgłoszenie groźby może wydawać się bezsensowne, szczególnie, gdy osoba doznająca przemocy otrzymuje informacje, które składają się jej na przekonanie, że inni mogą być po stronie policjanta – sprawcy. Wnioski takie mogą być formułowane na podstawie przekazów podkreślających rolę zawodu policjanta, przypisywanych temu zawodowi pozytywnych cech, znaczenia dla społeczeństwa, a co za tym idzie – podawania w wątpliwość, że policjant może zachowywać się w taki sposób.

WYUCZONA BEZRADNOŚĆ

Syndrom ten, szeroko opisywany w literaturze traktującej o przemoc, przejawia się w tym, że osoba przestaje podejmować jakiegokolwiek działania. Postępując tak, opiera się na doświadczeniu, na przekonaniu, że cokolwiek zrobi i tak nie przyniesie to pożądanego efektu, a partner zawsze znajdzie pretekst do zachowań agresywnych. Im więcej takich doświadczeń z nieposiadania wpływu na daną sytuację, im dłużej pozostaje w sytuacji, na której zmianę nie ma wpływu, im mniej wiary i nadziei na wyjście z sytuacji, tym efekt wyuczonej bezradności będzie trwalszy.

W przypadku środowiska policyjnego wyuczona bezradność może być wzmacniana tym, że policjantowi – sprawcy przypisuje się większe możliwości w zakresie zdobywania informacji, wpływania itp. niż przeciętnej osobie. Wyobrażenie o tym, że sprawca ma większe możliwości dotarcia do osoby, która się przed nim schroniła, że inni, do których ta osoba się zgłosi (służby medyczne, socjalne), z założenia kontaktują się z policją, może skutecznie pracować na rzecz przeświadczenia, że nie jest to możliwa odmiana losu.

Podobne przekonania stoją za niepodejmowaniem prób doprowadzenia do ukarania sprawcy. Jeśli osoba uważa, że policjant potrafi się zachować tak, żeby na każdym etapie postępowania zaprezentować się zgodnie z oczekiwaniami podmiotu poddającego jego zachowanie ocenie, że potrafi wzbudzić zaufanie, to jest to wystarczający powód, by zaniechać działania.

Autorka wspomnianego poradnika wskazuje nie tylko na trudną sytuację cywila doznającego przemocy od „mundurowego”. Mówi też o złożoności kontekstu społecznego i zawodowego, jeśli ofiarą jest policjant, a jeszcze więcej czynników działa, gdy wszystkie strony uwikłane w przemoc to funkcjonariusze.

Dla funkcjonariusza doświadczającego przemocy zagrożeniem dla uzyskania skutecznej pomocy jest dysonans mogący powstać w związku z tym, że dla wielu osób policjant nie pasuje do znanego obrazu ofiary przemocy. Zwykle osobom doznającym przemocy przypisuje się bycie uległym, pasywnym, podporządkowującym się. Nieprzystawanie do takiego wzorca może budzić wątpliwości, brak zaufania do przekazywanych informacji, a przynajmniej ostrożność przy ich przyjmowaniu.

Z drugiej strony, jeśli już pasuje do tego obrazu, bo skutkiem przeżywania bezradności jest obniżenie samooceny, poczucie niekompetencji, zmęczenie, apatia, depresja, to pojawia się lęk przed utratą wiarygodności w oczach kolegów i osób spoza Policji. Wymagania stawiane wobec policjantów to bycie skutecznym, zdecydowanym, pewnym siebie, więc jeśli ktoś im nie sprostą, powinien zrezygnować z wykonywanego zawodu. W konsekwencji to zagraża karierze.

Zarówno w przypadku policjanta – ofiary, jak i policjanta – sprawcy silnie pracuje ryzyko utraty wiarygodności jako osoby skutecznej, potrafiącej poradzić sobie w trudnych sytuacjach, obronienia siebie i innych. Brak wiarygodności oznacza, w najkorzystniejszym wariantcie, zmianę miejsca służby albo rodzaju wykonywanych zadań.

To, czego jeszcze może policjant doświadczać, to ostracyzm ze strony współpracowników. Wewnętrzne zasady mogą ograniczyć liczbę osób, które zdecydują się na wspieranie w kryzysie, szczególnie gdy problemy czy nieprawidłowości zostaną nagłośnione. W celu zminimalizowania mechanizmów opisanych powyżej oraz pomocy policjantom, zarówno doznającym przemocy, jak i stosującym przemoc, w dniu 9 maja 2012 r. Komendant Główny Policji zatwierdził *Program przeciwdziałania przemocy w rodzinach policyjnych pn. „MOC – tak, PRZEMOC – nie!”*¹ do realizacji we wszystkich jednostkach organizacyjnych Policji. Założeniem było podniesienie skuteczności działań Policji podejmowanych na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa członków rodzin policyjnych doświadczających przemocy domowej, wypracowanie standardu reagowania w obrębie samej instytucji w sytuacji ujawnienia problemu oraz wprowadzenie konkretnych oddziaływań psychokorekcyjnych wobec policjantów – sprawców przemocy w rodzinie. W założeniach organizacyjnych Programu wskazano 2-letni okres jego obowiązywania, który powinien zostać zakończony ewaluacją. W lipcu 2014 r. Komendant Główny Policji podjął decyzję o kontynuowaniu Programu.

Informacje przekazane Rzecznikowi Praw Obywatelskich oraz psychologom policyjnym przez osoby doznające przemocy w rodzinie ze strony policjantów oraz analiza zdarzeń pozwoliły na zaobserwowanie, iż sytuacje stosowania przez policjantów przemocy wobec osób najbliższych łączą się bardzo często z wieloma nieprawidłowościami związanymi z podejmowaną interwencją². Ofiary przemocy w rodzinie ze strony męża/partnera – policjanta wskazywały na zauważalną niechęć funkcjonariuszy do podejmowania szybkich i zdecydowanych działań w reakcji na zgłoszenie, odmowę udzielenia pomocy poprzez stwierdzenie, że np. policjanci nie mają kompetencji do podjęcia działań lub że nie jest to ich zadanie, oraz obiecywanie udzielenia wszelkiej pomocy i w konsekwencji niewykonanie żadnych deklaracji. Również w trakcie samej interwencji, zdaniem osób pokrzywdzonych, zdarzało się, że interweniujący policjanci wdawali się w towarzyską rozmowę ze sprawcą lub nie dokumentowali interwencji oraz nie wypełniali „Niebieskiej Karty”. Niestety wskazywane przez osoby doznające przemocy w rodzinie nieprawidłowości dotyczyły również sytuacji związanych ze złożeniem zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa w sprawach związanych z przemocą w rodzinie lub ze składaniem skarg na sposób działania policjantów w obszarze przemocy w rodzinie³.

Założeniem Programu było podniesienie skuteczności działań Policji podejmowanych na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa członków rodzin policyjnych doświadczających przemocy w rodzinie, wypracowanie standardu reagowania w obrębie samej instytucji w sytuacji ujawnienia problemu oraz wprowa-

żenie konkretnych oddziaływań psychokorekcyjnych wobec policjantów – sprawców przemocy⁴.

Program „MOC – tak, PRZEMOC – nie!” zakładał przede wszystkim ograniczenie liczby przypadków przemocy domowej w rodzinach policyjnych oraz poprawę jakości i efektywności działań podejmowanych przez Policję w sytuacji, gdy sprawcą przemocy domowej jest funkcjonariusz. Ponadto ważnym elementem było wypracowanie zasad pomocy psychologicznej udzielanej osobie doznającej przemocy w rodzinie (również będącej funkcjonariuszem Policji) przez psychologów policyjnych, a także pracy psychologicznej z policjantem – sprawcą przemocy domowej⁵.

Istotny element programu stanowiło ukształtowanie właściwej świadomości i zmiana postaw przełożonych wobec przemocy w rodzinach policyjnych oraz określenie zasad i procedur działania przełożonych w sytuacji ujawnienia przemocy domowej w rodzinie podwładnego, w tym prowadzenia postępowania dyscyplinarnego oraz karnego wobec policjantów – sprawców przemocy domowej⁶.

W tym miejscu należy podkreślić, że działania podejmowane w ramach Programu nie zwalniają nikogo z konieczności zapewnienia właściwego wykonywania przez Policję zadań w ramach procedury „Niebieskie Karty”⁷.

Biorąc pod uwagę etiologię zjawiska przemocy w rodzinie, a także nakładające się lub wzmacniające ją czynniki mogące mieć związek z charakterem służby, należy podkreślić szczególną rolę bezpośredniego przełożonego policjanta – sprawcy lub ofiary przemocy w rodzinie w zakresie odpowiednio wczesnej reakcji na sygnały o przemocy i niezwłocznego podejmowania środków zaradczych oraz pomocowych. Mając na uwadze chociażby syndrom wyuczonej bezradności, ważne jest, aby żaden sygnał o przemocy w rodzinie policyjnej nie był zignorowany ani zbagatelizowany, a zarówno ofiary przemocy, jak i jej sprawcy powinni mieć świadomość stałego monitorowania ich sytuacji rodzinnej. Dlatego policjant będący sprawcą przemocy w rodzinie powinien otrzymać wyraźny komunikat, że stosowanie różnych form znęcania wobec innych jest przestępstwem ściganym przez prawo. Nie można bowiem dopuszczać do występowania niewłaściwie rozumianej solidarności zawodowej z policjantem – sprawcą przemocy w rodzinie, stanowiącej przyzwolenie do bezprawnych zachowań⁸.

W przywołanym piśmie czytamy: „Na etapie przeprowadzania interwencji wobec przemocy w rodzinie, w przypadku stwierdzenia, że sprawcą przemocy w rodzinie jest policjant, wskazane jest skierowanie przez dyżurnego jednostki organizacyjnej Policji lub policjanta przyjmującego zgłoszenie do przeprowadzenia interwencji policjantów wraz z bezpośrednim przełożonym policjanta będącego sprawcą tejże przemocy. Natomiast w przypadku, gdy bezpośredni przełożony jest nieobecny, w interwencji powinna uczestniczyć osoba pełniąca funkcję kierowniczą (dyżurujący przedstawiciel kierownictwa jednostki), która powiadamia o przeprowadzonej interwencji bezpośredniego przełożonego wspomnianego policjanta”.

Po interwencji lub uzyskaniu informacji o podejrzeniu stosowania przez policjanta – podwładnego przemocy w rodzinie bezpośredni przełożony powinien niezwłocznie przeprowadzić z tym policjantem rozmowę, w psychologii nazywaną rozmową interwencyjną, dotyczącą zdarzenia, podczas której w szczególności przedstawi możliwość udzielenia zarówno policjantowi, jak też jego rodzinie pomocy mającej na celu zapobieganie występowaniu agresywnych zachowań, poinformuje o konsekwencjach prawnych, w tym dyscyplinarnych, które mogą zostać zastosowane.

SPECYFIKA PRZEMOCY W RODZINACH POLICYJNYCH

wane w odniesieniu do policjanta, jeśli zachowania agresywne będą się powtarzać, a przede wszystkim o oczekiwaniach – czyli zaprzestaniu stosowania przemocy wobec osób najbliższych. Rozmowa ta musi zostać udokumentowana i dołączona do teczeki zagadnieniowej „Przemoc w rodzinie”, o której mowa w § 5 ust. 1 wytycznych nr 2 Komendanta Głównego Policji z dnia 7 grudnia 2011 r. w sprawie sposobu postępowania policjantów podczas realizacji procedury „Niebieskie Karty”. W przypadku gdy sprawcą przemocy w rodzinie jest policjant, który realizuje obowiązki służbowe uniemożliwiające udostępnianie danych ułatwiających jego identyfikację, przełożony po przeprowadzeniu rozmowy przechowuje dokumentację u siebie. Bardzo ważne jest, aby przełożony niezwłocznie przekazał właściwej miejscowo komórce organizacyjnej psychologów policyjnych niezbędne informacje dotyczące policjanta – sprawcy przemocy w rodzinie oraz jego rodziny dotkniętej przemocą. Bardzo istotnym elementem skuteczności podejmowanych działań w przypadku rodziny policyjnej, w której występuje przemoc, jest monitorowanie przez przełożonego zachowania policjanta – sprawcy przemocy, sytuacji panującej w rodzinie oraz czy ten policjant realizuje zadania, do których się zobowiązał (np. czy systematycznie uczęszcza na zajęcia psychoedukacyjne). Aby możliwe było właściwe monitorowanie zachowania policjanta – sprawcy przemocy, przełożony powinien – oprócz utrzymywania bieżącego kontaktu z dzielnicowym realizującym procedurę „Niebieskie Karty” w odniesieniu do policjanta – sprawcy przemocy w rodzinie – również okresowo spotykać się z policjantem, którego sprawa dotyczy¹⁰. W przypadku gdy podejmowana jest interwencja wobec policjanta – sprawcy przemocy w rodzinie mieszkającego poza miejscowością, w której pełni służbę, o interwencji należy powiadomić kierownika jednostki organizacyjnej Policji właściwej ze względu na miejsce pełnienia służby przez policjanta – sprawcę przemocy w rodzinie. Z kolei kierownik jednostki organizacyjnej Policji właściwej ze względu na miejsce wystąpienia przypadku przemocy w rodzinie powinien zapewnić systematyczne monitorowanie zachowania policjanta – sprawcy przemocy w rodzinie oraz poprawności realizacji przez podległych policjantów procedury „Niebieskie Karty”¹¹. Nie można również zapominać, że policjant może być również ofiarą przemocy doświadczanej ze strony osób najbliższych. W takiej sytuacji, gdy przełożony policjanta otrzyma informację o doznawaniu przemocy w rodzinie przez podwładnego, powinien przedstawić możliwość udzielenia policjantowi i jego rodzinie pomocy mającej na celu zapobieganie występowaniu agresywnych zachowań. Powinien również niezwłocznie przekazać właściwej miejscowo komórce organizacyjnej psychologów policyjnych niezbędne informacje dotyczące policjanta – ofiary przemocy w rodzinie oraz jego rodziny dotkniętej przemocą, a także utrzymywać bieżący kontakt z dzielnicowym realizującym procedurę „Niebieskie Karty” w odniesieniu do policjanta – ofiary przemocy w rodzinie, w celu monitorowania sytuacji w jego rodzinie. Podsumowując, należy podkreślić, że tylko zgodne z prawem, konsekwentne, stanowcze działania wobec policjanta – sprawcy przemocy w rodzinie mogą przerwać przemoc. Przemoc karmi się tym, że: „nie widzę, nie słyszę, nie mówię”.

³ Tamże, s. 9–11.

⁴ Zob. szerzej *Założenia organizacyjne*, w: Program „MOC – tak, PRZEMOC – nie!”, s. 13.

⁵ Tamże, s. 13–14.

⁶ Tamże.

⁷ Procedura „Niebieskie Karty” opisana jest w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 13 września 2011 r. w sprawie procedury „Niebieskie Karty” oraz wzorów formularzy „Niebieska Karta” (Dz. U. Nr 209, poz. 1245).

⁸ Zob. pismo Pierwszego Zastępcy Komendanta Głównego Policji z dnia 11 marca 2014 r. (l. dz. EP-838/14).

⁹ Dz. Urz. KGP Nr 10, poz. 77.

¹⁰ Zob. pismo Pierwszego Zastępcy Komendanta Głównego Policji z dnia 11 marca 2014 r. (l. dz. EP-838/14).

¹¹ Tamże.

Bibliografia

Jóźwik M., *Przemoc wobec kobiet w rodzinie. Niezbędnik psychologa. Publikacja finansowana ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL*, Warszawa 2007.

Program przeciwdziałania przemocy w rodzinach policyjnych pn. „MOC – tak, PRZEMOC – nie!”, materiał niepublikowany.

Pismo Pierwszego Zastępcy Komendanta Głównego Policji z dnia 11 marca 2014 r. (l. dz. EP-838/14).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 września 2011 r. w sprawie procedury „Niebieskie Karty” oraz wzorów formularzy „Niebieska Karta” (Dz. U. Nr 209, poz. 1245).

Wetendorf D., *Police Domestic Violence: Handbook for Victims*, <http://www.smashwords.com/books/view/388395> [dostęp: 14.08.2015 r.].

Wytyczne nr 2 Komendanta Głównego Policji z dnia 7 grudnia 2011 r. w sprawie sposobu postępowania policjantów podczas realizacji procedury „Niebieskie Karty” (Dz. Urz. KGP Nr 10, poz. 77).

Netografia

<http://www.abuseofpower.info>

<http://www.dwetendorf.com/>

<http://www.niebieskalinia.pl>

<http://www.niebieskalinia.org>

Summary

Specificity of violence in police families

The article presents the psychological mechanisms of violence in police families, in which a police officer is suspected to use violence. It is described taking into account the context concerning the professional role of this group of perpetrators. Moreover, the article presents police actions, the aim of which is to minimize this phenomena and help police officers who experience or use violence.

It also explains the assumptions of the “Programme of combating violence in police families POWER – yes, VIOLENCE – no!”, approved by the Commander-in-Chief of the Police on 9 May 2012. The programme aims at improvement of the police operations taken in order to ensure safety of members of police families who experience domestic violence, develop a standard of reaction to the moment of revealing such a problem in the institution itself and introduce particular corrective treatments for police officers – domestic violence perpetrators.

The authors pay attention to a particular role of a immediate superior of a police officer – a victim or a perpetrator of domestic violence in the field of appropriate early response to the signals of violence and immediate taking preventive and assistance measures. They also indicate the necessity to ensure proper implementation of the “Blue Cards” procedure by the Police.

Tłumaczenie: Joanna Łaszyn, WP CSP

¹ W dalszej części tekstu używana będzie nazwa Program „MOC – tak, PRZEMOC – nie!” lub Program.

² Zob. szerzej Program „MOC – tak, PRZEMOC – nie!”. Diagnoza sytuacji w rodzinach policyjnych na tle zjawiska przemocy domowej w Polsce, s. 4–13.

GENEZA PROCEDURY ZAPOBIEGANIA ZJAWISKU PRZEMOCY W RODZINIE I JEGO ZWALCZANIA

kapral Andrea García Gonzalez

Centralna Grupa Opieki nad Ofiarami

Zjawisko przemocy w rodzinie nie jest problemem nowym, a jego historia sięga wielu dekad wstecz. Przemoc wobec kobiet istniała zawsze, ale pozostawała za zamkniętymi drzwiami. Była bowiem postrzegana w kategoriach prywatnej sprawy rodzinnej, a nie jako poważny problem społeczny.

Przemoc wobec kobiet jest problemem, który dotyczy podstaw relacji międzyludzkich. Jej geneza jest jednak bardziej złożona. Zjawisko to zwykle wywodzi się z systemu patriarchalnego, którego elementem jest dyskryminacja ze względu na płeć.

W Katalonii celem systemu bezpieczeństwa publicznego jest efektywny rozwój polityki społecznej w zakresie ochrony podstawowych praw i wolności obywatelskich oraz zachowanie pokojowego współistnienia i społecznej jedności.

Realizując postawiony cel, kataloński parlament określił w 2008 r. przemoc wobec kobiet jako przemoc męską (ustawa wprowadzająca prawo kobiet do zwalczania przemocy ze strony mężczyzn – Dz. U. Nr 5 z dnia 24 kwietnia 2008 r.). To szczególne prawo definiuje różne rodzaje przemocy, w których kobieta staje jej obiektem wyłącznie ze względu na płeć. Tym samym wiktymologia została rozszerzona o dodatkowe obszary i typy przemocy: przemoc mężczyzn w związkach małżeńskich (przemoc ze względu na płeć), w kontekście rodzinnym (przemoc w rodzinie), w kontekście społecznym (uszkodzenie żeńskich narządów płciowych, przymusowe małżeństwa, handel ludźmi, wykorzystywanie seksualne) oraz w środowisku pracy (molestowanie seksualne).

Ostatnie zmiany w prawie, a także nagłośnień tego zjawiska poprzez kampanie profilaktyczne i informacyjne skierowane do kobiet doświadczających przemocy przyczyniły się do podjęcia przez katalońską formację policyjną Mossos d'Esquadra działań, których celem jest wprowadzenie określonych stra-

tegi prewencyjnych, jak również monitorowanie każdego indywidualnego przypadku przemocy. Takie podejście pomogło utworzyć sieć pomocy oraz umożliwiło udział przedstawicieli innych organizacji we wspólnej pracy na rzecz ofiar przemocy. Pozwala to w odpowiedni sposób reagować i zaspokajać ich potrzeby.

Ochrona ludzi oraz zapobieganie i badanie przestępstw stanowią ustawowe zadania katalońskiej formacji Mossos d'Esquadra. W związku z tym ich wezwania dotyczą konieczności udzielenia pomocy ofiarom poprzez zapewnienie opieki i ochrony.

W 1994 r. powstała Grupa Opieki nad Ofiarami Przemocy utworzona przez prokuratora okręgowego. Do jej głównych zadań należą ochrona i doradztwo ofiarom przemocy domowej, seksualnej i ze względu na płeć.

W 1998 r. Grupa ta została włączona do struktur Policji, a jej zadania były realizowane w ramach okręgu policyjnego w regionie Girony. Początkowo była ona odpowiedzialna za udzielanie pomocy prokuratorowi okręgowemu w Gironie w zakresie zapobiegania przypadkom przemocy domowej i ze względu na płeć oraz ich monitorowania.

W 2008 r. jednostka Mossos d'Esquadra jako organ ścigania utworzony w Katalonii, rozszerzyła zasięg działalności na całe katalońskie terytorium. Podczas jej wdrażania w latach 1994–2008 Grupy Opieki nad Ofiarami Przemocy powstawały przy posterunkach Policji w Katalonii. Obecnie funkcjonuje ich 85, zrzeszając 191 specjalistów.

Grupy Opieki nad Ofiarami Przemocy są profesjonalnie przygotowane do zapewnienia właściwej opieki oraz monitorowania sytuacji ofiar przemocy ze strony mężczyzn, przemocy domowej i wobec innych bezbronnych ofiar.

Wyszkoleni funkcjonariusze Policji realizują zadania z zakresu udzielania informacji oraz porad dotyczących praw i środ-

ROZWIĄZANIA STOSOWANE PRZEZ POLICJĘ W KATALONII

ków prawnych przysługujących ofiarom przemocy, a także organizacji i instytucji zajmujących się tą kwestią. Ponadto monitorują oni każdy indywidualny przypadek, utrzymując kontakt z ofiarą (a także agresorem oraz rodziną ofiary) w celu zapewnienia jej bezpieczeństwa oraz egzekucji postanowień sądu dotyczącej ich sprawy.

Utworzenie wyspecjalizowanych Grup Opieki nad Ofiarami Przemocy okazało się sukcesem na różnych polach. Stały się one elementem polityki bezpieczeństwa publicznego skupionej na podnoszeniu świadomości, iż przemoc domowa oraz przemoc ze względu na płeć nie są prywatną sprawą rodziny. Co więcej, zdefiniowanie tego zjawiska jako działania kryminalnego zmusiło Policję do podjęcia działań w zakresie zapobiegania, wykrywania i monitorowania przypadków przemocy, stawiania zarzutów sprawcom oraz ochrony ofiar.

NOWE PODEJŚCIE POLICJI DO OFIAR

W 2011 r. Departament Spraw Wewnętrznych Rządu Katalonii opracował Plan Ochrony i Opieki nad Ofiarami Przemocy Domowej i Wobec Kobiet jako podkreślenie ich zaangażowania w walkę z przemocą domową i wobec kobiet. Zgodnie z jego założeniami, działania rządu wykraczają poza zadania Policji, ponieważ angażują również inne służby wspomagające, które biorą udział w zapobieganiu przypadkom przemocy i wykrywaniu ich, zapewnianiu opieki ofiarom oraz udzielaniu im pomocy w powrocie do zdrowia.

W celu realizacji Planu Mossos d'Esquadra wypracowała w 2012 r. nowe podejście do ofiar tego rodzaju działalności przestępczej, w szczególności do osób bezbronnych takich jak kobiety, dzieci, ludzie starsi (powyżej 65. roku życia) oraz niepełnosprawni.

Jego kluczowe elementy to:

- wprowadzenie nowych procedur policyjnych w celu uregulowania wszystkich działań Policji związanych z zapobieganiem, wykrywaniem, zgłaszaniem i monitorowaniem przypadków przemocy domowej i przemocy wobec kobiet oraz czynów kryminalnych z nienawiści i opartych na dyskryminacji, a także z ochroną ich ofiar;
- wprowadzenie nowego oprogramowania umożliwiającego optymalne zarządzanie sytuacją ofiar przez Mossos d'Esquadra – Integralny System Opieki nad Ofiarami Przemocy; wszystkie informacje zebrane w prowadzonym postępowaniu gromadzi się w policyjnych aktach, w których analizowane i włączane do sprawy są również dane dotyczące zagrożenia ze strony napastnika i przynależności ofiar do grup ryzyka;
- utworzenie narzędzi ewaluacyjnych Policji służących do określenia ryzyka i prawdopodobieństwa, czy ofiara stanie się obiektem przemocy fizycznej w okresie do końca pierwszego roku od momentu zgłoszenia.

Wypracowane podejście do ofiar przemocy łączy dwa nowe elementy: proaktywność w zakresie określania ryzyka i późniejszego monitorowania sytuacji ofiar oraz współpracę operacyjnych jednostek Policji, nie tylko Grup Opieki nad Ofiarami Przemocy, odpowiedzialnych za zapewnienie ochrony ofiarom przemocy.

WSPÓŁPRACA Z INNYMI DEPARTAMENTAMI I PODMIOTAMI POZAPOLICYJNYMI

Zwykle podczas realizacji zadań mających na celu rozwiązanie konfliktu wieloprzyczynowość sytuacji wymusza na Mossos d'Esquadra zastosowanie podejścia zakładającego współpracę z innymi instytucjami i podmiotami opiekuńczymi.

Mossos d'Esquadra dba o rozwój różnych form komunikacji i współdziałania z innymi jednostkami w zakresie poprawy świadomości ofiar na temat ich praw i sposobów korzystania z nich.

Warunkiem efektywnej walki z przemocą domową i przemocą ze względu na płeć jest również określenie wspólnego celu działań podejmowanych przez różne organy władzy.

Mossos d'Esquadra aktywnie uczestniczy w tworzeniu protokołów i porozumień dotyczących tej kwestii we współpracy z departamentem sprawiedliwości, departamentem spraw społecznych i rodzinnych, departamentem zdrowia, departamentem edukacji oraz z innymi instytucjami i podmiotami, m.in. z Generalnym Zarządem Opieki nad Dziećmi i Nastolatkami, Czerwonym Krzyżem, domami zastępczymi oraz stowarzyszeniem kobiet – prawniczek.

Na szczeblu lokalnym Grupy Opieki nad Ofiarami Przemocy współpracują z miejscową siecią pomocy społecznej, co ułatwia przeprowadzenie skoordynowanych interwencji na większą skalę. Biorą także udział w spotkaniach, podczas których przedstawiciele różnych instytucji opracowują lokalne strategie wykrywania przypadków przemocy i zapobiegania im.

Warto zwrócić uwagę na skalę działań w Katalonii¹:

- **prewencja** – Mossos d'Esquadra wykonuje zadania związane z przeprowadzaniem kampanii społecznych i rozpowszechnianiem informacji dotyczących przemocy domowej w całym społeczeństwie, szczególnie wśród grup podwyższonego ryzyka, tj. kobiet, dzieci i ludzi starszych; w 2014 r. Mossos d'Esquadra zorganizowało 1035 prezentacji i sympozjów z udziałem 30 444 uczestników z różnych grup;
- **zgłoszenia** – w 2014 r. wpłynęło 12 926 zgłoszeń od ofiar przemocy związanej z płcią; na tym tle zostały popełnione trzy morderstwa;
- **monitorowanie i ochrona** – Grupy Opieki nad Ofiarami Przemocy monitorowały 10 699 spraw dotyczących ofiar przemocy związanej z płcią, spośród których 6356 wymagało podjęcia sądowych środków zapobiegawczych.

Podsumowując, w Katalonii funkcjonuje model bezpieczeństwa publicznego z istotną rolą sił policyjnych Mossos d'Esquadra, które uczestniczą w działaniach prewencyjnych, mających na celu zapobieganie przemocy ze względu na płeć i innym typom przemocy ze strony mężczyzn. Wspólna praca Policji oraz różnych departamentów, instytucji cywilnych i podmiotów opiekuńczych pozwala rozwijać system wsparcia i ochrony ofiar przemocy.

*Tłumaczenie z języka angielskiego na język polski
Joanna Łaszyn, specjalista WP CSP*

¹ Na podstawie danych z 2014 r.

TEKST ORYGINALNY

Orígens de la prevenció i lluita policial contra el fenomen de la violència de gènere

El fenomen de la violència de gènere no és una problemàtica recent ja que ha estat present en èpoques passades en les relacions intrafamiliars. Realitats com la violència vers les dones existien però eren invisibles; no es percebien com a problemes socials greus sinó que quedaven en la privacitat de la llar.

La violència vers les dones és un problema que afecta a les bases de la nostra convivència i les seves causes són molt més estructurals i diverses, derivades d'un sistema patriarcal que fonamenta la discriminació per raó del gènere.

A Catalunya, el sistema de seguretat pública té per finalitat contribuir al desenvolupament de polítiques públiques de prevenció i protecció eficaces en l'assegurament dels drets i les llibertats dels ciutadans, la preservació de la convivència i el foment de la cohesió social.

En aquesta línia, l'any 2008 el Parlament de Catalunya va qualificar la violència vers les dones com a violència masclista a la Llei 5/2008 del 24 d'abril, del dret de les dones a eradicar la violència masclista. En aquesta llei es descriuen les diferents formes de violència que s'exerceixen sobre una dona pel fet de ser dona i per tant, la victimologia s'amplia a diferents àmbits i formes de violència: com la violència masclista en l'àmbit de la parella (la violència de gènere), en l'àmbit familiar (la violència domèstica), en l'àmbit social - comunitari (la mutilació genital femenina, els matrimonis forçats, el tràfic d'éssers humans i els abusos i les agressions sexuals) i en l'àmbit laboral (assetjament sexual a la feina).

Les adaptacions als diferents canvis legislatius dels últims anys i la visibilització del fenomen, a través de diverses campanyes de prevenció i informació per a les dones que es troben en situació de violència, van fer que la Policia de la Generalitat-Mossos d'Esquadra posés una especial atenció a la necessitat de establir estratègies de prevenció i detecció específiques, així com també realitzar un seguiment individualitzat de cada cas i garantir l'existència d'un circuit d'assistència social i derivació a altres professionals per donar una resposta coordinada a les necessitats de les víctimes.

La Policia de la Generalitat-Mossos d'Esquadra (PG-ME), com a policia integral, té encomanades les funcions de protecció de les persones, de prevenció i investigació de delictes i, en aquest sentit, ha de donar una resposta eficaç i eficient mitjançant l'atenció, seguiment i protecció de les víctimes.

L'any 1994 es crea, per primera vegada, la Brigada d'Atenció a la Victima del cos de Mossos d'Esquadra, adscrita a la Fiscalia de Barcelona. Les seves funcions eren el seguiment, protecció i assessorament de les víctimes de violència de gènere, violència domèstica i d'agressions sexuals.

A finals dels anys 90 (1998) neixen dins l'estructura policial els Grups d'atenció a la víctima. Inicien les seves tasques a la Regió

Policia de Girona i, en un principi, per donar resposta a les demandes de la Fiscalia Provincial de Girona en qüestió de seguiments i proteccions específiques de víctimes de violència de gènere i violència domèstica.

L'any 2008 conclou el desplegament de la PG-ME i s'assoleix la capacitat operativa d'actuar a tot el territori i de fer efectiu el caràcter de policia integral a tot Catalunya.

Durant tot el desplegament (1994-2008) es van crear Grups d'atenció a la víctima (GAV) a cadascuna de les comissaries de Catalunya, de manera que, actualment hi han 85 Grups d'Atenció a la Victima amb un equip de 191 efectius policials.

Els Grups d'Atenció a la Victima són els grups de la PG-ME amb formació especialitzada per realitzar atenció i seguiment a víctimes de violència masclista, domèstica i altres víctimes vulnerables.

Realitzen atenció, informació i assessorament a les víctimes sobre els drets i les accions que poden emprendre i sobre els organismes a on poden acudir per exercir aquests drets. També realitzen el seguiment dels casos de manera individualitzada a través del contacte amb la víctima, la persona agressora i el seu entorn, amb la finalitat de garantir la seva seguretat i el compliment de mesures que l'autoritat judicial hagi pogut determinar.

La creació dels Grups d'Atenció a la Victima va suposar un gran èxit des de diverses perspectives, especialment per què formava part d'una política pública de seguretat orientada a prendre consciència que la violència de gènere i la violència domèstica no eren una qüestió privada, sinó que, en sentit contrari, constitueixen una activitat delictiva que la policia persegueix des de la prevenció, la detecció, la denúncia, el seguiment i la protecció de les víctimes.

NOU MODEL POLICIAL D'ATENCIÓ A LES VÍCTIMES

L'any 2011, el Departament d'Interior de la Generalitat de Catalunya va crear el Pla de Seguretat i atenció a les víctimes de violència masclista i domèstica com a marc de referència per vertebrar les seves actuacions de govern en matèria de violència masclista i domèstica. Per definició, les seves actuacions i el seu abast depassen l'àmbit de la policia ja que implica a tots els serveis i entitats assistencials que intervenen en les fases de prevenció, detecció, atenció i recuperació de les víctimes.

Per tal de donar compliment al Pla, la PG-ME va desenvolupar durant l'any 2012 i fins a data d'avui, un nou model d'atenció policial per víctimes d'aquestes tipologies delictives i, en especial, de col·lectius d'especial vulnerabilitat com són les dones, els menors, les persones grans (majors de 65 anys) i persones amb discapacitat.

Els elements clau del nou model policial d'atenció a víctimes han estat els següents:

- Es van incorporar nous procediments policials per regular totes les actuacions policials des dels àmbits de la prevenció, la detecció, l'atenció i denúncia, el seguiment i protecció de les víctimes de violència masclista, domèstica i d'il·licits penals motivats per l'odi i la discriminació.
- Es va desenvolupar una aplicació informàtica que permet la optimització en la gestió de les víctimes per part de la PG-ME, el Sistema Integral d'Atenció a les Víctimes (SIAV). Tota la informació que es genera en el procés de detecció, atenció, recollida de la denúncia o la investigació dels fets, s'aglutina en un expedient policial de seguiment, on també, s'incorpora informació que permet l'anàlisi de la perillositat de l'agressor, la vulnerabilitat de la víctima i el seu ecosistema.
- Es van dissenyar instruments de valoració policial del risc que permeten l'avaluació del risc que té una víctima de violència de

gènere de patir un episodi de violència física extrema o greu en el període de temps transcorregut entre el moment de la interposició de la denúncia i el primer any.

Aquest nou model d'atenció a víctimes aposta per la potenciació i la incorporació de dos nous elements: la pro activitat en la detecció de situacions de risc i en el seguiment posterior, i la transversalitat de totes les unitats operatives, no únicament dels Grups d'atenció a la Victima, en la responsabilitat per assegurar la protecció de la víctima.

COOPERACIÓ AMB ALTRES DEPARTAMENTS I ENTITATS

Sovint en el desenvolupament de les seves tasques i per aconseguir la resolució dels conflictes, la multi causalitat dels mateixos obliga a la PG-ME a fer un tractament transversal, amb la col·laboració i coordinació de les diferents institucions i organismes socials implicats.

La PG-ME ha potenciat vies de comunicació i cooperació amb altres departaments per col·laborar en la millora de l'atenció a la víctima, la informació dels seus drets i dels recursos que es troben a la seva disposició.

L'objectiu comú a totes les actuacions dels departaments del govern és necessari per a garantir l'eficàcia en la lluita contra la violència de gènere.

La PG-ME ha participat activament en l'elaboració de protocols i acords en aquesta matèria amb el departament de justícia, departament de benestar social i família, departament de salut, departament d'ensenyament i altres organismes i entitats com la Direcció General d'Atenció a la Infància i Adolescència, Creu Roja (servei de teleassistència mòbil), cases d'acollida, associació de dones juristes, entre d'altres.

A nivell local, els GAV cooperen amb la xarxa local de recursos assistencials per una intervenció coordinada i integral amb les víctimes. Assisteixen a reunions periòdiques on participen els professionals dels diferents àmbits de intervenció i poder establir estratègies locals de prevenció i detecció en aquest àmbit.

Cal destacar el dimensionament del fenomen a Catalunya¹:

- Des d'una vessant preventiva, la PG-ME realitza un treball centrat en la sensibilització i la difusió d'informació sobre la violència de gènere, adreçat de manera genèrica a la ciutadania, i de manera més específica amb l'aproximació als col·lectius que potencialment són de més risc: dones, menors i persones grans. L'any 2014, la PG-ME va realitzar 1.035 presentacions/col·loquis en aquest àmbit amb un total de 30.444 assistents de diferents col·lectius.
- Des d'una vessant d'atenció i denúncia, es van recollir l'any 2014 un total de 12.926 denúncies de víctimes de violència de gènere. Es van produir 3 homicidis en aquest àmbit.
- Des d'una vessant de seguiment i protecció de víctimes, els GAV van realitzar 10.699 seguiments de víctimes de violència de gènere, de les quals 6.356 tenen una mesura judicial de protecció. Podem dir, que Catalunya té un model de seguretat pública amb una policia, la Policia de la Generalitat-Mossos d'Esquadra, que participa de la prevenció social de la violència de gènere i d'altres formes de la violència masculista i que conjuntament, amb la implicació de la resta de departaments, institucions civils i entitats assistencials, treballen en la millora de l'atenció i protecció de les víctimes.

Corporal Mrs. Andrea García Gonzalez
the Central Group of Victim Support, 10492 TIP

¹ Dades referents a Catalunya l'any 2014

Origins of the procedure of preventing and fighting the phenomenon of domestic violence

The phenomenon of domestic violence it is not a recent problem considering that remains from the past decades into the domestic relations. Violence against women existed but were invisibles; that kind of violence were not noticed as a serious social problems because they were considered as a private matters.

Violence against women is a problem that concerns the bases of our communal living. Their causes are more structural and usually come from a patriarchal system which base discrimination on gender reasons.

In Catalonia, the public security system has purposed to contribute to the development of public policies to prevent and protect, in an effective way, the fundamental freedoms and rights related to the citizens. Preserving the peaceful coexistence and social cohesion.

Following this direction, in 2008 the Catalanian Parliament qualified the violence against women as a male violence in the Law 5/2008 24th April introducing the women's right to eradicate male's violence. This specific law describes different types of violence to which women are subjected for the only reason to be a woman and therefore, victimology is extended to different areas and types of violence: male violence within couple relationships (gender violence), family context (domestic violence), social context (female genital mutilation, forced marriages, trafficking human beings, exploitation and sexual abuses), in work sphere (sexual harassment).

The latest legislative reforms and the visibility of this phenomenon, trough preventive and informative campaigns to the women suffering that violence situations, caused that Mossos d'Esquadra Police Force (PG-ME) focused on the need to established prevent and specific strategies, as well as implementing individual monitoring in every particular case. This approach was decisive to

guaranty a circuit of care and allowing the participation of other professionals in order to coordinate an adequate response to the victims' needs.

Mossos d'Esquadra Police Force, as a police force established in Catalonia, its statutory tasks like protecting people, preventing and investigating crimes. According to this, we are called to give an effective response by means of attending, following and protecting the victims.

In 1994, the Brigade for Attention to Victims, attached to the District Attorney's in Barcelona, was created. Their main duties were related to follow, protect and advise victims from gender, domestic and sexual violence.

In the late '90s (1998) an Attention Victim's Group arises into de police structure. Their tasks began in the Girona Police Regional Area. At the beginning this group was mandated to response to Girona District Attorney's in monitoring and protecting gender and domestic violence demands.

In 2008, Mossos d'Esquadra's implementation was effective which means that as Law Enforcement Agency established in Catalan territory, was able to develop his capacity to operate in the whole Catalan territory.

During his implementation (1994–2008) Victim's Attention' Groups (GAV) were established around the police stations in Catalonia. At the present there are 85 GAV with a team of 191 specialists.

Victim's Attention' Groups have a specialized training to provide attention and monitoring service to the victims of male, domestic violence and other vulnerable victims.

These specialized police officer's carried out with attention, information and advice to the victims about their rights and legal actions to ask for in the organisms and institutions related for. They also monitored every individual case contacting with the victim, the aggressor and her family circle to guaranty her security and the execution of justice measures were determinate in her case.

Victim's Attention Groups establishment were a success from different perspectives. These specialized groups were developed as a part of a public security policy focused on take into awareness about gender and domestic violence were not a private issue, but in the other direction, these realities were defined as a criminal activities that police force has to pursue from prevention, detection, allegation, monitoring and protecting victims.

NEW POLICE APPROACH TO THE VICTIMS

In 2011, Home Affairs of the Government of Catalonia, created the Security and Victims 'Male's and Domestic Violence Attention Plan as a reference to articulate their government actions in domestic and male's violence issues. By definition, their actions exceed the police sphere as it involves other assistance services that also take action in preventing, detecting, attending and recovering the victims.

To carry out the Plan, the PG-ME developed in 2012, as it has today, a new approach to the victims from that kind of criminal activities and, in a very special way, vulnerable victims as a women, children, older people (up to 65 years) and disabled persons.

The key elements of this new approach to the victims are as follows:

- New police procedures have been incorporated in order to regularize all police actions to prevent, detect, attend and report, monitor and protect victims from male and domestic violence, criminal offences motivated by hate and discrimination.
- A new software was developed to enable the optimization of managing victim's situations by PG-ME, Victim's Attention Integral System (SIIV). The whole information generated in the process of detecting, attending, reporting and investigating

a case, is concentrated in a police file of monitoring, where also the information about the offender's hazard and vulnerability of the victim, are analyzed and incorporated.

- Evaluation police instruments were designed to conclude the risk that a victim from a gender violence's offence was targeted to suffer a physical violence episode between the moment that she reports and the first year.

This new attending approach commits to the potential and incorporation of two new elements: proactivity in detecting risk situations and later monitoring, and the transversality of the operative police units, not only from Victim's Attention Groups, in the responsibility to ensuring victim's protection.

COOPERATION WITH OTHER DEPARTMENTS AND NON-POLICE ENTITIES

Frequently in development of tasks to ensure the conflict resolutions, a multi-causality requires from the Mossos d'Esquadra Police Force (PG-ME) to engage a transverse treatment with collaboration and cooperation from other institutions and care entities that are also involved.

PG-ME has maximize some ways to communicate and cooperate with other departments to collaborate in improving victim's attending, information about their rights and resources for their use.

The common objective to all actions from the government departments are necessary to guaranty an effective fight against gender's violence.

PG-ME has actively participate in development of protocols and agreements about this issue with the justice department, social welfare and family affairs department, health department, education department, other institutions and entities like General Management of Infant and Adolescence Care, Red Cross (home tele assistance service), foster houses, women lawyers association and others.

At the Local level, GAV cooperates with the local network of care resources to facilitate a coordinated and global intervention to the victims. They assist to regular meetings where professionals are participating from different areas to establish local strategies of preventing and detecting in these issues.

It should be noted the phenomenon dimensioning in Catalonia¹:

- From a preventive side, PG-ME performs a job focused in the awareness campaigns and information disseminations about gender violence directed to the global citizenship and more specific to high risk groups as women, children and older people. In 2014, PG-ME conducted 1.035 presentations and symposiums and were attended for 30.444 assistances from different groups of people.
- From a support and report side, in 2014, 12.926 reports from victims of gender violence were attended. Three (3) murders were taken place from this reason.
- From a monitoring and protection side, the GAV executed 10.699 monitoring to the victims form gender violence offences whom 6.356 had a judicial protection measure.

We can conclude that Catalonia has a public security model with a police force, Mossos d'Esquadra Police Force (PG-ME) that participates in social prevention from gender violence and other types of male's violence. With the active involvement of other departments, civil institutions and care entities, they work together for improving victims support and protection.

*Corporal Mrs. Angèlica de Diego,
Interpolical Technical Coordination Unit, 10368 TIP*

¹ Referring data from 2014.

Kurs specjalistyczny przeciwdziałania przemocy w rodzinie (PPWR)

kom. Dorota Cyma-Końska

wykładowca
Zakładu Służby Prewencyjnej CSP

Kurs specjalistyczny PPWR adresowany jest głównie do koordynatorów procedury „Niebieskie Karty”, pracujących w jednostkach organizacyjnych Policji, którzy po zakończonym szkoleniu będą prowadzili doskonalenia lokalne w swoich jednostkach macierzystych. Obecnie kurs prowadzony jest na podstawie decyzji nr 240 Komendanta Głównego Policji z dnia 6 czerwca 2013 r. Centrum Szkolenia Policji w Legionowie powyższy kurs realizuje od 2009 r. Dotychczas zrealizowano 14 edycji, w których przeszkolono 273 policjantów.

Podczas prowadzonych zajęć kursant ma możliwość uzupełnienia swojej wiedzy o dodatkowe aspekty, takie jak: portret psychologiczny ofiary i sprawcy, właściwe prowadzenie rozmowy z osobą doświadczającą przemocy podczas interwencji, prowadzenie teczek zagadnieniowej rodziny dotkniętej przemocą, a także zasady pracy w zespole interdyscyplinarnym czy grupie roboczej.

Ponadto w trakcie szkolenia słuchacze mają możliwość uczestniczenia w tzw. warsztatach wyjazdowych i spotkaniach z osobami doświadczającymi przemocy. Współpracujemy głównie z ośrodkami dla kobiet doświadczających przemocy DOM w Warszawie. Dla słuchaczy te zajęcia są szczególnie ważne, gdyż z bezpośredniego kontaktu z osobami doświadczającymi przemocy można uzyskać bezcenne informacje, na przykład dotyczące oczekiwań osoby wobec patrolu interwencyjnego Policji. Ponadto możliwość kontaktu z tymi osobami rozwija także wśród policjantów poczucie empatii, która jest niezbędną umiejętnością podczas prowadzenia interwencji związanej z przemocą w rodzinie.

W końcowym etapie szkolenia słuchacze przygotowują się do prowadzenia doskonalenia lokalnego z zakresu przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Zgłębiają wiedzę i kształcą umiejętności dotyczące m.in. przygotowania konspektów i planów doskonalenia lokalnego, a później – na podstawie takiego planu realizują tego typu doskonalenie w określonym przez prowadzącego zajęcia czasie.

Zajęcia te podlegają ocenie przez specjalistę z zakresu przemocy w rodzinie, metodyka i psychologa. Informacje zwrotne

od wymienionych specjalistów są bardzo cenne, ponieważ obrazują mocne i słabe strony przeprowadzonego doskonalenia. Z analizy ankiet przeprowadzonych przez Wydział Metodyki i Organizacji Szkolenia CSP wynika, że kurs PPWR został oceniony przez słuchaczy bardzo dobrze i cieszy się dużym zainteresowaniem.



Uczestnicy kursu specjalistycznego PPWR

zdj. M. Mazewski, CSP



TELEFON

dla osób pokrzywdzonych przemocą w rodzinie

O funkcjonowaniu telefonu interwencyjno-informacyjnego dla osób pokrzywdzonych przemocą w rodzinie – z przedstawicielami Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Ogólnopolskiego Pogotowia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” – rozmawia mł. asp. Dorota Kozłowska.

■ W jaki sposób doszło do utworzenia telefonu interwencyjno-informacyjnego oraz jaki jest cel jego działania?

Katarzyna Michalska*: Od 20 lat na zlecenie Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych działa Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”. Głównym zadaniem Pogotowia „Niebieska Linia” jest prowadzenie Ogólnopolskiego Telefonu dla Ofiar Przemocy w Rodzinie – 801-12-00-02. Telefon działa od poniedziałku do soboty w godz. 8.00–22.00, a w niedziele i święta w godz. 8.00–16.00. Dyżurują przy nim osoby przygotowane do pracy w obszarze przeciwdziałania przemocy w rodzinie, np. psychologowie, pedagodzy. Od początku funkcjonowania placówki, tj. od 1995 r., konsultanci przeprowadzili prawie 205 tys. rozmów telefonicznych z osobami doświadczającymi przemocy w rodzinie oraz ze świadkami przemocy. Oprócz Telefonu dla Ofiar Przemocy w Rodzinie w Pogotowiu „Niebieska Linia” działa także poradnia mailowa

(niebieskalinia@niebieskalinia.info), telefoniczna poradnia prawna (22/666-28-50 – poniedziałek i wtorek w godz. 17.00–21.00), strona internetowa (www.niebieskalinia.info). Od ośmiu lat placówkę tę na zlecenie PARPA prowadzi Stowarzyszenie na Rzecz Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”.

W sytuacji zagrożenia zdrowia lub życia klienta konsultanci podejmują interwencje mające na celu m.in. powiadomienie lokalnych służb, zainicjowanie ich działań najbliższej miejsca zamieszkania klienta doświadczającego przemocy, a czasem – zmotywowanie tych służb do większego zaangażowania się w ochronę rodzin przed przemocą. Znowelizowana w 2010 r. ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie wprowadziła nowe narzędzia prawne, które pozwoliły lepiej chronić ofiary oraz podejmować skuteczniejsze interwencje wobec sprawców przemocy w rodzinie.

Jednym z tych narzędzi było wprowadzenie w art. 75 § 1a kk instytucji obligatoryjnego zarządzenia wykonania kary oraz obligatoryjnego odwołania warunkowego przedterminowego zwolnienia dla osób, które ponownie dopuszczają się zachowań przemocowych w okresie próby, a także szybką procedurę natychmiastowej wykonalności orzeczeń, które zapadły w wyniku złożenia przez kuratora sądowego wniosku w tym przedmiocie. To bardzo ważne rozwiązanie, ponieważ w przeszłości wielokrotnie dochodziło do sytuacji, gdy sprawca przemocy w rodzinie, będąc np. na warunkowym zwolnieniu lub podczas przerwy w odbywaniu kary nadal krzywdził swoich bliskich, a kilkakrotnie skończyło się to tragedią – śmiercią ofiary. Nowe przepisy miały takim sytuacjom zapobiegać.

TELEFON DLA OFIAR PRZEMOCY W RODZINIE

W celu sprawnego wdrożenia nowych rozwiązań prawnych 29 listopada 2010 r. w Warszawie Minister Sprawiedliwości Krzysztof Kwiatkowski, Dyrektor Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Krzysztof Brzózka oraz Komendant Główny Policji gen. insp. Andrzej Matejuk podpisali *Porozumienie dotyczące funkcjonowania telefonu interwencyjno-informacyjnego dla osób pokrzywdzonych przemocą w rodzinie stosowaną przez osoby uprzednio skazane za przestępstwo popełnione z użyciem przemocy lub groźby bezprawnej wobec członka rodziny w ramach Ogólnopolskiego Pogotowia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”*.

■ Co wynikało z tego porozumienia?

K.M.: W wyniku wspomnianego porozumienia o współpracy Telefon dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” (801-12-00-02) od stycznia 2011 r. stał się także miejscem, do którego można zgłaszać fakt, że osoby prawomocnie skazane za przestępstwo z użyciem przemocy wobec najbliższych w okresie próby nadal stosują przemoc wobec członków rodziny. W takich przypadkach konsultant powiadamia jednostkę Policji, która informuje o tym fakcie kuratora sprawującego nad taką osobą dozór.

■ Jak funkcjonuje w praktyce przedmiotowa linia telefoniczna?

Małgorzata Kulka:** Pogotowie „Niebieska Linia” od 4 stycznia 2011 r. podejmuje interwencje wobec osób uprzednio prawomocnie skazanych za przestępstwo z użyciem przemocy lub groźby bezprawnej wobec członka rodziny, które znajdując się w okresie próby, dopuściły się ponownie przemocy. Te interwencje pracownicy Pogotowia nazywają skrótowo interwencjami MS, gdyż odnoszą się do porozumienia zawartego z Ministerstwem Sprawiedliwości. W praktyce ten rodzaj interwencji polega na tym, że kiedy konsultant dyżurujący na infolinii otrzyma od osoby dzwoniącej – pokrzywdzonej lub świadka – informację o tym, iż osoba skazana za przestępstwo z użyciem przemocy i/lub groźby wobec osoby najbliższej, będąca w okresie tzw. próby, ponownie dopuszcza się przemocy i/lub nie dotrzymuje warunków probacyjnych, rozmawia z osobą zgłaszającą w kierunku podjęcia interwencji z naszej strony. Wówczas zbiera od niej informacje dotyczące sytuacji – przemocy, jaka występuje, informacji o karalności, okresie próby itp., po czym wpisuje uzyskane dane do systemu wewnętrznego – naszej bazy danych. W momencie, kiedy zaznaczy, że jest to interwencja MS, interwencja zostaje automatycznie przekierowana na moje konto. W zależności od sytuacji, na podstawie uzyskanych przez konsultanta informacji, formułuję odpowiednie wnioski do kuratora lub bezpośrednio do sądu, a nierzadko też do właściwej dla miejsca zdarzenia jednostki Policji.

Jako koordynator ds. interwencji w ramach monitorowania podjętych przez nas działań wysyłam zapytania i zbieram informacje, jakiego rodzaju czynności i z jakim skutkiem zostały podjęte w przedmiotowych sprawach przez uprawnione służby.

Zdarza się też, że jestem w bezpośrednim kontakcie z osobami zgłaszającymi przemoc – osoby dzwoniące na infolinię zawsze dostają informację o tym, że mogą się ze mną kontaktować.

Celem tych konkretnych interwencji podjętych przez Pogotowie „Niebieska Linia” ma być rozważenie przez kuratora złożenia wniosku do sądu o zarządzenie wykonania kary pozbawienia wolności/rozważenie przez sąd zarządzenia kary, a efektem – zarządzenie tejsze kary. Działanie to ukierunkowane jest przede wszystkim na zapewnienie bezpieczeństwa osobie krzywdzonej.

Zdarza się też tak, że równoległe z interwencją MS podejmujemy także interwencję tzw. klasyczną. Interwencje klasyczne podejmowane są w przypadku, kiedy osoba dzwoniąca, z różnych powodów, nie chce bezpośrednio sama zgłaszać przemocy służbom albo już kontaktowała się z przedstawicielami służb, ale w jej odczuciu

– udzielona pomoc była nieefektywna. Polegają na powiadomieniu innych niż ww. służb i placówek, np. ośrodka pomocy społecznej albo zespołu interdyscyplinarnego czy sądu rodzinnego, ażeby ich przedstawiciele również uruchomili działania i – lokalnie oraz bezpośrednio – udzielili pomocy i wsparcia naszym klientom, ponieważ z informacji przez nas uzyskanych wynika, iż oprócz ingerencji kuratora ds. wykonywania orzeczeń w sprawach karnych czy sądu karnego, potrzeba w tej rodzinie działań innych służb.

Podsumowując, interwencje podejmowane przez Pogotowie tzw. klasyczne a interwencje nazywane przez nas jako „MS” różnicuje też efekt – cel. W przypadku „interwencji MS” chodzi o to, aby sąd zapoznał się ze sprawą, przyjrzał się jej, zarządził wykonanie kary, natomiast w przypadku „interwencji klasycznej” chodzi o to, aby służby w ogóle zapoznały się z sytuacją i podjęły działania mające na celu zatrzymanie przemocy – nie zawsze bowiem samo skazanie sprawcy zatrzymuje przemoc, czego przykładem są chociażby nasze rozmowy z klientami w Telefonie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie.

■ Powiedziała Pani, że jest Pani Koordynatorem ds. Interwencji. Czym zajmuje się koordynator?

M.K.: Do moich zadań jako Koordynatora ds. Interwencji należy przede wszystkim czuwanie nad właściwym przebiegiem interwencji wobec sprawców, którym sąd warunkowo zawiesił wykonanie kary pozbawienia wolności albo zastosował warunkowe przedterminowe zwolnienie, a którzy ponownie stosują przemoc wobec najbliższych. Wiąże się to m.in. z prowadzeniem korespondencji z jednostkami Policji i sądami w celu uzyskania informacji zwrotnych na temat rozstrzygnięć interwencji uruchomionych przez konsultantów. W szczególnie trudnych przypadkach udzielam informacji, pomocy merytorycznej i wsparcia konsultantom podejmującym interwencje, a także dbam o odpowiedni poziom ich kompetencji, organizując szkolenia i superwizje. Moim zadaniem jest również przygotowywanie analiz i sprawozdań dotyczących podejmowanych działań interwencyjnych.

■ Czy każdorazowo na skutek kontaktu osoby zgłaszającej przemoc w rodzinie z infolinią automatycznie uruchamiana była interwencja policjantów, kuratora i sądu? W ilu przypadkach tak się działo?

M.K.: Pisma interwencyjne kierowane są przede wszystkim do kuratora sprawującego dozór nad skazanym lub do sądu. W większości przypadków również do Policji – jednak nie zawsze. Zdarza się tak, iż dzwoniący sami informują Policję o swojej sytuacji, a ta – w ich odczuciu – podejmuje stosowne działania. W takich przypadkach, w moim przekonaniu, nie ma potrzeby powielania działań, zwłaszcza gdy celem dzwoniącego jest uzyskanie działań ze strony kuratora/sądu.

■ Proszę przytoczyć dane statystyczne interwencji odnotowanych od początku istnienia telefonicznej linii interwencyjno-informacyjnej, które były podejmowane przez Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie, tj. dane dotyczące liczby ww. interwencji, jaka była forma zgłoszenia, kto zgłaszał oraz jaki był wynik interwencji.

M.K.: Od początku istnienia telefonicznej linii interwencyjno-informacyjnej, tj. od 4 stycznia 2011 r. do 31 maja 2015 r., podjętych zostało 1664 interwencji, w tym 99 to interwencje wobec osób uprzednio skazanych za przestępstwo z użyciem przemocy i/lub groźby bezprawnej wobec osoby najbliższej, czyli podjęte w oparciu o wspomniane na początku naszej rozmowy porozumienie o współpracy. 98 interwencji „MS” zostało podjętych na podstawie zgłoszenia telefonicznego na infolinię Pogotowia, jedna zaś została podjęta na podstawie treści e-maila. W prawie połowie

przypadków (46%) osobą zgłaszającą była osoba pokrzywdzona, w pozostałych – świadkowie, a nawet przedstawiciele służb. Na ten moment zakończone zostały 82 interwencje. W ich wyniku, w 26 przypadkach sąd zarządził wykonanie kary pozbawienia wolności, w takiej samej liczbie spraw sąd nie zarządził wykonania kary, w dwóch przypadkach nastąpiło odwołanie warunkowego zwolnienia z wykonania kary. W pozostałych sprawach sąd wydał inne orzeczenie (np. nałożył obowiązki na skazanego) – 11 przypadków, sąd nie uwzględnił wniosku kuratora bądź kurator nie widział podstaw do złożenia takiego wniosku.

■ Proszę powiedzieć, jak układa się współpraca z organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości oraz czy efekty działań tych instytucji w ramach zawartego porozumienia z Pani perspektywy jako koordynatora ds. interwencji są wystarczające, biorąc pod uwagę ochronę osób pokrzywdzonych przestępstwem z użyciem przemocy w rodzinie oraz ściganie i karanie sprawców tych zdarzeń?

M.K.: W moim odczuciu współpraca ta układa się dobrze. Oczywiście, zawsze za różnymi procedurami, zarządzeniami, porozumieniami stoi konkretny człowiek i też od niego będzie zależało, jak ta współpraca będzie się układała. W moim przekonaniu interwencje podejmowane przez Pogotowie „Niebieska Linia” są pomocne dla osoby pokrzywdzonej, dając jej choćby poczucie, że nie jest sama z problemem, że jest ktoś, kto udzieli jej wsparcia, zainteresuje się jej sytuacją, kto spowoduje, że sąd bądź kurator przyjrzą się sprawie. Jeśli zaś chodzi o efekty przedmiotowych interwencji, to są one różne – nie zawsze kurator złoży wniosek do sądu o zarządzenie wykonania kary, a w przypadku kiedy taki wniosek zostanie złożony, sąd nie zawsze tę karę zarządzi, natomiast zawsze, w efekcie podjętych przez Pogotowie interwencji, uruchamiane są nowe dodatkowe działania mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa osobom doznającym przemocy w rodzinie, jak np. nałożenie na skazanego przez sąd dodatkowych obowiązków, czy zwiększenie działań podejmowanych przez kuratora sprawującego dozór, co w moim odczuciu daje zadowalający efekt.

■ Czy może Pani przytoczyć czytelnikom konkretny fakt zgłoszenia przemocy w rodzinie, który został odnotowany w ramach obsługiwanej infolinii oraz opisać kolejno działania służb od momentu podjętej interwencji do jej zakończenia?

M.K.: Mogę opowiedzieć o dwóch przypadkach ukazujących różnorodność prowadzonych przez Pogotowie interwencji oraz działań podejmowanych przez kuratora/sąd. W pierwszym przypadku otrzymaliśmy informację o tym, że mąż osoby pokrzywdzonej, skazany za przestępstwo z użyciem przemocy, nachodzi ją w pracy, ubliża, grozi, że ją zabije, czy też, że podpali miejsce jej pracy. Z informacji wynikało również, iż skazany dopuszcza się przemocy fizycznej wobec ich syna. Pokrzywdzona i jej mąż nie mieszkali ze sobą, skazany nachodził ją tylko i wyłącznie w miejscu pracy. W tej konkretnej sytuacji skontaktowałam się z kuratorem zawodowym z wnioskiem o rozważenie złożenia przez kuratora wniosku do sądu. Kurator w odpowiedzi na moją interwencję skierował ów wniosek do sądu, a sąd się do niego przychylił i zarządził wykonanie kary pozbawienia wolności na 1 rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Interwencja ta podjęta była w lipcu 2014 r., w sierpniu 2014 r. kurator wystąpił z wnioskiem o zarządzenie wykonania kary, natomiast w październiku 2014 r. sąd zarządził już wykonanie kary. W tym wypadku cała procedura przebiegała bardzo szybko i skutecznie. W odróżnieniu od poprzednio przytaczanej sprawy, w drugiej sprawie, w celu uzyskania tego samego efektu podjęto zdecydowanie więcej działań, a cały proces interwencji trwał o wiele dłużej. Owa

interwencja dotyczyła przemocy, którą stosował pełnoletni mężczyzna w stosunku do swojej matki, podczas zastosowania wobec niego przez sąd okresu próby. W omawianej sprawie, z infolinią skontaktował się świadek przemocy, mówiąc o tym, że syn wyzywa swoją matkę, robi awantury, zrzuca z wersalki. W wielu tych sytuacjach obecni byli świadkowie i interweniowała Policja. Syn pokrzywdzonej oprócz tego, że został uprzednio skazany za przestępstwo z użyciem przemocy, to miał również kilka innych wyroków. Tutaj pisma interwencyjne kierowałam zarówno do kuratora zawodowego, jak i do Policji. W wyniku tej interwencji policja uruchomiła procedurę „Niebieskie Karty”, a także skierowała wniosek do Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych o uruchomienie procedury zobowiązania do leczenia odwykowego, ponieważ sprawca nadużywał alkoholu. Kurator natomiast podejmował wiele działań mających na celu zmianę sytuacji. Porównując te dwie interwencje, mam poczucie, że w drugiej sprawie zostało podjętych o wiele więcej działań zarówno przeze mnie, jako przedstawiciela Pogotowia „Niebieska Linia”, jak i kuratora, aby doprowadzić do wydania przez sąd zarządzenia o wykonaniu kary. W rezultacie po roku od podjęcia interwencji sąd zarządził wykonanie kary pozbawienia wolności.

■ Jakie są plany dotyczące działania linii interwencyjno-informacyjnej?

K.M.: Interwencje wobec osoby już skazanej za stosowanie przemocy, która ma warunkowo zawieszoną karę pozbawienia wolności lub przebywa na warunkowym zwolnieniu, ale nadal krzywdzi swoich bliskich, są niezwykle ważnym elementem pomocy dla osób doznających przemocy w rodzinie. W związku z powyższym niezbędne jest kontynuowanie działań prowadzonych przez Pogotowie „Niebieska Linia”. Dzięki temu możemy bardziej skutecznie reagować na przemoc i dążyć do zatrzymania przemocy w rodzinie.

Dziękuję Paniom za rozmowę.

Informacja o rozmówcach:

- * Katarzyna Michalska – główny specjalista w Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, koordynator działań z zakresu przeciwdziałania przemocy.
- ** Małgorzata Kulka – pedagog resocjalizacyjny, certyfikowany specjalista ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie, pracownik Stowarzyszenia na Rzecz Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”, gdzie pracuje m.in. w kontakcie bezpośrednim z osobami uwięzonymi w przemoc w rodzinie, prowadzi warsztaty, szkolenia dla przedstawicieli służb i instytucji zajmujących się przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie, tworzy i realizuje programy profilaktyczne w szkołach. W Ogólnopolskim Pogotowiu dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” jest konsultantem dyżurującym na infolinii dla ofiar przemocy w rodzinie, udziela poradnictwa e-mailowego, jest koordynatorem ds. interwencji podejmowanych przez Pogotowie, a obecnie również koordynatorem infolinii i zastępcą kierownika tej placówki.

Summary

About functioning of the intervention and information line for people who experience domestic violence

The aim of the above article is to acquaint readers with the rules of functioning of the intervention and information line for those who experience domestic violence used by people convicted in the past of crimes committed with violence or threats against a member of family. It functions as part of National Service for Domestic Violence Victims “Blue Line”. The article also summarises the effects of functioning of the mentioned line from the aspect of efficiency of interventions taken to help people who experience domestic violence.

Tłumaczenie: Joanna Łaszyn, WP CSP

PRZEMOC W RODZINIE, ZANIEDBANIE, WIKTYMIZACJA POŚREDNIA

Wyniki Ogólnopolskiej diagnozy problemu przemocy wobec dzieci¹

Szymon Wójcik

Fundacja Dzieci Niczyje
Uniwersytet Warszawski

Sytuacja, w której dziecko doświadcza przemocy ze strony najbliższych we własnej rodzinie, jest szczególnie tragiczna. Ci, którzy najbardziej powinni je chronić – rodzice, opiekunowie czy krewni – sami stają się sprawcami jego krzywdy. Niestety, przemoc w polskiej rodzinie istnieje i nie jest zjawiskiem rzadkim. Oprócz przemocy, dzieci są w środowisku rodzinnym narażone na zaniedbanie, a także na tzw. wiktymizację pośrednią (bycie świadkiem przemocy niewymierzonej bezpośrednio w dziecko, np. przemocy pomiędzy rodzicami). Niniejszy artykuł ma za zadanie przedstawić skalę występowania wymienionych wyżej zjawisk w świetle badań empirycznych, czyli przeprowadzonej przez Fundację Dzieci Niczyje w roku 2012 Ogólnopolskiej diagnozy problemu przemocy wobec dzieci. W artykule zostaną omówione formy krzywdzenia, które były objęte Diagnozą, a które odnoszą się do negatywnych doświadczeń dzieci w ich środowisku rodzinnym. Te formy to przemoc fizyczna ze strony dorosłych, przemoc psychiczna (emocjonalna) ze strony dorosłych, zaniedbanie ze strony rodziców (opiekunów) w zakresie opieki i zapewnienia ubrania oraz wiktymizacja pośrednia – bycie świadkiem przemocy pomiędzy rodzicami bądź wobec rodzeństwa. Na koniec przeanalizowane zostanie współwystępowanie tych form.

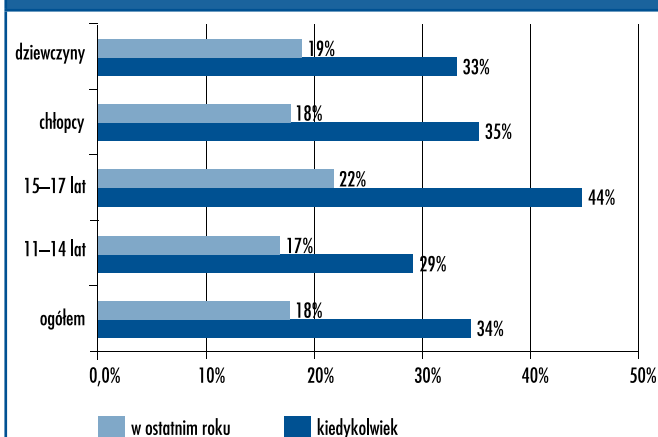
METODA

Badanie zrealizowano na reprezentatywnej próbie dzieci i młodzieży w wieku 11–17 lat (N=1005). Kwestionariusz użyty w badaniu bazował na Juvenile Victimization Questionnaire (JVQ) użytym m.in. w amerykańskim badaniu National Survey of Child Exposure to Violence (NatSCEV). Umożliwiło to porównanie uzyskanych wyników z rezultatami analogicznych projektów badawczych przeprowadzanych w USA (Badanie NatSCEV; por. Finkelhor, Turner, Ormond, Hamby, 2009) i Wielkiej Brytanii (Radford i in., 2011).

PRZEMOC ZE STRONY ZNAJOMYCH DOROSŁYCH

Pierwszą szeroką kategorią wiktymizacji badaną w Diagnozie była przemoc ze strony znajomych dorosłych. Jest to kategoria zbiorcza uwzględniająca zarówno doświadczenie przemocy fizycznej, jak i psychicznej. Zanim przejdziemy do szczegółowego omówienia tych dwóch form przemocy, warto sprawdzić, jak wiele dzieci doświadcza w Polsce którejkolwiek z tych dwóch form przemocy. Dzieci były pytane o dorosłych z rodziny bądź innych znajomych dorosłych. Pytano zarówno o doświadczenia w ciągu całego życia, jak i w ciągu ostatniego roku (wykres 1).

Wykres 1. Doświadczanie przemocy ze strony znanych dorosłych, N = 1005



Źródło: opracowanie własne.

Przynajmniej jednej z form przemocy ze strony dorosłych doświadczyła w swoim życiu ponad jedna trzecia dzieci (34%), w ostatnim roku spotkało to niemal co piątego respondenta (18%). Co ciekawe, wyniki te nie były zróżnicowane ze względu na płeć dzieci. Zbliżony odsetek chłopców, jak i dziewczyn doświadczał krzywdzenia zarówno w całym życiu, jak i w ostatnim roku. Różnice występowały za to, jeśli spojrzymy na dwie wyróżnione grupy wiekowe. Młodzież w wieku 15–17 lat doświadczała przemocy częściej zarówno w całym życiu, jak i w ostatnim roku. O ile ten pierwszy wynik można tłumaczyć efektem kumulacji (starsi mieli więcej lat na zebranie tych doświadczeń niż młodsi), o tyle ten drugi wskazuje, że starsi faktycznie częściej padają ofiarami przemocy ze strony dorosłych.

PRZEMOC FIZYCZNA ZE STRONY ZNAJOMYCH DOROSŁYCH

Przemoc fizyczna ze strony dorosłych jest formą krzywdzenia, która ze względu na swoją wagę i poważne negatywne konsekwencje dla dzieci ma pierwszorzędne znaczenie, jeśli chodzi o ochronę najmłodszych i przestrzeganie ich praw. Zgodnie z definicją przygotowaną przez ONZ, przemoc fizyczna to „celowe użycie siły, które powoduje bądź z dużym prawdopodobieństwem może spowodować szkodę dla zdrowia dziecka, zagrożenie dla jego życia, rozwoju i godności” (Pinheiro, 2006, s. 52, tłum. własne).

O przemocy mówimy zatem w przypadku działania intencjonalnego, które powoduje faktyczną lub tylko potencjalną szkodę dla zdrowia dziecka. W analogicznym, wcześniejszym raporcie Światowa Organizacja Zdrowia wskazuje na to, że sprawcami tej krzywdy są zazwyczaj rodzice lub inne osoby odpowiedzialne za dziecko i mające nad nim władzę (WHO, 1999).

Jednocześnie zakres tego problemu wzbudza kontrowersje. Dyskusje dotyczą tego, czy za przemoc fizyczną można uznać wszelkie stosowane przez rodziców kary cielesne (por. Hałęmba, Izdebska, 2009). Oponenty twierdzą, że w przypadku kar fizycznych głównym celem (intencją działania) jest skorygowanie niepożądanych zachowań dziecka, a nie wyrządzenie mu krzywdy. Poza tym wskazuje się na kulturowe uwarunkowania legitymizujące w wielu społeczeństwach stosowanie tego typu karcenia. Inni eksperci stoją jednak na stanowisku, że kary fizyczne co do zasady wypełniają ogólne znamiona przemocy fizycznej (świadome użycie siły). Ponadto nawet

przy dobrych intencjach rodziców kary fizyczne mają negatywny wpływ na psychikę dziecka. Dlatego też większość organizacji zajmujących się prawami dzieci uznaje także kary fizyczne za przejaw przemocy (np. Rada Europy, 2005).

Przyczyn występowania przemocy można upatrywać na wielu poziomach. Badacze mówią o czynnikach ryzyka związanych z samymi ofiarami, ze sprawcami, ze środowiskiem rodzinnym, ale także z całym otoczeniem społecznym (por. WHO, 2006). Podwyższone ryzyko wiąże się z przypadkami, w których rodzic albo opiekun sam doświadczał przemocy (zjawisko międzypokoleniowej transmisji przemocy; Herzberger, 2003) oraz takimi, w których z różnych przyczyn rodzice nie mają wystarczających kompetencji wychowawczych (Izdebska, Lewandowska, 2011). Innym ważnym czynnikiem jest uzależnienie od alkoholu i innych substancji (Kelley, 2002). Przemoc częściej występuje także w rodzinach o niższych dochodach i statusie społecznym. Należy jednak pamiętać, aby nie utożsamiać przemocy fizycznej wobec dzieci jedynie z rodzinami ubogimi czy takimi, w których występuje alkoholizm, ponieważ zdarza się ona także w rodzinach o wysokich dochodach i wysokim statusie społecznym (Fluderska, Sajkowska, 2003). W kontekście całego społeczeństwa na poziom stosowania przemocy wobec dzieci wpływa społeczne przyzwolenie na tego typu działania, w tym akceptacja stosowania kar fizycznych, a także istnienie prawnych zakazów stosowania kar fizycznych (Busmann, Schroth, 2009).

Skutki stosowania przemocy fizycznej są bardzo poważne. Można podzielić je na dwie generalne kategorie. Po pierwsze, przemoc ta może mieć bezpośrednie skutki dla zdrowia. Najpoważniejsze występują w przypadku najmłodszych dzieci (do 3. roku życia), ale także w przypadku starszych dzieci – zależnie od rodzaju przemocy mogą się pojawić różnorodne obrażenia. W literaturze medycznej w tym kontekście jest mowa o krwiakach, stłuczeniach, złamaniach, ranach powstałych w wyniku użycia różnych przedmiotów do bicia (Johnson, 2002). Oprócz powyżej wymienionych obrażeń ogólnych przykładowo bicie w twarz może skutkować u dzieci wybiśnięciem zębów, złamaniem nosa, uszkodzeniem oczu lub uszu. Powszechniejsze i w pewnym sensie bardziej długotrwałe mogą być psychiczne skutki fizycznego krzywdzenia. Analizując wyniki 124 empirycznych badań, Norman i in. (2012) stwierdzili, że istnieją silne dowody naukowe na powiązanie doświadczania fizycznej przemocy przez dzieci z występowaniem u nich depresji, lęków, zaburzeń żywienia, a także problemów z zachowaniem, próbami samobójczymi, używaniem narkotyków i ryzykownymi zachowaniami seksualnymi.

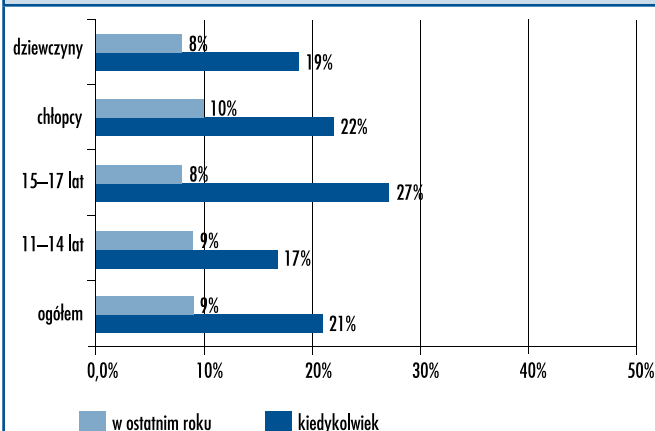
Jak zatem wygląda skala fizycznego krzywdzenia dzieci w Polsce? Dzieciom w wieku 11–17 lat przedstawiliśmy sytuację, w której dziecko nie mogło porozumieć się z opiekunem i w trakcie kłótni zostało przez niego uderzone³, następnie zapytaliśmy o to, czy ktoś dorosły z rodziny (albo inny znajomy dorosły) uderzył ich, kopnął lub zastosował innego rodzaju przemoc fizyczną. Jak widać, zarówno wstęp, jak i samo pytanie zostało skonstruowane w ten sposób, aby rejestrować zdarzenia faktycznie postrzegane przez dzieci jako przemoc. Nie pytaliśmy o klapsy ani nie ukierunkowywaliśmy respondentów na kontekst doświadczania przemocy „za karę” w ramach procesu wychowawczego. O kontakt z przemocą pytaliśmy w odniesieniu do całego życia i do ostatniego roku.

Jak pokazuje wykres 2, 21% dzieci zadeklarowało doświadczenie takiej przemocy w całym swoim życiu, a 9% przyznało, że wydarzyło się to w roku poprzedzającym badanie. 3% nie chciało odpowiedzieć na to pytanie. W obydwu przypadkach nieco częściej przemocy doświadczały chłopcy niż dziewczyny (aczkolwiek różnice te nie były istotne statystycznie).

PRZEMOC FIZYCZNA ZE STRONY ZNAJOMYCH DOROSŁYCH

Wykres 2. Doświadczanie przemocy fizycznej ze strony znanych dorosłych, N = 1005

Czy ktoś dorosły z rodziny/ze znajomych uderzył Cię, kopnął lub zastosował innego rodzaju przemoc fizyczną wobec Ciebie?

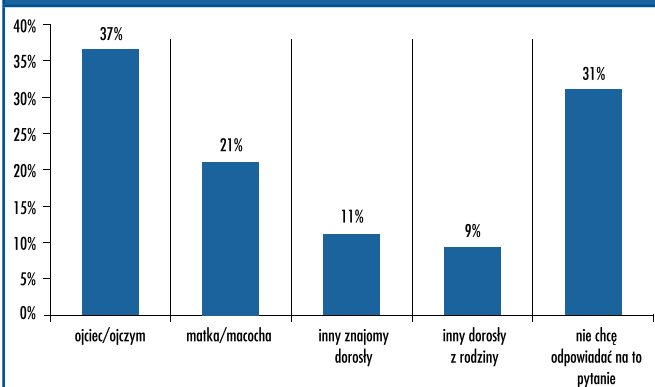


Źródło: opracowanie własne.

Zapewne nie wszystkie zgłoszone przez respondentów przypadki stosowania przemocy były równie dotkliwe. Aby stwierdzić, jaki odsetek spośród nich można zakwalifikować jako przypadki poważne, tym którzy zadeklarowali doświadczenie przemocy, zadano dodatkowe pytanie o skutki tego incydentu⁴. Pytano o to, czy w wyniku stosowania przemocy dzieci odczuwały ból na drugi dzień, miały siniaki, skaleczenia lub złamania. 30% spośród tych, którzy doświadczyli przemocy fizycznej, a więc 6% wszystkich respondentów, odpowiedziało na to pytanie twierdząco.

Ponadto w badaniu sprawdzano także, jak często dochodziło do zastosowania przemocy z użyciem narzędzia. Działo się tak w 22% przypadków zastosowania przemocy fizycznej. Ogółem tego typu przemocy doświadczyło 4% polskich dzieci. W większości (34 z 46 przypadków, które znalazły się w próbie badawczej) dzieci pytane o rodzaj tego narzędzia wskazały na użycie pasa, w pojedynczych przypadkach respondenci wskazywali na inne przedmioty.

Wykres 3. Sprawcy przemocy fizycznej (respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź), N=206



Źródło: opracowanie własne.

Sprawcami przemocy fizycznej (ze strony rodziny i znanych dorosłych) byli w ponad połowie przypadków rodzice (wykres 3). W ponad jednej trzeciej przypadków był to ojciec dziecka (34%). Ojczym (partner matki) był wskazany przez

3% ofiar. Matka była sprawczynią w 20% przypadków, macocha (partnerka ojca) w mniej niż 1%. Inny dorosły z rodziny został wskazany przez 9% ofiar, zaś niespokrewniony, znajomy dorosły przez 11%. Warto zwrócić uwagę, że bardzo duży odsetek, bo aż 31% spośród dzieci – ofiar przemocy nie chciało – nawet w anonimowej ankiecie – określić sprawcy. Być może można to tłumaczyć strachem bądź niechęcią do „oskarżenia” rodziców czy najbliższych. Tych respondentów, którzy wskazywali na sprawców innych niż rodzice bądź nie chcieli odpowiadać na to pytanie, poproszono, aby określili przynajmniej płeć osoby, która to zrobiła. Spośród tych, którzy ją wskazali, 68% zadeklarowało, że był to mężczyzna.

Należy przy tym zaznaczyć, że zachodziły także istotne statystycznie różnice w rozkładzie płci sprawców, w zależności od płci ofiar. W przypadku ofiar – chłopców częściej niż przeciętnie wskazywany był ojciec lub ojczym (w 41% przypadków), a tylko w 16% matka. U dziewczynki natomiast najczęściej matka lub macocha (28%) była wskazywana niemal równie często jak ojciec lub ojczym (30%). Należy przy tym zauważyć, że dziewczyny, które doświadczyły przemocy, były mniej chętne do ujawnienia sprawcy. Aż 41% nie chciało odpowiedzieć na to pytanie. Jeśli chodzi o spojrzenie na dzieci – ofiary przemocy, została wzięta pod uwagę głównie zmienna wieku. Wyróżniono dwie grupy wiekowe – od 11 do 14 lat oraz od 15 do 17 lat. Jeśli chodzi o doświadczenie przemocy fizycznej kiedykolwiek w całym życiu, odsetek ten jest wyższy w grupie starszej (27%) niż młodszej (17%), co jest zrozumiałe o tyle, że przy tego rodzaju pytaniu doświadczenia „kumulują” się i starsi mają większe prawdopodobieństwo wiktymizacji po prostu z racji większej liczby przeżytych lat. Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę bardziej porównywalną kategorię doświadczenia przemocy w roku poprzedzającym badanie, okaże się, że to młodszy doświadczały jej częściej, choć nie były to różnice istotne statystycznie. W roku poprzedzającym badanie ofiarami przemocy padło 8% młodzieży w wieku 15–17 lat i 9% dzieci w wieku 11–14 lat (ponad połowa dzieci z tej kategorii wiekowej, którzy zadeklarowali wiktymizację w tym obszarze).

Przeprowadzając dyskusję uzyskanych wyników, należy przede wszystkim podkreślić, że odsetek dzieci doświadczających przemocy fizycznej ze strony rodziców i znanych dorosłych jest w Polsce wyjątkowo wysoki na tle międzynarodowym. We wspomnianych już badaniach amerykańskich NatSCEV, przeprowadzanych z wykorzystaniem zbliżonej metodologii, wśród dzieci w wieku 10–17 lat odsetek tych, które kiedykolwiek miały takie doświadczenia, wyniósł 15%, zaś w roku poprzedzającym badanie 6% (Mitchel, Finkelhor, Wolak, Ybarra, Turner, 2011). W Wielkiej Brytanii odsetki te były jeszcze niższe. Odpowiednio 7% dzieci w wieku 11–17 lat zadeklarowało doświadczenie przemocy fizycznej kiedykolwiek, a tylko 4% w roku poprzedzającym badanie (Radford i in., 2011). Jak widać, w Polsce ofiarami przemocy fizycznej ze strony dorosłych było o około jedną czwartą więcej dzieci niż w USA i niemal trzykrotnie więcej niż w Wielkiej Brytanii. Sytuacja w naszym kraju, gdzie więcej niż co piąte dziecko przyznało, że było ofiarą tego rodzaju krzywdzenia, jest co najmniej alarmująca.

Jednocześnie jeśli porównamy obecne wyniki z sondażami przeprowadzonymi wśród dorosłych Polaków, widzimy wyraźną spójność. Znaczący odsetek Polaków przyznaje się bowiem do stosowania przemocy fizycznej wobec własnego dziecka. W badaniach Fundacji Dzieci Niczyje z 2008 r. 19% dorosłych Polaków przyznało, że co najmniej raz w życiu zbiło swoje dziecko pasem, a 47%, że pobiło je ręką (Sąjkowska, 2009a). Do bicia na tyle poważnego, że dziecko miało ślady, przyznało się wtedy 6%, co jest zbliżone z obecnym badaniem,

gdzie podobna liczba dzieci zadeklarowała, że miała po pobiciu ślady bądź ból na drugi dzień. Podobnie liczbę rodziców stosujących przemoc fizyczną szacują także inne reprezentatywne sondaże przeprowadzane w naszym kraju. W badaniu *Diagnoza dotycząca osób stosujących przemoc w rodzinie*, zrealizowanym na zlecenie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w 2011 r., zastosowano technikę segmentacji, która pozwoliła podzielić populację pod kątem stosunku do przemocy w rodzinie. Do grupy osób „akceptujących przemoc wobec dzieci” zakwalifikowano 16% dorosłych Polaków (Millward Brown SMG/KRC, 2012). Najświeższe badanie opinii publicznej poświęcone temu problemowi zostało zrealizowane w Polsce przez CBOS w roku 2012. Badanie to wykazało, że 12% osób mających dzieci do 20. roku życia stosowało przemoc fizyczną (14% wybrało odpowiedź „nie pamiętam”; CBOS, 2012a). Jak widzimy, skala przemocy fizycznej wobec dzieci oszacowana na podstawie obecnych badań wydaje się w dużej mierze zgodna z badaniami przeprowadzanymi wśród rodziców w Polsce. Jedną piątą dzieci, która ma za sobą doświadczenie pobicia, to najprawdopodobniej ofiary tych kilkunastu procent dorosłych Polaków, którzy w stosowaniu przemocy wobec dzieci nie widzą nic nagannego.

Również charakterystyka sprawców i ofiar przemocy znajduje potwierdzenie we wcześniejszych wynikach badań. Według deklaracji rodziców to właśnie ojcowie, częściej niż matki, stosują przemoc fizyczną w postaci bicia pasem bądź silnego bicia ręką (Sajkowska, 2009a). Mężczyźni wykazują także większą niż kobiety akceptację przemocy wobec dzieci (Millward Brown SMG/KRC, 2012). Sięgając po rezultaty badań retrospektywnych, tzn. takich, w których respondenci odpowiadali na pytania dotyczące własnego dzieciństwa, znajdziemy wyniki, które potwierdzają wyłaniający się z obecnych badań profil pokrzywdzonego: przemoc fizycznej doznawali częściej chłopcy niż dziewczyny oraz częściej dzieci młodsze niż starsze (Fluderska, Sajkowska, 2001; MPiPS, 2008).

PRZEMOC PSYCHICZNA ZE STRONY DOROSŁYCH

Przemoc psychiczna wobec dzieci (nazywana też często przemocą emocjonalną), jest zjawiskiem trudniej uchwytym niż przemoc fizyczna. Niemniej jednak jej szkodliwy wpływ na dobrostan i rozwój dziecka może być co najmniej równie duży jak przy przemocy fizycznej. Dlatego też w ostatnich latach coraz większą wagę poświęca się temu problemowi⁵. Został on także uwzględniony w omawianym badaniu.

Zdefiniowanie przemocy psychicznej nie jest z pewnością łatwym zadaniem. Dorota Iwaniec (2012, s. 33) określiła ją jako „wrogie lub obojętne zachowania rodzicielskie, które (jeśli są nasilone i długotrwałe) prowadzą do obniżenia samooceny dziecka, umniejszają jego poczucie sukcesu, ograniczają poczucie przynależności, utrudniają zdrowy i sprawny rozwój emocjonalny oraz wyzwalają różnorodne problemy emocjonalne”. Jak widać, jest to definicja skonstruowana na podstawie skutków, jakie może nieść dla dziecka taka przemoc. Inne definicje wymieniają katalog zachowań zawierających się w krzywdzeniu psychicznym. Przykładowo, American Professional Society on Abuse of Children wymienia następujące: odtrącanie (w tym: upokarzanie, poniżanie, umniejszanie, wyśmiewanie), zastraszanie, deprawowanie, brak reakcji emocjonalnej na działania dziecka (APSAC, 1995, za: Iwaniec 2012). Jeden z najbardziej znanych badaczy tego zagadnienia, James Garbarino (2011), utrzymuje, że trudno skonstruować wyczerpującą definicję, opierając się na konsekwencjach czy formach

przemocy, gdyż ich katalog jest praktycznie niewyczerpany, skutki zaś mogą wystąpić nie u wszystkich dzieci, które doświadczają takiego krzywdzenia. Jego zdaniem postrzeganie i definiowanie przemocy musi odnieść się do norm i standardów obowiązujących w danym społeczeństwie – pomocne mogą być w tym dokumenty czy wytyczne w rodzaju Karty Praw Dziecka. Innym jeszcze problemem definicyjnym przy problemie krzywdzenia emocjonalnego może być kwestia intencjonalności. O ile przy przemocy fizycznej zazwyczaj przyjmuje się, że sprawca działa świadomie, zdając sobie sprawę z bezpośrednich konsekwencji swojego czynu, o tyle przy przemocy psychicznej może nie być to jednoznaczne (Iwaniec, 2012).

Co ważne, zwraca się także uwagę, że na krzywdzenie emocjonalne nie powinno patrzeć się jedynie jako na wyodrębnioną, „oddzielną” formę krzywdzenia. Także „tradycyjnej” przemocy fizycznej czy seksualnej zazwyczaj towarzyszy przemoc psychiczna, a psychiczny aspekt krzywdzenia wydaje się decydujący dla stanu, w jakim znajduje się ofiara, i ma największe przełożenie na długoterminowe konsekwencje krzywdzenia (Hart, Glaser, 2011; Iwaniec, 2012).

Istotnym aspektem przemocy psychicznej jest jej powtarzalność (Hart, Glaser, 2011). Przy ocenie tego typu zachowań ważne jest więc, czy są to incydenty czy sytuacja permanentna. Można także pokusić się o wyróżnienie „trajektorii” przemocy psychicznej, badając, czy nasilenie werbalnej agresji rośnie czy maleje w czasie. W badaniach tego typu potwierdzono, że najbardziej destruktywna jest sytuacja stałego (niezmiennego w czasie) wysokiego nasilenia agresji psychicznej w rodzinie (Donovan, Brassard, 2011). Konsekwencje stosowania przemocy psychicznej dla dziecka stały się przedmiotem wielu studiów. W odróżnieniu od przemocy fizycznej nie zostawia ona bezpośrednich śladów w postaci ran czy blizn, jednak – jak wskazuje wiele danych – długotrwałe konsekwencje mogą być bardzo poważne. U młodszych dzieci mogą powodować zaburzenia w rozwoju poznawczym i emocjonalnym, niekiedy zachowania regresyjne. Generalnie przemoc psychiczna wpływa bardzo negatywnie na samoocenę dziecka i poczucie braku własnej wartości (Iwaniec, 2012). U nastolatków ciągły kontakt z pogardliwymi opiniami na temat swojej osoby może zaburzyć proces budowy własnej tożsamości. Oprócz tego wiele badań wskazuje na związek przemocy psychicznej z występowaniem depresji, zaburzeń łaknienia, zachowań przestępczych i generalnie brakiem przystosowania (Donovan, Brassard, 2011).

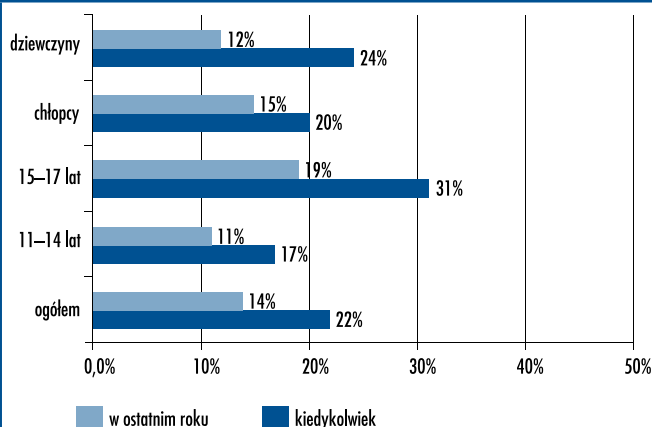
W badaniu *Ogólnopolska diagnoza problemu przemocy wobec dzieci* zadaliśmy jedno pytanie dotyczące stosowania przemocy psychicznej wobec dzieci i młodzieży przez ich rodziców i innych znajomych dorosłych. Pytanie było poprzedzone wstępem opisującym sytuację dziecka, którego ojciec „wyzywa, poniża, mówi do niego «ty idioto», «ty kretynie»”. Podobnie jak przy przemocy fizycznej, celem było naprowadzenie dzieci – respondentów na poważniejsze przypadki wiktymizacji. Po wstępie zadawano właściwe pytanie o to, czy kiedykolwiek znajoma osoba dorosła „wyzywała Cię, mówiła o Tobie złe rzeczy lub mówiła, że Cię nie chce”. Pytanie zostało skonstruowane w ten sposób, aby objąć możliwie szeroki zakres agresji werbalnej związany z odrzuceniem dziecka przez dorosłego, choć oczywiście nie byliśmy w stanie objąć wszystkich wspomnianych wyżej form i odmian przemocy psychicznej. Okazało się, że skala występowania przemocy psychicznej jest mniej więcej na tej samym poziomie, co przemoc fizycznej. Ogółem kiedykolwiek doświadczyło jej 22% badanych dzieci, zaś w ostatnim roku 14% (wykres 4). Tylko 1% badanych odmówił odpowiedzi na to pytanie. Różnica w stosunku do przemocy fizycznej była niewielka dla wskaźnika dotyczące-

PRZEMOC PSYCHICZNA ZE STRONY DOROSŁYCH

go kontaktu kiedykolwiek (22% do 21%) i bardziej znacząca, jeśli chodzi o doświadczenie w ostatnim roku (14% do 9%).

Wykres 4. Doświadczenie przemocy psychicznej ze strony znanych dorosłych, N=1005

Czy kiedykolwiek znana osoba dorosła wyzywała Cię, mówiła o Tobie złe rzeczy lub mówiła, że Cię nie chce?



Źródło: opracowanie własne.

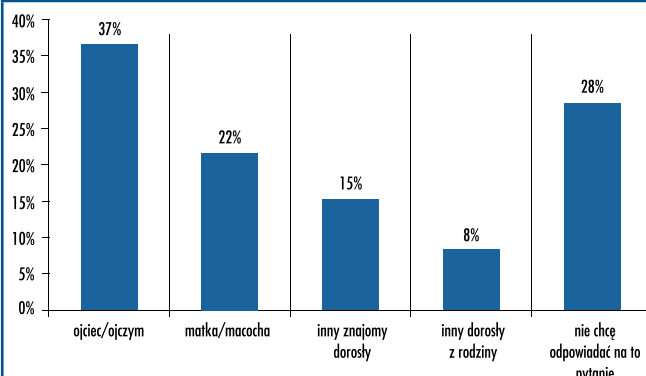
Podczas gdy ofiarami przemocy fizycznej częściej padali chłopcy niż dziewczyny, w przypadku przemocy psychicznej proporcje były odwrotne. Dotyczyło to jednak tylko doświadczeń w ciągu całego życia, ponieważ – biorąc pod uwagę doświadczenia w poprzednim roku – tutaj także częściej ofiarami byli chłopcy.

Przemocy psychicznej ze strony dorosłych zdecydowanie częściej doświadczali starsi badani niż młodsi. Chodzi tu zarówno o okres całego życia, jak i poprzedniego roku. Jak już wspomniano, do porównań pomiędzy grupami wiekowymi najlepiej brać pod uwagę doświadczenie przemocy w ostatnim roku. Dla grupy młodszej (11–14 lat) odsetek ten wynosił 11%, a dla grupy starszej – 19% i były to różnice istotne statystycznie. Był to wynik odmienny od tego uzyskanego przy przemocy fizycznej, gdzie – jeśli chodzi o ostatni rok – młodsze dzieci doświadczały tej przemocy częściej.

Jeśli chodzi o sprawców, także w przypadku przemocy psychicznej najczęściej wskazywany był ojciec lub ojczym/partner matki (wykres 5). Ojcowie byli sprawcami w 33% przypadków, zaś ojczymowie w 4%. Na drugim miejscu znalazła się matka lub macocha/partnerka ojca: wskazało na nią łącznie 22% ofiar. W przypadku chłopców ojciec był wskazywany znacząco częściej jako sprawca niż wśród dziewczyn. Inny znany dorosły był sprawcą w 15% przypadków, a inny dorosły z rodziny w 8%. Generalnie nieco wyższy niż w przypadku przemocy fizycznej był odsetek sprawców niebędących rodzicami. Według deklaracji respondentów, także wśród innych dorosłych, większość stanowili mężczyźni. Należy także zauważyć, że znowu ponad jedna czwarta respondentów (28%) odmówiła odpowiedzi na pytanie o sprawcę.

W porównaniu międzynarodowym z USA i Wielką Brytanią także i w kwestii przemocy psychicznej Polska odznacza się większą skalą występowania tej przemocy. W badaniu amerykańskim wyniki dla grupy 10–17 lat były niższe o 4 punkty procentowe, gdyż w całym życiu 18% doświadczyło krzywdzenia psychicznego, a w roku poprzedzającym badanie 10% (Mitchel, Finkelhor, Wolak, Ybarra, Turner, 2011). W badaniu brytyjskim odsetki te były ponad dwukrotnie niższe i wynosiły odpowiednio 10,9% oraz 4,9% (Radford i in., 2011).

Wykres 5. Sprawcy przemocy psychicznej ze strony znanych dorosłych (respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź), N=222



Źródło: opracowanie własne.

W Polsce problem przemocy psychicznej jest jak dotychczas zbadany w małym stopniu. Ciekawym punktem odniesienia są badania zrealizowane wśród rodziców. Jeśli chodzi o skalę problemu, widać dużą zgodność wyników pomiędzy deklaracjami dzieci i deklaracjami rodziców. W niedawnych badaniach Fundacji Dzieci Niczyje towarzyszących kampanii „Słowa ranią” 20% rodziców przyznało się do tego, że zdarzało im się używać obraźliwych słów w stosunku do swoich dzieci. Przy czym odsetek był tym wyższy, im starsze dzieci mieli rodzice, co także jest zgodne z obecnymi wynikami, gdzie starsze dzieci częściej deklarowały doświadczanie przemocy (FDN, 2012). Z kolei we wspomnianej już diagnozie wykonanej na zlecenie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej (Millward Brown SMG/KRC, 2012) pytano ogół Polaków o stosowanie przemocy psychicznej wobec wszystkich członków rodziny: do zachowań takich przyznało się 26% ankietowanych. Proporcja ta także wydaje się zbliżona z obecną diagnozą wiktymizacji.

Duża rozbieżność występuje natomiast, jeśli chcielibyśmy porównać obecne wyniki z przeprowadzonymi w 2009 r. i 2010 r. badaniami wiktymizacji młodzieży przeprowadzonymi metodą ankiety internetowej przez Fundację Dzieci Niczyje (Sajkowska, 2010). W badaniach z 2010 r. aż 51% respondentów wskazało, że miało do czynienia z tego typu doświadczeniem. Różnice te można zapewne tłumaczyć innym sposobem doboru próby, inną techniką badawczą i grupą badanych (15–18 lat) i nieco łagodniejszym sformułowaniem pytania, wskazuje to jednak na konieczność zachowania dużej ostrożności przy interpretacji wyników dotyczących badania tak trudno definio- walnych zjawisk jak przemoc psychiczna.

ZANIEDBANIE

Zaniedbanie dziecka jest specyficzną formą krzywdzenia, która – w przeciwieństwie do różnych form przemocy – nie musi mieć charakteru aktywnego działania. Zaniedbanie jest zazwyczaj krzywdzeniem poprzez zaniechanie, a więc niepodjęcie czynności, które dla dobrostanu dziecka są niezbędne. W najprostszej ujęciu zaniedbanie jest bowiem „niezaspokajaniem potrzeb dziecka niezbędnych dla jego prawidłowego rozwoju” (Szymańczak, 1995, za: Brągiel, 1998, s. 277). Także i inne, bardziej złożone definicje zaniedbania odnoszą się do kategorii „zaspokajania potrzeb”. Zazwyczaj nie jest tak, że potrzeby te nie są w ogóle zaspokajane – mogą być jednak zaspokajane w nieodpowiednim stopniu. Określenie, kiedy zaczyna się

zaniedbanie, zależy wobec tego w dużej mierze od określenia normy, czyli minimalnych standardów opieki nad dzieckiem. Te standardy są zależne z kolei od norm przyjętych w danym społeczeństwie.

Za zaniedbanie odpowiadają ci, na których spoczywa odpowiedzialność za dane dziecko: przede wszystkim rodzice, ale także – w różnych okolicznościach – wychowawcy, opiekunowie, nauczyciele, lekarze. Zaniedbanie może być chroniczne lub incydentalne, w niektórych jednak sytuacjach nawet pojedyncze zaniedbania mogą mieć dla dziecka fatalne skutki (np. w obszarze opieki zdrowotnej).

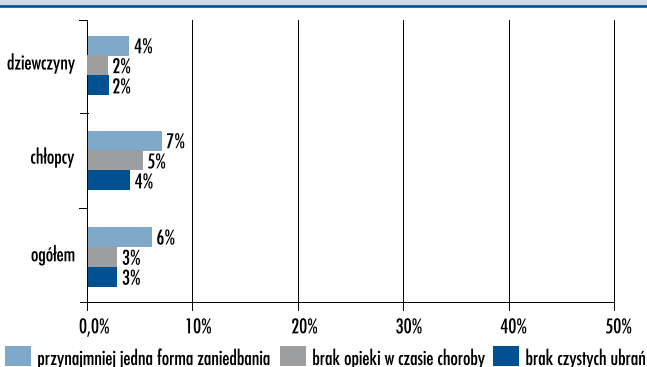
Warto także zwrócić uwagę na złożone i różnorodne przyczyny zaniedbania. Źródłami tych zaniedbań może być brak podstawowej wiedzy i umiejętności wychowawczych rodziców, brak motywacji, apatia, depresja. Często wskazywana jest rola braku pozytywnych wzorców, historia rodziców, którzy sami wychowywali się w rodzinach dysfunkcyjnych lub bez rodziny. Zaniedbanie może jednak także wiązać się z czynnikami czysto ekonomicznymi, czyli np. brakiem środków do zaspokojenia podstawowych potrzeb materialnych rodziny.

Zaniedbanie może przyjmować bardzo wiele różnych form. Maria Kolankiewicz (2012) podzieliła je na następujące rodzaje: zaniedbanie prenatalne (np. palenie i picie w czasie ciąży), zaniedbanie fizyczne (np. niedostateczne żywienie, niezapewnienie właściwego ubrania, brak troski o higienę i zdrowie), zaniedbanie psychiczne (które często bywa wymieniane także jako rodzaj przemocy psychicznej, np. obojętność, brak reakcji na sygnały ze strony dziecka, brak rozmów z dzieckiem), zaniedbanie edukacyjne (brak troski o naukę szkolną dziecka), zaniedbanie cywilno-prawne (np. niezarejestrowanie narodzin).

W badaniu *Ogólnopolska diagnoza problemu przemocy wobec dzieci* zadaliśmy dwa pytania dotyczące wybranych form zaniedbania. Pytania były kierowane do nastolatków powyżej 12. roku życia i dotyczyły retrospektywnie okresu, zanim ukończyły ten wiek. Pierwsze pytanie odnosiło się do tego, czy zdarzyła się sytuacja, w której dziecko poszło do szkoły w brudnym ubraniu, ponieważ w domu nie było czystych. Drugie natomiast dotyczyło sytuacji, w której dziecko było chore, a nikt się nim nie opiekował. Pierwsze pytanie dotyczyło więc zapewnienia dziecku przez opiekunów podstawowych zasobów, drugie zaś – zapewnienia bezpośredniej opieki w sytuacji, gdy była ona konieczna.

Wykres 6. Doświadczanie zaniedbania
(wśród dzieci pow. 12. r.ż.), N=802

Czy kiedy miałeś(-aś) mniej niż 12 lat, zdarzyło się, że chodziłeś(-aś) do szkoły w brudnym ubraniu, ponieważ nie miałeś(-aś) żadnych czystych ubrań?
Czy kiedy miałeś(-aś) mniej niż 12 lat, zdarzyło się, że byłeś(-aś) chora, a nikt się Tobą nie opiekował?



Źródło: opracowanie własne.

Te dwie badane formy zaniedbania zostały wybrane także dlatego, że mogą pociągać za sobą poważniejsze skutki. Brak opieki w czasie choroby może mieć negatywny wpływ na zdrowie dziecka. Z kolei brak czystych ubrań w szkole ma – oprócz znaczenia higienicznego – także znaczenie społeczne. Dziecko, które na skutek zaniedbania przychodzi do szkoły w brudnych ubraniach, naraża się na ostracyzm innych dzieci w klasie i w rezultacie na wykluczenie towarzyskie i społeczne.

Jak widać z powyższego wykresu, odsetek dzieci, które zadeklarowały jeden i drugi typ zaniedbania, był stosunkowo niski i wynosił 3%. Analizując jednak obie formy zaniedbania łącznie, należy podkreślić, że 6% badanych doświadczyło przynajmniej jednej z nich. W obydwu przypadkach zaniedbanie częściej deklarowali chłopcy niż dziewczyny, aczkolwiek ze względu na ogólną niewielką liczbę przypadków zaniedbania nie są to różnice istotne statystycznie i trzeba podchodzić do nich z ostrożnością.

Nie jest przy tym wykluczone, że odsetki dzieci deklarujących doświadczenie zaniedbania są zaniżone. Mogło stać się tak co najmniej z dwóch względów. Po pierwsze, mimo zapewnienia anonimowości, pytanie to mogło wydać się dzieciom wstydliwe. Po drugie, dotyczyło ono przeszłości, którą respondenci niekoniecznie musieli pamiętać.

W Wielkiej Brytanii odsetek dzieci w wieku 11–17 lat deklarujących, że zdarzyła się sytuacja braku czystych ubrań, był bardzo zbliżony do tego zanotowanego w Polsce i wynosił w populacji 3,3% (Radford i in., 2011). Porównanie otrzymanych wyników z danymi polskimi jest trudne, ponieważ jest to problem dotychczas bardzo mało zbadany w ujęciu ilościowym. Jednym z niewielu źródeł, które dostarczają danych na ten temat, jest europejskie badanie gospodarstw domowych EU-SILC, gdzie w 2009 r. dołączono moduł poświęcony materialnej depriwacji dzieci (Komisja Europejska, 2011). Z tych samych danych korzystał także UNICEF, przygotowując ostatni raport nt. ubóstwa dzieci w krajach OECD (UNICEF, 2012). W badaniu EU-SILC pytano między innymi o to, czy rodzice są w stanie zapewnić dziecku nowe ubrania i jedną parę pasujących butów. W Polsce potrzeby te były niezaspokojone dla, odpowiednio, 3,5% i 3,1% dzieci poniżej 16. roku życia. Wskaźniki te wydają się spójne z danymi uzyskanymi w naszym obecnym badaniu.

WIKTYMIZACJA POŚREDNIA (bycie świadkiem przemocy)

Z przemocą w rodzinie wiąże się jeszcze jeden – często pomijany – rodzaj wiktyimizacji. To doświadczenie bycia świadkiem przemocy między rodzicami/opiekunami lub przemocy ze strony opiekunów wobec rodzeństwa lub innych dzieci znajdujących się w rodzinie. Jest to tzw. wiktyimizacja pośrednia. Dziecko nie jest w tym przypadku bezpośrednią ofiarą przemocy, ale obserwując sceny przemocy w rodzinie, staje się ofiarą pośrednią. Jest także narażone na wiele negatywnych konsekwencji z tym związanych.

Dlaczego bycie świadkiem przemocy także uważane jest za formę krzywdzenia? Oprócz tego, że sam fakt obserwacji scen przemocy wywołuje w dzieciach strach i niepokój i może być doświadczeniem traumatyzującym, w omawianych przypadkach sprawcą przemocy jest jedno z rodziców lub opiekunów, a więc jego najbliżsi, co wywołuje u dziecka dysonans i wpływa destrukcyjnie zarówno na jego wyobrażenia o istocie miłości, bliskości i rodzicielstwa, jak i w konsekwencji – na jego relacje rodzinne (Wolak, Finkelhor, 1998).

Dzieci w rodzinach, w których występuje przemoc, stają się świadkami przemocy fizycznej, psychicznej, a czasami także

WIKTYMIZACJA POŚREDNIA

i seksualnej. Nierzadko rodzice – zarówno sprawcy, jak i ofiary – nie zdają sobie sprawy, że dzieci stają się mimowolnymi świadkami ich konfliktów. Psychologowie pracujący z ofiarami przemocy domowej poświadczają, że większość dzieci z domów, w których do takiej przemocy dochodziło, jest w stanie ją dokładnie opisać, nawet jeśli rodzice starali się je przed nią uchronić (Wolak, Finkelhor, 1998).

„Bycie świadkiem przemocy” nie zawsze jest jedynie biernym doświadczeniem. Atak na współmałżonka czy partnera może łatwo przerodzić się w atak na dziecko. Szczególnie, że dzieci czasami stają w obronie swoich rodziców, rodzeństwa czy innych osób atakowanych, ściągając także na siebie wściekłość agresora (Wolak, Finkelhor, 1998).

Negatywny wpływ kontaktu z przemocą na dziecko może być rozpatrywany z kilku perspektyw. Po pierwsze, poczucie zagrożenia towarzyszące scenom przemocy powoduje u dziecka strach i stres, w cięższych przypadkach nawet zespół stresu pourazowego (PTSD). Po drugie, obserwując agresję, dziecko samo uczy się jej i może przejąć pewne agresywne zachowania. Dodatkowo, na negatywne skutki dla dziecka można spojrzeć jeszcze od strony opiekunów. Zarówno rodzic będący ofiarą przemocy, jak i ten, będący agresorem, mogą nie być w stanie poświęcić dziecku należytej uwagi i prawidłowo je wychowywać (Wolak, Finkelhor, 1998).

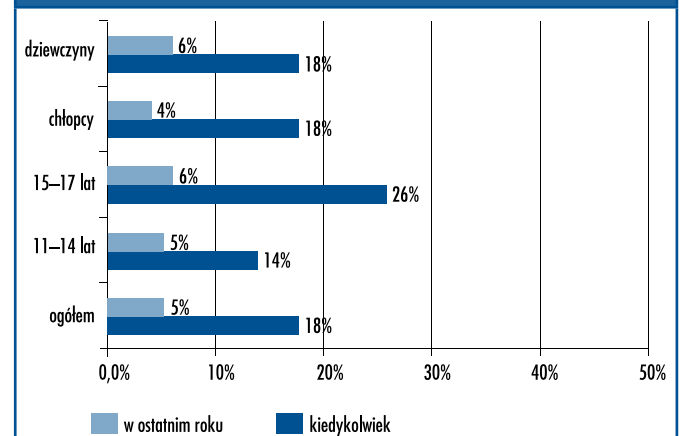
Wiele badań diagnozowało długotrwałe skutki, jakie może wywierać na dziecko bycie świadkiem przemocy domowej. Jest ono związane z częstszym występowaniem zachowań agresywnych, lęków, depresji, zanizonej samooceny, bezsenności, zaburzeń żywienia, a także słabych wyników w szkole (Wolak, Finkelhor, 1998). W badaniach ACE, które objęły niemal 20 000 dorosłych Amerykanów z Kalifornii, odkryto zależność pomiędzy doświadczeniem bycia świadkiem przemocy a spożywaniem narkotyków i nadmiernym spożywaniem alkoholu, jak również symptomami depresji. Wykazano też silny związek pomiędzy byciem świadkiem przemocy domowej a doświadczaniem innych form krzywdzenia w dzieciństwie (Dube, Anda, Felitti, Edwards, Williamson, 2002).

Należy przy tym zauważyć, że negatywne skutki bycia świadkiem przemocy, szczególnie w warstwie psychologicznej, trudno rozdzielić od skutków bycia ofiarą bezpośredniej przemocy. Dzieje się tak ponieważ, po pierwsze, wiele ze stresów odczuwanych przez dziecko – świadka przemocy jest podobnych do tych odczuwanych przez dziecko – ofiarę, po drugie, w rodzinach, w których dochodzi do przemocy między partnerami, często pojawia się też przemoc wobec dzieci. To współwystępowanie może przyjmować różne formy, zależnie od konfiguracji relacji w rodzinie, w której występuje przemoc. Według jednej z typologii, autorstwa Browne i Dixon (2003), można w tym kontekście mówić o przemocy wzajemnej w związku (to rodzice są agresywni wobec siebie, dziecko jest głównie świadkiem i sporadycznie ofiarą), przemocy hierarchicznej (ojciec krzywdzi matkę, która z kolei stosuje przemoc wobec dzieci) oraz przemocy ojcowskiej (mężczyzna krzywdzi na równi partnerkę i dzieci).

W badaniu Ogólnopolska diagnoza problemu przemocy wobec dzieci zadaliśmy dwa pytania dotyczące tego aspektu krzywdzenia. Pierwsze dotyczyło tego, czy ankietowani byli świadkami przemocy pomiędzy rodzicami (opiekunami). Drugie dotyczyło bycia świadkiem przemocy wobec rodzeństwa. Pytania były zadawane w odniesieniu do ostatniego roku i całego życia. Wykres 7 pokazuje zbiorcze wyniki dla kategorii „wiktyimizacja pośrednia”. Oznacza to, że podane są odsetki dzieci, które były świadkami którejkolwiek z dwóch form przemocy (między opiekunami bądź w stosunku do rodzeństwa/innych dzieci). Do-

świadczenia takie miało kiedykolwiek 18% dzieci, w ostatnim roku zdarzyło się to co dwudziestemu dziecku (5%). Zastanawia duża rozbieżność pomiędzy tymi dwoma wynikami. Może ona oznaczać, że choć wiktyimizacja pośrednia nie jest bardzo częstym doświadczeniem dzieci, zapada ona mocno w pamięć, a wspomnienie może być przywołane nawet po wielu latach. Nie występują duże różnice pomiędzy doświadczeniami chłopców i dziewczyn. Tyle samo dzieci zadeklarowało bycie świadkiem przemocy w całym życiu. Dziewczyny nieco częściej miały takie doświadczenia w poprzednim roku. Podobnie nieco częściej świadkami przemocy były starsze nastolatki. Wyższe wyniki odnotowano też dla nich w odniesieniu do całego życia, co częściowo jest spowodowane kumulacją doświadczeń z całego życia.

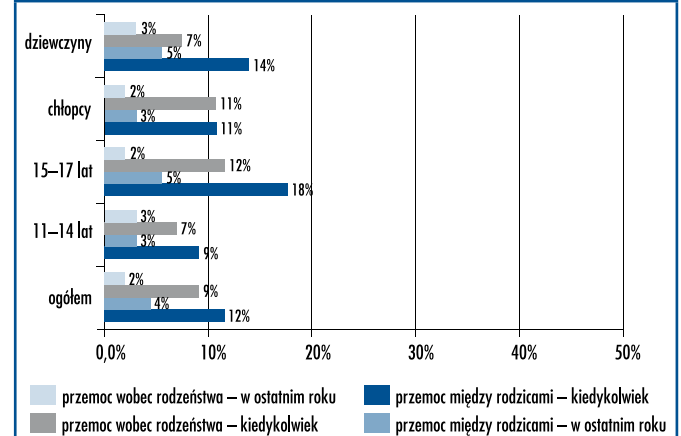
Wykres 7. Wiktyimizacja pośrednia, N=1005



Źródło: opracowanie własne.

Wykres 8. Bycie świadkiem przemocy fizycznej między opiekunami i w stosunku do innych dzieci, N=1005

Czy kiedykolwiek widziałeś(-aś), jak któryś z Twoich rodziców/opiekunów został uderzony przez drugiego rodzica/opiekuna?
Czy kiedykolwiek widziałeś(-aś), jak któryś z Twoich rodziców/opiekunów uderzył (poza dawaniem klapsów) Twoje rodzeństwo lub inne dzieci w rodzinie (np. kuzynów, rodzeństwo cioteczne)?



Źródło: opracowanie własne.

Wykres 8 pokazuje doświadczenia wiktyimizacji pośredniej w rozbiciu na dwie badane formy (przemoc fizyczna między opiekunami i w stosunku do rodzeństwa). Ogółem 12% dzieci w wieku 11-17 lat było kiedykolwiek świadkami przemocy fizycznej między rodzicami, 9% widziało, jak rodzice bili

ich rodzeństwo. Jeśli chodzi o takie doświadczenie w roku poprzedzającym badanie, to miało je odpowiednio 4% i 2% respondentów. Bycie świadkiem przemocy w rodzinie było więc generalnie deklarowane rzadziej niż np. doświadczanie samemu przemocy ze strony rodziców i znajomych dorosłych. Ten sam odsetek chłopców (11%) deklarował, że kiedykolwiek widział przemoc wobec rodzeństwa i wobec rodziców. U dziewczyn wyższy był odsetek świadków przemocy pomiędzy rodzicami (14%) niż wobec rodzeństwa (7%). Dla dziewczyn wyższe były też w obydwu przypadkach odsetki kontaktu z przemocą w roku poprzedzającym badanie.

Doświadczenie bycia świadkiem przemocy było także znacznie zróżnicowane ze względu na wiek respondentów. Wśród młodzieży w wieku 15–17 lat kiedykolwiek przemoc pomiędzy rodzicami widziała aż 18%, zaś pomiędzy rodzeństwem 12% w porównaniu z 9% i 7% w grupie młodszej (11–14 lat). Jeśli chodzi o deklarowanie takiego zdarzenia w poprzednim roku, przemoc pomiędzy rodzicami widziała więcej starszych nastolatków (5%) niż młodszych (3%) i była to różnica istotna statystycznie, a przemoc w stosunku do rodzeństwa była obserwowana mniej więcej przez zbliżony odsetek respondentów młodszych (3%) i starszych (2%).

W badaniu pytaliśmy także o sprawców oraz o ofiary przemocy, której świadkami byli respondenci (tabela 1). W odniesieniu do przemocy między rodzicami w 62% przypadków atakującym był ojciec, w dalszych 7% ojczym bądź partner matki, w 9% to matka była atakującym, w 6% inna osoba, zaś 15% z tych, którzy widzieli taką przemoc, nie chciało określić, kto był sprawcą. Jeśli chodzi o ofiary (osoby, które zostały w tej sytuacji uderzone): w 69% przypadków była to matka, w dalszych 2% macocha bądź partnerka ojca, w 13% uderzony był ojciec, a w 10% ojczym (bądź partner matki), w 6% przypadków był to ktoś inny, a 1% respondentów nie chciało odpowiedzieć na to pytanie.

W sytuacji przemocy wobec rodzeństwa agresorem także najczęściej był ojciec (38%), w 2% ojczym, w 13% matka, w 6% macocha, a aż w 26% sprawcą przemocy była inna osoba. 15% respondentów nie chciało wskazać sprawcy także i w tym pytaniu. Spośród tych, którzy doprecyzowali pojęcie „innej osoby”, najczęściej wskazywało na wujka bądź ciotkę. Jeśli chodzi o ofiarę – w 44% był nią brat, w 23% siostra, w 16% kuzyn bądź inne dziecko mieszkające z rodziną, 8% wskazało na inną osobę, a dalszych 8% nie odpowiedziało na to pytanie. Porównanie z przywoływanymi już badaniami amerykańskimi (Mitchel, Finkelhor, Wolak, Ybarra, Turner, 2011) i brytyjskimi

(Radford i in., 2011), wykazuje, że skala wiktylizacji pośredniej jest bardzo zbliżona w Polsce i w Stanach Zjednoczonych. W 2008 r. 16% dzieci w wieku 10–17 lat było kiedykolwiek świadkami przemocy między rodzicami (w Polsce: 12%), a 7% wobec rodzeństwa (w Polsce: 9%). W roku poprzedzającym badanie świadkami było odpowiednio 4% i 3% badanych (w Polsce: 4% i 2%). Warto zwrócić uwagę, że w odniesieniu do całego życia w USA wyższy niż w Polsce był odsetek dzieci – świadków przemocy między dorosłymi, w Polsce natomiast wyższy był odsetek świadków przemocy wobec dzieci. Jest to kolejny pośredni dowód na to, że w Polsce krzywdzenie dzieci w rodzinach jest problemem szczególnie częstym. Dużo mniejsze odsetki uzyskano natomiast w odniesieniu do obydwu form wiktylizacji pośredniej w Wielkiej Brytanii – świadkami przemocy między rodzicami było kiedykolwiek 7% respondentów, a wobec rodzeństwa – 3%.

Nie istnieje wiele polskich badań, do których można by odnieść uzyskane wyniki. Według badań wiktylizacji młodzieży Fundacji Dzieci Niczyje z 2010 r., w roku poprzedzającym badanie aż 9% zadeklarowało bycie świadkiem przemocy w rodzinie, jednak grupą badaną była wtedy starsza młodzież (Sajkowska, 2010), która – jak pokazały także obecne badania – częściej deklaruje bycie świadkiem takich zdarzeń. Z kolei jeśli chcielibyśmy porównać otrzymane wyniki z danymi dotyczącymi przemocy pomiędzy partnerami, można by sięgnąć po cykliczne badania CBOS Przemoc i konflikty w domu (CBOS, 2012b). W badaniach tych 11% dorosłych Polaków przyznało się do tego, że małżonek lub partner kiedykolwiek ich uderzył, dokładnie tyle samo (11%) zadeklarowało, że sami byli sprawcami takiej przemocy. Jak widać, są to wyniki dosyć zgodne z tymi uzyskanymi w obecnym badaniu, w którym 12% dzieci zadeklarowało bycie świadkami tego typu zdarzeń.

PORÓWNANIE RÓŻNYCH FORM WIKTYMIZACJI W RODZINIE

Dotychczas poszczególne formy wiktylizacji zachodzące w rodzinie zostały przeanalizowane oddzielnie. W rzeczywistości dziecko doświadczające w domu krzywdzenia jest często ofiarą wielu jego form równocześnie. Badanie *Ogólnopolska diagnoza problemu przemocy wobec dzieci* pozwalało na analizę współwystępowania różnych form wiktylizacji w rodzinie. Na początku artykułu była rozważana osobno przemoc fizyczna i psychiczna ze strony dorosłych. Jak jednak wiadomo, przemoc psychiczna może łączyć się z przemocą fizyczną. Jak pokazuje schemat na rysunku 1, respondenci, którzy kiedykolwiek doświadczali przynajmniej jednej z tych form, dzielą się na trzy mniej więcej równoliczne grupy:

- 1) doświadczający tylko przemocy fizycznej (10,7% wszystkich dzieci),
- 2) doświadczający tylko przemocy psychicznej (12,2%),
- 3) doświadczający obydwu tych form (9,8%).

Istotne jest też porównanie współwystępowania szerszych kategorii przemocy. Rysunek 2 przedstawia wzajemne zależności pomiędzy grupami dzieci, które kiedykolwiek doświadczły przynajmniej jednej formy przemocy ze strony dorosłych (fizycznej lub psychicznej), zaniedbania (braku opieki lub braku odpowiednich ubrań) i wiktylizacji pośredniej (bycia świadkiem przemocy). Choć spośród tych osób największą grupę stanowili ci, którzy doświadczali tylko bezpośredniej przemocy (19,6% ogółu), to już drugą pod względem liczebności była grupa dzieci, które jednocześnie były ofiarami przemocy i jej świadkami (10%); była to sytuacja częstsza niż doświadczanie tylko wiktylizacji pośredniej (6%). Analiza przynosi

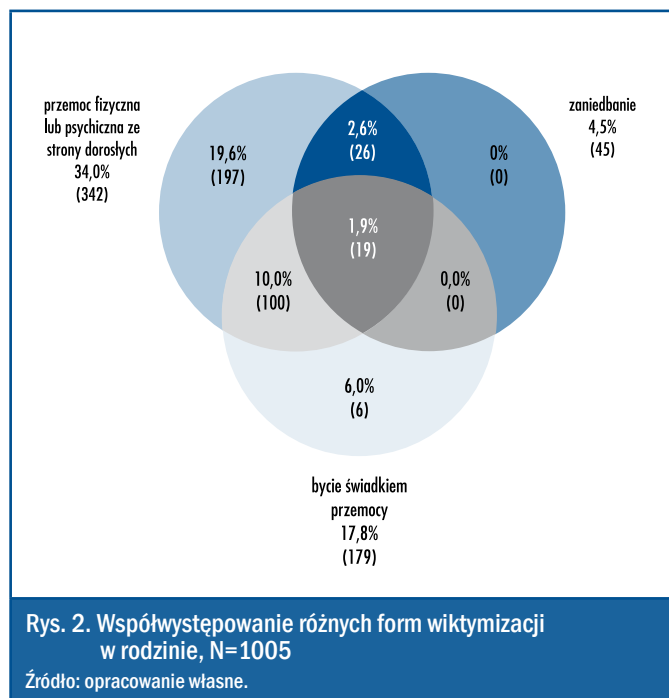
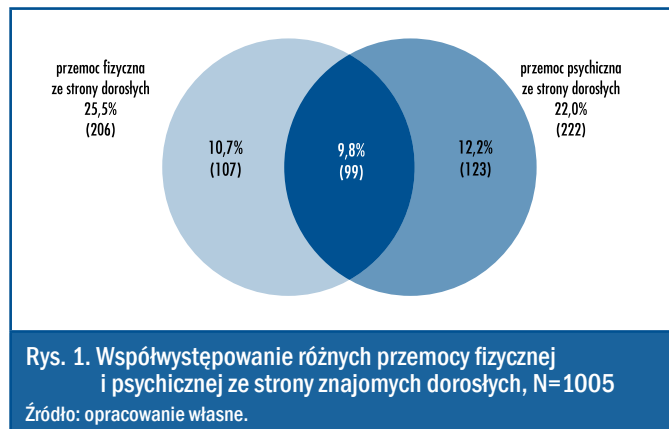
Tabela nr 1. Sprawcy i ofiary w sytuacjach przemocy w rodzinie, której świadkami byli respondenci (respondenci mogli wybrać kilka odpowiedzi)

	Przemoc między dorosłymi (N=125)		Przemoc dorosłego wobec dziecka (N=87)	
	Sprawca	Ofiara	Sprawca	Ofiara
Ojciec	62%	13%	38%	–
Ojczym	7%	10%	2%	–
Matka	9%	69%	13%	–
Macocha	0%	2%	6%	–
Inny	6%	6%	26%	8%
Brat	–	–	–	44%
Siostra	–	–	–	23%
Inne dziecko mieszkające z rodziną	–	–	–	16%
Nie chcę odpowiadać	15%	1%	15%	8%

Źródło: opracowanie własne.

RÓŻNE FORMY WIKTYMIZACJI W RODZINIE

bardzo ciekawe wyniki w odniesieniu do zjawiska zaniedbania w rodzinie. Jak się okazuje, ta kategoria wiktyimizacji w ogóle nie wystąpiła w naszej próbie „w izolacji”. Wszystkie dzieci, które deklarowały zaniedbanie, były jednocześnie ofiarami przemocy ze strony dorosłych. 2,6% dzieci deklarowało wiktyimizację z obu tych kategorii, a 1,9% było ofiarami wszystkich trzech omawianych kategorii krzywdzenia w rodzinie.



Jakie są czynniki ryzyka w przypadku przemocy w rodzinie? Badanie obejmowało tylko bardzo podstawowe zmienne demograficzne, co nie pozwala zbudować bardziej złożonych modeli wyjaśniających, które dzieci są bardziej narażone na przemoc. Wykorzystując jednak dostępne dane, stworzono statystyczny model regresji logistycznej dla wyjaśnienia, jakie czynniki wpływają na fakt doświadczania kiedykolwiek którejkolwiek z form wiktyimizacji w rodzinie (przemoc ze strony dorosłych, zaniedbanie, wiktyimizacja pośrednia). Zbadany został wpływ następujących parametrów: płci dziecka, wieku dziecka i klasy wielkości miejscowości, w której znajduje się szkoła dziecka. Pierwszy z nich nie miał statystycznej istotności w modelu, co oznacza, że na krzywdzenie narażeni byli w takim samym stopniu chłopcy, jak i dziewczynki. Ryzyko doświadczenia przemocy rosło natomiast z wiekiem (o 17% z każdym rokiem), co jest zrozumiałe, gdyż brane pod uwagę

było doświadczanie przemocy w całym biegu życia, a więc starsze dzieci miały więcej możliwości, aby się z nią zetknąć. Wielkość miejscowości, w której znajdowała się szkoła, do której uczęszczali badani, także miała związek z częstością doświadczania przemocy. Porównując wieś z miastami do 200 tys. mieszkańców, stwierdzono, że ryzyko wiktyimizacji było o 31% większe dla dzieci uczących się w szkołach miejskich. Gdy porównamy wieś z większymi miastami (pow. 200 tys. mieszkańców), wpływ wielkości miejscowości, w której jest szkoła, staje się jeszcze większy: ryzyko doświadczania przemocy jest o 79% większe w miastach.

Bardzo istotne wyniki przyniosły też analizy zależności pomiędzy doświadczaniem szerokich kategorii wiktyimizacji. Statystyczny efekt był tu nadzwyczaj silny. Te dzieci, które doświadczały przynajmniej jednej formy przemocy w rodzinie, miały aż 4,7 razy większe ryzyko doświadczenia przemocy równieśniczej, 4 razy większe ryzyko wykorzystania seksualnego i niemal 2 razy większe prawdopodobieństwo bycia ofiarą przestępstw konwencjonalnych.

PODSUMOWANIE

Krzywdzenie dzieci w rodzinie jest problemem bardzo poważnym. Liczne, szeroko zakrojone badania dowiodły, że doświadczenie bycia ofiarą przemocy domowej może mieć destrukcyjny wpływ na całe życie człowieka. Badanie *Ogólnopolska diagnoza problemu przemocy wobec dzieci* dało wgląd w to, jak często ofiarami takiej przemocy padają obecnie w Polsce dzieci w wieku 11–17 lat. Nie są to wyniki optymistyczne.

Ponad jedną piątą dzieci doświadczyła w swoim życiu przemocy fizycznej i psychicznej ze strony znanych dorosłych – przede wszystkim rodziców i opiekunów. Co ósme dziecko było świadkiem tego, jak jeden rodzic uderzył drugiego, a 6% doświadczyło przynajmniej jednej formy poważnego zaniedbania. Skala wiktyimizacji dzieci i młodzieży w polskiej rodzinie jest duża: niemal dla wszystkich omawianych w artykule wskaźników nasze wyniki były wyższe od wyników brytyjskich i amerykańskich. Wydaje się, że szczególnie wysokie wyniki Polska „osiągnęła” w obszarze przemocy fizycznej wobec dzieci – odsetek jej ofiar jest w Polsce ponad trzykrotnie wyższy niż ten w Wielkiej Brytanii.

Ważne jest także spojrzenie na wzajemne zależności różnych kategorii wiktyimizacji. Są one ze sobą silnie powiązane. Dzieci, które doświadczają zaniedbania, są jednocześnie ofiarami i świadkami przemocy. Te, które były świadkami przemocy, w większości są także jej ofiarami. Widać wyraźnie, że w wielu polskich rodzinach dzieci narażone są na wiele form krzywdzenia jednocześnie, co stanowi wielkie wyzwanie dla wszystkich próbujących poprawić sytuację w tym obszarze.

¹ Badanie zrealizowane przez zespół badawczy Fundacji Dzieci Niczyje: dr Monika Sajkowska, Katarzyna Makaruk, Joanna Włodarczyk i Szymon Wójcik we współpracy z Millward Brown. Badanie przeprowadzone w ramach projektu „Zapobieganie i zwalczanie wykorzystywania seksualnego dzieci” przy wsparciu finansowym Programu *Prevention of and Fight against Crime* Komisji Europejskiej – Dyrekcji Generalnej do Spraw Wewnętrznych oraz projektu „Safe Childhood – preventing child abuse and neglect” finansowanego przez The Velux Foundations. Patronat nad badaniem objęło Ministerstwo Edukacji Narodowej oraz Rzecznik Praw Dziecka.

² Opis metodologii badania znajduje się w artykule: K. Makaruk, J. Włodarczyk, S. Wójcik, *Metodologia Ogólnopolskiej diagnozy problemu przemocy wobec dzieci*, s. 21.

- ³ Poprzedzanie pytań krótkimi wstępami przedstawiającymi przykład użycia przemocy w danej formie miało na celu zwiększenie przystępności trudnych pytań dla dzieci i jednocześnie zmniejszenie oporów przed przyznaniem się do wiktymizacji.
- ⁴ Jeśli respondent doświadczył przemocy więcej niż raz, prosiliśmy o odniesienie się do ostatniego incydentu.
- ⁵ Przykładem mogą być choćby wydanie specjalnego numeru „Dziecka krzywdzonego” poświęconego temu zagadnieniu – 2011, nr 4(37) oraz kampania społeczna „Słowa ranią” przeprowadzona przez Fundację Dzieci Niczyje w 2012 r.

Bibliografia

- Bragiel J., (1998), *Zaniedbanie dziecka w rodzinie*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 1998, tom X, s. 277–288.
- Browne K., Dixon L., (2003), *Związki między przemocą małżeńską i krzywdzeniem dzieci, a terapia sprawców przemocy domowej*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka”, 5(5), 6–22.
- Bussmann K.D., Schroth A., (2009), *The Effect of Banning Corporal Punishment in Europe: A Five-Nation Comparison*, Halle-Wittenberg: Martin-Luther-Universität.
- CBOS (2012a), *O dopuszczalności stosowania kar cielesnych i prawie chroniącym dzieci przed przemocą. Komunikat z badań nr BS/74/2012*, pobrano z: http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2012/K_074_12.PDF.
- CBOS (2012b), *Przemoc i konflikty w domu. Komunikat z badań nr BS/82/2012*, pobrano z: http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2012/K_082_12.PDF.
- Donovan K.L., Brassard M.R., (2011), *Trajektorie matczynej agresji werbalnej wobec dzieci w wieku gimnazjalnym – związki z negatywnym obrazem własnej osoby i trudnościami społecznymi*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka”, 4(37), s. 66–101.
- Dube S.R., Anda R.F., Felitti V.J., Edwards V.J., Williamson D.F., (2002), *Exposure to abuse, neglect, and household dysfunction among adults who witnessed intimate partner violence as children: implications for health and social services*, „Violence and victims”, 17(1), s. 3–17.
- Finkelhor D., Turner H., Ormrod R., Hamby S.L., (2009), *Violence, abuse, and crime exposure in a national sample of children and youth*, „Pediatrics”, 124(5), s. 1411–1423.
- Fluderska G., Sajkowska M., (2001), *Problem krzywdzenia dzieci. Postawy i doświadczenia dorosłych Polaków. Raport z badań*, Fundacja Dzieci Niczyje, Warszawa.
- Fluderska G., Sajkowska M., (2003), *Kary fizyczne w dzieciństwie – retrospekcje dorosłych Polaków*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2003, 3, s. 1–16.
- FDN, (2012), *Przemoc werbalna wobec dzieci*, Fundacja Dzieci Niczyje, Warszawa 2012, Millward Brown SMG/KRC. Pobrano z: http://fdn.pl/sites/default/files/Przemoc%20werbalna%20wobec%20dzieci%20FDN%20SMGKRC%202012_0.pdf.
- Garbarino J., (2011), *Nie każde złe traktowanie jest krzywdzeniem psychicznym*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka”, 4(37), s. 10–17.
- GUS, (2012), *Ubóstwo w Polsce w 2011 r.*, Główny Urząd Statystyczny, Departament Badań Społecznych i Warunków Życia, Warszawa.
- Halemba K., Izdebska A., (2009), *Kary fizyczne w wychowaniu dzieci – uwarunkowania i konsekwencje*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka”, 3(28), s. 1–26.
- Hamby S., Finkelhor D., Turner H., Ormrod R., (2010), *The overlap of witnessing partner violence with child maltreatment and other victimizations in a nationally representative survey of youth*, „Child Abuse & Neglect”, 34(10), s. 734–741.
- Hart S.N., Glaser D., (2011), *Krzywdzenie psychiczne – krzywda wyrządzana umysłowi: katalizowanie przemian w zakresie ochrony dziecka w kierunku proaktywnej profilaktyki pierwszorzędowej i promocji dobrostanu osobistego*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka”, 4(37), s. 37–55.
- Herzberger S.D., (2003), *Przemoc domowa: perspektywa psychologii społecznej*, tłum. E. Bielawska-Batorowicz, Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Warszawa.
- Iwaniec D., (2012), *Emocjonalne krzywdzenie dzieci*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka”, 2(39), s. 29–47.
- Izdebska A., Lewandowska K., (2009), *Znaczenie profilaktyki krzywdzenia małych dzieci*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka”, 2(27), s. 6–11.
- Johnson C.F., (2002), *Physical Abuse. Accidental Versus Intentional Trauma in Children*, w: *The APSAC Handbook on Child Maltreatment. Second Edition*. Thousand Oaks, red. J.E.B. Myers i in., London, New Dehli: Sage Publications.
- Kelley S.J., (2002), *Child maltreatment in the Context of Substance Abuse*, w: *The APSAC Handbook on Child Maltreatment. Second Edition*. Thousand Oaks, red. J.E.B. Myers i in., London, New Dehli: Sage Publications.
- Kolakiewicz M., (2012), *Zaniedbywanie dzieci*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka”, 2(39), s. 81–94.
- Komisja Europejska, (2011), *Material deprivation among children. Social Situation Observatory – Income distribution and living conditions*, European Commission.
- Millward Brown SMG/KRC, (2011), *Diagnoza dotycząca osób stosujących przemoc w rodzinie: przemoc w rodzinie z perspektywy dorosłej populacji Polski. Raport z badania zrealizowanego dla Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej*, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa.
- MPiPS, (2008), *Krzywdzenie dzieci w Polsce. Raport*, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa.
- Mitchell K.J., Finkelhor D., Wolak J., Ybarra M.L., Turner H., (2011), *Youth internet victimization in a broader victimization context*, „Journal of Adolescent Health” 2011, 48(2), s. 128–134.
- Norman R.E., Byambaa M., De R. Butchart A., Scott J., Vos T., (2012), *The Long-Term Health Consequences of Child Physical Abuse, Emotional Abuse, and Neglect: A Systematic Review and Meta-Analysis*, „PLOS medicine”, 9(11), s. 1–31.
- Pinheiro P.S., (2006), *World Report on Violence against Children*, United Nations, Geneva.
- Rada Europy, (2005), *Eliminating Corporal Punishment: a Human Rights Imperative for Europe's Children*, Council of Europe, Strasbourg.
- Radford L., Corral S., Bradley C., Fisher H., Bassett C., Howat N., Collishaw S., (2012), *Child abuse and neglect in the UK today*, National Society for the Prevention of Cruelty to Children, London.
- Sajkowska M., (2009), *Bicie Dzieci. Postawy i doświadczenia dorosłych Polaków. Raport z badań*, Fundacja Dzieci Niczyje, Warszawa.
- Sajkowska M., (2010), *Wiktymizacja dzieci i młodzieży. Raport z badań*, Fundacja Dzieci Niczyje, Warszawa.
- UNICEF, (2012), *Ubóstwo Dzieci. Najnowsze dane dotyczące ubóstwa dzieci w krajach rozwiniętych*, Report Card nr 10, Innocenti Research Center, Florencia.
- WHO, (1999), *Report on Consultation of Child Abuse Prevention*, World Health Organisation, Geneva.
- WHO, (2006), *Preventing child maltreatment: a guide to taking action and generating evidence*, World Health Organisation and International Society for Prevention of Child Abuse and Neglect, Geneva.
- Wójcik S., (2012), *Przemoc fizyczna wobec dzieci*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka”, 2(39), s. 7–28.
- Wolak J., Finkelhor D., (1998), *Children Exposed to Partner Violence, w: Partner Violence: A Comprehensive Review of 20 Years of Research* (s. 73–112), J.L. Jasinski, L.M. Williams, (red.), Thousand Oaks: Sage Publications.

Cytowanie

Wójcik S., *Przemoc w rodzinie, zaniedbanie, wiktymizacja pośrednia. Wyniki Ogólnopolskiej diagnozy problemu przemocy wobec dzieci*, „Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2013, 12(3), s. 40–62.

Słowa kluczowe: przemoc w rodzinie, przemoc domowa, zaniedbanie, wiktymizacja pośrednia

Keywords: domestic violence, maltreatment, neglect, indirect victimization

Summary

Maltreatment, Neglect, Indirect Victimization. Results of National Survey of Child and Youth Victimization in Poland

The article presents the results of National Survey of Child and Youth Victimization in Poland – a nationwide study on a random sample of 1005 children aged 11–17 years realised in 2012. It examines physical and psychological violence experienced by children from their parents and known adults as well as neglect and exposition to indirect victimization. More than one fifth of respondents (21%) had experienced in their lifetime physical abuse by known adults. An equally high percentage (22%) were subjected to psychological (emotional) violence. Experiencing neglect before the age of 12 affected 6% of respondents. 12% had witnessed violence between intimate adults and 9% had seen adults hurting other children. These phenomena are often co-occurring with each other. Empirical studies have been presented in an article in the theoretical context and confronted with other Polish and international research devoted to this topic.

Tłumaczenie: Autor

PRZEMOC SEKSUALNA WOBEĆ DZIECI

st. sierż. Kamila Sitkowska

instruktor
Studium Komunikacji Społecznej CSP

Wykorzystywanie seksualne w sposób niezwykle gwałtowny i brutalny przerywa i kończy okres dzieciństwa. Jest to wydarzenie, które uszkadza całą strukturę psychiczną dziecka i nieodwracalnie niszczy warunki dla jego dalszego, spokojnego okresu dojrzewania. Często jest to brutalny atak na dziecko dokonywany przez osobę, z którą nigdy wcześniej nie miało styczności lub też wymuszanie zachowań seksualnych przez osobę z rodziny dziecka lub jej najbliższego otoczenia, z którą dziecko jest połączone silnymi więziami emocjonalnymi. Doświadczenie wykorzystywania seksualnego w dzieciństwie wpływa na funkcjonowanie w sferze poznawczej, emocjonalnej i behawioralnej. Skutki wykorzystywania seksualnego są bardziej szkodliwe w przypadku, gdy otoczenie dziecka doskonale wiedziało o tym, że jest ono molestowane seksualnie.

RYS HISTORYCZNY

Przemoc wobec dzieci jako problem społeczny zaczęto analizować i diagnozować stosunkowo niedawno. Zjawisko krzywdzenia dzieci zostało opisane przez lekarzy na początku XX wieku. W 1946 r. amerykański radiolog J. Caffey zawarł w swoim artykule wzmiankę o narażaniu dzieci na urazy fizyczne przez dorosłych. W 1961 r. przewodniczący Amerykańskiej Akademii Pediatrii Henry Kempe opisał zespół dziecka maltretowanego oraz zwrócił uwagę na cechy kliniczne maltretowania niemowląt i dzieci. Zorganizowana przez niego konferencja pt.: „Syndrom dziecka bitego”, na której spotkali się przedstawiciele różnych dziedzin, była pierwszym krokiem w kierunku zauważenia problemu krzywdzenia dzieci przez dorosłych. Początkowo zwracano uwagę jedynie na skutki urazów fizycznych, związanych z przemocą, jednak z czasem zaczęto również brać pod uwagę współwystępujące formy krzywdzenia. W 1979 r. David Finkelhor opisał seksualne wykorzystywanie dzieci, a w 1980 r. James Garbarino – emocjonalne maltretowanie dzieci. Był to moment przełomowy, gdyż właśnie wtedy intensywnie zaczęły rozwijać się

badania nad krzywdzeniem dzieci oraz dostrzeżono, że jest to zjawisko dużo bardziej złożone, niż początkowo sądzono.

W Polsce to lekarze jako pierwsi zaczęli interesować się zjawiskiem krzywdzenia dzieci, stanowiącym przez lata temat tabu. W 1981 r. powstała organizacja społeczna o nazwie Komitet Ochrony Praw Dziecka, której celem była m.in. ochrona dzieci przed okrucieństwem, jakiego doznają w rodzinie. Powstanie tego typu organizacji doprowadziło do uznania przemocy wobec dzieci za jeden z problemów społecznych w Polsce. W 1982 r. Polskie Towarzystwo Chirurgii Dziecięcej opublikowało pierwszą publikację dotyczącą tej tematyki. Ponadto ratyfikacja Konwencji o prawach dziecka, dokonana przez Polskę w 1991 r., zapoczątkowała intensywny proces rozszerzania prawnej i instytucjonalnej ochrony dziecka. Zaczęto tworzyć nowe instytucje, takie jak: pogotowia rodzinne, centra pomocy rodzinie, oraz nakładać nowe zadania na funkcjonujące już instytucje, np. Policję. Opracowywano i wdrażano programy przeciwdziałania przemocy wobec dzieci na szczeblu rządowym i samorządowym. Ogromny wpływ na to, co działo się na początku lat 90., miały organizacje pozarządowe, które zgłaszały propozycje rozwiązań systemowych, prowadziły kampanie edukacyjne uwrażliwiające społeczeń-

stwo i polityków, jak również udzielały pomocy prawnej i terapeutycznej ofiarom przemocy¹. Był to również moment, w którym okazało się, że problem przemocy seksualnej dotyczy nie tylko pojedynczych przypadków, lecz jest zjawiskiem niepokojąco powszechnym. Szczególną uwagę zaczęto zwracać na to, że patologiczny charakter tego procederu ma swój wymiar indywidualny, rodzinny oraz społeczny².

TERMINOLOGIA

„Przemoc seksualna jest to aktywność zawierająca postawy, zachowania, emocje, słowa, poprzez które zależne i niedojrzałe rozwojowo oraz niezdolne do wyrażenia świadomej zgody dziecko, a także osoba w każdym wieku wbrew swojej woli jest wciągana przez osobę starszą lub rówieśnika w aktywność seksualną, do której nie jest przygotowana rozwojowo, emocjonalnie, fizycznie bądź mentalnie”³.

W literaturze przedmiotu wyróżnia się cztery główne rodzaje przemocy wobec dzieci: przemoc fizyczną, emocjonalną, wykorzystywanie seksualne oraz zaniedbanie. Należy zaznaczyć, że wszystkie wyżej wymienione formy przemocy mogą ze sobą współwystępować. Dziecko bite w domu czy też wykorzystywane seksualnie najprawdopodobniej doświadcza również przemocy emocjonalnej bądź zaniedbania⁴. Ponadto, bez względu na różnice w definiowaniu zjawiska przemocy wobec dziecka, można wskazać na pewne elementy wspólne. Najważniejszym z tych elementów jest relacja zależności, jaka występuje pomiędzy sprawcą a ofiarą. Sprawca ma władzę i przewagę, którą wykorzystuje do wywierania przymusu, tak aby wywołać u swojej ofiary lęk oraz krzywdę fizyczną i psychiczną.

W niniejszym artykule autor skupia się głównie na przemocy seksualnej wobec dzieci oraz osób małoletnich, którą zamienne nazywa: „wykorzystywaniem seksualnym”, „krzywdzeniem seksualnym”, czy też „molestowaniem seksualnym”. Opracowano wiele definicji wykorzystywania seksualnego, które w zależności od przyjętych kryteriów wyjaśniają to zjawisko⁵:

Wykorzystywanie seksualne dziecka to włączenie dziecka w aktywność seksualną, której nie jest ono w stanie w pełni zrozumieć i udzielić na nią świadomej zgody i/lub do której z pewnością nie dojrzało rozwojowo i nie może zgodzić się w ważny prawnie sposób i/lub która jest niezgodna z normami prawnymi lub obyczajami danego społeczeństwa.

Z wykorzystaniem seksualnym mamy do czynienia w sytuacji, gdy taka aktywność wystąpi pomiędzy dzieckiem a dorosłym lub dzieckiem a innym dzieckiem; ponadto jeśli te osoby, ze względu na wiek bądź stopień rozwoju, pozostają w relacji opieki, zależności, władzy. Celem takiej aktywności jest zaspokojenie potrzeb innej osoby. Aktywność taka może dotyczyć:

- namawiania lub zmuszania dziecka do angażowania się w czynności seksualne;
- wykorzystywania dziecka do prostytucji lub innych prawnie zakazanych praktyk o charakterze seksualnym;
- wykorzystywania dziecka do produkcji materiałów lub przedstawień o charakterze pornograficznym.

Report of the Consultation on Child Abuse Prevention
(Raport z konsultacji w sprawie zapobiegania krzywdzeniu dzieci)
Światowa Organizacja Zdrowia (WHO), Genewa, 1999.

Za dziecko seksualnie wykorzystywane można uznać każdą jednostkę w wieku bezwzględnej ochrony, jeśli osoba dojrzała seksualnie, czy to przez świadome działanie, czy też przez zaniedbywanie swoich społecznych obowiązków lub obowiązków wynikających ze specyficznej odpowiedzialności za dziecko, dopuszcza się zaangażowania dziecka w jakąkolwiek aktywność natury seksualnej, której intencją jest zaspokojenie osoby dorosłej. Jakakolwiek seksualna aktywność pomiędzy dorosłym a dzieckiem traktowana jest zawsze jako nadużycie.

Standing Committee on Sexually Abused Children (SCSAC),
Wielka Brytania

Wykorzystywanie seksualne dziecka to niewłaściwe zachowanie seksualne z udziałem dziecka, takie jak: dotykanie genitaliów dziecka i doprowadzanie do dotykania przez dziecko genitaliów innej osoby, stosunek seksualny z dzieckiem, kazirodztwo, gwałt, sodomia, ekshibicjonizm i komercyjna eksploatacja dziecka. Zachowania takie uznawane są za wykorzystywanie seksualne dziecka jedynie wtedy, gdy sprawcą jest osoba odpowiedzialna za opiekę nad dzieckiem bądź spokrewniona z dzieckiem.

Child Abuse Prevention and Treatment Act (CAPTA), USA

Wykorzystywanie seksualne to jednorazowy, brutalny atak na dziecko dokonywany najczęściej przez osobę, z którą nigdy wcześniej nie miało styczności, lub też wymuszanie zachowań seksualnych przez osobę z rodziny dziecka lub jej najbliższego otoczenia, z którą dziecko jest połączone silnymi więziami emocjonalnymi. Wykorzystywanie seksualne może przybierać następujące formy: podglądanie dziecka, obnażanie się i masturbowanie przy dziecku, pokazywanie mu materiałów o treści pornograficznej, pieszczoty, nakłanianie dziecka do zachowań seksualnych wobec dorosłego, akty seksualne przybierające postać dokonanej przemocą penetracji waginalnej członkiem, stosunki oralno-genitalne oraz stosunki analne⁶. Bazując na powyższych przykładach, należy mieć na uwadze, że o wykorzystywaniu seksualnym dziecka mówimy nie tylko w sytuacji, gdy mamy do czynienia z kontaktem fizycznym dziecka z osobą dorosłą, lecz również wtedy, gdy kontakt fizyczny nie wystąpił, a zachowanie dorosłego wobec dziecka miało ewidentnie podtekst seksualny. Sprawca może brutalnie zaatakować dziecko, jak również może podjąć działania mające na celu zyskanie zaufania dziecka, które w rezultacie doprowadzą do zaspokojenia potrzeb sprawcy, takich jak: poczucie mocy, władzy, wartości, a także przyjemności seksualnej⁷.

Opierając się na przeprowadzonych badaniach naukowych, należy uznać, że:

- skala zjawiska jest większa od liczby osób poszukujących pomocy,
- dziewczynki są znacznie częściej wykorzystywane niż chłopcy (jedna na 25 kobiet i jeden na 50 mężczyzn byli ofiarami wykorzystywania seksualnego, gdy byli dziećmi),
- niewielka liczba kobiet jest sprawcą wykorzystywania seksualnego⁸.

KAZIRODZTWO

Według Chruszczewskiego status społeczno-ekonomiczny rodziny nie ma znaczenia w przypadku wykorzystywania seksualnego. Stwierdza on, że w grupie większego ryzyka są: dziewczęta, dzieci w wieku preadolescencji (okres między 10. a 12. rokiem życia), dzieci z małą liczbą przyjaciół, wychowujące się bez naturalnej matki lub ojca, „dalekie” emocjonalnie od matek, z rodzin bez dobrych relacji między rodzicami, mające ojczyma⁹.

KAZIRODZTWO

Kazirodztwo, którego sprawcą jest jeden z rodziców, stanowi szczególną postać wykorzystywania seksualnego. Jest to sytuacja wyjątkowo trudna dla dziecka, gdyż sprawcą przemocy seksualnej jest rodzic lub inna bliska osoba z rodziny, która powinna kochać i być gwarantem bezpieczeństwa, a niestety krzywdzi dziecko. Wykorzystywanie seksualne dziecka przez rodziców ma dla niego inne znaczenie rozwojowe niż podobne działanie osoby obcej, gdyż grozi ostrzejszymi konsekwencjami właśnie ze względu na więź pokrewieństwa. Sprawca ma nieograniczony dostęp do ofiary, a co za tym idzie – większą swobodę działania. Charakterystyka rodzin kazirodczych wykazała, że wykorzystywanie seksualne dziecka rzadko kiedy ma charakter jednorazowy i przejawia tendencję do utrzymywania się w czasie. Dziecko wykorzystywane przez osobę najbliższą podejmuje próby adaptacji i uruchamia długotrwałe strategie zaradcze pozwalające na przetrwanie w patologicznej rodzinie¹⁰.

Podejście rozwojowo-systemowe wszechstronnie wyjaśnia zjawisko kazirodztwa. Rodzina pojmowana jest jako system, który składa się zбору wzajemnie oddziałujących na siebie elementów pozostających ze sobą w interakcjach i tworzących w ramach systemu mniejsze podsystemy. Każda osoba w rodzinie pozostaje pod wpływem systemu jako całości, ale również oddziałuje na inne osoby oraz pozostaje pod ich wpływem. Osoby będące w systemie nie potrafią konstruktywnie rozwiązywać pojawiających się problemów, co prowadzi do pojawienia się patologii. Kazirodztwo rozgrywa się nie tylko w diadzie ofiara-sprawca, ale również w systemie rodzinnym, który w specyficzny sposób wpływa na jego rozwój i podtrzymanie. Patologia zostaje wkomponowana w strukturę rodziny, stając się elementem utrzymującym ją w całości i zabezpieczającym przed rozpadem oraz spełniającym inne dodatkowe funkcje, takie jak np. obniżanie napięcia emocjonalnego wynikłego z konfliktu¹¹. Furniss wyodrębnił dwa typy rodzin kazirodczych:

- 1) na zewnątrz rodzina jest uznawana za poprawną; w momencie, gdy zaczniemy się jej przyglądać, okaże się, że wzajemne więzi są kruche, a członkowie rodziny są od siebie oddaleni; spójność rodzinna jest bardzo mała, wręcz nikła; dystans grozi rozpadem rodziny; niebezpieczeństwo unosi się w powietrzu, aczkolwiek nie mówi się o nim wprost, ponieważ rodzina unika otwartego konfliktu; głównym celem rodziny jest to, aby zapobiec jej rozpadowi; wewnątrz rodziny obowiązuje zaprzeczanie i udawanie, że nie dochodzi w niej do niczego złego; posiadanie sekretu paradoksalnie spaja rodzinę; na przykład delegowanie córki do bycia partnerką seksualną ojca, czyli ofiarą wykorzystywania seksualnego, staje się spoiwem rodziny i tworzy z niej centralną postać w rodzinie;
- 2) w rodzinie jest nasilony i otwarty konflikt; rodzina jest zdeorganizowana i pełna przemocy, granice międzypokoleniowe są rozbite, a role rodzinne przemieszane; rodzina boi

się rozpadu; córka staje się osobą, która spełniając seksualne życzenia ojca, łagodzi jego gniew; w tego typu rodzinach kazirodztwo może być jawne dla członków rodziny, natomiast blokada informacji dotyczy świata zewnętrznego, pozarodzinnego.

Należy z całą stanowczością zaznaczyć, że analizowanie wpływu konstelacji rodzinnej na wystąpienie wykorzystywania nie powinno prowadzić do rozmywania odpowiedzialności za czyn kazirodczy¹².

Obciążenie emocjonalne i psychiczne dziecka uwikłanego w relację kazirodczą jest bardzo duże. Sprawca to, co robi dziecku, nazywa czułością, miłością i zabawą, o której nikomu nie można mówić. Z pełną premedytacją umiejętnie buduje klimat intymnej więzi z dzieckiem, wciągając je w relacje seksualne poprzez stopniowe przełamywanie w nim poczucia wstydu. Obiekt wykorzystywania seksualnego może mieć ambivalentne odczucia dotyczące tego, co tak właściwie dzieje się w jego życiu. Dziecko ze względu np. na złą sytuację rodzinną i na silną potrzebę bycia kochanym może postrzegać to, co się dzieje, jako przyjemne. Przy sprawcy dziecko czuje się ważne, zauważane i potrzebne. Jest przez niego faworyzowane i czerpie z zaistniałej sytuacji różnego rodzaju zyski, np. otrzymuje wymarzone zabawki, ubrania czy też pieniądze. Potrzeba bliskości u dziecka nie jest jednak tożsama z pragnieniem kontaktu seksualnego. Może być również tak, że dziecko wykorzystywane seksualnie odczuwa wstręt, gniew i bezradność w związku z sytuacjami, których doświadcza. Silna więź emocjonalna ze sprawcą wpływa na przekonanie, że poinformowanie o tym, co się dzieje, będzie osobistą zdradą, doprowadzi do odseparowania sprawcy i wyrwie wpływ na całą rodzinę. Dziecko boi się odrzucenia, uznania za winne, boi się utraty miłości bliskich mu osób oraz napiętnowania społecznego. Tego typu przekonanie może doprowadzić do sytuacji, w której dziecko jest wykorzystywane seksualnie przez bardzo długie lata.

Najczęściej relacja kazirodcza zostaje przerwana na skutek ingerencji osób trzecich mających na względzie dobro dziecka. To na dorosłym, który odkrył sekret dziecka, spoczywa obowiązek zapewnienia mu bezpieczeństwa i stawienia czoła bardzo częstej tendencji do pozostawienia całej sprawy w tajemnicy. W tym miejscu należy podkreślić, że „(...) każdy, dowiedziawszy się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, ma społeczny obowiązek zawiadomić o tym prokuratora lub Policję – art. 304 § 1 Kodeksu postępowania karnego (Dz. U. z 1997 r. Nr 89, poz. 555, z późn. zm.)¹³. W przypadku wykorzystywania seksualnego wobec dziecka należy mieć na uwadze to, że dziecko nie jest w stanie samo się obronić. Około 90% ofiar kazirodztwa nigdy nie przyznaje się, że było wykorzystywane seksualnie¹⁴. Dlatego też każda osoba, która dowiaduje się lub podejrzewa, że dziecko może doświadczać przemocy seksualnej, powinna natychmiast zareagować. Brak reakcji i chęć utrzymania w tajemnicy tego, czego dziecko doświadcza bądź doświadczyło, mogą doprowadzić do kolejnych aktów przemocy wobec niego. Może również być tak, że to dziecko decyduje się na opowiedzenie swojej historii ze względu na fakt, że narasta w nim coraz większe poczucie zagrożenia w związku z coraz bardziej zagrażającymi i natarczywymi zachowaniami sprawcy przemocy seksualnej. Ponadto dziecko w miarę upływu lat i długiego ukrywania sekretu zdaje sobie sprawę, że współuczestniczy w złu. Zmienia się jego spojrzenie na dotykającą je sytuację i przestaje postrzegać sprawcę jako „kochającego”, a zaczyna dostrzegać w nim potwora, który w szorstki i brutalny sposób pozbawił je normalnego dzieciństwa.

OBJAWY I NASTĘPSTWA WYKORZYSTYWANIA SEKSUALNEGO

Wykorzystywanie seksualne to wydarzenie, które uszkadza całą strukturę psychiczną dziecka i nieodwracalnie niszczy warunki dla jego dalszego, spokojnego okresu dojrzewania. Bezbronne, całkowicie nieprzygotowane emocjonalnie dziecko zostaje skonfrontowane z sytuacją, do której jeszcze przez wiele lat miało dorastać. W momencie, w którym dziecko doświadcza ze strony osoby dorosłej wykorzystywania seksualnego, jego bezpieczny świat dzieciństwa zostaje w brutalny sposób zniszczony.

W przypadku większości wykorzystywanych seksualnie dzieci objawy fizyczne są często nieobecne lub mało specyficzne. Jeżeli natomiast występują, to mają bezpośredni związek z penetracją (tabela nr 1). W wielu wypadkach obrażenia są powierzchowne i w ciągu kilku dni od kontaktu seksualnego ich proces gojenia może się zakończyć. Obecność nasienia w drogach rodnych, odbycie lub na ciełe dziecka jest jednoznacznym dowodem tego, iż było ono wykorzystane seksualnie¹⁵. Jeśli dziecko jest badane jakiś czas od zdarzenia, cechy anatomiczne okolicy moczowo-płciowej mogą być niezmienione i lekarz nie jest w stanie wykryć odchyłań od normy. W badaniach przeprowadzonych przez Murama, u 56%–90% badanych dziewczynek, u których potwierdzono wykorzystywanie seksualne, badanie fizykalne nie wykazało żadnych zmian¹⁶. Warunkiem wykrycia molestowania seksualnego dziecka jest jak najszybsze przeprowadzenie badania fizykalnego całego ciała dziecka, z uwzględnieniem badania jamy ustnej, genitaliów i odbytu, oraz pobraniem wymazów bakteriologicznych i badaniem na obecność nasienia. Należy pamiętać o tym, iż brak objawów fizycznych nie wyklucza tego, iż dziecko mogło być wykorzystywane seksualnie¹⁷.

Na podstawie badań przeprowadzonych przez Kendall-Tackett, Williams i Finkelhora ujawniono, że nie występuje specyficzny syndrom wykorzystywania, charakterystyczny dla dzieci¹⁸. Objawy stwierdzane u dzieci i nastolatków – ofiar wykorzystywania seksualnego, często mają charakter ogólny i nie różnią się od objawów innych traumatycznych przeżyć. Autorzy badań dokonali jednak podziału na objawy specyficzne i niespecyficzne. Za niepodważalne fakty świadczące o tym, że dziecko miało kontakt seksualny uznaje się: ciążę, obecność plemników w ciełe dziecka czy też zdiagnozowaną badaniami laboratoryjnymi chorobę weneryczną, na którą choruje dziecko. Ponadto tylko dwa objawy istotnie częściej występowały u dzieci wykorzystywanych seksualnie w porównaniu z osobami, wobec których nie dopuszczono się wykorzystywania, tj. stres pourazowy (PTSD) i seksualizacja zachowań. Większość symptomów, które towarzyszą dziecku wykorzystywanemu seksualnie, nie jest specyficzna, a więc oznacza to, że mogą one występować również z innych powodów, co utrudnia ich prawidłowe rozpoznanie.

Doświadczenie wykorzystywania seksualnego w dzieciństwie pozostawia po sobie niezatarty ślad, który wpływa na funkcjonowanie we wszystkich sferach życia, wzmagając występowanie problemów w sferze poznawczej, emocjonalnej i behawioralnej. Skutki tego przeżycia są nieprzewidywalne. Głębokość urazu i szkodliwość następstw uzależnione są od wielu czynników, takich jak: stopień pokrewieństwa ofiary ze sprawcą, czas rozpoczęcia wykorzystywania, okres trwania wykorzystywania, reakcja otoczenia na ujawnienie molestowania itp.¹⁹ Według Lwa-Starowicza następstwa traumy do-

znanej w wyniku wykorzystywania seksualnego są dużo bardziej dotkliwe, gdy:

- dziecko było wykorzystywane wielokrotnie,
- przemoc seksualna występowała systematycznie,
- dziecko nigdy nikomu nie powiedziało o wykorzystywaniu,
- w przebiegu wykorzystywania doszło do uszkodzenia ciała,
- sprawca był brutalny i agresywny oraz stosował najbardziej urazowe formy przemocy: kontakty oralne, analne, genitalne, dewiacyjne,
- dziecko było posądzane o świadomy współudział w zdarzeniu,
- było kilkakrotnie przesłuchiwane i badane w obecności obcych dla siebie osób,
- nie uzyskało pomocy psychoterapeutycznej²⁰.

Przemoc seksualna może powodować uraz chroniczny, który nie zawsze pozostawia objawy fizyczne na ciele, ale wywiera ogromny wpływ na stan psychiczny ofiary. Jeden dotyk w miejsce intymne może zniszczyć cały świat dziecka i pozbawić go poczucia bezpieczeństwa na całe życie²¹. W efekcie wykorzystywania seksualnego u dziecka/osoby dorosłej można zaobserwować następujące objawy: smutek, przygnębienie, niepokój, niskie poczucie wartości, zaburzenia snu, lęki nocne, trudności w koncentracji uwagi, zamykanie się w sobie i wycofanie się z kontaktów społecznych, zachowania agresywne, poczucie winy, poczucie bycia złym (tabela nr 1). Herman w następujący sposób pisze o emocjach, których doświadcza dziecko wykorzystywane seksualnie, oraz o odczuwanym przez nie przerażeniu i samotności: „(...) dziecko uwięzione w wykorzystującym je środowisku staje przed przerażającym zadaniem adaptacji. Musi znaleźć sposób na zachowanie zaufania do ludzi, którzy nie są tego zaufania godni, poczucia bezpieczeństwa w sytuacji, która stanowi zagrożenie, poczucia kontroli w warunkach całkowicie nieprzewidywalnych, siły – w obliczu swojej zupełnej bezradności”²². Na podstawie badań klinicznych stwierdzono, że wykorzystywanie seksualne w dzieciństwie podwyższa ryzyko zachowań samobójczych, depresji, uzależnień, zaburzeń odżywiania oraz zaburzeń emocjonalnych. U dzieci wykorzystywanych seksualnie pojawia się duże poczucie winy i wstydu, zwłaszcza wtedy, gdy zaczęły odczuwać przyjemność w wyniku aktu płciowego. Ponadto ofiary przemocy seksualnej wcześniej rozpoczynają życie płciowe, zachodzą w niechciane ciążę oraz częściej niż osoby niewykorzystywane trudnią się prostytutką²³. Mogą mieć również problemy z tożsamością płciową. Przemoc seksualna wywiera negatywny wpływ na życie rodzinne, relacje z partnerem i relacje z dzieckiem, wynikające z podjęcia roli rodzica²⁴.

Zdiagnozowanie wykorzystywania seksualnego ułatwia znajomość objawów, wnikliwa obserwacja zachowań dziecka oraz uważne słuchanie tego, co dziecko mówi²⁵. Organizatorzy kampanii Zły Dotyk zwracają uwagę na następujące zachowania, które mogą świadczyć o tym, że dziecko doświadczyło czegoś złego:

- dziecko unika któregoś członka rodziny bądź kontaktu z innym dorosłym,
- próbuje powiedzieć o zdarzeniu niebezpośrednio (np. wspomina, że ktoś chciał, żeby dochowało tajemnicy),
- opisuje zachowania osoby dorosłej wskazujące na to, że ta osoba próbowała je uwieść,
- dziecko jest przygnębione i wycofane, ma problemy ze snem,
- skarży się na dolegliwości fizyczne, które nie mają medycznego potwierdzenia,

POMOC DZIECKU

- przejawia dolegliwości mogące wskazywać na wykorzystywanie, np. ból w okolicach genitaliów czy odbytu,
- nagle zaczyna mieć problemy związane ze szkołą – nie chce do niej chodzić, ma problemy z koncentracją uwagi czy z nauką,
- zaczyna zachowywać się agresywnie,
- przejawia nietypowe zachowania seksualne (np. publicznie się masturbuje, wykazuje wiedzę seksualną nieadekwatną do wieku)²⁶.

Beisert podkreśla, że należy pamiętać, iż występowanie tylko jednego objawu absolutnie nie zmniejsza prawdopodobieństwa wykorzystywania²⁷.

Tabela nr 1.

OBJAWY WYSTĘPUJĄCE U DZIECI – OFIAR WYKORZYSTYWANIA SEKSUALNEGO	
A. Objawy fizyczne:	
• bóle głowy, bóle brzucha, nudności, wymioty (uznawane za objawy niespecyficzne), • podbiegnięcia krwawe, ukąszenia, zadrapania, • problemy z oddawaniem moczu, • wtórne moczenie mimowolne lub zanieczyszczanie się kałem, • infekcje w obrębie układu moczowo-płciowego charakteryzujące się m.in. występowaniem upławów pochwowych, • niewyjaśnionego pochodzenia obrażenia w obrębie pochwy, • ból w obrębie pochwy lub odbytu, • krwawienia z pochwy lub odbytu, • poszarpanie i okaleczenia okolic genitalnych, • defloracja (rozerwanie błony dziewiczej), • choroby przenoszone drogą płciową, • ciąża.	
B. Objawy behawioralne:	
• lęk, • niepokój, • poczucie winy, • obniżona samoocena, • wycofanie społeczne, • depresja, • nadpobudliwość psychoruchowa, • trudności z koncentracją uwagi, • zaburzenia snu, • zaburzenia odżywiania, • zachowania autodestrukcyjne (np. samookaleczenia, próby samobójcze), • nieodpowiednie dla wieku zachowania seksualne (erotyzacja zachowań dziecka), • rozległa znajomość słownictwa określającego czynności seksualne i intymne części ciała, • problemy szkolne, • picie alkoholu, • zażywanie narkotyków.	

POMOC DZIECKU WYKORZYSTYWANEMU SEKSUALNIE

Dzieci, które doświadczyły przemocy seksualnej, potrzebują pomocy specjalistów oraz najbliższych opiekunów. W pomoc dziecku wykorzystywanemu seksualnie najczęściej zaangażowani są następujący specjaliści: pediatrzy, psychiatry, psychologowie, ginekolodzy, nauczyciele oraz pedagodzy szkolni. Osoby dorosłe, które są bliskie dziecku, powinny zostać uświadomione, jak istotna jest ich reakcja na zaistniałą sytuację, oraz dostać informacje o tym, jakie następstwa psychiczne niesie za sobą molestowanie seksualne. Zarówno specjaliści, jak też osoby najczęściej przebywające z dzieckiem powinny mieć również świadomość, że dziecko może odczuwać liczne sprzeczne emocje związane z tym, że jego tajemnica wyszła na jaw. Może to wynikać z faktu, że sprawca przemocy seksualnej jest osobą, z którą dziecko łączyły bardzo bliskie relacje, a czasami wręcz może się okazać, że była ona osobą najbliższą dziecku. Niezmiernie ważne jest to, czy dziecko ma w rodzinie osobę, której może powiedzieć o doznanej krzywdzie, czy osoba ta jest w stanie zapewnić mu skuteczną ochronę. Przełamanie zmowy milczenia jest sytuacją bardzo trudną dla rodziny dotkniętej wykorzystywaniem seksualnym, gdyż całkowicie zmienia porządek myślenia na temat jej dotychczasowego funkcjonowania. Ponadto prowokuje pytanie o współodpowiedzialność rodziny, która w momencie ujawnienia tajemnicy zostaje obciążona widmem wstydu społecznego oraz brzemieniem konsekwencji prawnych²⁸.

Kiedy nadużycia seksualne wyjdą na jaw, dziecko powinno otrzymać profesjonalną pomoc psychologiczną oraz zapewnienie, że jest kochane, dobre i niewinne, a cała odpowiedzialność za to, co się wydarzyło, ciąży tylko i wyłącznie na dorosłym. Leczenie następstw psychicznych przemocy seksualnej polega na odbyciu przez ofiarę psychoterapii, której celem jest poprawa samooceny i samopoczucia ofiar przemocy, neutralizacji lęku, usunięcia objawów nerwicowych, poprawy funkcjonowania w środowisku rówieśniczym, w szkole, w rodzinie. K. Faller twierdzi, że praca z osobą wykorzystywaną seksualnie poza wyżej wymienionymi powinna opierać się na:

- przywróceniu zaufania dziecka do dorosłych,
- rozładowaniu uczucia złości i agresji wobec sprawcy,
- przywróceniu normalnego rozwoju psychoseksualnego,
- poprawie obrony własnego ja.

Celem leczenia odległych następstw przemocy seksualnej jest przywrócenie zdrowia psychicznego, prawidłowych postaw wobec siebie, ról partnerskich i seksualnych, zlikwidowanie poczucia winy, wstydu, wrogości i nienawiści wobec sprawcy²⁹.

Współczesne badania pokazują, że w psychoterapii najbardziej efektywnym podejściem podczas leczenia dzieci po urazach traumatycznych jest podejście poznawczo-behawioralne. Terapeuta w trakcie pracy z dzieckiem prowadzi otwartą rozmowę, aby ujawnić wydarzenia traumatyczne, których dziecko doświadczyło podczas wykorzystywania seksualnego. Metody pracy wykorzystywane w terapii poznawczo-behawioralnej zawierają w sobie trening asertywności oraz korektę niewłaściwych i zniekształconych myśli związanych z traumą. Badania potwierdzają, że leczenie oparte na ujawnianiu przez dziecko doświadczonych traum ma bardzo dużą efektywność w usuwaniu natrętnych wspomnień oraz korygowaniu wykształconych na skutek traumy myśli i przekonań. Terapeuci

zajmujący się osobami, które doświadczyły przemocy seksualnej, pracując nad rozpoznawaniem błędnych schematów poznawczych, destrukcyjnych przekonań oraz nad uświadamianiem ich ofierze i uczeniem jej zarządzania pojawiającymi się myślami i emocjami³⁰.

Trudno określić, jak długo powinna trwać opieka psychologiczna nad dzieckiem, które doświadczyło przemocy seksualnej. Niektórzy specjaliści twierdzą, że powinna ona zakończyć się w momencie, gdy ustąpią objawy zdiagnozowane u dziecka po ujawnieniu wykorzystywania seksualnego. Inni uważają, że rozumienie i odbieranie doznań związanych z wykorzystywaniem zmienia się wraz z dorastaniem dziecka. Specjaliści biorący pod uwagę powyższe podejście preferują terapię etapową, czyli tzw. terapię „otwartych drzwi”. Polega ona na tym, że dziecko wraca do terapii na różnych etapach swojego życia, w trakcie których pojawiają się nowe pytania, problemy czy też dysfunkcje, utrudniające lub uniemożliwiające prawidłowe funkcjonowanie. Błędem jest utrzymywanie kontaktu terapeutycznego z dzieckiem przez kilka lat, gdyż może to spowodować, że dziecko utrwali w sobie przekonanie, że jest niezdolne do samodzielnego funkcjonowania. Należy wziąć również pod uwagę, że nie każde dziecko, które doświadczyło przemocy seksualnej, będzie potrzebowało terapii. Dzieci, które posiadają duże zasoby wewnętrzne, silne oparcie w rodzinie, pozytywne i budujące doświadczenia sprzed traumy, mogą dostatecznie dobrze same radzić sobie z doświadczeniem wykorzystywania seksualnego³¹.

¹ M. Sajkowska, J. Szymańczak, *Dzieci – ofiary przemocy*, w: *Dzieci z grup ryzyka*, red. J. Szymańczak, Studia BAS, Warszawa 2009, nr 1(17), s. 159–188.

² R. Izdebski, M. de Barbaro, W. Szaszkiwicz, *Przemoc w rodzinie. Maltretowanie fizyczne i wykorzystywanie seksualne dzieci i młodzieży*, w: *Psychiatria dzieci i młodzieży*, red. I. Namysłowska, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2005, s. 352–381.

³ A. Widera-Wysoczyńska, *Zaburzone rodzicielstwo jako konsekwencja kazirodztwa doznanego w dzieciństwie*, „Przegląd psychologiczny” 2005, t. 48(3), s. 296.

⁴ A. Brzozowska, M. Błachno, *Maltretowanie fizyczne i wykorzystywanie seksualne dziecka*, w: *Zaburzenia emocjonalne i behawioralne u dzieci*, red. T. Wolańczyk, J. Komender, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2005, s. 352–365.

⁵ M. Sajkowska, *Wykorzystywanie seksualne dzieci – ustalenia terminologiczne, szacowanie skali zjawiska, oblicza problemu społecznego*, w: *Wykorzystywanie seksualne dzieci – teoria, badania, praktyka*, red. M. Sajkowska, Fundacja „Dzieci Niczyje”, Warszawa 2004, s. 5–34.

⁶ R. Izdebski, M. de Barbaro, W. Szaszkiwicz, *Przemoc w rodzinie. Maltretowanie fizyczne i wykorzystywanie seksualne dzieci i młodzieży*, w: *Psychiatria dzieci i młodzieży*, s. 352–381.

⁷ A. Widera-Wysoczyńska, *Zaburzone rodzicielstwo jako konsekwencja kazirodztwa doznanego w dzieciństwie*, s. 295–312.

⁸ R. Izdebski, M. de Barbaro, W. Szaszkiwicz, *Przemoc w rodzinie. Maltretowanie fizyczne i wykorzystywanie seksualne dzieci i młodzieży*, w: *Psychiatria dzieci i młodzieży*, s. 352–381.

⁹ Z. Lew-Starowicz, *Seksuologia sądowa*, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2000, s. 194–346.

¹⁰ M. Beisert, *Kazirodztwo. Rodzice w roli sprawców*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004, s. 7–10.

¹¹ Tamże, s. 86–94.

¹² R. Izdebski, M. de Barbaro, W. Szaszkiwicz, *Przemoc w rodzinie. Maltretowanie fizyczne i wykorzystywanie seksualne dzieci i młodzieży*, w: *Psychiatria dzieci i młodzieży*, s. 352–381.

¹³ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, z późn. zm.).

¹⁴ K. Marzec-Holka, *Przemoc seksualna wobec dziecka. Studium pedagogiczno-kryminologiczne*, Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Bydgoszcz 1999, s. 28–33.

¹⁵ A. Brzozowska, M. Błachno, *Maltretowanie fizyczne i wykorzystywanie seksualne dziecka*, w: *Zaburzenia emocjonalne i behawioralne u dzieci*, Warszawa 2005, s. 352–365.

¹⁶ D. Muram, *Child sexual abuse: Relationship between Sexual acts and genital findings*, „Child Abuse and Neglect” nr 13 (2), s. 211–216.

¹⁷ A. Brzozowska, M. Błachno, *Maltretowanie fizyczne i wykorzystywanie seksualne dziecka*, w: *Zaburzenia emocjonalne i behawioralne u dzieci*, s. 352–365.

¹⁸ K.A. Kendall-Tackett, L.M. Williams, D. Finkelhor, *Impact of sexual abuse on children: A review and synthesis of recent empirical studies*, „Psychological Bulletin” 1993, vol.13, 1, 164–180.

¹⁹ R. Izdebski, M. de Barbaro, W. Szaszkiwicz, *Przemoc w rodzinie. Maltretowanie fizyczne i wykorzystywanie seksualne dzieci i młodzieży*, w: *Psychiatria dzieci i młodzieży*, s. 352–381.

²⁰ Z. Lew-Starowicz, *Seksuologia sądowa*, s. 194–346.

²¹ A. Widera-Wysoczyńska, *Zaburzone rodzicielstwo jako konsekwencja kazirodztwa doznanego w dzieciństwie*, s. 295–312.

²² J.L. Herman, *Przemoc. Uraz psychiczny i powrót do równowagi*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 1999, s. 106.

²³ A. Brzozowska, M. Błachno, *Maltretowanie fizyczne i wykorzystywanie seksualne dziecka*, w: *Zaburzenia emocjonalne i behawioralne u dzieci*, s. 352–365.

²⁴ A. Widera-Wysoczyńska, *Zaburzone rodzicielstwo jako konsekwencja kazirodztwa doznanego w dzieciństwie*, s. 295–312.

²⁵ M. Ożarowska, *Wykorzystywanie seksualne dziecka: istota zjawiska, objawy i skutki*, „Horyzonty Psychologii” 2011, t. 1, nr 1, s. 89–100.

²⁶ <http://www.zlydotyk.pl/objawy-wsd> [dostęp: 22.06.2015 r.].

²⁷ M. Beisert, *Kazirodztwo. Rodzice w roli sprawców*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004, s. 28–33.

²⁸ R. Izdebski, M. de Barbaro, W. Szaszkiwicz, *Przemoc w rodzinie. Maltretowanie fizyczne i wykorzystywanie seksualne dzieci i młodzieży*, w: *Psychiatria dzieci i młodzieży*, s. 352–381.

²⁹ Z. Lew-Starowicz, *Przemoc seksualna*, Jacek Santorski & Co Agencja Wydawnicza, Warszawa 1992, s. 75–77.

³⁰ K. Fenik, *Jak dzieci radzą sobie z urazem psychicznym? Wybrane elementy pracy terapeutycznej z dzieckiem wykorzystywanym seksualnie*, „Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2006, nr 16, s. 84–90.

³¹ J. Zmarzlik, B. Pawlak-Jordan, *Kłopot z kokardką. Pomoc psychologiczna dzieciom wykorzystywanym seksualnie*, w: *Mapa pomagania. Jak rozpoznać przemoc w rodzinie i skutecznie jej przeciwdziałać*, red. K. Kulesza, Wydawnictwo Zielony Liść Instytutu Psychologii Zdrowia PTP, Warszawa 2014, s. 69–75.

Summary

Sexual violence towards children

The sexual abuse in the unusually violent and brutal way breaks and finishes a period of childhood. This is the incident which damages the whole psychological structure of the child and irremediably destroys the conditions for his further, calm adolescence. It is often a brutal attack on the child made by the person, with whom she/he has never had contact with or forcing sexual behaviors by a person from her/his family or the closest surrounding, with whom the child shares strong emotional bonds. Experiencing the sexual abuse in the childhood influences functioning in the cognitive, emotional and behavioral sphere. Effects of the sexual abuse are more harmful in the situation when the people from the closest surrounding of the child knew very well about the fact that she/he was abused. Children who experienced the sexual violence, need the help of specialists and the closest guardians. Purposes of the therapy with a sexually abused child are directed at restoration of her/his mental balance.

Tłumaczenie: Renata Cedro, WP CSP

PRZEMOC

wobec osób niepełnosprawnych intelektualnie

Jacek Zalewski

Prezes Stowarzyszenia Dobra Wola OPP



Warunkiem niezbędnym do prawidłowego rozwoju państwa i społeczności lokalnych jest poczucie bezpieczeństwa. W Polsce od kilkunastu lat obserwuje się spadek przestępczości, co zwiększa komfort obywateli. Policję i inne służby wyposażono w lepsze narzędzia, więcej uwagi poświęca się także edukacji funkcjonariuszy i prawidłowym relacjom z obywatelami. Model totalitarny końca lat 80. zastąpił modelem demokratycznym.

Podczas lokalnej debaty publicznej poświęconej poprawie skuteczności działania Policji dyskusję zdominowały wątki związane z bezpieczeństwem na drogach. Właściwie nie słyszało się głosów poruszających kwestie innych rodzajów przestępstw. W obliczu wzrostu skuteczności działania służb i organów odpowiedzialnych za zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom rodzi się refleksja dotycząca prawidłowej identyfikacji potrzeb każdej grupy mieszkańców. W społecznościach lokalnych żyją osoby bezbronne, ludzie, którzy z racji swoich cech indywidualnych nie są w stanie skutecznie przeciwdziałać wyrządzanej im krzywdzie. Rygor czasowy wspomnianej debaty nie pozwolił na publiczne zadanie pytania o statystyki policyjne dotyczące przestępstw dokonywanych w stosunku do osób niepełnosprawnych intelektualnie. W kulisach zapytany o powyższe statystyki oficer Policji bez wahania odpowiedział, że takich danych do tej pory nie zbierano. Trudność polega na metodologii rejestracji zjawisk, których ofiary nie są w stanie same sygnalizować. Jeżeli nie ma poszkodowanego, to nie ma także przestępstwa.

Sygnalizując potrzeby ludzi ułomnych dotyczące godnego i bezpiecznego życia, nakładamy na służby kolejne obowiązki. Czy warto zajmować się tą sferą potrzeb? Jak dobrze przygotować funkcjonariuszy i w jakie narzędzia ich wyposażać, aby skutecznie mogli identyfikować i zwalczać zło? Zagadnienie zwalczania przemocy względem osób niepełnosprawnych intelektualnie w opinii wielu należy traktować jako szczególną misję, z uwagi na bezbronność ofiar. Milczenie i zaniechanie działań w tej kwestii oznacza przyzwolenie na czynienie zła. Niepełnosprawni żyją w każdym środowisku i można ich spotkać w rozmaitych miejscach – w domu rodzinnym, w domach opieki, podczas organizowanych sezonowo imprez, zdarza się też, że żyją samotnie. Osoby zajmujące się niepełnosprawnymi to ich najbliżsi lub odpowiednio przygotowani specjaliści. Dużą grupę stanowią ochotnicy, wolontariusze, którzy przeznaczają swój wolny czas na ten rodzaj aktywności. W tym, jak w każdym innym przypadku, możemy mieć do czynienia z różnorodnością celów i motywacji. Z założenia opieka wolontarystyczna czy praca zarobkowa na rzecz chorych, niepeł-

nosprawnych, niepotrafiących samodzielnie egzystować jest postrzegana jako wyraz dobroci wymagający szczególnych predyspozycji od osób ją wykonujących. Mimo powszechnego przekonania o dobrych intencjach co jakiś czas ze środowiska docierają niepokojące sygnały.

Po kilkunastu latach obecności wśród rodzin z niepełnosprawnymi dziećmi, organizowania dla nich licznych wydarzeń i akcji, ale przede wszystkim z racji bycia jednym z rodziców, za sprawą mojego upośledzonego umysłowo syna Kuby, pragnę zwrócić uwagę na ten problem i przekonać właściwe służby do zainteresowania się zagadnieniem. Rozmowy z funkcjonariuszami odwiedzającymi zimowiska, półkolonie oraz imprezy organizowane dla niepełnosprawnych wskazują na potrzebę podjęcia działań, które poprawią stan wiedzy służb publicznych dotyczący procesów i relacji zachodzących wewnątrz omawianej grupy.

Statystyki podają, że ok. 14% całego społeczeństwa stanowią osoby niepełnosprawne, co oznacza, że co siódmy Polak należy do tej grupy. Osoby niepełnosprawne umysłowo to 20% ze wspomnianych 14%. Jak twierdzą funkcjonariusze kończący policyjne uczelnie, obecny program dydaktyczny nie przygotowuje dostatecznie absolwentów do pracy z osobami niepełnosprawnymi. Można przypuszczać, że przestępstwa w tym środowisku zdarzają się z podobną częstotliwością jak w każdym innym. Z tą świadomością będziemy lepiej przygotowani i gotowi do podejmowania potrzebnych działań.

Warto zatem przeanalizować podane poniżej przykłady zdarzeń, które zdają się potwierdzać konieczność większej koncentracji na dobru osób, które z racji swojej odmienności są szczególnie zagrożone. Prawidłową identyfikację i ocenę potrzeb utrudniają panujące stereotypy, według których osoby zaburzone intelektualnie są niewiarygodne, śmieszne, niegodne zaufania, tym samym bywa, że sygnały wysyłane przez pokrzywdzonych są bagatelizowane. Podczas zajęć dla grupy upośledzonych umysłowo dzieci, tylko przez przypadek, organizatorowi – rodzicowi jednego z uczestników przedsięwzięcia – udało się odkryć, że artykuły spożywcze (ciastka) były kradzione przez opiekunki i wynoszone do domów. Powód jest oczywisty: nikt z podopiecznych nie potrafił się upomnieć o słodycze i zgłosić ich braku np. kierownikowi. Matka bliźniaczek tłumaczyła pręgi na udach dzieci – powstałe prawdopodobnie na skutek uderzeń kablem, paskiem lub innym tego typu narzędziem – tym, że dziewczynki pobiły się same. Siniaki na twarzy czy ciele niepełnosprawnego łatwo usprawiedliwić autoagresją. Wychowawcy sprawujący opiekę podczas turnusów wakacyjnych kolejnych edycji Półkolonii Dobrej Woli mają obowiązek wpisywania informacji o zauważonych siniakach, zadrapaniach, ranach powstałych na skutek przypalania papierosami i innych do zeszytu korespondencji z opiekunami i do dzienników zajęć.

Wspomniane przypadki zdarzają się w każdym środowisku. Taka informacja wpisywana do zeszytu korespondencji najczęściej skutkuje tym, że następne oznaki przemocy już się nie pojawiają. Podstawowym powodem tego, jak można przypuszczać, jest sygnał docierający do osób zadających cierpie-

nie bezbronnym, że ktoś interesuje się stanem podopiecznych. Osoby krzywdzące zaczynają obawiać się konsekwencji, jaką może być odpowiedzialność za wyrządzane krzywdy i ukaranie sprawcy.

Bywa tak, że ludzie z niepełnosprawnością, zwłaszcza intelektualną, stają się obiektem czynności seksualnych. Dzieje się tak w domach rodzinnych i innych miejscach pobytu, wykorzystywani stają się ofiarami przemocy. Nie mając świadomości swoich praw, a także będąc uzależnionymi od oprawców, godzą się ze swoim losem. Złe zachowania względem siebie uznają jako normę i akceptują wyrządzane im krzywdy. Osoby z niepełnosprawnością umysłową lub inną mogą być też z łatwością zastraszane i szantażowane, nawet przez najbliższych. Panuje powszechne przekonanie, że opiekunowie bardzo dbają o niepełnosprawnych, a z wypowiedzi samych rodziców wynika, że przykłady czynienia krzywdy należą do rzadkości. Prewencja to wiedza na temat zjawisk i umiejętność radzenia sobie także w sytuacjach statystycznie rzadkich. Napotkany człowiek, np. z zespołem Downa, z siniakami oraz innymi oznakami przemocy fizycznej raczej nie był uczestnikiem bójki z rówieśnikami, a w większości przypadków przemoc miała miejsce w domu i była zadana przez najbliższych.

Charakterystyczna dla osób upośledzonych intelektualnie zdaje się duża potrzeba i gotowość do zaspokajania oczekiwań otoczenia, kosztem własnego dobra. Ludzie na co dzień obcujący z niepełnosprawnymi intelektualnie, np. biegli sądowi z zakresu psychologii, zwracają uwagę na charakterystyczne: przytakiwanie i konfabulację wynikającą z dużej potrzeby bycia słuchanym i akceptowanym. Dlatego podczas czynności operacyjnych ważne jest, aby przeprowadzający rozmowę potrafili dzięki posiadanej wiedzy właściwie zidentyfikować problemy rozmówcy. Takie umiejętności u funkcjonariuszy mogą w przyszłości skutecznie odstraszać osoby dopuszczające się przemocy wobec niepełnosprawnych intelektualnie. Być może dzielnicowy wykazujący zainteresowanie osobami niepełnosprawnymi zamieszkującymi jego rewir to ważny element prewencji.

Oddzielnym zagadnieniem, na które warto zwrócić uwagę, jest problem wykorzystywania niepełnosprawnych i manipulowania nimi w rodzinnych konfliktach, niezależnie od statusu rodziny. Często dziecko dysfunkcyjne staje się niemy obserwator patologii, a z racji uwarunkowań rozwojowych nie może rzetelnie oddać ich charakteru czy przebiegu. Zdarzają się przypadki, w których jeden z rodziców bije dziecko tylko po to, aby wskazać, że siniaki i inne ślady powstały na skutek działania drugiego opiekuna. Znany jest przypadek, w którym matka sypiała z dorastającym, upośledzonym umysłowo synem, aby podczas badań i testów przeprowadzanych w RODK (Rodzinny Ośrodek Diagnostyczno-Konsultacyjny) dziecko okazywało większe przywiązanie do niej niż do ojca. Różne też bywają motywacje opiekunów do sprawowania pieczy nad niepełnosprawnym. Czasami bardzo ważnym czynnikiem powodującym gotowość do zajmowania się osobą niepełnosprawną jest regularnie otrzymywana renta czy inne finansowe

OSOBY NIEPEŃOSPRAWNE INTELEKTUALNIE

świadczenia pielęgnacyjne. Matka wraz z konkubentem postanowili oddać dwójkę dzieci niepełnosprawnych do DPS-u, bo przeszkadzały im w „normalnym życiu”. W kolejnym miesiącu zmienili zdanie, ponieważ okazało się, że nie będzie można pobierać świadczeń pielęgnacyjnych i rent na dzieci. W domu odbywały się zakrapiane libacje, jedno z dzieci, potrafiące trochę mówić, podczas zajęć w szkole specjalnej wykrzykiwało przekleństwa, często powtarzało słowo „viagra”, „kochać się”, „mama nie” itp. Podczas odwiedzin matki sprawiało wrażenie, jakby chciało się zasłonić przed uderzeniami. Istotne jest, aby w działaniach mających na celu dbałość o dobro i bezpieczeństwo osób zaburzonych brać pod uwagę całokształt relacji rodzinnych panujących wokół niepełnosprawnego.

Od kilku lat zacieśnia się współpraca pomiędzy Policją a środowiskami reprezentującymi osoby niepełnosprawne, szczególnie te z upośledzeniem umysłowym. Kiedyś – trzymani w domach lub zamkniętych placówkach opieki, teraz – ludzie dysfunkcyjni zaczynają powoli stawać się integralną częścią społeczeństwa.

Pojawiające się sygnały i przypadki przemocy wobec osób niepełnosprawnych wskazują na konieczność zmiany w podejściu do zagadnienia. Czasami równie niebezpieczny jak przemoc okazuje się tzw. „grzech zaniechania” zarówno przez opiekunów, jak i terapeutów. Niepodejmowanie aktywności jest tłumaczone dobrem osoby niepełnosprawnej. Sąd orzekł miejsce zamieszkania niepełnosprawnego dziecka przy matce, nie pozbawiając jednocześnie ojca prawa do opieki. W kolejnych miesiącach i latach matka nie wyrażała zgody na kontakty z ojcem poza jej miejscem zamieszkania, jak również na wyrobienie dziecku paszportu. Swoje stanowisko tłumaczyła dobrem syna, twierdząc, że najlepsze dla niepełnosprawnego nastolatka jest siedzenie w domu w jej towarzystwie, choć z opinii nauczycieli, znajomych ojca, dalszej rodziny i specjalistów badających dziecko wynikało, że czternastoletni w tamtym czasie chłopiec bardzo lubił jazdę samochodem i brać udział we wszelkich wycieczkach organizowanych przez szkołę specjalną oraz ojca. Inny przykład „zaniechania” to postawa wychowawcy – terapeuty, który twierdził, że dla jego podopiecznego – kilkunastoletniego chłopca z zespołem Downa – spacer po lesie jest szkodliwy. Później okazało się, że opiekun skrzywdził nogę i chodzenie sprawiało mu trudność, więc chcąc zostać w obiekcie, wymyślił historię o dobru niepełnosprawnego podopiecznego. Powodem, dla którego nie podejmowane lub wręcz zabraniane są aktywności, bywa niezdolność artykułowania potrzeb i brak umiejętności samostanowienia przez osoby z grona zaburzonych intelektualnie.

Aby skutecznie przeciwdziałać takim zachowaniom, należy budować relacje służące poznaniu i zrozumieniu, na czym polega odmienność zdeterminowana chorobą czy fizjologią. Póki co, w większości przypadków policjant czy strażnik miejski nie dysponuje dostateczną wiedzą umożliwiającą prawidłową ocenę obserwowanych zjawisk. Niewiedza może rodzić niepożądane skutki i niewłaściwą ocenę sytuacji. Omawianą problematykę ilustruje zdarzenie z przed kilku lat, kiedy to

pod sceną na wiejskim festynie dziwnie poruszał się młodzieniec w wieku około 16 lat. Jego ruchy zwróciły uwagę patrolu Policji czuwającego nad bezpieczeństwem imprezy. Kiedy policjanci podeszli do chłopca i zapytali o dokumenty, młody człowiek zaczął coś bełkotać i próbował się oddalić, wymachując rękami. Funkcjonariusze uznali to za przejaw agresji i – jak opowiadali później – nie czując alkoholu, wzięli go za narkomana. Chłopak został szybko obezwładniony, zaś na chwilę przed zapakowaniem do radiowozu z opresji wybawiła nieszcześnika matka, która wyjaśniła funkcjonariuszom, że jej syn jest niepełnosprawny intelektualnie. Inne przypadki to sprawa Radka Agatowskiego zabierającego „złom” od sąsiadów, w konsekwencji czego trafił do więzienia za kradzież, użycie paralizatora wobec nie zrównoważonego nerwowo polskiego turysty na lotnisku w Kanadzie, w wyniku czego poszkodowany zmarł. Te i inne wydarzenia stały się inspiracją dla środowisk opiekuńczo-rodzicielskich do podjęcia działań, których celem jest przekazywanie wiedzy o istocie odmienności i różnorodności ich podopiecznych.

W przypadku osób niepełnosprawnych dochodzi do wielu nieprawidłowości i uchybień – z jednej strony niezauważonej krzywdy i ukrytego cierpienia, z drugiej – surowości prawa niebiorącej pod uwagę rzeczywistego podłoża problemu. Przeprowadzone pod koniec 2014 r. w Komendzie Powiatowej w Piasecznie pilotażowe zajęcia „Policja Dobrej Woli”, podczas których poruszano zagadnienia dotyczące identyfikacji i komunikacji z osobami niepełnosprawnymi intelektualnie, okazały się bardzo potrzebne (wyniki ankiety ewaluacyjnej).

W opinii słuchaczy warsztaty zwróciły uwagę na praktyczne aspekty zagadnienia. W obliczu coraz bardziej obywatelskiego społeczeństwa warto edukować, zwłaszcza środowiska, które z racji swojej misji mają nieść skuteczną pomoc potrzebującym. Nowatorski projekt podnoszenia wiedzy piaseczyńskich policjantów w przyszłości będzie można rozszerzyć i zwiększyć zasięg np. na strażników miejskich, a także na inne regiony kraju. Pomysłodawcy są przekonani, że ucząc, czym jest niepełnosprawność, zwiększają poczucie bezpieczeństwa wszystkich. Nikt bowiem nie ma gwarancji, czy w przyszłości nie dojdzie do relacji, w których wiedza z zakresu odmienności może okazać się potrzebna do właściwego reagowania. Na prośbę słuchaczy prowadzący warsztaty opracowali instrukcję zawierającą krótkie informacje mogące okazać się pomocne podczas działań operacyjnych (instrukcja została zamieszczona na s. 60).

Jacek Zalewski, ojciec niepełnosprawnego Kubę, założyciel i prezes Stowarzyszenia Dobra Wola OPP, Przewodniczący Wojewódzkiej Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych na Mazowszu, Doradca Ministra Pracy i Polityki Społecznej, Kawaler Orderu Uśmiechu, pomysłodawca warsztatów „Policja Dobrej Woli”.



„POLICJA DOBREJ WOLI”

Osoby niepełnosprawne stanowią ok. 14% populacji. W tej grupie co 10 osoba jest niepełnosprawna intelektualnie. Na terenie zamieszkiwanym przez 100 000 osób ok. 14 000 to niepełnosprawni, w tym blisko 1400 to osoby niepełnosprawne intelektualnie.

WIEDZA POLICJANTATO PREWENCJA polegająca na znajomości podstaw zagadnienia. Umiejętność poradzenia sobie w konkretnych i nietypowych sytuacjach może w konsekwencji przyczynić się do poprawy jakości życia grup określanych mianem wykluczonych.

Wobec osób niepełnosprawnych również dochodzi do łamania prawa. Wspomniana grupa może być łatwo zastraszana, wykorzystywana, manipulowana, niepotrafiąca się skarżyć i przeciwdziałać wyrządzanej im krzywdzie.

Osoby niepełnosprawne mogą nie rozumieć sytuacji lub opacznie rozumieć wydarzenie, jak i treść wydawanych poleceń.

W kontakcie z osobą niepełnosprawną pamiętaj:

Jak możesz, to zidentyfikuj charakter niepełnosprawności:

- osoba niechodząca,
- osoba niemówiąca,
- osoba niewidoma,
- osoba niesłysząca,
- osoba upośledzona umysłowo,
- inne.

Wymienione wyżej niepełnosprawności mogą występować razem (sprzężenia).

Wskazówki:

- wiele osób niepełnosprawnych w pierwszym kontakcie sprawia wrażenie osób normalnych,
- osoby niepełnosprawne intelektualnie mają ograniczone możliwości współpracy i komunikacji,
- osoby niepełnosprawne intelektualnie mogą być nieprzewidywalne i prezentować „dziwaczne”, odbiegające od normy zachowania,
- gesty, mimika, wydawane dźwięki mogą mieć duże znaczenie,
- używaj prostych komunikatów, typu: „chodź”, „daj”; unikaj typowo służbowego języka; buduj krótkie zdania: „Daj rękę”, „Stop”, „Nie wolno” itp.,
- zachowaj spokój, nie używaj siły i środków bezpośredniego przymusu.

Uwaga!

Osoba niepełnosprawna:

- ma dużo siły,
- może bez istotnego powodu: wrywać się, drapać, uderzać, gryźć, odpychać itd.,
- może krzyczeć, przezywać, obrażać itp.

Nie traktuj niepełnosprawnych schematycznie, polegaj na swojej intuicji.

Powiadom Centrum Zarządzania Kryzysowego i oficera dyżurnego o tym, że masz do czynienia z osobą niepełnosprawną.

Nie da się przewidzieć wszystkiego, podane powyżej wskazówki mogą okazać się niewystarczające i należy je traktować jako kierunek postępowania, a nie jako pewniki.

W razie pytań i wniosków – DZWOŃ LUB PISZ.

Jacek Zalewski: 602748816; jzal@poczta.onet.pl

Eulalia Morgiel: eulalia_morgiel@o2.pl

Więcej o Stowarzyszeniu:

<http://www.dobrawola.org.pl>; <https://www.facebook.com/stowarzyszeniedobrawola>

WARTOŚĆ DOWODOWA OBDUKCJI LEKARSKIEJ

wykonanej na żądanie pokrzywdzonego
w sprawach karnych dotyczących przemocy w rodzinie

dr nauk prawnych Damian Wąsik

Zakład Podstaw Prawa Medycznego
Collegium Medicum im. L. Rydygiera w Bydgoszczy
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Przestępstwa zaliczane do kategorii przemocy w rodzinie stanowią specyficzną, w szczególności pod względem karnoprocesowym, grupę czynów zabronionych. Charakteryzują się one bowiem notorycznie powtarzającymi się problemami dowodowymi. Akty agresji niektórych członków rodziny wobec innych mają często miejsce bez obecności świadków, we wspólnych mieszkaniach sprawców i ich ofiar. Pokrzywdzony w tej sytuacji jest zdany sam na siebie w zakresie gromadzenia *corpus delicti*, które miałyby uwiarygodnić ewentualne zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. Zeznania pokrzywdzonego i wyjaśnienia podejrzanego nie zawsze będą wystarczające do udowodnienia winy i pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności karnej. W sytuacji, gdy przemoc jest powiązana z agresją fizyczną, niezbędne będzie udokumentowanie obrażeń, jakich doznała ofiara. Niejednokrotnie mają one charakter przemijający (np. zadrapania, stłuczenia i obrzęki, krwiaki i podbiegnięcia krwawe), stąd też opinia sądowo-lekarska przeprowadzana w znacznym odstępie czasu od zaistnienia zdarzenia przestępnego będzie dla ich stwierdzenia praktycznie bezużyteczna. Celem ułatwienia właściwego reagowania przez ofiary na akty przemocy rodzinnej ustawodawca umożliwił im zasięganie pomocy u lekarzy w drodze przeprowadzenia obdukcji i uzyskiwania zaświadczeń o rodzaju obrażeń i ich prawdopodobnych przyczynach.

POJĘCIE I ISTOTA OBDUKCJI LEKARSKIEJ

Obdukcję lekarską (łac. *obductio, obductionis* – zasłanie, okrycie, strapienie) niekiedy zbyt pochopnie utożsamia się li wyłącznie z dokumentem, wskazując, że jest to „rodzaj zaświadczenia lekarskiego”¹. Tymczasem termin ten oznacza szczególny rodzaj badania lekarskiego, w trakcie którego lekarz

opisuje stwierdzone u badanego obrażenia ciała i możliwe ich przyczyny, a które kończy wydanie pisemnego zaświadczenia. Podkreślenia wymaga, że obdukcja lekarska nie jest świadczeniem zdrowotnym w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2015 r. poz. 581, z późn. zm.), albowiem cel tej procedury jest zgoła odmienny od celu leczniczego właściwego świadczeniom zdrowotnym *sensu largo*².

Polskie prawo normujące problematykę przeciwdziałania przemocy w rodzinie nie posługuje się terminem obdukcja lekarska. Niemniej jednak badanie to jest przedmiotem regulacji art. 3 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz. U. Nr 180, poz. 1493, z późn. zm.), zgodnie z którym osobie dotkniętej przemocą w rodzinie udziela się bezpłatnej pomocy, w szczególności w formie m.in. badania lekarskiego w celu ustalenia przyczyn i rodzaju uszkodzeń ciała związanych z użyciem przemocy w rodzinie oraz wydania zaświadczenia lekarskiego. Przepis ten został wprowadzony do ustawy na mocy art. 1 pkt 2 ustawy z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 125, poz. 842). W uzasadnieniu projektu ustawy wskazano, że rozszerzenie form udzielanej pomocy ofiarom przemocy w rodzinie o możliwość bezpłatnego badania lekarskiego dla ustalenia przyczyn i rodzaju uszkodzeń ciała oraz wydanie zaświadczenia lekarskiego w tym przedmiocie jest niezbędne z punktu widzenia założeń przeciwdziałania temu rodzajowi przemocy, tj. skuteczniejszego zwalczania tego zjawiska. Ustawodawca podkreślał jednocześnie, że możliwość wykonania takich badań jest już uregulowana w ustawie o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, niemniej jednak w świadomości ofiar istnieje pogląd, jakoby tylko obdukcja sądowa, która jest kosztowna, była tylko i wyłącznie właściwym materiałem dowodowym. Przed wprowadzeniem przepisu w życie bezpłatną obdukcję wykonywano na wniosek prokuratora, co stwarzało często utrudnienia zwłaszcza wtedy, gdy należało działać natychmiast. Omawiany przepis miał zatem po pierwsze wskazać służbie zdrowia konieczność wydawania takich zaświadczeń, a po drugie zmienić świadomość ofiar³. Warto nadmienić, że unormowanie zagadnienia wykonywania obdukcji lekarskiej ofiar przemocy w rodzinie w ww. formie spowodowało m.in. zastrzeżenia Naczelnej Rady Lekarskiej co do finansowania obdukcji lekarskiej ze środków publicznych⁴. Na podstawie art. 3 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie Minister Zdrowia wydał rozporządzenie z dnia 22 października 2010 r. w sprawie wzoru zaświadczenia lekarskiego o przyczynach i rodzaju uszkodzeń ciała związanych z użyciem przemocy w rodzinie (Dz. U. Nr 201, poz. 1334).

Zgodnie ze wzorem zaświadczenia określonym w załączniku do rozporządzenia obejmuje ono następujące elementy:

- a) imię (imiona) i nazwisko oraz datę urodzenia osoby badanej,
- b) adres zamieszkania osoby badanej,
- c) rodzaj, serię i numer dokumentu potwierdzającego tożsamość osoby badanej (jeżeli posiada),
- d) imię, nazwisko i specjalizację lekarza prowadzącego badanie,
- e) imiona i nazwiska innych osób obecnych przy badaniu,
- f) pełną nazwę świadczeniodawcy wystawiającego zaświadczenie,
- g) datę i godzinę przeprowadzenia badania,
- h) datę i godzinę wystawienia zaświadczenia,
- i) opinię o stanie zdrowia osoby badanej, będącą wynikiem przeprowadzonego badania, ze szczególnym uwzględnieniem rodzaju stwierdzonych uszkodzeń ciała oraz możliwych przyczyn i czasu ich powstania,
- j) czytelny podpis i pieczęć lekarza dokonującego obdukcji.

W praktyce dochodzi niekiedy do sytuacji, w których lekarze odmawiają dokonywania obdukcji i kiedy pojawia się u nich ofiara przemocy w rodzinie, wysyłają ją do biegłego sądowego. W tym momencie przeszkodami w uzyskaniu stosownego

zaświadczenia mogą być trudności w ustaleniu właściwego lekarza, bariera czasowa – długi okres oczekiwania na konsultację, wreszcie odpłatność badań. Tymczasem zaświadczenie z obdukcji ma służyć pomocą ofierze przemocy, w przypadku gdy ma ona problem z uzyskaniem obdukcji u lekarza biegłego i nie ma tutaj znaczenia, czy wystawia je lekarz w prywatnym gabinecie, czy też wykonuje badanie w ramach kontraktu z NFZ⁵. W piśmiennictwie podkreśla się, że „jeżeli obdukcja nie musi mieć waloru dowodowego, co do zasady może ją wykonać każdy lekarz”. Przepisy prawne nie określają bowiem, jaką specjalizację musi posiadać lekarz lub w jakiej formie wykonywać zawód (w przedsiębiorstwie podmiotu leczniczego albo w ramach praktyki zawodowej), aby móc wykonać obdukcję. Obowiązują w tym zakresie ogólne zasady dotyczące wykonywania zawodu lekarza. Ponadto nie ma żadnych przepisów, które by zabraniały dokonywania obdukcji np. w izbie przyjęć szpitala, jednakże należy pamiętać, iż pracujący tam lekarze mogą odmówić wykonania obdukcji z racji specyfiki czynności dokonywanych w tej jednostce, tj. kwalifikacji pacjentów do hospitalizacji⁶.

OBDUKCJA LEKARSKA A POSTĘPOWANIE DOWODOWE W PROCESIE KARNYM

Jak wspomniano we wstępie, z obdukcją lekarską osób pokrzywdzonych przemocą w rodzinie wiąże się liczne zagadnienia dowodowe, które mogą się pojawić w trakcie procesu sądowego. Warto też zwrócić szczególną uwagę na kwestię oceny wartości dowodowej zaświadczenia wydanego po przeprowadzeniu obdukcji.

W pierwszej kolejności trzeba wskazać, że dokumentacja medyczna sporządzona w wyniku obdukcji lekarskiej okazuje się nader często ważnym materiałem dowodowym w procesie karnym. Co prawda, dowód ten sam w sobie nie przesądza o winie oskarżonego, niemniej jednak uwiarygadnia on np. zeznania świadków, pokrzywdzonego, a także ułatwia opiniowanie sądowno-lekarskie. Dla przykładu – w sprawie rozpatrywanej przez Sąd Rejonowy w W. pod sygn. akt II K 592/14, Sąd ten w uzasadnieniu wyroku skazującego oskarżonego za notoryczne dopuszczanie się aktów przemocy wobec członków rodziny zauważył, że jakkolwiek zeznania świadka *ex auditu* (np. sąsiadów sprawcy i jego ofiar) w procesie karnym mają niską wartość dowodową, to „nie sposób przypisać im niewiarygodności, jako potwierdzającym ustalone okoliczności (przemoc w rodzinie – aut.)”. Zeznania takiego świadka zasługują na uwzględnienie w szczególności wtedy, gdy na ich potwierdzenie zostanie złożona niekwestionowana przez oskarżonego obdukcja lekarska. W kontekście powyższego wniosku należy wskazać na doniosłe znaczenie treści zaświadczenia sporządzonego w wyniku przeprowadzenia obdukcji lekarskiej. Najważniejszym elementem dokumentu jest bowiem opinia lekarza o stanie zdrowia osoby badanej. Musi być ona poprzedzona dokładnym badaniem osoby zgłaszającej się, natomiast lekarz powinien opisywać wyłącznie stwierdzone przez siebie uszkodzenia ciała oraz możliwe przyczyny i czas ich powstania. Kategorycznie zabrania się sporządzania zaświadczenia wyłącznie na podstawie rozmowy z pacjentem, w tym również wpisywania treści dyktowanych lekarzowi przez pacjenta i przejmowanie ich jako swoje. Przykład wydania zaświadczenia niemalże bezwartościowego pod względem dowodowym można odnaleźć w sprawie o sygn. akt IV Ka 594/13, rozpatrywanej przez Sąd Okręgowy w P., gdzie wyeliminowano z opisu czynu przypisa-

OBDUKCJA LEKARSKA

nego oskarżonemu (znęcanie się nad członkiem rodziny) niemal wszystkie obrażenia. Sąd doszedł bowiem do wniosku, iż zawarte w aktach sprawy obdukcje i dokumentacja medyczna nie mogą być dowodem na to, że te skutki wystąpiły za przyczyną działania oskarżonego albo że w ogóle miały miejsce. Z dokumentacji tej wcale nie wynikało, że lekarz stwierdził, iż pokrzywdzona została w ogóle pobita – wyraźnie zapisał on, że pacjentka jedynie „podaje”, iż została pobita, i jednocześnie zaznaczył, że żadnych obrażeń u pokrzywdzonej nie stwierdzono. Pytaniem otwartym pozostaje celowość zamieszczania ww. zapisów. Zaświadczeniu lekarskiemu nie można nadawać charakteru quasi-protokołu, lekarz powinien odnotowywać wyłącznie wyniki swoich własnych spostrzeżeń.

Z uwagi na możliwość powyższego subiektywizowania treści zaświadczenia z obdukcji lekarskiej dokumentacja ta powinna być wnikliwie i krytycznie analizowana przez organy ścigania i sądy. Dobrym przykładem takiej oceny są ustalenia poczynione w sprawie sygn. akt III K 179/14, prowadzonej przez Sąd Rejonowy w W., gdzie zauważono, że „obiektywne dowody w postaci oględzin ciała i obdukcji lekarskiej (z zastrzeżeniem kwestii krwiaka podbrzusza) nie pozwalają zaś na ustalenie niczego ponadto, że pokrzywdzony doznał nielicznych powierzchownych obrażeń na dolnej części kończyn dolnych (zadrapania na piszczeli i stopie), które mogły być przypadkowym wynikiem przepychania się pokrzywdzonego z oskarżonym w ciasnym przedpokoju, do jakiego niewątpliwie doszło, lecz tu Sąd nie znajduje podstaw do tego, by jako stronę inicjującą to zajście wskazać któregokolwiek z oskarżonych”. Jak zauważył Sąd, „konsekwencją tego stanu rzeczy jest niemożność przypisania oskarżonym także winy w zakresie ewentualnego czynu z art. 157 § 2 k.k., gdyż równie dobrze obrażenia pokrzywdzonego mogły powstać w wyniku jego własnego działania”, „są to bowiem w większości obrażenia typowe nie tylko dla osoby kopniętej, ale i dla takiej, która sama wykonała kopnięcie i trafiła na twardy przedmiot, np. kość piszczelową przeciwnika, krawędź drzwi, wystającą szafkę na buty, lub osoby kilkukrotnie nadepnętej”.

Na oddzielne omówienie zasługuje ocena zaniechania wykonania obdukcji lekarskiej. W kwestii zakwalifikowania danego zachowania agresora jako znęcanie się wskazuje się na okoliczność działania z zamiarem bezpośrednim, który wyraża się w dążeniu do wyrządzenia dolegliwości fizycznych i psychicznych pokrzywdzonemu, nad którym ma przewagę (por. wyrok SN z 13 czerwca 2012 r., II KK 3/12, niepubl.). Co więcej, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, o uznaniu zachowania sprawiającego ból fizyczny lub dotkliwych cierpień moralnych pokrzywdzonego za znęcanie się, powinna decydować ocena obiektywna, a nie subiektywne odczucie pokrzywdzonej. Za znęcanie nie można uznać bowiem zachowania, które nie powoduje u ofiary „poważnego bólu fizycznego lub cierpienia moralnego” (wyrok SN z dnia 6 sierpnia 1996 r., WR 102/96; wyrok SN z 26 października 2011 r., IV KK 311/2011). Z takim przypadkiem zetknął się Sąd Rejonowy w W. w sprawie sygn. akt II K 263/14, w której mimo długiego, bo blisko dwuletniego okresu działania oskarżonego, „pokrzywdzona tylko jeden raz wzywała Policję, nie była u lekarza” – oraz jak zauważył Sąd – „nie przeprowadzała obdukcji odniesionych obrażeń”. Brak obdukcji lekarskiej i tym samym luka dowodowa w tym procesie negatywnie oddziaływały na realizację interesu pokrzywdzonej. Z drugiej jednak strony, na co wskazuje przebieg sprawy rozpatrywanej przez Sąd Okręgowy w G., sygn. akt VI Ka 928/13, wyrażono słuszny pogląd, iż brak zaświadczenia lekarskiego, że pokrzywdzona doznała obrażeń ciała, nie obala zeznań świadków, że oskarżony ją

uderzył. Zachowanie przypisane oskarżonemu polegające na naruszeniu nietykalności pokrzywdzonej, w wyniku czego nie powstały żadne obrażenia, może bowiem wynikać z zeznań samej pokrzywdzonej. Nie zmienia to jednak faktu, że brak obdukcji lekarskiej komplikuje postępowanie dowodowe po stronie oskarżyciela i pokrzywdzonego oraz otwiera oskarżonemu drogę do skorzystania z przywileju zasady *in dubio pro reo* (art. 5 § 2 k.p.k.).

Co ciekawe, z obdukcji lekarskiej korzystają nie tylko ofiary przemocy, ale również agresorzy, przy czym poprzez porównanie doznanych obrażeń można niekiedy próbować zrekonstruować zdarzenie i poczynić pewne ustalenie co do tego, kto używał siły celem odparcia ataku w ramach obrony koniecznej, a także kto był głównym sprawcą zajścia. Tak było chociażby w sprawie pod sygn. akt II K 380/15, rozpatrywanej przez Sąd Rejonowy w B. Pokrzywdzony X – jak stwierdzono podczas obdukcji lekarskiej – doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia nosa i krwiaka ucha lewego oraz nadłamania koron dwóch zębów siekaczy. Dla porównania u oskarżonego Y w trakcie obdukcji zauważono jedynie pojedyncze, linijne zadrapania naskórka na przedramieniu i ramieniu lewym, otarcia naskórka i wybroczyny krwawe na skórze szyi po stronie lewej, podbiegnięcia krwawe w okolicy pachowej po stronie prawej oraz linijne otarcia naskórka w okolicy ramieniowej prawej.

Obdukcja lekarska – celem precyzyjnego odzwierciedlenia w dokumentacji nawet najmniejszych i szybko przemijających obrażeń – powinna być przeprowadzana bezpośrednio po zdarzeniu. Niemniej jednak należy wskazać na pewne mankamenty wykonywania badania bezpośrednio po zdarzeniu. Okazuje się bowiem, że niektóre urazy mogą nie dawać od razu objawów, na które później powołują się pokrzywdzeni. Okoliczności te bywają następnie przedmiotem zarzutów obrońców oskarżonych.

Taka sytuacja zaistniała w sprawie prowadzonej przed Sądem Okręgowym w G., pod sygn. akt V Ka 39/15, chociaż akurat w tym przypadku argumentacja procesowa oskarżonego „przepadła” w wyniku jednoznacznej i kategorycznej opinii sądowo-lekarskiej naświetlającej przyczynę rozbieżności pomiędzy zeznaniami świadków i pokrzywdzonej a wynikami obdukcji. W tej sprawie uznano, że wersji wydarzeń podawanej przez pokrzywdzoną nie przeczyło zaświadczenie lekarskie z obdukcji, co więcej – uwiarygodniało ono sposób zachowania pokrzywdzonej charakteryzujący się niezgłoszeniem obrażenia lewej ręki m.in. funkcjonariuszom Policji i pracownikom hurtowni (pracodawcy pokrzywdzonej). Bezpośrednio po zdarzeniu obrażenia lewej ręki nie były bowiem bardzo bolesne i nie uwidaczniały się, co potwierdzało ww. obdukcja lekarska. Jednocześnie biegły w opinii sądowo-lekarskiej wskazał, że „badanie lekarskie wykonane było w krótkim czasie od zdarzenia, mógł nie występować krwiak, a dolegliwości badanej mogły nie być duże”, zaś „złamanie kości śródreżcza bez przemieszczenia w obrębie podstawy, bezpośrednio po doznanym urazie może nie dawać istotnie różnych dolegliwości niż stłuczenie”. Innymi słowy złamanie bez przemieszczenia może nie dawać objawów klinicznych po urazie i objawia się później, wówczas pacjenci zgłaszają się po jakimś czasie. Tym samym sugerowanie przez obronę, że pokrzywdzona dopiero po obdukcji lekarskiej złamała lewą rękę i bezpodstawnie obciąża oskarżonego, było nieuprawnione.

W innej sprawie o sygn. akt III K 616/13, rozpatrywanej przez Sąd Rejonowy w W., jak wynikało z zeznań pokrzywdzone-

go, oskarżony kilkakrotnie zadawał mu ciosy rękoma (w tym pięściami) w okolice tułowia (pokrzywdzony wspominał konsekwentnie także o uderzeniach w twarz, lecz nie dały one obrażeń wychwytywalnych w trakcie obdukcji i zostały pominięte także w opisie czynu zarzucanego oskarżonemu), a także uderzył go drzwiami, powodując powierzchowne urazy kończyn górnych, klatki piersiowej, okolicy lędźwiowej i stopy. Też o takim zachowaniu oskarżonego potwierdzały wyniki badania lekarskiego, treść informacji przekazywanych przez pokrzywdzonego innym osobom, w tym świadkowi – lekarzowi dokonującemu obdukcji, który widział obrażenia, zanim nabrały postaci zasinień, a także zeznania N. będącego naocznym świadkiem uderzenia drzwiami w nogę pokrzywdzonego. Wątpliwości Sądu wzbudziła jednak kwestia zakresu urazu stopy. Otóż w pierwszej obdukcji lekarskiej nie występował element urazu stawu skokowego. Zdiagnozowano go następnego dnia. Jak wynikało z opinii biegłego sądowego M., taki uraz powoduje ból utrzymujący się nawet do 12 dni i ogranicza poruszanie się, a występuje od razu po urazie, choć wpływ stresu może spowodować hamowanie tego odczucia na kilka godzin. Jeżeli tak, to uraz zadany w dniu 22 lutego wieczorem musiał powodować ból w dniu 25 lutego podczas badania przez lekarza. Nie został jednak opisany jako objaw w treści dokumentu lekarskiego w przeciwieństwie do pozostałych dolegliwości bólowych, jakie poszkodowany zgłaszał. Zeznania autora obdukcji na temat tego, dlaczego nie wpisał tego objawu (rzekomo zgłaszanego przez badanego), Sąd uznał za całkowicie niewiarygodne, bo po początkowym kluczeniu świadek przyznał, że nie potrafi tego wyjaśnić. Należało zatem przyjąć, że w dacie pierwszego badania pokrzywdzony miał uraz stopy, lecz do skręcenia stawu skokowego doszło już później. Przy wyeliminowaniu urazu stawu jako bezpośredniego skutku zachowań oskarżonego biegły M. wskazał na krótszy niż siedmiodniowy okres naruszenia czynności narządu ciała, jaki spowodowały pozostałe obrażenia odniesione przez pokrzywdzonego, co determinuje przyjęcie kwalifikacji prawnej z art. 157 § 2 k.k.

PODSUMOWANIE

W nowym modelu procesu karnego, który od 1 lipca 2015 r. kształtowany jest przez zasadę kontrydiktoryjności, znaczenie dowodowe obdukcji lekarskiej niewątpliwie się zwiększy. To na stronach procesu będzie ciążył bowiem obowiązek dowodzenia winy oskarżonego, tudzież wykazywanie jego niewinności i przytaczanie na tę okoliczność przekonującej argumentacji. Trzeba wskazać, że w dużo lepszej sytuacji będzie mimo wszystko oskarżony, a to przez nowelizację art. 5 § 2 k.p.k. i modyfikację zasady *in dubio pro reo*. Na jego korzyść będą tłumaczone już nie tylko wątpliwości, których usunąć nie sposób, ale wszelkie wątpliwości co do okoliczności zdarzenia, których we właściwym czasie – w trakcie postępowania – nie usunięto. W sprawach karnych o szeroko pojętą przemoc w rodzinie pokrzywdzeni powinni zatem korzystać z możliwości dokonywania obdukcji lekarskich w sytuacji, w której doznali obrażeń w wyniku działania agresorów. Jednocześnie, celem zapewnienia wartości dowodowej zaświadczenia, nie powinni oni ingerować w treść sporządzanej przez lekarza dokumentacji. Jakiegokolwiek sugestie w tym zakresie są uzasadnione jedynie wtedy, gdy lekarz przeoczył przy opisie obrażeń określony, doznany w trakcie zdarzenia uraz. Zaświadczenie z obdukcji lekarskiej *eo ipso* nie przesądza o winie czy niewinności oskarżonego. Treść tego dowodu po-

winna znaleźć potwierdzenie w innych dowodach obiektywnych w postaci np. raportów z interwencji Policji, opinii sądowno-lekarskich, materiałów poglądowych, protokołów badania stanu trzeźwości oskarżonego etc. Wszystkie te dowody powinny tworzyć zarazem jeden spójny obraz zachowań sprawcy w stosunku do pokrzywdzonego i stanowić kategorię potwierdzenia zgodności zeznań pokrzywdzonego z prawdą. Obdukcja lekarska powinna wskazywać na doznane przez pokrzywdzonego obrażenia, które odpowiadają opisowi zdarzenia przez niego przedstawionego. W przypadku natomiast zaistnienia jakichkolwiek wątpliwości w tej kwestii zasadne jest dopuszczenie dowodu z zeznań świadka – lekarza, który taką obdukcję wykonał. Jest to zarazem istotna wskazówka dla organów prowadzących postępowanie przygotowawcze, aby świadek już na tym etapie złożył obszernie zeznania co do okoliczności i celu zgłoszenia się pokrzywdzonego do gabinetu lekarskiego, przebiegu badania i dodatkowych własnych obserwacji. Późniejsze uzupełnienie materiału dowodowego, nawet po kilku tygodniach od wykonania obdukcji lekarskiej, gdy lekarz przyjmuje dziennie kilkunastu-kilkudziesięciu pacjentów, może być znacznie utrudnione lub wręcz niemożliwe. Warto też zauważyć, że dowody te mogą mieć istotne znaczenie dla biegłego sądowego opiniującego w sprawie, na co wskazują m.in. przywołane w niniejszej publikacji przykładowe postępowania.

¹ Por. popularny portal internetowy www.wikipedia.pl, w którym obdukcję lekarską błędnie utożsamia się z opinią sądowno-lekarską m.in. poprzez przywołanie jako podstawy opracowania hasła art. 200 § 2 k.p.k. Źródło: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Obdukcja> [dostęp: 10 sierpnia 2015 r.].

² Zgodnie z art. 5 pkt 40 u.s.o.z. poprzez świadczenie zdrowotne, wpiśnięcie się w szersze pojęcie świadczenia opieki zdrowotnej, należy rozumieć działanie służące profilaktyce, zachowaniu, ratowaniu, przywracaniu lub poprawie zdrowia oraz inne działanie medyczne wynikające z procesu leczenia lub przepisów odrębnych regulujących zasady ich udzielania.

³ Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw (Sejm RP VI kadencji, nr druku 1698, www.sejm.gov.pl).

⁴ Stanowisko nr 24/09/P-V Prezydium Naczelnej Rady Lekarskiej z dnia 16 marca 2009 r. w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw. Źródło: www.sejm.gov.pl.

⁵ Obdukcja – czym jest i jaki lekarz może ją wykonać?, <http://www.niepolomice.naszops.pl/przeciwdzialanie-przemocy-w-rodzinie/obdukcja-czym-jest-i-jaki-lekarz-moze-ja-wykonac> [dostęp: 10 sierpnia 2015 r.].

⁶ M. Brzozowska-Kruczek, *Zawody medyczne*, Warszawa 2013, s. 57.

Summary

The evidential value of medical examination performed at the request of the victim in criminal matters relating to domestic violence

The purpose of this publication is to present the importance of medical evidence carried out at the request of the victims. The article presents the definition of a medical examination, the rules governing this matter, and the probative value of the document in a criminal trial. Conclusions publication based on an analysis of selected criminal cases related to domestic violence, which have been anonymised by the author. The article can be relevant to the practice of inquiry into the above category of criminal proceedings in the conditions of adversarial criminal trial.

Tłumaczenie: autor



Konkurs „POLICJANT, KTÓRY MI POMÓGŁ”

nadkom. Wanda Mende

ekspert
Wydziału Prewencji
Biura Prewencji i Ruchu Drogowego KGP

W dniach 24–25 lipca 2014 r. podczas Centralnych Obchodów Święta Policji zostali wyróżnieni laureaci VIII edycji konkursu „Policjant, który mi pomógł”. Zanim przejdę do szczegółów tej uroczystości, krótkie przypomnienie, jak to się zaczęło. Pomysł konkursu zrodził się w Suwałkach, jako lokalne przedsięwzięcie. Przedstawiciele Ogólnopolskiego Pogotowia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie Instytutu Psychologii Zdrowia „Niebieska Linia” uznali, iż można by tę inicjatywę przenieść na grunt ogólnopolski. Zwrócili się do pomysłodawców konkursu z taką prośbą i uzyskali zgodę na skorzystanie z tej idei w wymiarze krajowym. I tak, od 2008 r. organizowany jest przez Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie IPZ „Niebieska Linia” konkurs „Policjant, który mi pomógł”. Od pierwszej edycji patronat nad konkursem objął Komendant Główny Policji.

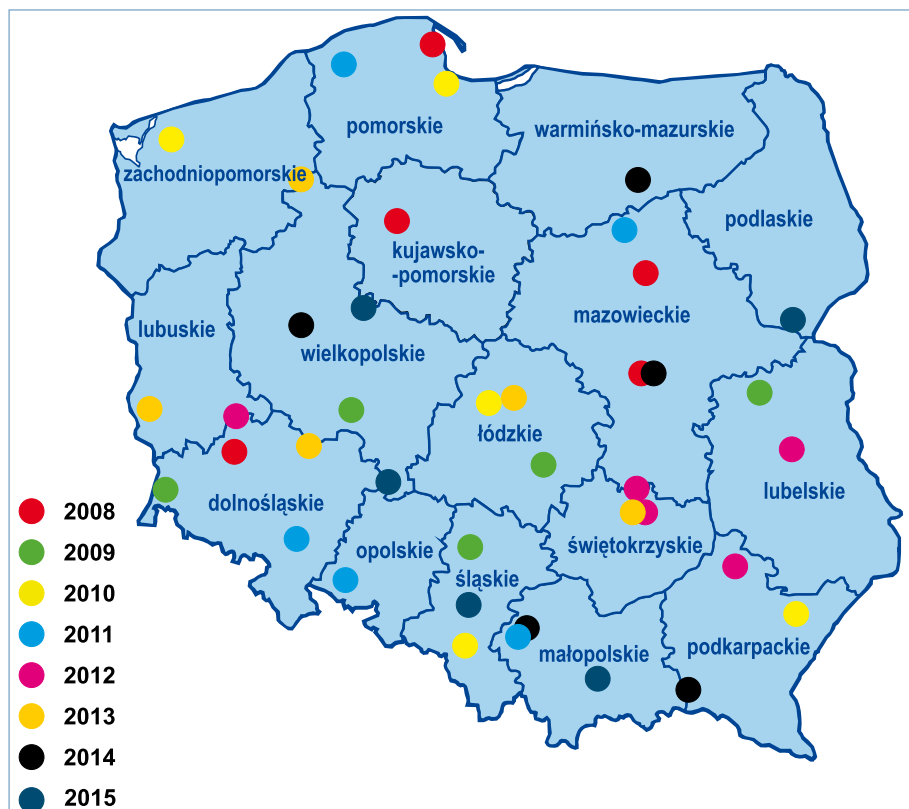
Istota konkursu polega na wyróżnieniu funkcjonariuszy, którzy w ocenie społecznej charakteryzują się wyjątkowym profesjonalizmem w zakresie indywidualnej pomocy osobom

pokrzywdzonym przemocą w rodzinie, a ponadto są zaangażowani w budowanie lokalnego systemu pomocowego w omawianym obszarze.

Celem konkursu jest:

- podkreślenie roli policjantów w systemie przeciwdziałania przemocy w rodzinie;
- wsparcie policjantów podejmujących wzorowe działania i osobiście zaangażowanych w pomoc osobom krzywdzonym;
- zwiększenie motywacji policjantów do podejmowania skutecznych działań w tym obszarze;
- promowanie postaw i umiejętności dobrze służących ochronie ofiar przemocy w rodzinie.

Procedura zgłaszania policjantów do konkursu „Policjant, który mi pomógł” odbywa się przez cały rok z wykorzystaniem formularzy zgłoszeniowych, które bezpośrednio wpływają do Ogólnopolskiego Pogotowia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie IPZ „Niebieska Linia”. Kandydatów, zgodnie z regulami-



Rys. Mapa Polski, na której zaznaczone są miejscowości, w których służbę pełnią laureaci wszystkich 8 edycji konkursu „Policjant, który mi pomógł”. Mapa została stworzona przez Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie IPZ „Niebieska Linia” i znajduje się na stronie internetowej: <http://www.policjant.niebieskalinia.pl/laureaci.html>

nem konkursu, mogą zgłaszać osoby indywidualne, organizacje i instytucje (z wyjątkiem Policji). Laureatów konkursu wybiera Kapituła, w skład której wchodzi pracownicy Pogotowia „Niebieska Linia”, laureaci poprzednich trzech edycji oraz przedstawiciel Biura Prewencji i Ruchu Drogowego KGP. Typowanie kandydatów odbywa się na podstawie szczegółowej analizy uzasadnień zawartych w formularzach zgłoszeniowych. Liczba zgłoszeń odnoszących się do poszczególnych kandydatur stanowi tylko jedno z kryteriów oceny. Przede wszystkim pod uwagę bierze się zaangażowanie kandydatów w działania na rzecz wdrażania w środowiskach lokalnych systemowych rozwiązań w obszarze przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz ich doświadczenie i zaangażowanie w pomoc ofiarom dotkniętym przemocą. Należy podkreślić, że w konkursie można zostać tylko raz wyróżnionym, tzn. osoba, która została laureatem konkursu, w następnych edycjach, nawet jeżeli zostanie ponownie zgłoszona, nie będzie brana pod uwagę.

W ośmiu dotychczasowych edycjach konkursu wyróżnionych zostało łącznie 40 funkcjonariuszy reprezentujących jednostki organizacyjne Policji na terenie całego kraju (po 5 w każdej edycji).

Funkcjonariusze ci reprezentowali zarówno służbę prewencyjną, jak i kryminalną Policji, jednak najczęściej byli to dzielnicowi. Poza wysoką oceną społeczną służby laureaci konkursu posiadają wyróżniającą opinię służbową, co każdorazowo było potwierdzane stanowiskiem przełożonych i podkreślane podczas gali wręczenia nagród. W roku 2008 uroczystość wręczenia wyróżnień odbyła się podczas konferencji „Razem bezpieczniej”, w 2009 r. została połączona z seminarium or-

ganizowanym przez Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”, natomiast od 2010 r. jest wpisana w Centralne Obchody Święta Policji w Warszawie.

Laureaci konkursu otrzymują okolicznościowe statuetki ufundowane przez Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie IPZ „Niebieska Linia” oraz dyplomy i nagrody finansowe przyznane przez Komendanta Głównego Policji.

Od VI edycji konkursu w uroczystości wręczenia wyróżnień laureatom konkursu „Policjant, który mi pomógł” podczas Centralnych Obchodów Święta Policji w Warszawie uczestniczy Prezes Rady Ministrów oraz Minister Spraw Wewnętrznych.

Laureaci VIII edycji konkursu „Policjant, który mi pomógł” wraz ze swoimi przełożonymi – komendantami miejskimi/powiatowymi Policji oraz laureaci ubiegłorocznej edycji rozpoczęli udział w uroczystościach w dniu 24 lipca 2015 r. od uczestnictwa we mszy św., która została odprawiona w intencji poległych policjantów w Katedrze Polowej Wojska Polskiego. Po zakończeniu mszy św. w podziemiach Katedry Polowej Wojska Polskiego odbyło się spotkanie Ministra Spraw Wewnętrznych – Pani Teresy Piotrowskiej, Komendanta Głównego Policji – gen. insp. Krzysztofa Gajewskiego,

Biskupa Polowego Wojska Polskiego – Jego Ekscelencji ks. biskupa Józefa Guzdkę oraz Kierowniczkę Ogólnopolskiego Pogotowia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie IPZ „Niebieska Linia” – Pani Renaty Durdy. Spotkanie prowadził Dyrektor Biura Prewencji i Ruchu Drogowego KGP insp. Ryszard Garbarz. Po raz pierwszy w spotkaniu tym uczestniczyło szersze grono osób. Wśród gości należy m.in. wymienić rodziny poległych policjantów oraz podopiecznych Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach oraz komendantów wojewódzkich/Stołecznego Policji, komendantów szkół policyjnych i dyrektorów biur KGP wraz z osobami towarzyszącymi.

W dniu 25 lipca 2015 r. o godz. 14:00 podczas uroczystości na Pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie laureaci VIII edycji konkursu odebrali pamiątkowe statuetki oraz listy gratulacyjne z rąk Prezesa Rady Ministrów Pani Ewy Kopacz, Ministra Spraw Wewnętrznych Pani Teresy Piotrowskiej, Kierowniczkę Ogólnopolskiego Pogotowia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie IPZ „Niebieska Linia” Pani Renaty Durdy oraz Komendanta Głównego Policji gen. insp. Krzysztofa Gajewskiego.

Aby lepiej zrozumieć, dlaczego spośród nadesłanych z całej Polski 112 kandydatur (łącznie wpłynęło 149 zgłoszeń¹), właśnie tych pięciu policjantów zostało wyróżnionych, poniżej cytuję fragmenty zgłoszeń.

¹ Różnica pomiędzy liczbą zgłoszeń a liczbą kandydatów wynika z tego, że na jedną osobę może wpłynąć więcej niż jedno zgłoszenie.

„POLICJANT, KTÓRY MI POMÓGŁ”

**Asp. szt. Aldona NOWAK,
specjalista Zespołu Prewencji Kryminalnej, Nietletnich i Patologii Wydziału Prewencji KPP Gniezno, KWP w Poznaniu**

„Wieloletnie doświadczenie, niespotykane zaangażowanie w pracę z całymi rodzinami, człowiek-instytucja, rzetelność i oddanie, świetna znajomość kilku pokoleń gnieźnieńskich rodzin, skuteczność oddziaływania wręcz magiczna, świetnie współpracująca z mediami, dzięki czemu propaguje wiedzę o miejscach udzielania pomocy (...).”

**Asp. Arkadiusz BOBER,
dzielnicowy KPP Kępno, KWP w Poznaniu**

„Od kilkunastu lat byłem żoną alkoholika, który poniżał mnie i moje dzieci, bił mnie, kontrolował. (...) groził mi siekierą, wtedy zadzwoniłam do naszego dzielnicowego, który nie odbywał w tym czasie służby, to on powiadomił Policję i umocnił mnie w przekonaniu, że robię dobrze. Po tym całym zajściu byłam załamana, czułam się beznadziejna. (...) Wtedy Arkadiusz Bober mówił mi, abym nie słuchała tego, co ludzie mówią, abym wychodziła z domu dla mojego zdrowia. (...) dzięki rozmowom z nim, stałam się silniejsza, bardziej pewna siebie.”

**Mł. asp. Tomasz Szepietowski,
dzielnicowy KPP Siemiatycze, KWP w Białymstoku**

„(...) Od pierwszej rozmowy wiedziałam, że nie jestem sama i mogę liczyć na pomoc pana dzielnicowego. Jest to wyjątkowy policjant, swoje obowiązki spełnia bardzo dobrze, aby przerwać przemoc w rodzinie. Jest bardzo opanowany i wrażliwy na cierpienie osób krzywdzonych. Pan dzielnicowy odwiedzał nas regularnie, rozmawiał z mężem, ze mną, z młodszymi dziećmi. Starsze wyprowadziły się z domu na studia, do pracy, więc z nimi kontaktował się telefonicznie. Miał zawsze czas na rozmowę, nawet po godzinach pracy, na ulicy czy w sklepie. Dał mi wsparcie i nadzieję na lepsze jutro. (...) Odzyskaliśmy spokój i radość życia. Obecny stan mojej rodziny zawdzięczam panu Tomaszowi Szepietowskiemu. Jest on wzorem policjanta i człowieka godnego naśladowania.”

**St. sierż. Grzegorz Gwiżdż,
dzielnicowy KPP Limanowa, KWP w Krakowie**

„Sierżant Grzegorz Gwiżdż to wyjątkowy człowiek. Kompetentny, ambitny z niesamowitym zaangażowaniem, zrozumieniem i spokojem. Wkłada całe serce i dodaje otuchy, by osoba dotknięta przemocą odzyskała wiarę w siebie i to że życie może być lepsze. Ja osobiście doświadczyłam jego wielkiej pomocy i wsparcia. Jestem wdzięczna losowi, że w tak trudnej życiowej sytuacji trafiłam na tak wspaniałego policjanta. (...) Pomógł mi wyrwać się z koszmaru, w jakim żyłam przez tyle lat.”

**Sierż. Ewa URBAŃCZYK,
dzielnicowa KP IV KMP Ruda Śląska, KWP w Katowicach**

„(...) mam założoną niebieską kartę, w związku z tym potrzebowałam pomocy, którą otrzymałam od Pani Ewy. Mój mąż, z którym się wtedy rozchodziłam, wykorzystywał mnie seksualnie i stosował wobec mnie szantaż emocjonalny, którego przedmiotem było dwoje moich dzieci. (...) Wtedy potrzebowałam osób, które mogłyby mnie pokierować i wesprzeć w tych trudnych dla mnie chwilach. (...) To w niej cenię i dziękuję Bogu za to, że w kryzysowym dla mnie czasie obdarzył mnie wsparciem tak wartościowej osoby, jaką jest Pani Ewa Urbańczyk.”



Zdj. Od lewej: nadinsp. Rafał Batkowski – Komendant Wojewódzkiej Policji w Poznaniu; asp. Piotr Kubicz, KP w Kostrzynie, KMP w Poznaniu – laureat VII edycji; insp. Artur Sobolewski – Komendant Powiatowej Policji w Gnieźnie; asp. Arkadiusz Bober dzielnicowy w KPP w Kępnie, asp. szt. Aldona Nowak – specjalista w KPP Gniezno, mł. asp. Tomasz Szepietowski dzielnicowy w KPP w Siemiatyczach; gen. insp. Krzysztof Gajewski – Komendant Główny Policji; nadinsp. Sławomir Mierzwa – Komendant Wojewódzkiej Policji w Białymstoku; mł. insp. Waldemar Tyrański Komendant Powiatowej Policji w Kępnie; Pani Teresa Piotrowska – Minister Spraw Wewnętrznych; insp. Arkadiusz Sidorowski – Komendant Powiatowej Policji w Siemiatyczach; st. sierż. Grzegorz Gwiżdż – dzielnicowy w KPP w Limanowej; insp. Robert Hahn – Komendant Powiatowej Policji w Limanowej; Pani Renata Durda – Kierowniczka Ogólnopolskiego Pogotowia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”; nadinsp. Mariusz Dąbek – Komendant Wojewódzkiej Policji w Krakowie; sierż. Ewa Urbańczyk dzielnicowa w KP IV KMP w Rudzie Śląskiej; insp. Leszek Surniak Komendant Miejskiej Policji w Rudzie Śląskiej; nadinsp. Jarosław Szymczyk – Komendant Wojewódzkiej Policji w Katowicach; asp. szt. Jarosław Manelski, KPP w Szczycie – laureat VII edycji; mł. asp. Joanna Garbacik, KPP w Jasle – laureatka VII edycji; asp. Marcin Bartosik, KPP w Chrzanowie – laureat VII edycji oraz mł. asp. Katarzyna Wierzbicka, KRP IV Warszawa-Wola – laureatka VII edycji.



Zdj. A. Mitura, „POLICJA 997”, P. Maciejczak KGP.

Uczestniczki i uczestnicy międzynarodowej konferencji naukowej

90 lat Kobiet w Policji

asp. Piotr Maciejczak

W krótkim okresie dwudziestolecia międzywojennego stworzono w Polsce korpus policji kobiecej na bardzo wysokim poziomie zawodowym. Model jej organizacji odbiegał od rozwiązań w innych krajach, mimo to w Europie powszechnie uważano polski wzorzec za godny naśladowania.

GENEZA POLICJI KOBIECEJ

Powstanie policji kobiecej zostało uwarunkowane koniecznością zwalczania przestępstw związanych m.in. z sutenerstwem, prostytutką i handlem ludźmi. Gwałtowny rozwój

kapitalistycznych stosunków społecznych w okresie międzywojennym spowodował pauperyzację niektórych warstw społecznych, co z kolei przyczyniło się do deprawacji młodzieży i rozpowszechniania się prostytucji. Zjawiska te doprowadziły w końcu XIX w. do powstania procedury „handlu żywym towarem”. Używając różnych środków i metod,

KOBIETY W POLICJI



Okolicznościowa karta pocztowa



Absolwentki pierwszego kursu policji kobiecej, 1925 r.

międzynarodowe gangi porywały młode kobiety, dzieci i nielegalnie przemycali je do domów publicznych, przede wszystkim do krajów Ameryki Łacińskiej, gdzie prostytucja nie była zabroniona.

W celu zapobiegania i eliminowania tego typu zjawisk 15 kwietnia 1925 r. rozpoczął się pierwszy 3-miesięczny kurs policji kobiecej, na który przyjęto 30 pań. W lipcu tego samego roku 25 absolwentek kursu zostało przydzielonych do Urzędu Śledczego m.st. Warszawy, gdzie stworzono kobiecą Brygadę Sanitarno-Obyczajową. Pozostałych pięć policjantek skierowano do pracy w policji kryminalnej w Łodzi, która oprócz stolicy była miastem najbardziej zagrożonym przestępczością pospolitą.

Wśród policyjnych pionerek znalazły się tylko dwie w stopniu oficera: komisarz Stanisława Filipina Paleolog w Centrali Służby Śledczej (CSŚ) oraz aspirant Karolina Grabowska w Urzędzie Śledczym m.st. Warszawy. Bez wątpienia jednak tytuł „Pierwszej Damy” Policji Państwowej należy się Stanisławie Filipinie Paleolog. Nie tylko dlatego, że miała wyższy stopień, ale dlatego, że współtworzyła policję kobiecą – rozślawiając jej imię zarówno w kraju, jak i poza jego granicami. Warto jednak wspomnieć, że jej mentorem była

również kobieta – oficer, ppłk Wojska Polskiego Aleksandra Zagórska – żołnierz Legionów, organizatorka i komendantka Ochotniczej Legii Kobiet, do której należała także Stanisława Filipina Paleolog. Pełniąc funkcję adiutantki Aleksandry Zagórskiej, uczyła się od niej, jak sobie radzić w służbach mundurowych.

W sierpniu 1935 r. Komendant Główny Policji Państwowej utworzył referat dla spraw oficerów i szeregowych — kobiet Policji Państwowej (referat policji kobiecej) w Wydziale IV Komendy Głównej Policji Państwowej (Centrali Służby Śledczej). W tym samym czasie rozpoczęto kształtowanie sieci terenowych jednostek policji kobiecej. Rozbudowano organizację działającej od 1925 r. brygady w Urzędzie Śledczym m.st. Warszawy, a na jej czele stanęła kobieta w stopniu oficera, która podlegała bezpośrednio naczelnikowi urzędu. Działania obejmowały w zasadzie wszystkie czynności wykonawcze w zakresie nadzoru nad nierzędem oraz ściganie przestępstw związanych z prostytucją. Ponadto w ramach brygady wydzielono 25-osobowy pluton umundurowanych policjantek, które miały prowadzić działalność prewencyjną i opiekuńczą.

WSPÓŁCZESNOŚĆ

Obecnie w Policji kobiety służą na stanowiskach, które kiedyś były zdominowane przez mężczyzn. Są przykładem, że dla pań w mundurach nie ma zawodowych barier. Wykonują zadania we wszystkich rodzajach służb: prewencyjnej, kryminalnej, śledczej i wspomagającej. Funkcjonariuszki patrolują ulice, prowadzą śledztwa, pracują w laboratoriach kryminalistycznych, służą w drogówce, wykładają w szkołach policyjnych, są rzecznikami, dzielnicowymi itp.

Co istotne, przestała dziwić obecność kobiet na stanowiskach kierowniczych. Od połowy lat 90. XX wieku liczba kobiet w służbie sukcesywnie wzrasta, także wśród przełożonych. W 2004 r. na niemal dwa tysiące stanowisk kierowniczych kobiety zajmowały tylko ponad 30, czyli niecałe 2%. Dziś na 8916 stanowisk kierowniczych kobiety zajmują 599, co stanowi 6,72%¹, a podczas tegorocznego Święta Policji po raz pierwszy nominację generalską otrzymała kobieta – Irena Doroszkiewicz, która piastuje stanowisko Komendanta Wojewódzkiego Policji w Opolu. Na pytanie dziennikarza miesięcznika „Policja 997”, czym jest dla niej ta nominacja, odpowiedziała – „Ogromną nagrodą i wyróżnieniem. Traktuję ją jako uhonorowanie wszystkich kobiet w Policji. Jestem pierwsza, ale mam taką nadzieję, a właściwie pewność, że nie ostatnia”.

Dba o to również działający w Komendzie Głównej Policji od maja 2014 r. Zespół ds. strategii równych szans w Policji, który – realizując m.in. zadania Kierunkowej Strategii Policji w zakresie rozwoju systemu ochrony praw człowieka na lata 2013–2015 – w marcu 2015 r. rozpoczął prace nad przygotowaniem programu szkolenia nt. „Przeciwdziałanie dyskryminacji ze względu na płeć w Policji”, uwzględniającego m.in. praktyczne możliwości zapobiegania stereotypizacji, w tym krzywdzącego języka, zachowań i postaw. Współpraca z podmiotami zewnętrznymi zaowocowała organizacją warsztatów



Premier RP Ewa Kopacz



Uczestnicy konferencji, od prawej: Pani Minister Spraw Wewnętrznych Teresa Piotrowska, Komendant Główny Policji gen. insp. Krzysztof Gajewski, insp. Grzegorz Jach, insp. Kornelia Oblińska



Nowo mianowana Pani nadinsp. Irena Doroszkiewicz z przedstawicielami IPA

antydiskryminacyjnych dla funkcjonariuszy i funkcjonariuszek Policji oraz członków Zespołu, które odbyły się w maju 2015 r. w Muzeum Historii Żydów Polskich.

Przewodnicząca Zespołu KGP ds. strategii równych szans w Policji insp. Kornelia Oblińska podkreśla, że zespół zajął się także problemem dotyczącym rodzajów i rozmiarów umundurowania, z którym borykają się zarówno kobiety, jak i mężczyźni. Dzięki współpracy z Biurem Logistyki Policji KGP i WSPol w Szczecinie, Narodowe Centrum Badań i Rozwoju prowadzi już badania antropometryczne funkcjonariuszy służb resortu spraw wewnętrznych, których efektem ma być powsta-

nie bazy pomiarów i opracowanie nowych tabel rozmiarów, z uwzględnieniem tych, które znajdują się poza skalą, w tym systemu rozmiarowego dla kobiet. Trwają także zaawansowane prace nad nowym rozporządzeniem o umundurowaniu, uwzględniającym wnioski ze spotkań zespołu oraz nadsyłane z kraju propozycje. Zespół zajmuje się także m.in. wymianą dobrych praktyk, analizą rozwiązań międzynarodowych oraz równymi szansami, zarówno w zakresie płci, wieku, jak i niepełnosprawności.

Kobiety w Policji to nie tylko funkcjonariuszki. W Policji jest zatrudnionych 11 906 członków korpusu służby cywilnej (w tym 9953 kobiet), a także 13 245 pracowników nieobjętych mnożnikowym systemem wynagrodzenia (w tym 7880 kobiet)². Dla porównania, w ubiegłym roku w Policji było około 15 000 funkcjonariuszek i prawie 17 500 pracowników.

Ich rola jest bardzo istotna. Na pozór niewyróżniające się, siedzące za biurkiem, czasem niewidoczne zza monitora. Są zaangażowane, ambitne i profesjonalne. Doskonałym przykładem jest Sylwia Mikos, która w ubiegłym roku objęła stanowisko dyrektora Biura Finansów Komendy Głównej Policji i jest odpowiedzialna za budżet Policji.

SZCZEGÓLNA ROCZNICA

90-lecie policji kobiecej w Polsce było okazją do zorganizowania wystaw, konferencji, wykładów oraz pokazów poświęconych kobietom. Większość przedsięwzięć odbywała się w ramach uroczystych obchodów 96. rocznicy Święta Policji, ale część z nich w wielu garnizonach przeprowadzono wcześniej. „W granatowym było im do twarzy” to tytuł wystawy o policji kobiecej, zorganizowanej w dniach 26 lutego – 18 kwietnia w Lublinie. – „Data otwarcia wystawy nie była przypadkowa” – mówiła wówczas podinsp. w st. spocz. Krystyna Sobańska-Stępień. – „Właśnie w lutym 1925 r. do jednego z warszawskich mieszkań zawiązał kurier z Komendy Głównej Policji Państwowej i doręczył Stanisławie Filipinie Paleolog szarą kopertę. Ta otworzyła ją i przeczytała: Przyjmuję panią z dniem 16 kwietnia 1925 r. na próbną służbę w Policji Państwowej w charakterze posterunkowego (...). To był początek służby kobiet w Policji”.

Wydział Komunikacji Społecznej Komendy Wojewódzkiej Policji w Gorzowie Wielkopolskim zorganizował wystawę „Kobiety w lubuskiej Policji”, którą można było oglądać w budynku komendy do 30 sierpnia 2015 r.

Jubileusz kobiet w policyjnym mundurze to także wydanie specjalnego numeru miesięcznika „Policja 997”, w którym przedstawiono historię kobiet w służbie, ciekawe osobowości oraz osiągnięcia. Poczta Polska w szczególności sposób uczciła 90-lecie kobiet w Policji, wydając okolicznościową kartę pocztową oraz spersonalizowany znaczek pocztowy upamiętniający Stanisławę Filipinę Paleolog. Dla najmłodszych przygotowano drugi numer komiksu popularyzującego służbę w Policji, którego pierwsza część pt. „Skarb Krzywoustego” została wydana na Święto Policji w 2014 r. Tym razem akcja przeniosła się do Krakowa, a młodzi bohaterowie wraz z komisarz Kasią Przygodą szukali tytułowego zaginionego obrazu.

Trwają zaawansowane prace nad umożliwieniem przetłumaczenia na język polski książki Stanisławy Filipiny Paleolog o policji kobiecej. Publikacja, która po II wojnie światowej ukazała się w Wielkiej Brytanii, powinna zostać wznowiona w Polsce.

KONFERENCJA W SEJMIE RP

Gabinet Komendanta Głównego Policji oraz Zespół KGP ds. strategii równych szans w Policji, przy pomocy Parlamentarnej Grupy Kobiet pod przewodnictwem poseł Bożeny Szydłowskiej, przygotowały międzynarodową konferencję naukową nt. „90 lat kobiet w Policji”. Efekt był imponujący – jeszcze nigdy budynku Sejmu RP nie odwiedziło tak wiele funkcjonariuszy i funkcjonariuszek Policji w umundurowaniu wyjściowym. Docenili to zarówno parlamentarzyści, jak i przedstawiciele mediów, którzy filmowali i fotografowali cały przebieg obrad.

Konferencja została objęta honorowym patronatem Prezes Rady Ministrów Pani Ewy Kopacz, zaś obrady odbyły się w reprezentacyjnej Sali Kolumnowej Sejmu RP.

W ramach konferencji, w przeciwnym skrzydle budynku, Minister Spraw Wewnętrznych Pani Teresa Piotrowska wraz z Komendantem Głównym Policji gen. insp. Krzysztofem Gajewskim otworzyła wystawę poświęconą historii kobiet w policyjnych mundurach.

Licznych prelegentów obowiązywała dyscyplina czasowa, a i tak spotkanie trwało cały dzień. 23 lipca br. szansę na wypowiedź miały policjantki nie tylko z Polski. Na uwagę zasługuje fakt, że głos zabrały także przedstawicielki formacji policyjnych z Hiszpanii, Hongkongu czy Szwecji, przebywające w Polsce w ramach Trzeciego Światowego Seminarium dla

Młodych Policjantów, które odbyło się w Centrum Szkolenia Policji w Legionowie. Ponadto głos zabrali Komendant Główny Policji gen. insp. Krzysztof Gajewski, który powitał prelegentów i wszystkich gości, prof. Andrzej Misiuk oraz prof. Marek Konopczyński.

Niekwestionowaną bohaterką konferencji była jednak nadinsp. Irena Doroszkiewicz – Komendant Wojewódzkiej Policji w Opolu, pierwsza polska Pani General, która tego samego dnia odebrała nominację z rąk Prezydenta RP. Liczne zgromadzone audytorium zgodnie orzekło, że generalskie lampasy doskonale prezentują się na spódnicy. Wyjątkowo wzruszającym momentem były podziękowania skierowane na ręce mamy Pani General – Pani Nadziei Doroszkiewicz, która otrzymała gratulacje od najwyższych przedstawicieli państwa oraz owacje na stojąco.

Wszystkie referaty prelegentów zostaną wydane w specjalnej publikacji pokonferencyjnej.

Wykorzystano fragmenty tekstów A. Misiuka, J. Paciorkowskiego, A. Kowalczyka, P. Ostaszewskiego i P. Maciejczaka, zdjęcia A. Mitura i P. Maciejczak z wydania specjalnego miesięcznika „Policja 997” 2015, nr 3.

¹ Według stanu na dzień 1 czerwca 2015 r., źródło: Wydział Spraw Osobowych Gabinetu Komendanta Głównego Policji.

² Tamże.

O CZYM MÓWIONO NA KONFERENCJI?

Fragmenty wypowiedzi prelegentów



Ewa Kopacz
Prezes Rady Ministrów RP

„Dziś już nikogo nie dziwi widok kobiety w mundurze, tak jak nie dziwi to, że kobieta może być premierem lub marszałkiem Sejmu. Nie miejcie więc kompleksów – to, co robicie, robicie świetnie. Wierzę w mi, dzięki temu Polki i Polacy czują się bezpiecznie”.



Teresa Piotrowska
Minister Spraw Wewnętrznych

„Jestem dumna z Waszej służby, z Waszego profesjonalizmu, z Waszej postawy, z Waszych osiągnięć, z Waszej ofiarności i z coraz wyższego poziomu zaufania, jakim darzy Was nasze społeczeństwo. Kobiety w Policji mają znaczący udział w kształtowaniu relacji wewnętrznych, podnoszeniu standardów, a także w budowaniu relacji międzynarodowych”.



Małgorzata Kidawa-Błońska
Marszałek Sejmu RP

„W obecnych czasach wciąż jeszcze role mężczyzn i kobiet postrzegane są bardzo stereotypowo. Przypisuje się im z góry określone funkcje społeczne i zawodowe. Jednocześnie wiemy, że Polki jak nikt inny potrafią przełamywać schematy i społeczno-kulturowe uprzedzenia, czego najlepszym przykładem jest nasza dzisiejsza debata”.



Gen. insp. Krzysztof Gajewski
Komendant Główny Policji

„Mam ogromny zaszczyt powitać Państwa na szczególnej konferencji podsumowującej 90 lat służby kobiet w polskiej Policji. Zaproszeni prelegenci przedstawiają zarówno naukowy, jak i międzynarodowy punkt widzenia dotyczący działań naszej formacji, ze szczególnym uwzględnieniem roli kobiet”.



Elżbieta Radziszewska
Wicemarszałek Sejmu RP

„Dzisiaj nie dziwi już nie tylko to, że rzecznikiem Policji jest kobieta, ale nie dziwi też, że jest ona obecna podczas interwencji. Oby prędkość tych pozytywnych zmian była coraz większa.



Posel Bożena Szydłowska
Przewodnicząca Parlamentarnej Grupy Kobiet

„Nam, parlamentarzystkom z Parlamentarnej Grupy Kobiet, jest niezwykle miło, że możemy być współorganizatorkami tej niezwykle ważnej dla środowiska policyjnego konferencji. (...) Po raz pierwszy mamy lampasy na spódnicach. (...) Gratuluję Pani General Doroszkiewicz w imieniu Parlamentarnej Grupy Kobiet i wszystkich parlamentarzystów”.



Minister Małgorzata Fuszara
Pełnomocnik Rządu ds. Równego Traktowania

„Apeluję do przedstawicieli obydwu płci, abyśmy się nawzajem słuchali. W ukształtowanej organizacji, takiej jak Policja, są pewne zasady i normy nienaruszalne, ale to nie jest tak, że przedstawiciele bądź przedstawicielki płci niereprezentowanej dotychczas w danym miejscu muszą się całkowicie dostosować do sytuacji zastanej”.



Prof. dr hab. Andrzej Misiuk
Historyk

„90 lat temu kobiety nie musiały walczyć o przyjęcie do Policji Państwowej. W jej strukturach utworzono wtedy pierwszą jednostkę policji kobiecej ukierunkowaną na zwalczanie określonych rodzajów przestępczości, takich jak sutenerstwo czy walka z nierządem. Nie było wątpliwości, że najlepiej w takich działaniach sprawdzą się właśnie kobiety”.



Nadinsp. Irena Doroszkiewicz
Komendant Wojewódzki Policji w Opolu

„Zatrudnianie kobiet w Policji jest uzasadnione potrzebami społecznymi oraz ściśle się wiąże z realizacją różnorodnych zadań i wyzwań stojących przed tą służbą. Udział kobiet w Policji jest konsekwencją wprowadzania demokratycznych procedur równościowych i antydiskryminacyjnych”.



Sylwia Mikos
Dyrektor Biura Finansów KGP

„Mam zaszczyt reprezentować grupę pracowników cywilnych, liczącą w Policji przeszło 25 tysięcy etatów, z czego aż 18 tys., a więc 71%, stanowią kobiety. Nie zapominajmy o nich, ponieważ także dbają o wykonywanie ustawowych zadań Policji”.



Płk Anna Osowska-Rembecka
Dyrektor Okręgowy Służby Więziennej w Warszawie

„Byłam w zespole sześciu pierwszych osób, które kilka lat temu starały się zjednoczyć środowisko kobiet w służbach mundurowych. Dziś, patrząc na uczestniczki tej konferencji, mogę z przyjemnością powiedzieć – udało się! Przyszłość należy do nas!”.



Prof. dr hab. Beata Pastwa-Wojciechowska
Psycholożka

„Według badań wsparcie ze strony kierownictwa ma dla kobiet większe znaczenie niż wsparcie ze strony współpracowników. Niestety, to pierwsze rzadziej występuje”.



Prof. Monika Płatek
Prawniczka

„Mówi się, że to dobrze, że w służbach mundurowych są kobiety, bo łagodzą obyczaje. Od tego jest muzyka. Kobiety w wojsku, Policji, więziennictwie są dlatego, że to jest miejsce pracy”.



Insp. dr Danuta Bukowiecka
Prorektor WSPol w Szczecinie

„Warto rozważyć możliwość zmiany podejścia do testu sprawności fizycznej kandydatów do służby w Policji – zrezygnować z niego jako elementu warunkującego przejście do dalszego etapu rekrutacji. Kobiety mogą konkurować na równi z mężczyznami na innych polach, które pozwalają mierzyć kompetencje i kwalifikacje”.

KOBIETY W POLICJI



Prof. Ewa Gruza
Kryminalistyk

„Życzę policjantom, aby tak jak Pani Generał przebijaly kolejne szklane sufity i kiedy za dziesięć lat spotkamy się na stuleciu kobiet w Policji, to obecne proporcje – 16 generałów i jedna Pani Generał – będą odwrócone”.



Prof. dr hab. Marek Konopczyński
Rektor PEDAGOGIUM

„W kulturowo określonej naturze kobiety nie leży rozwiązywanie konfliktów przez stosowanie siły i dominacji, charakterystyczne dla męskiej części cywilizacji behawioralnej, ale przez interakcję, dialog i symboliczny konsensus, charakterystyczny dla cywilizacji interaktywnej, która – zdaniem naukowców – będzie dominować w XXI wieku. W ten sposób policjantki stanowią awangardę przemian tej formacji w niedalekiej przyszłości”.



Podinsp. dr Irmina Gołębiewska
Zastępca Dyrektora Biura
Międzynarodowej Współpracy Policji KGP

„Dlaczego w Europolu, który nie ma przecież uprawnień operacyjnych, jest bardzo mało kobiet? Jedną z przyczyn, podawaną na stronach Komisji Europejskiej, jest kwestia braku wiary kobiet we własne siły i możliwości ubiegania się o wysokie stanowiska”.



Nadkom. Marzena Kordaczuk-Wąs
Biuro Prewencji i Ruchu Drogowego KGP

„Uważam, że udział kobiet w misjach pokojowych jest konieczny nie dlatego, aby coś udowodnić lub rywalizować z mężczyznami, ale żeby jak najlepiej wykorzystać różnorodne kompetencje obu płci w jednym wspólnym celu – skutecznej realizacji zadań policyjnych”.



Man Kei Jay Tam z policji Hongkongu

„W Hongkongu wiele się zmieniło, jeśli chodzi o antydyskryminację i równouprawnienie. Jesteśmy nie tylko przepuszczane w drzwiach, ale także jesteśmy traktowane na równi z naszymi kolegami. Szanse, które są nam stwarzane, oparte są na kompetencjach, a nie na płci. Poważnie traktowana jest także kwestia macierzyństwa, która nie tylko nie przysparza kobiecie kłopotów, lecz również oznacza przeniesienie na bardziej spokojne stanowisko, niezagrażające ciąży”.



Monica Marti z policji hiszpańskiej

„W Hiszpanii mamy jeszcze dużo do zrobienia w kwestii wyrównania szans płci. Na 15 komendantów stanowisko to pełni tylko jedna kobieta, a pań w służbie jest około 10%. Ale ten stan coraz szybciej zmienia się na lepsze”.



Montserrat Pina Martinaz
Prezydent Europejskiej Sieci Policjantek

„«Jakość przez równość» to motto naszej organizacji, która działa w całej Europie. Uważamy bowiem, że równość jest jakością samą w sobie”.



Nadkom. Paulina Filipowiak
Europol

„Odsetek aplikacji składanych przez kobiety do Europolu wynosi jedynie 15%. Dlatego kierownictwo Europolu, zdając sobie sprawę z zalet współpracy kobiet i mężczyzn, wdrożyło projekt dotyczący równowagi reprezentacji płci, ponieważ wspólna praca kobiet i mężczyzn w organizacji wpływa na jej efektywność, nawet mimo różnic kulturowych”.



May Britt Rinaldo
Prezydent Sekcji Szwedzkiej IPA

„Według wyników ogólnoswiatowego badania w ciągu najbliższych 15 lat 51% stanowisk w biznesie czy policji będzie zajmowanych przez kobiety. Panom się to pewnie nie będzie podobało, ale taki jest trend”.



Insp. Kornela Oblńska
Zastępca Dyrektora Gabinetu Komendanta
Głównego Policji – moderator konferencji

„Dziękujemy wszystkim za udział. Mamy nadzieję, że wróćcie do swoich miejsc pracy, jednostek, w których pełnicie służbę, z dużą dawką pozytywnej energii oraz przeświadczeniem, że – cytując motto konferencji – «Kobiety w Policji są powodem do dumy dla tej formacji». Do zobaczenia na 100-lecie kobiet w Policji!”.

Aspekt prawny przesłuchania małoletniego świadka w procesie karnym

podinsp. Agnieszka Mańko-Czajka

wykładowca
Zakładu Służby Kryminalnej CSP

DEFINICJA OSOBY MAŁOLETNIEJ

Osoba małoletnia to osoba, która nie ukończyła lat osiemnastu, a *contrario* pełnoletnim jest więc osoba, która ukończyła lat osiemnaście – stanowi o tym art. 10 § 1 Kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 121, z późn. zm.). § 2 tegoż artykułu stanowi, że przez zawarcie małżeństwa małoletni uzyskuje pełnoletność. Nie traci jej w razie unieważnienia małżeństwa. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. z 2015 r. poz. 583) w art. 10 §1 stanowi, że sąd opiekuńczy z ważnych powodów może zezwolić na zawarcie małżeństwa kobiecie, która ukończyła lat szesnaście, a z okoliczności wynika, że zawarcie małżeństwa będzie zgodne z dobrem założonej rodziny. Natomiast mężczyzna zgodnie z prawem może zawrzeć małżeństwo, gdy ukończy osiemnaście lat.

Dziecko pozostaje pod władzą rodzicielską do 18. roku życia.

DEFINICJA ŚWIADKA

Świadkiem może być każda osoba fizyczna niezależnie od stanu fizycznego lub psychicznego oraz od wieku. Dlatego świadkiem może być jak najbardziej osoba, która nie ukończyła lat osiemnastu – czyli osoba małoletnia. Świadkiem może być osoba w ujęciu formalnym, a więc osoba wezwana przez Policję w celu złożenia zeznań lub też świadkiem może być osoba w ujęciu faktycznym – posiadająca wiedzę o faktach interesujących Policję w danej sprawie.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ŚWIADKA Z ART. 233 § 1 KODEKSU KARNEGO

Zgodnie z art. 190 Kodeksu postępowania karnego (dalej kp) przed rozpoczęciem przesłuchania należy uprzedzić świadka

o odpowiedzialności karnej z art. 233 § 1 kk w przypadku, gdy świadek w chwili przesłuchania ukończył 17 lat. Natomiast w przypadku gdy świadek nie ukończył 17 lat, wówczas należy go uprzedzić, że ponosi odpowiedzialność prawną za wyczerpanie znamion art. 233 § 1 kk, na podstawie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich. Sąd rodzinny może wówczas zastosować wobec nieletniego środki wychowawcze oraz poprawczy w postaci umieszczenia go w zakładzie poprawczym. Przy czym należy zaznaczyć, że wyczerpanie znamion art. 233 § 1 kk przez sprawcę, który nie ukończył 13 lat, jest przejawem demoralizacji, natomiast w przypadku wyczerpania znamion tego artykułu między 13. a 17. rokiem życia jest czynem karalnym.

Trzeba też mieć na uwadze, że warunkiem odpowiedzialności za czyn z art. 233 § 1 kk jest to, aby przyjmujący zeznanie, działając w zakresie swoich uprawnień, uprzedził zeznającego o odpowiedzialności prawnej za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy.

Zgodnie z art. 112 Kodeksu cywilnego przy obliczaniu wieku osoby fizycznej termin upływa z początkiem ostatniego dnia. Oznacza to, że jeśli osoba urodziła się siedemnastego lat temu w dniu 13 maja o godz. 8.30, to z punktu widzenia prawa ma już ukończone siedemnaście lat od godziny 00.00 13 maja.

STAWIENICTWO MAŁOLETniego ŚWIADKA NA WEZWANIE

Na podstawie art. 98 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego rodzice jako przedstawiciele ustawowi dziecka w ramach władzy rodzicielskiej reprezentują je.

Tak samo rodzice jako przedstawiciele ustawowi małoletniego pokrzywdzonego zgodnie z art. 51 § 2 kp wykonują także jego prawa.

Na podstawie ww. przepisów przedstawiciel ustawowy – rodzic pokrzywdzonego dziecka może podejmować czynności procesowe w imieniu dziecka, a więc za dziecko.

PRZESŁUCHANIE MAŁOLETNIEGO ŚWIADKA

Jednakże nie ma podstaw prawnych, ażeby rodzic w ramach realizacji władzy rodzicielskiej zeznawał za dziecko. Zeznanie jest czynnością osobistą, składane jest przez świadka małoletniego samodzielnie jako naocznego świadka zdarzenia bądź przez rodzica małoletniego jako świadka ze słyszenia, a więc na okoliczność tego, co dziecko przekazało rodzicowi.

Nie ma też podstaw prawnych, aby rodzice posiadający władzę rodzicielską wyrażali zgodę bądź jej nie wyrażali na przesłuchanie dziecka. Decyzję w tym zakresie podejmuje uprawniony organ na podstawie obowiązujących przepisów prawnych, biorąc pod uwagę przede wszystkim dobro dziecka.

Jednym z elementów władzy rodzicielskiej jest piecza nad osobą dziecka, w szczególności obejmująca troskę o zdrowie i bezpieczeństwo dziecka¹. W przypadku wysłania wezwania do stawienia w charakterze świadka małoletniej osoby w dokumencie powinna być adnotacja, aby taki świadek stał się z osobą posiadającą władzę rodzicielską. Wezwanie powinien pokwitować rodzic jako przedstawiciel ustawowy dziecka. Na przesłuchanie dziecko powinien przyprowadzić także rodzic. Tak samo rodzic posiadający władzę rodzicielską powinien dziecko odebrać. Rodzic nie może w ramach realizacji swojej władzy rodzicielskiej decydować, czy przyprowadzi dziecko na przesłuchanie, czy nie. Przepis art. 177 § 1 kpk wyraźnie stanowi, że każda osoba wezwana w charakterze świadka ma obowiązek stawić się. Jak widać, ten przepis nie wyłącza także dzieci. Dlatego też rodzice mają obowiązek w ramach realizacji władzy rodzicielskiej doprowadzić do tego, aby dziecko stawiło się na przesłuchanie.

UDZIAŁ INNYCH OSÓB W PRZESŁUCHANIU

Na podstawie art. 171 § 3 kpk przesłuchanie osoby, która nie ukończyła lat 15, powinno być przeprowadzone w miarę możliwości w obecności przedstawiciela ustawowego lub opiekuna faktycznego, chyba że dobro postępowania stoi temu na przeszkodzie. Jak z tego wynika, ustawodawca nie nałożył obowiązku przesłuchania dziecka do 15. roku życia w obecności tylko przedstawiciela ustawowego, którym może być rodzic, opiekun prawny czy kurator, ale dał możliwość przesłuchania takiego dziecka w obecności opiekuna faktycznego, a więc osoby, która posiada chwilową pieczę nad dzieckiem powierzoną przez rodzica. Chwilową pieczę w takim przypadku może pełnić np. sąsiad, wujek, babcia, nauczycielka.

Natomiast policjant nie ma obowiązku przesłuchania dziecka w obecności ww. osób, jeśli nie ma takiej możliwości.

To jednak zawsze każde dziecko w ramach pieczy nad osobą powinno być przyprowadzone na przesłuchanie i odebrane z niego przez przedstawiciela ustawowego lub osobę upoważnioną przez niego, chyba że przepisy szczególnie stanowią inaczej². W szczególności zaś organ procesowy, jakim jest Policja, powinien pamiętać o przekazaniu pieczy nad dzieckiem po przesłuchaniu osoby uprawnionej.

Art. 171 kpk stanowi, że osobie przesłuchiwanej, w tym małoletniemu świadkowi, należy umożliwić swobodne wypowiedzenie się w granicach określonych celem danej czynności, a dopiero potem zadawać pytania zmierzające do uzupełnienia, wyjaśnienia lub kontroli wypowiedzi. Nie wolno zadawać osobie przesłuchiwanej pytań sugerujących treść odpowiedzi. Niedopuszczalne z mocy prawa jest także wpływanie na wypowiedzi osoby przesłuchiwanej za pomocą przymusu lub groźby bezprawnej. Nie jest też dopuszczalne stosowanie hipnozy albo środków chemicznych lub technicznych wpływają-

cych na procesy psychiczne osoby przesłuchiwanej albo mających na celu kontrolę nieświadomych reakcji jej organizmu w związku z przesłuchaniem.

Zeznania złożone w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi lub uzyskane wbrew zakazom wymienionym wyżej nie mogą stanowić dowodu.

Z punktu widzenia rozwoju psychicznego dziecko, szczególnie małe dziecko, nie jest jeszcze dojrzałe emocjonalnie, a poziom jego rozwoju umysłowego może budzić wątpliwości, dlatego też ustawodawca w art. 192 § 2 kpk stanowi, że jeżeli istnieje wątpliwość co do stanu psychicznego świadka (należy zaznaczyć, że nie tylko dziecka), jego stanu rozwoju umysłowego, zdolności postrzegania lub odtwarzania przez niego postrzeżeń, sąd lub prokurator może zarządzić przesłuchanie świadka z udziałem biegłego lekarza lub biegłego psychologa, a świadek nie może się temu sprzeciwić.

Chociaż ten przepis przewiduje jedynie możliwość zastosowania określonego w nim trybu, niewątpliwie specyfika dowodu z zeznań małoletniego – z uwagi na uwarunkowania rozwojowe – powinna z reguły prowadzić do takiej formy przesłuchania, a jako konieczność należy traktować tę formę w sytuacji, gdy zeznania małoletniego świadka mają szczególne znaczenie dla wyniku postępowania³.

Przesłuchanie małoletniego świadka z udziałem biegłego psychologa, jak zaznaczył Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 21 stycznia 2015 r., sygn. akt V KK 290/14 (LEX nr 1616924), jest podstawową formą badania stanu psychiki świadka w zakresie, w jakim jest to niezbędne dla oceny wiarygodności jego zeznań, a także ma na celu ułatwienie poczynienia przez właściwy organ ustaleń faktycznych odpowiadających prawdzie.

Udział w takim przesłuchaniu na mocy art. 192 § 2 kpk biegłego psychologa czy biegłego lekarza psychologa powinien chronić także delikatną i nieukształtowaną jeszcze osobowość dziecka i jego psychikę przed negatywnymi skutkami kontaktu z organami ścigania⁴.

Ponadto biegły, uczestnicząc w tej czynności, nie tylko obserwuje przebieg przesłuchania i analizuje treść wypowiedzi oraz reakcje świadka, ale ma też prawo zadawania pytań w kwestiach istotnych dla wykonania zadania biegłego⁵.

Przesłuchanie małoletniego świadka w trybie art. 192 § 2 kpk daje także gwarancję, że przysługujące świadkowi prawo do odmowy składania zeznań będzie przekazywane przez biegłego w sposób odpowiednio dla świadka zrozumiały, stosownie do wieku i rozwoju umysłowego. Oczywiście, jak podkreślił Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w swoim wyroku z dnia 22 lutego 2012 r., sygn. akt. II AKa 27/12 (LEX nr 1120040), ocena, czy oświadczenie woli świadka o składaniu czy też odmowie zeznań – w sytuacji gdy przysługuje mu prawo odmowy zeznań, a istnieje wątpliwość co do stanu psychicznego świadka, jego stanu rozwoju umysłowego, zdolności postrzegania lub odtwarzania przez niego spostrzeżeń – składane jest z rozeznanem, dokonywana jest przez organ procesowy wykonujący czynności przesłuchania, a zwłaszcza przez sąd z uwagi na zasadę jawności. Ta ocena jednak wymaga wiadomości specjalnych. W takiej sytuacji sąd powinien korzystać z pomocy biegłego psychologa.

Należy zwrócić też uwagę, że przesłuchanie świadka z udziałem biegłego lekarza lub biegłego psychologa może zarządzić tylko sąd lub prokurator, a nie Policja lub inny organ prowadzący sprawę.

Świadek przesłuchiwany w wyżej wymieniony sposób nie może się sprzeciwić. Niewyrażenie zgody nie ma wpływu na tok tak prowadzonego przesłuchania świadka, w przeciwnieście do art. 192 § 4 kpk, który stanowi, że za zgodą świadka

dla celów dowodowych można go poddać badaniu psychologicznemu, jednak badanie takie nie jest wykonywane podczas przesłuchania.

OCHRONA MIEJSCA ZAMIESZKANIA I MIEJSCA PRACY ŚWIADKA

Zgodnie z art. 191 kpk przesłuchanie rozpoczyna się od zapytania świadka o imię, nazwisko, wiek, zajęcie, karalność za fałszywe zeznanie lub oskarżenie oraz stosunek do stron. Świadka nie wolno zapytać o miejsce zamieszkania. Ustala się je na podstawie dokumentu tożsamości lub pisemnego oświadczenia świadka. Podczas przesłuchania pytania zadawane świadkowi nie mogą zmierzać do ujawnienia jego miejsca zamieszkania ani miejsca pracy, chyba że ma to znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Ponadto świadka należy uprzedzić o treści art. 182, a o treści art. 183 oraz art. 185, jeżeli ujawnia się okoliczności objęte tymi przepisami.

Zgodnie z art. 143 § 1 pkt 2 kpk przesłuchanie świadka wymaga spisania protokołu. Natomiast art. 174 kpk stanowi, że dowodu z zeznań świadka nie wolno zastępować treścią pism, zapisków lub notatek urzędowych.

Na podstawie art. 148 § 2a kpk w protokole nie zamieszcza się danych dotyczących miejsca zamieszkania i miejsca pracy (w przypadku dziecka – szkoły, do której uczęszcza) pokrzywdzonych i świadków uczestniczących w czynności. Dane te zamieszcza się w załączniku do protokołu.

Załącznik do protokołu oraz inne dokumenty w całości lub w części, w jakiej zawierają dane dotyczące miejsca zamieszkania i miejsca pracy pokrzywdzonych i świadków, przechowywane w odrębnym załączniku adresowym do akt sprawy, do wiadomości organu prowadzącego postępowanie. Do akt sprawy załącza się uwierzytelnione kserokopie dokumentów lub ich części, sporządzone w sposób uniemożliwiający zapoznanie się z tymi danymi.

Sąd lub prokurator może ujawnić w niezbędnym zakresie dane, o których mowa wyżej, lub oryginały dokumentów, o których mowa wyżej, jeżeli mają one znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Ponadto w protokole nie wolno zastępować zapisu treści zeznań odwoływaniem się do innych protokołów. Jeśli są sprzeczności, należy przeprowadzić konfrontację na podstawie art. 172 kpk.

Zeznania, oświadczenia i wnioski oraz stwierdzenia określonych okoliczności przez organ prowadzący sprawę zamieszcza się w protokole z możliwą dokładnością. Dotyczy to w szczególności zeznań dziecka.

Osoby biorące udział w czynności mają prawo żądać zamieszczenia w protokole z pełną dokładnością wszystkiego, co dotyczy ich praw lub interesów.

UTRWALENIE PRZESŁUCHANIA

Zgodnie z art. 147 § 1 kpk przebieg czynności protokołowanych może być utrwalony ponadto za pomocą urządzenia rejestrującego obraz lub dźwięk, o czym należy przed uruchomieniem urządzenia powiadomić osoby uczestniczące w czynności. Ponadto przesłuchanie świadka utrwała się także za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk, gdy zachodzi niebezpieczeństwo, że przesłuchanie tej osoby nie będzie możliwe w dalszym postępowaniu.

Natomiast na mocy art. 147 § 2a kpk przesłuchanie pokrzywdzonego, o którym mowa w art. 185a i art. 185c, oraz świadka, o którym mowa w art. 185b, utrwała się (czynność obligatoryjna) za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk. Jeżeli czynność procesową utrwała się za pomocą urządzenia rejestrującego obraz lub dźwięk, protokół można ograniczyć do zapisu najbardziej istotnych oświadczeń osób biorących w niej udział. Zapis obrazu lub dźwięku, a także przekład zapisu dźwięku stają się załącznikami do protokołu.

Strona ma prawo otrzymać na swój koszt jedną kopię zapisu dźwięku lub obrazu. Nie dotyczy to przesłuchania na rozprawie odbywającej się z wyłączeniem jawności albo w postępowaniu przygotowawczym, a więc dotyczy to też czynności wykonywanych w trybie art. 308 kpk.

Minister Sprawiedliwości na podstawie § 5 art. 147 w dniu 14 września 2012 r. wydał rozporządzenie w sprawie rodzaju urządzeń i środków technicznych służących do utrwalania obrazu lub dźwięku dla celów procesowych oraz sposobu przechowywania, odtwarzania i kopiowania zapisów (Dz. U. z 2012 r. poz. 1090).

SZCZEGÓLNE FORMY PRZESŁUCHANIA

Szczególne formy przesłuchania wprowadza art. 185a § 1 kpk, który stanowi, że w sprawach o przestępstwa popełnione z użyciem przemocy lub groźby bezprawnej lub określone w rozdziałach XXIII – Przestępstwa przeciwko wolności, XXV – Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności i XXVI – Przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece Kodeksu karnego, pokrzywdzonego, który w chwili przesłuchania nie ukończył 15 lat, przesłuchuje się w charakterze świadka tylko wówczas, gdy jego zeznania mogą mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, i tylko raz, chyba że wyjdą na jaw istotne okoliczności, których wyjaśnienie wymaga ponownego przesłuchania, lub żąda tego oskarżony (podejrzany), który nie miał obrońcy w czasie pierwszego przesłuchania pokrzywdzonego.

W takim przypadku, o czym stanowi § 2 tegoż artykułu, przesłuchanie przeprowadza sąd na posiedzeniu z udziałem biegłego psychologa. Prokurator, obrońca oraz pełnomocnik pokrzywdzonego mają prawo wziąć udział w przesłuchaniu. Przedstawiciel ustawowy albo osoba, pod której stałą pieczęć pokrzywdzony pozostaje, lub osoba pełnoletnia wskazana przez pokrzywdzonego, przesłuchiwanego w trybie określonym wyżej, ma prawo również być obecna przy przesłuchaniu, jeżeli nie ogranicza to swobody wypowiedzi przesłuchiwanego. Jeżeli oskarżony (podejrzany) zawiadomiony o tej czynności nie posiada obrońcy z wyboru, sąd wyznacza mu obrońcę z urzędu.

Na rozprawie głównej odtwarza się sporządzony zapis obrazu i dźwięku ww. przesłuchania oraz odczytuje się protokół przesłuchania⁶. Należy też w tym miejscu wspomnieć, że przepis art. 185a kpk jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 192 § 2 kpk. Przesłuchanie pokrzywdzonego, w takim przypadku z udziałem biegłego, jest obligatoryjne.

Wyżej wymieniony sposób przesłuchania pokrzywdzonego dotyczy spraw o przestępstwa popełnione z użyciem przemocy. Z tego zapisu wynika, że nie dotyczy to tylko przestępstw, w których użycie przemocy występuje w ustawowych znamionach Kodeksu karnego, jak np. art. 119, 128, 153, 191, 191a, 223, 224, 245, 246, 280, ale ma znaczenie szersze, gdyż dotyczy przestępstwa, które w swoich ustawowych znamio-

SZCZEGÓLNE FORMY PRZESŁUCHANIA

nach nie zawiera znamienia użycia przemocy, a sprawca, popełniając je, używa jej np. podczas rozpijania małoletniego. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w swojej uchwale, przemoc traktuje się jako skierowanie czynności fizycznej bezpośrednio przeciwko samemu pokrzywdzonemu (człowiekowi), co zniewala go do poddania się woli sprawcy i określonego zachowania się bądź to przeciwko rzeczy posiadanej przez pokrzywdzonego, przez co swoboda woli pokrzywdzonego – w zakresie posiadania tej rzeczy czy władania nią lub korzystania z niej – zostaje ograniczona. A więc przemoc określana jest jako użycie siły fizycznej skierowanej przeciwko osobie bezpośrednio albo pośrednio przez oddziaływanie na rzecz, jeżeli jest oddziaływaniem na człowieka (osobę pokrzywdzonego) i w ten sposób uniemożliwiającym lub przełamującym jego opór⁷.

Natomiast zgodnie z art. 115 § 12 kk groźbą bezprawną jest zarówno groźba, o której mowa w art. 190, jak i groźba spowodowania postępowania karnego lub rozgłoszenia wiadomości uwłaczającej czci zagrożonego lub jego osoby najbliższej; nie stanowi groźby zapowiedź spowodowania postępowania karnego, jeżeli ma ona jedynie na celu ochronę prawa naruszonego przestępstwem.

Istotne znaczenie dla sprawy będą miały zeznania prowadzące do prawidłowych ustaleń faktycznych odnośnie do przebiegu zdarzenia przestępnego, sprawstwa oskarżonego (podejrzanego) i jego winy⁸.

Przesłuchanie takie najlepiej przeprowadzić, gdy w sprawie jest już podejrzany, gdyż jeśli nie ma obrońcy z wyboru, to sąd ustanawia mu obrońcę z urzędu na czas wykonania tej czynności i jednocześnie chronione jest dobro dziecka, które będzie tylko raz przesłuchane w sprawie.

Ustawodawca w § 4 art. 185a kpk objął takimi samymi warunkami ochrony jak ww. – czyli jak w § 1–3 i w tych samych sprawach jak § 1 art. 185a kpk – także małoletniego pokrzywdzonego, który w chwili przesłuchania ukończył 15 lat, ale nie ukończył 18, gdy zachodzi uzasadniona obawa, że przesłuchanie w innych warunkach mogłoby wywrzeć negatywny wpływ na jego stan psychiczny.

Uzasadniona obawa to wysokie prawdopodobieństwo spowodowania nie tylko trwałych, ale także przemijających zakłóceń czynności psychicznych, składających się na „stan” tego rodzaju. Ocena w tym zakresie będzie udziałem organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze i sądu, a trzeba uwzględnić nie tylko okoliczności popełnienia zrzucanego czynu, ale przede wszystkim aktualny stan psychiczny osoby, która ma być przesłuchiwana. Będzie to wynikało z dotychczas przeprowadzonych w toku prowadzonego postępowania dowodów, ale możliwe będzie zasięgnięcie w tym zakresie opinii biegłego psychologa⁹.

Szczególną formę przesłuchania określa też art. 185b kpk, który w § 1 stanowi, że w sprawach o przestępstwa popełnione z użyciem przemocy lub groźby bezprawnej lub określone w rozdziałach XXV – Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności i XXVI – Przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece Kodeksu karnego (nie ma tutaj rozdziału XXIII – Przestępstwa przeciwko wolności) świadka (nie dotyczy to pokrzywdzonego), który w chwili przesłuchania nie ukończył 15 lat, przesłuchuje się w warunkach określonych w art. 185a § 1–3, jeżeli zeznania tego świadka mogą mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Jak stanowi art. 185b § 2 kpk, w sprawach o przestępstwa popełnione z użyciem przemocy lub groźby bezprawnej lub określonych w rozdziałach XXV – Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności i XXVI – Przestępstwa

przeciwko rodzinie i opiece Kodeksu karnego, małoletniego świadka, który w chwili przesłuchania ukończył 15 lat, ale nie ukończył 18 lat, przesłuchuje się w trybie opisanym w art. 177 § 1a, gdy zachodzi uzasadniona obawa, że bezpośrednia obecność oskarżonego (dotyczy to postępowania przed sądem) przy przesłuchaniu mogłaby oddziaływać krępująco na zeznania świadka lub wywierać negatywny wpływ na jego stan psychiczny. Decyzję co do sposobu tego przesłuchania powinien podjąć sąd, jednak po uzyskaniu wiadomości specjalnych uzyskanych od biegłego psychologa dających odpowiedź na pytanie, czy bezpośrednia obecność oskarżonego mogłaby oddziaływać krępująco na zeznania świadka oraz czy mogłaby wywierać negatywny wpływ na jego stan psychiczny.

Przesłuchanie świadka w trybie art. 177 § 1a kpk przy spełnieniu ww. przesłanek następuje z wykorzystaniem urządzeń technicznych umożliwiających przeprowadzenie tej czynności na odległość z jednoczesnym bezpośrednim przekazem obrazu i dźwięku. W postępowaniu przed sądem w czynności w miejscu przebywania świadka bierze udział referendarz sądowy, asystent sędziego lub urzędnik zatrudniony w sądzie, w którego okręgu świadek przebywa.

Sposobu przesłuchania określonego wyżej w akapicie nie stosuje się wobec świadka współdziałającego w popełnieniu czynu zabronionego, o który toczy się postępowanie karne, lub świadka, którego czyn pozostaje w związku z czynem, o który toczy się postępowanie karne. Przesłuchanie wówczas odbywa się na zasadach ogólnych. Sytuacja taka zachodzi, gdy osoba (lat 14) wspólnie z osobą (lat 23) dokona czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa zgwałcenia czy roboju z użyciem przemocy, wtedy sąd w postępowaniu karnym nie stosuje zasad przesłuchania określonych w art. 185b kpk wobec 14-latka, jako współsprawcy czynu.

Przesłuchania w ww. trybach szczególnych określonych w art. 185a–185b kpk przeprowadza się w odpowiednio przystosowanych pomieszczeniach w siedzibie sądu lub poza jego siedzibą. Kwestię tę reguluje rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 grudnia 2013 r. w sprawie sposobu przygotowania przesłuchania przeprowadzanego w trybie określonym w art. 185a–185c Kodeksu postępowania karnego (Dz. U. z 2013 r. poz. 1642).

Na podstawie wyżej wymienionych przepisów Policja nie może przesłuchiwać w określonych sytuacjach małoletnich pokrzywdzonych oraz świadków – nawet w sytuacjach niecierpiących zwłoki. Czynność tę może wykonać sąd na wniosek prokuratora prowadzącego postępowanie przygotowawcze bądź na wniosek Policji prowadzącej czynności w sprawie nieletniego. Znajomość tych przepisów przez policjantów daje więc gwarancję nienaruszenia przepisów proceduralnych, które mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności sprawcy za czyn. Należy też pamiętać, że przestrzeganie tych przepisów to dbanie o dobro dziecka.

Jak wynika ze statystyk sądowych, w 2013 r. liczba wniosków prokuratora o przesłuchanie dziecka przez sąd w trybie 185a i 185b kpk wyniosła w sądach rejonowych – 7203, a w sądach okręgowych – 111. Wnioski te dotyczyły jednej lub kilku osób, dlatego też poniżej przedstawiam liczbę rzeczywiście przesłuchanych dzieci w obu trybach w 2013 r., a także liczby przesłuchań. Dane te gromadzone są przez Ministerstwo Sprawiedliwości od 2011 r.

Jak pokazuje tabelka, liczba przesłuchań w ww. trybach wzrasta. Powodem tego jest zapewne większa świadomość prawna możliwości zastosowania tych przepisów, ale też aspekt ochrony dziecka przed ponowną wiktymizacją. Ponadto or-

Przesłuchano dzieci	w trybie art. 185a kpk									w trybie art. 185b kpk								
	w sądach rejonowych			w sądach okręgowych			razem			w sądach rejonowych			w sądach okręgowych			razem		
	2011	2012	2013	2011	2012	2013	2011	2012	2013	2011	2012	2013	2011	2012	2013	2011	2012	2013
jeden raz	4953	5270	5514	46	68	64	4999	5338	5578	898	1096	1169	25	54	24	923	1150	1193
więcej razy z powodu wyjścia na jaw istotnych okoliczności, których wyja- śnienie wyma- ga ponownego przesłuchania	47	58	113	7	2	5	54	60	118	8	7	22	0	0	1	8	7	23
gdy zażądał tego podejrz- any, oskarżony, który nie miał obrońcy w cza- sie pierwszego przesłuchania	11	27	48	1	1	3	12	28	51	5	5	14	0	0	0	5	5	14
RAZEM	5011	5355	5675	54	71	72	5065	5426	5747	911	1108	1205	25	54	25	936	1162	1230

Źródło: Sprawozdania z realizacji działań wynikających z Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie od 1 stycznia 2013 r. do 31 grudnia 2013 r., s. 76 [http://www.mpips.gov.pl/].

gany ścigania, jak i wymiaru sprawiedliwości doceniły, że zeznania dziecka odebrane w odpowiednich warunkach są wartościowym, a czasami jedynym materiałem dowodowym wpływającym na kwestię odpowiedzialności sprawcy za zarucony mu czyn.

WYBRANE PRAWA ŚWIADKA

Jednym z ważniejszych praw świadka jest prawo określone w art. 182 § 1 kpk. § 1 tego artykułu stanowi, osoba najbliższa dla oskarżonego może odmówić zeznań. Osobą najbliższą zgodnie z art. 115 § 11 kk jest małżonek, wstępny, zstępny, rodzeństwo, powinowaty w tej samej linii lub stopniu, osoba pozostająca w stosunku przysposobienia oraz jej małżonek, a także osoba pozostająca we wspólnym pożyciu. Natomiast art. 71 § 3 kpk stanowi, że jeżeli Kodeks postępowania karnego używa w znaczeniu ogólnym określenia „oskarżony”, odpowiednie przepisy mają zastosowanie także do podejrzanego. Dlatego też prawo do odmowy składania zeznań ma osoba najbliższa dla podejrzanego. W art. 71 § 1 kpk ustawodawca określił, że za podejrzanego uważa się osobę, co do której wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów albo której bez wydania takiego postanowienia postawiono zarzut w związku z przystąpieniem do przesłuchania w charakterze podejrzanego. Jest to podejrzany w sensie formalnym. Jednakże na mocy art. 313 § 1 kpk, jeżeli dane istniejące w chwili wszczęcia śledztwa lub zebrane w jego toku uzasadniają dostatecznie podejrzenie, że czyn popełniła określona osoba, sporządza się postanowienie o przedstawieniu zarzutów, ogłasza je niezwłocznie podejrzanemu i przesłuchuje się go, chyba że ogłoszenie postanowienia lub przesłuchanie podejrzanego nie jest możliwe z powodu jego ukrywania się lub nieobecności w kraju. Jest tu określone znaczenie podejrzanego w sensie faktycznym.

Przepis art. 191 § 2 kpk stanowi, że świadka należy pouczyć o 182 kpk, a więc każdego świadka. Natomiast według art. 233 § 2 kk nie podlega karze, kto, nie wiedząc o prawie odmowy składania zeznań lub odpowiedzi na pytania, składa fałszywe zeznania z obawy przed odpowiedzialnością grożącą jemu samemu lub jego najbliższemu.

Ponadto prawo do odmowy składania zeznań trwa, na mocy art. 182 § 2 kpk, mimo ustania małżeństwa lub przysposobienia (adopecji). Choć była żona nie jest osobą najbliższą, podobnie jak matka byłej żony też nie jest osobą najbliższą, to jednak mają one prawo do odmowy składania zeznań.

Prawo odmowy zeznań, na mocy art. 182 § 3 kpk, przysługuje także świadkowi, który w innej toczącej się sprawie jest oskarżony (podejrzany) o współudział w przestępstwie objętym postępowaniem. Zachodzi tu sytuacja, kiedy osoba (lat 16) wspólnie i w porozumieniu z osobą (lat 23) dokonała kradzieży, wówczas sprawa nieletniego trafi do sądu rodzinnego, a sprawą dorosłego zajmie się sąd karny. Jeśli więc 16-latek stawi się do sądu karnego, będzie pouczony jako świadek z art. 182 § 3 kpk, tak samo, jeśli dorosły stawi się w sprawie nieletniego w sądzie rodzinnym, to będzie przesłuchany w charakterze świadka z uprzedzeniem o treści z art. 182 § 3 kpk. Trzeba też podkreślić, że decyzja o skorzystaniu z prawa do odmowy zeznań należy do osoby, której przysługuje wymienione uprawnienie także wtedy, gdy do dnia przesłuchania nie ukończyła 18 lat¹⁰. Rodzic posiadający władzę rodzicielską nie może podejmować decyzji za dziecko. Prawo do odmowy zeznań jest prawem osobistym, dlatego też małoletni świadek powinien być przesłuchiwany z udziałem biegłego psychologa, aby ten – w sposób dla niego zrozumiały – wytłumaczył mu, w jakiej sytuacji prawnej się znalazł.

Następnym ważnym prawem świadka jest prawo wynikające z art. 183 § 1 kpk. W myśl tego artykułu świadek może uchylić się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli udzielenie odpowiedzi mogłoby narazić jego lub osobę dla niego najbliższą na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbo-

WYBRANE PRAWA ŚWIADKA

we, ale nie odpowiedzialność za wykroczenie. W takim trybie przesłuchiwanie są zazwyczaj świadkowie, w stosunku do których brak jest podstaw prawnych, aby postawić im zarzut za popełniony czyn, oraz osoby dla nich najbliższe. Zgodnie z art. 191 § 2 kpk należy uprzedzić o tym prawie świadka, w tym świadka małoletniego, jeżeli ujawnia się okoliczności objęte tym przepisem. W trybie tym przesłuchiwana jest też osoba podejrzana, jeżeli nie ma podstaw do przedstawienia jej zarzutów, jak i małoletni, jeżeli nie ma przesłanek do przesłuchania go w charakterze nieletniego.

Kolejnym ważnym prawem świadka jest prawo określone w art. 185 kpk. Na jego mocy świadek można zwolnić od złożenia zeznania lub odpowiedzi na pytania, jeżeli pozostaje z oskarżonym (podejrzany) w szczególnie bliskim stosunku osobistym, jeżeli świadek o to zwolnienie wnosi. Podobnie organ procesowy, w tym Policja, na mocy art. 191 § 2 kpk, ma obowiązek pouczyć świadka o tym uprawnieniu, jeśli ujawnia się okoliczności objęte przepisem art. 185 kpk. Jest to także osobiste prawo świadka.

Świadek występujący o zwolnienie musi uprawdopodobnić istnienie szczególnie bliskiego stosunku osobistego z oskarżonym (podejrzany). Chodzi tu zatem o związki bliższe niż tylko towarzyskie, cechujące się silną więzią emocjonalną lub uczuciową, przy których istnieniu składanie zeznań może doprowadzić świadka do wewnętrznego konfliktu¹¹. Przykładem takich stosunków jest więź łącząca faktycznego opiekuna dziecka z tym dzieckiem. W przypadku gdy podejrzany będzie ten opiekun, dziecko będzie miało prawo wnosić o zwolnienie z zeznań bądź z odpowiedzi na pytania. Zwolnienie od złożenia zeznań lub odpowiedzi na pytania powinno nastąpić w formie postanowienia wydanego przez organ procesowy dokonujący przesłuchania, na które nie przysługuje zażalenie¹².

Należy też mieć na uwadze art. 186 § 1 kpk, który stanowi, że osoba uprawniona do odmowy złożenia zeznań albo zwolniona na podstawie art. 185 kpk może oświadczyć, że chce z tego prawa skorzystać, nie później jednak niż przed rozpoczęciem pierwszego zeznania w postępowaniu sądowym; poprzednio złożone zeznanie tej osoby nie może wówczas służyć za dowód ani być odtworzone.

Przepisy Kodeksu postępowania karnego, aby zapewnić właściwą ochronę i pomoc świadkom, na mocy art. 300 § 2 i 3 kpk wprowadziły zasadę, iż przed pierwszym przesłuchaniem poucza się świadka o jego uprawnieniach i obowiązkach oraz dostępnych środkach ochrony i pomocy.

Na podstawie art. 300 § 4 kpk Minister Sprawiedliwości wydał rozporządzenie z dnia 11 czerwca 2015 r. w sprawie określania wzoru pouczenia o uprawnieniach i obowiązkach świadka w postępowaniu karnym (Dz. U. z 2015 r. poz. 873). Pouczenie takie należy wręczyć świadkowi na piśmie, a świadek powinien pisemnie potwierdzić fakt otrzymania pouczenia (data, podpis – imię i nazwisko). W mojej ocenie ww. pouczenie powinien oprócz świadka małoletniego otrzymać także jego przedstawiciel ustawowy.

W ramach czynności procesowych z udziałem świadka, w tym świadka małoletniego, świadek otrzymuje pouczenie o obowiązkach i uprawnieniach. Jednym z takich uprawnień jest możliwość przydzielenia świadkowi ochrony osobistej lub pomocy w zakresie zmiany miejsca pobytu. Świadek w razie zagrożenia dla jego życia czy zdrowia lub jego najbliższych może otrzymać ochronę Policji na czas czynności procesowej, a jeżeli stopień zagrożenia jest wysoki – ochronę osobistą lub pomoc w zakresie zmiany miejsca pobytu. Świadek lub rodzic małoletniego świadka kieruje wnioskiem o udzielenie ochrony

do komendanta wojewódzkiego Policji za pośrednictwem organu prowadzącego postępowanie albo sądu – art. 1–17 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. o ochronie i pomocy dla pokrzywdzonego i świadka (Dz. U. z 2015 r. poz. 21).

Ponadto świadek i jego najbliżsi mogą otrzymać pomoc prawną i psychologiczną w Sieci Pomocy dla Osób Pokrzywdzonych Prześwistem – art. 43 § 8 pkt 2a ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557, z późn. zm.).

W dniu 11 czerwca 2015 r. decyzją nr 191 Komendant Główny Policji ustanowił Pełnomocnika Komendanta Głównego Policji w sprawie udzielania ochrony i pomocy pokrzywdzonym i świadkom oraz innym osobom zagrożonym zamachami na życie lub zdrowie. W § 4 decyzji Komendant zobowiązał podległych mu komendantów do udzielania Pełnomocnikowi niezbędnej pomocy w realizacji jego zadań.

Działania te stanowią realizację treści Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2112/29/UE z dnia 25 października 2012 r. ustanawiającej normy minimalne w zakresie praw, wsparcia i ochrony ofiar przestępstw oraz zastępującej decyzję ramową Rady 2001/220/WSiSW (Dz. Urz. UE L 315/57).

¹ G. Jędrejek, *Komentarz do art. 95 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, Lex 2013.

² Patrz art. 58 i 103 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz. U. z 2015 r. poz. 332).

³ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 2 grudnia 2010 r., sygn. akt II AKa 183/10 KZS 2011/4/58, OSAB 2010/3/66-75.

⁴ Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 31 maja 2006 r., sygn. akt II AKa 134/06 (LEX nr 190483).

⁵ Zob. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 kwietnia 2014 r., sygn. akt II AKa 70/14.

⁶ Patrz art. 147 § 2a kpk.

⁷ Patrz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1997 r. (I KZP 31/97).

⁸ T.H. Grzegorzczak, *Komentarz do art. 185a kpk* (stan prawny na dzień 10.04.2014 r., Lex).

⁹ L.K. Paprzycki, *Komentarz do art. 185a kpk* (stan prawny na dzień 1.11.2014 r., Lex).

¹⁰ Patrz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1985 r., VI KZP 28/85 OSNKW 1986/5-6/30.

¹¹ T.H. Grzegorzczak, *Komentarz do art. 185 Kodeksu postępowania karnego* (stan prawny na dzień 10.04.2014 r., Lex).

¹² Patrz L.K. Paprzycki, *Komentarz do art. 185 Kodeksu postępowania karnego* (stan prawny na dzień 7.05.2015 r., Lex).

Summary

The legal aspect of questioning the minor witness in a criminal trial

Every natural person can be a witness irrespective of the physical or mental condition or the age. Therefore it is possible to be a witness for a person who is under eighteen years old – that is a minor. A witness can be a person in the formal meaning, that is the person summoned by the Police in order to make a statement or a witness can also be a person in the factual meaning – the one possessing the knowledge about facts being interesting for the Police the subject case. The present article constitutes the presentation of the legal aspect of questioning the minor witness in a criminal trial.

Thumaczenie: Renata Cedro, WP CSP

ODPOWIEDZIALNOŚĆ KARNA NIELETNICH w wybranych państwach Europy

nadkom. Łukasz Szwejkowski

wykładowca

Studium Komunikacji Społecznej CSP

Unia Europejska na początku XXI wieku przechodzi poważną próbę. Kryzys europejski pokazuje słabe strony wspólnoty, a brak szybkich i zdecydowanych działań prowadzi ją w złym kierunku. Ten pesymistyczny scenariusz dotyczący problemów finansowych daje negatywny wzorec, który może być załącznikiem niepokojących problemów w innych dziedzinach, np. w bezpieczeństwie. W artykule przedstawiono kwestię bezpieczeństwa Polski i Unii Europejskiej na podstawie problemu przestępczości wśród nieletnich. Bezpieczeństwo Polski i Unii Europejskiej w okresie globalizacji to zjawisko, za które jesteśmy odpowiedzialni wszyscy. W obecnym systemie polityczno-militarnym państwo narodowe nie jest w stanie przeciwstawić się ogromnej maszynie przestępczości, dla której nie istnieją granice, nie ma różnicy czasu ani ograniczeń w zakresie komunikacji.

Bezpieczeństwo – etymologia tego słowa jest związana z poczuciem zagrożenia w stosunku do poczucia pewności swojego zabezpieczenia. Bezpieczeństwo określane jest jako stan niezagrożenia, spokoju. To stan określany przez A. Masłowa jako jeden z najważniejszych dla każdego człowieka, powiązany nierozzerwalnie z potrzebami fizjologicznymi¹.

Polska powinna zabiegać o dalszy rozwój współdziałania w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego, w tym sądownictwa i spraw wewnętrznych, zwalczania przestępczości oraz przeciwdziałania innym zjawiskom zagrażającym wspólnotocie. Osiągnięcie tego celu jest możliwe przy tworzeniu wspólnych przepisów prawa, kształtowaniu postaw społecznych, doskonaleniu działalności wszystkich podmiotów społecznych i państwowych, których aktywność wiąże się z bezpieczeństwem wewnętrznym. Będzie to jedynie możliwe poprzez zwiększenie efektywności działania administracji publicznej oraz systematyczne podnoszenie poziomu profesjonalizmu funkcjonariuszy i pracowników instytucji państwowych zajmujących się bezpieczeństwem

wewnętrznym państwa. Ważne pozostaje współdziałanie służb i organów odpowiedzialnych za europejskie bezpieczeństwo. Wyjątkowe znaczenie dla sprawności bezpieczeństwa państwa posiadają kompetencje osób zarządzających, które powinna cechować umiejętność współpracy ze wszystkimi instytucjami zaangażowanymi w sprawy bezpieczeństwa.

Działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa wewnętrznego stanowią jedno z podstawowych zadań administracji rządowej nie tylko szczebla centralnego, ale również wojewódzkiego i organów samorządów terytorialnego. Nadrzędnym celem działań Policji jest służba społeczeństwu poprzez skuteczną ochronę bezpieczeństwa ludzi mienia oraz utrzymywanie bezpieczeństwa i porządku publicznego. Policja zapobiega przestępstwom i zjawiskom kryminogennym, w tym transgranicznym, współdziałając z innymi służbami i inspekcjami². Poprawa bezpieczeństwa wewnętrznego w Polsce jest bardzo mocno związana z działaniami wszystkich państw członkowskich. Od kilkudziesięciu lat Unia Europejska za swoje główne zadania stawia sobie również bezpieczeństwo.

POSTĘPOWANIE Z NIELETNIMI W WYBRANYCH KRAJACH EUROPY

Unijne wieloletnie programy stały się „strzałem w dziesiątkę” w walce z przestępczością na terenie wspólnoty. Przestępczość cały czas ewoluuje wraz z postępem, rozwojem technicznym oraz informacyjnym. Służby odpowiadające za bezpieczeństwo również dostosowują pragmatykę działań do zmian globalizacyjnych. Europa opiera swój model bezpieczeństwa na zasadach i wartościach wspólnoty: poszanowaniu praw człowieka i wolności, praworządności, wolności, demokracji, dialogu, przejrzystości, tolerancji i solidarności.

Unia Europejska liczy około 500 mln ludzi skupionych w 27 państwach. Głównym czynnikiem wysokiego poziomu życia i skoku cywilizacyjnego jest zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom. Zorganizowane działania Unii Europejskiej w rozwijaniu Europy jako przestrzeni sprawiedliwości, wolności i bezpieczeństwa są możliwe dzięki pracy wszystkich Europejczyków, a szczególnie nas samych.

Przestępczość najmłodszej grupy społeczeństw, przyszłości każdego narodu, jest problemem na całym świecie. Stanowi jeden z najbardziej nagłośnieńskich zjawisk w ostatnich czasach. Przedstawiciele prawa, pedagodzy, psychologowie, socjologowie oraz politycy zastanawiają się nad przyczynami tego zjawiska i możliwością ograniczenia jego skali. Zagadnienie przestępczości nieletnich z oczywistych względów jest również w centrum uwagi całego społeczeństwa, które odczuwa narastające poczucie zagrożenia bezpieczeństwa.

Przestępczość nieletnich pojawiła się na świecie wraz z przestępczością dorosłych i przez wieki nie ulegała przeobrażeniom. Nasilała się szczególnie w czasie wojen, rewolucji oraz innych przewrotów społecznych, które niosły ze sobą głód, sieroctwo, spustoszenie w rodzinach, następnie zaś wolno wracała do normy. Sytuacja ta zmieniła się po I wojnie światowej, gdy na VI sesji Zgromadzenia Ogólnego Interpolu uchwalono powołanie w policji specjalnych służb do zapobiegania przestępczości nieletnich. Obecny problem przestępczości jest łączony z wielkim rozwojem, postępem technicznym, urbanizacją, industrializacją wielu krajów świata i Europy, a także migracją ludności. Jednakże inaczej niż kiedyś ten problem łączy się również ze zmianami społecznymi, przemianami zachodzącymi w rodzinie, zmieniającym się autorytetem rodziców, przeobrażeniami w pojęciach wartości społecznych, moralnych, kulturowych, które były dawniej uznawane. Jednym słowem, to nieustający proces globalizacji niosący ze sobą wartości dodatnie, jak i – niestety – ujemne. Przestępczość początku XXI wieku ujawnia bardzo niepokojącą tendencję, jaką jest systematyczne obniżanie się granicy wieku, w którym popełniane są najgroźniejsze przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu ludzkiemu. To zjawisko można zaobserwować w wielu krajach, bez względu na kulturowe wyznaczniki periodyzacji rozwoju psychofizycznego człowieka. Mamy do czynienia ze światową tendencją obniżania się granicy wiekowej najmłodszych przestępców.

ZASADY POSTĘPOWANIA Z NIELETNIMI W WYBRANYCH KRAJACH EUROPEJSKICH

Do końca XIX wieku reakcja prawna na przestępczość nieletnich miała charakter czysto represyjny. Surowość kar orzekanych wobec młodocianych była z reguły łagodzona, a dzieci (z małymi wyjątkami) traktowano jako nieodpowiedzialne i zwolnione z kary. W XIX wieku koncepcja represji była łagodzona tendencjami wychowawczymi przyjętymi w dziedzinie wykonywania kary pozbawienia wolności – nieletnich kierowano do kolonii rolnych i zakładów poprawczych, a nie umieszczano w więzieniach. Na przełomie XIX i XX wieku pojawiła

się koncepcja odrębnego postępowania z nieletnimi. Momentem zwrotnym w ewolucji systemów pojęć związanych z postępowaniem z nieletnimi było utworzenie w końcu XIX wieku w Stanach Zjednoczonych specjalnych sądów dla nieletnich. Z powstaniem sądownictwa dla nieletnich wiąże się odrębne postępowanie z nieletnimi. Znalazło to wyraz w rozwiązaniach ustawodawczych i spowodowało karnoprawne wyróżnienie oddzielnej kategorii sprawców, czyli nieletnich. Zwrócenie uwagi na okoliczność, jaką jest nieletniość sprawcy, dało podstawę do utworzenia specjalnych sądów dla nieletnich o odrębnej procedurze, mających kompetencje orzekania środków wychowawczych i poprawczych zamiast kar³.

Główne reformy dotyczące postępowania z nieletnimi w Europie w zasadzie nastąpiły po II wojnie światowej. Obie wojny światowe wywołały znaczne nasilenie przestępczości. Dlatego też od 1945 r. można zaobserwować szybką ewolucję systemów postępowania z nieletnimi. Na przykład we Francji już w 1945 r. uchwalono ustawę o przestępczości nieletnich, w Anglii w 1948 r. ukazała się ustawa o dzieciach, w 1953 r. w Norwegii – ustawa o ochronie dzieci i młodzieży. Nowe ustawodawstwo dla młodocianych nabrało charakteru prawa socjalnego, z mocniejszym akcentem z dziedziny pedagogicznej, psychologicznej, nie jurydycznej⁴.

Rozwiązania ustawodawcze dotyczące postępowania z nieletnimi, które obowiązują w Europie, i funkcjonujące na ich podstawie systemy traktowania nieletnich charakteryzują się dużym zróżnicowaniem oraz ulegają nieustannej ewolucji. Jeśli nie przyjmiemy się za podstawę ich systematyzacji kryterium organu, któremu powierzono prowadzenie spraw nieletnich, można dokonać ich podziału na trzy grupy⁵:

- systemy postępowania z nieletnimi oparte na organach pozasądowych o charakterze administracyjnym i sądach zwykłych;
- systemy postępowania z nieletnimi oparte wyłącznie na sądownictwie dla nieletnich;
- systemy postępowania z nieletnimi oparte na sądach dla nieletnich i organach pozasądowych.

W ostatnich latach zarówno w Polsce, jak i wielu krajach zachodnioeuropejskich przeprowadzono istotne zmiany zasad postępowania z nieletnimi, co jest związane z pojawieniem się nowych prądów i kierunków w prawie karnym, kwestionowaniem klasycznej formy realizacji państwowego prawa karania, wyrażającego się w formule: oskarżenie-rozprawa-wyrok. Nie bez znaczenia jest również rozwój wiktymologii, który spowodował wzrost zainteresowania pozycją ofiary w prawie karnym materialnym i procesowym. Dyskusje koncentrują się wokół problematyki uzyskania przez pokrzywdzonego należytego zadośćuczynienia za doznane krzywdy i szkody, co doprowadziło do wielu zmian w prawie karnym, także w prawie karnym nieletnich.

W Austrii od 1 stycznia 1989 r. obowiązuje nowa ustawa o sądownictwie dla nieletnich. W Niemczech 30 sierpnia 1990 r. uchwalono pierwszą ustawę zmieniającą ustawę o sądownictwie dla nieletnich. W dniu 1 września 1995 r. w Holandii weszła w życie ustawa o zmianie prawa karnego i postępowania karnego w sprawach nieletnich. W Polsce obowiązuje ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich z 26 października 1982 r. (Dz. U. z 2014 r. poz. 382), która weszła w życie 13 maja 1983 r. i jest pierwszym polskim kompleksowym aktem prawnym dotyczącym traktowania nieletnich, aczkolwiek często nowelizowanym (ostatnia zmiana pochodzi z 2014 r.).

W Holandii, zgodnie z obowiązującymi od 1961 r. przepisami, prawo karne nieletnich było stosowane wobec sprawców, którzy popełnili przestępstwo lub wykroczenie między 12. a 18. rokiem życia. Od tej zasady holenderski kodeks karny przewidywał dwa wyjątki. Pierwszy dotyczył nieletnich między 16. a 18. rokiem życia. W stosunku do tych sprawców można było stosować prawo

karne dorosłych, jeśli przemawiały za tym waga czynu oraz osobowość sprawcy. Natomiast wobec dorosłych osób między 18. a 21. rokiem życia można było stosować prawo karne nieletnich, jeżeli sędzia uznał to za wskazane ze względu na właściwości osobowościowe sprawcy. Ustawą z 1994 r. rozszerzono w Holandii możliwość zastosowania prawa karnego dorosłych w stosunku do osób nieletnich w wieku 16–18 lat. Obecnie może to nastąpić wówczas, kiedy przemawia za tym waga czynu lub osobowość sprawcy albo sędzia uzna to za potrzebne ze względu na okoliczności popełnienia czynu. Jednocześnie rozszerzono możliwość stosowania prawa karnego nieletnich wobec dorosłych, którzy w chwili popełnienia czynu zabronionego nie ukończyli 21 lat⁶. Do holenderskiego prawa nieletnich w 1994 r. wprowadzono podział na kary zasadnicze i dodatkowe. Najsurowszą karą zasadniczą jest jednolicie ukształtowana kara pozbawienia wolności dla nieletnich, która zastąpiła kary izolacyjne aresztu i umieszczenia w zakładzie dla nieletnich. Górna granica wymiaru tej kary zależy od wieku sprawcy w chwili popełnienia czynu zabronionego. Wobec sprawców między 12. a 16. rokiem życia wynosi ona 1 rok, w stosunku zaś do starszych nieletnich – 2 lata. Górna granica wymiaru grzywny to 5000 guldenów (wcześniej 500). Górna granica zastępczej kary pozbawienia wolności w zamian za nieuiszczoną grzywnę wynosi natomiast 3 miesiące (wcześniej 14 dni). Do kar dodatkowych należą konfiskata określonych przedmiotów oraz przyjęte z prawa karnego dorosłych pozbawienie prawa prowadzenia pojazdów. Wprowadzono jednolity środek w postaci umieszczania w placówce dla nieletnich. Maksymalny czas pobytu w takiej placówce ograniczono do 4 lat, w szczególnych przypadkach – do lat 6⁷.

W holenderskim prawie karnym inną nową formą reakcji na popełniony przez nieletniego czyn zabroniony jest wprowadzenie sankcji alternatywnych. W rozumieniu ustawodawcy nie są to ani kary, ani środki karne, lecz jakościowo odmienne formy reakcji zawierające elementy obydwu tych form. Wyróżnia się cztery rodzaje sankcji⁸:

1. Udział w projektach o krótkim czasie trwania przeznaczonych dla sprawców drobnych kradzieży sklepowych i innych czynów o niewielkiej wadze. Do uczestniczenia w tych projektach nieletni kierowani są przez policję, a celem zaś jest naprawienie szkody wyrządzonej w wyniku popełnienia czynu zabronionego.
2. Praca na rzecz społeczności lokalnej.
3. Kombinacja dwóch wyżej wymienionych. Chodzi tu o wykonanie pracy w celu naprawienia szkody.
4. Udział w projektach o charakterze treningu umiejętności społecznych, kursów szkoleniowych, zajęć sportowych.

Zgodnie z duńskim kodeksem karnym (z 15 maja 1930 r.) odpowiedzialność karną może ponieść osoba, która ukończyła 15 lat. Wobec dzieci poniżej 15. roku życia stosuje się przepisy z ustawy o pomocy społecznej z 1976 r. W Danii pełnoletniość osiąga się wraz z ukończeniem 18. roku życia. Jeżeli policja zatrzyma osobę, która nie ukończyła lat 18, musi o tym poinformować urząd pomocy społecznej. Wszelkie następne czynności odbywają się z udziałem pracownika socjalnego, który ma prawo do przeprowadzenia rozmowy z zatrzymanym na osobności. Następnie sporządza on sprawozdanie ze zdarzenia i przysyła je do gminy odpowiedniej ze względu na miejsce zamieszkania zatrzymanego.

Sprawa jest kierowana do sądu bardzo rzadko, gdy czyn zabroniony popełniono po raz pierwszy. Zgodnie z art. 71 ust. 3 konstytucji Danii osoba zatrzymana w ciągu 24 godzin musi być postawiona przed sądem. Sąd w terminie 3 dni powinien podjąć decyzję o ewentualnym zastosowaniu tymczasowego aresztowania. W przypadku osób poniżej 18. roku życia występuje to tylko w sytuacji podejrzenia bardzo poważnego przestępstwa. Jedynie w niektórych sytuacjach umieszcza się niepełnoletnich w klasycznym

areszcie. Regułą jest umieszczenie młodych ludzi w oddziałach dla aresztowanych w placówkach wychowawczych.

W postępowaniu przed sądem niepełnoletniego zawsze reprezentuje pracownik socjalny mający na ogół do dyspozycji bogaty materiał dotyczący sprawcy czynu zabronionego. Rodzice mają prawo i obowiązek uczestniczenia w rozprawie sądowej dotyczącej ich dziecka. W postępowaniu przed sądem musi brać udział adwokat, najczęściej z urzędu⁹.

Austria jest również jednym z wielu krajów zachodnioeuropejskich, w których w ostatnich latach doszło do istotnych zmian przepisów dotyczących postępowania z nieletnimi. Zgodnie z zasadami austriackiej ustawy o sądownictwie dla nieletnich z 1988 r., nieletnim jest osoba, która ukończyła 14 lat, a nie ukończyła 19 lat. Sprawca, który w chwili popełnienia czynu zabronionego nie ukończył 14 lat, nie ponosi odpowiedzialności karnej. Jeśli popełniony czyn wskazuje na to, iż zagrożony jest rozwój osobowości sprawcy, to istnieje możliwość zastosowania środków przewidzianych w prawie rodzinnym lub ustawie o ochronie młodzieży, ale wyłącznie przez sąd opiekuńczy. Nie podlega karze nieletni, który nie jest wystarczająco dojrzały, by kontrolować swoje zachowanie lub zrozumieć jego bezprawność. Nie podlega również karze nieletni sprawca przestępstwa ściganego z urzędu zagrożonego karą nieprzekraczającą 3 lat pozbawienia wolności – ze względu na brak karygodności czynu, o ile spełnione są następujące warunki¹⁰:

- wina sprawcy jest nieznaczną,
- przestępstwo nie pociągnęło za sobą żadnych skutków lub jedynie mało znaczące albo sprawca co najmniej podjął poważne starania, by usunąć, naprawić czy w inny sposób wyrównać następstwa swojego czynu,
- brak jest względów indywidualno- i generalno-prewencyjnych uzasadniających potrzebę ukarania sprawcy.

W Austrii w sprawach nieletnich obowiązuje zasada, że stosowanie prawa karnego nieletnich zmierza przede wszystkim do tego, aby powstrzymać sprawcę od popełnienia kolejnych przestępstw w przyszłości.

Nie podlega karze nieletni, który przed ukończeniem 16. roku życia popełnił występki, jeśli nie zachodzi przypadek ciężkiego zawinienia i brak jest względów indywidualno-prewencyjnych uzasadniających potrzebę zastosowania prawa karnego nieletnich. W prawie austriackim zbrodnie to przestępstwa zagrożone karą dożywotniego pozbawienia wolności albo karą pozbawienia wolności przekraczającą 3 lata. Występki natomiast to wszystkie pozostałe przestępstwa. Należy do nich na przykład większość przestępstw przeciw własności oraz znaczna część przestępstw przeciwko zdrowiu. Mając na względzie rozległy katalog występków, i to, że w konkretnych przypadkach sprawcy przypisuje się ciężkie zawinienie, jeśli stopień szkodliwości społecznej popełnionego czynu i ciężar winy jest „nietypowo” wysoki, przepis austriackiej ustawy spowodował wyłączenie przeważającej części przestępczości 14-, 15-letnich sprawców z zakresu stosowania prawa karnego nieletnich¹¹.

System środków stosowanych wobec przestępczości nieletnich, przewidzianych przez austriacką ustawę o sądownictwie dla nieletnich obejmuje¹²:

- niepodleganie karze 14- i 15-letnich sprawców,
- stwierdzenie braku karygodności czynu,
- odstąpienie od ścigania,
- odstąpienie od ścigania z pouczeniem,
- odstąpienie od ścigania po dokonaniu pozasądowej kompensaty szkody,
- umorzenie postępowania po dokonaniu pozasądowej kompensaty szkody,
- warunkowe umorzenie postępowania,
- formalne postępowanie karne.

POSTĘPOWANIE Z NIELETNIMI W WYBRANYCH KRAJACH EUROPY

Skazanie nieletniego po przeprowadzeniu formalnego postępowania sądowego jest ostatnim stopniem systemu reagowania i wchodzi w grę dopiero wówczas, gdy nie ma podstaw do zastosowania innego środka. Jeżeli chodzi o zasady wymierzania kar nieletnim i ich rodzaje, austriacka ustawa mówi, że w karaniu nieletnich obowiązują przepisy prawa karnego, o ile ustawa o sądownictwie dla nieletnich nie stanowi inaczej. Austriacki kodeks karny przewiduje dwie kary zasadnicze i jedną dodatkową. Kara zasadnicza to jednocześnie ukasztłowana kara pozbawienia wolności orzekana dożywotnio lub na okres od jednego dnia do 20 lat oraz grzywna wymierzana w systemie stawek dziennych, natomiast karą dodatkową jest przepadek rzeczy lub innego przysporzenia o wartości pieniężnej, które sprawca otrzymał za popełnienie czynu zabronionego¹³.

Polskie prawo mówi, że nieletni (tj. osoba, która nie ukończyła 17 lat w chwili popełnienia czynu zabronionego) nie ponosi odpowiedzialności karnej. Od tej zasady istnieje wyjątek, ponieważ nieletni, który ukończył 15 lat, może ponosić odpowiedzialność karną na zasadach określonych w Kodeksie karnym za szczególnie ciężkie przestępstwa kryminalne (zamach na prezydenta RP, zabójstwo, spowodowanie katastrofy w ruchu lądowym, wodnym albo powietrznym), ale z pewnymi istotnymi ograniczeniami, w tym obniżeniem kary do dwóch trzecich grożącej sankcji oraz możliwością stosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary, a kara może być orzeczona tylko w wypadkach przewidzianych prawem, jeżeli inne środki nie są w stanie zapewnić resocjalizacji nieletniego. Poza wskazanym wyjątkiem w stosunku do nieletniego, który dopuścił się czynu przez prawo karne zabronionego jako przestępstwa albo wykroczenia, stosuje się środki wychowawcze i poprawcze, które orzeka sąd rodzinny w odrębnym trybie postępowania na podstawie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich.

Ustawowa granica wieku odpowiedzialności karnej ma charakter umowny, o czym świadczy zróżnicowanie istniejące w tym względzie w ustawodawstwach różnych państw. W wielu krajach granica wieku, od której istnieje możliwość wymierzania nieletnim kar, jest niższa od obowiązującej w Polsce, co może być uzasadnione na przykład sytuacją lokalną. W państwach skandynawskich granicą odpowiedzialności karnej jest 15 lat, w Niemczech – 14 lat, we Francji – 13 lat, w Wielkiej Brytanii – 14 lat (według brytyjskiego kodeksu karnego za morderstwo mogą być karani nawet 10-letni sprawcy)¹⁴, we Włoszech i w Hiszpanii granicą odpowiedzialności karnej jest 14 lat, w Rosji 16 lat (rosyjski kodeks karny dopuszcza możliwość ukarania 14-latką na przykład za zabójstwo). W Belgii granica wieku, od której możliwe jest wymierzenie kar nieletnim, jest wyższa niż w Polsce i wynosi 18 lat.

„Dziś wybita szyba, jutro wybite zęby”, „Zero tolerancji” to główne hasła, które były przesłaniem nowojorskiej policji walczącej z drobną przestępczością nieletnich. Efektem prowadzonych przez dziesięć lat działań było obniżenie przestępczości o 60%, natomiast zabójstw o 70%. Na naszym kontynencie przestępczość nieletnich ma jeszcze nieco odmienny charakter od amerykańskiego, jednak jest zjawiskiem wymagającym stałego monitorowania.

Od wielu lat zarówno w Polsce, jak i na całym świecie odnotowuje się stały wzrost zainteresowania opinii publicznej przestępczością nieletnich. W ogólnym odbiorze społecznym zwiększa się liczba sprawców, jak też liczba popełnionych przez nich czynów karalnych. Coraz więcej dociera informacji o nieletnich przestępcach, popełniających czyny o dużym ciężarze gatunkowym. Młodzi przestępcy handlują też narkotykami i materiałami wybuchowymi, dokonują oszustw komputerowych. Niepokoi też obniżanie się wieku sprawców i popełnianie czynów karalnych przez dzieci, które nie ukończyły 13 lat. Najmłodsi przestępcy coraz częściej organizują się w nieformalne grupy, dopuszczają się nowych rodzajów przestępstw. Wśród wielu elementów, które determinują przestępczość nielet-

nich, trzeba wymienić chęć zdobycia pieniędzy albo innych korzyści materialnych; namowę rówieśników lub osób dorosłych; zaimponowanie innym; powielanie wzorców i zachowań, które mają swoje źródło w domu rodzinnym albo są lansowane w środowiskach masowego przekazu; chęć przebywania oraz realizowania się w grupach nieformalnych; poczucie bezkarności za wcześniejsze popełnione czyny; poszukiwanie akceptacji w razie niezalezienia oparcia i poczucia bezpieczeństwa wśród rodziców czy opiekunów prawnych.

Spadek przestępczości nieletnich można osiągnąć tylko za pomocą współdziałania rodziców, pedagogów, polityków, działaczy społecznych, policji wszystkich państw członkowskich. Dlatego tak ważna jest prewencja, współpraca policji z innymi organizacjami. Unia Europejska i cały czas postępująca globalizacja, także na arenie przestępczości, wymaga współdziałania i współpracy wszystkich państw członkowskich. Nie wolno oczywiście zapomnieć o współdziałaniu przedstawicieli władz państwowych i samorządowych każdego z państw.

¹ B. Wiśniewski, *Bezpieczeństwo w teorii i badaniach naukowych*, Szczytno 2011, s. 12–13.

² Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 2007, s. 2–29.

³ A. Walczak-Zochowska, *Systemy postępowania z nieletnimi w państwach europejskich*, Warszawa 1988, s. 41–442.

⁴ Tamże, s. 48–49.

⁵ Tamże, s. 55.

⁶ B. Stańdo-Kawecka, *Kierunki reformy prawa nieletnich w Holandii*, „Państwo i Prawo” 1997, nr 7, s. 79.

⁷ Tamże, s. 80–81.

⁸ Tamże.

⁹ A. Krempelowski, R. Musidlowski, *System opieki społecznej oraz instytucje dla nieletnich w Danii*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1998, nr 18, s. 98–114.

¹⁰ B. Stańdo-Kawecka, *Założenia prawa karnego nieletnich w Austrii*, „Państwo i Prawo” 1996, nr 12, s. 69.

¹¹ Tamże, s. 70.

¹² Tamże, s. 69.

¹³ Tamże, s. 69, 73.

¹⁴ L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 1998, s. 60–61.

Bibliografia

- Gardocki L., *Prawo karne*, Warszawa 1998.
 Krempelowski A., Musidlowski R., *System opieki społecznej oraz instytucje dla nieletnich w Danii*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1998, nr 18.
 Stańdo-Kawecka B., *Kierunki reformy prawa nieletnich w Holandii*, „Państwo i Prawo” 1997, nr 7.
 Stańdo-Kawecka B., *Założenia prawa karnego nieletnich w Austrii*, „Państwo i Prawo” 1996, nr 12.
 Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 2007.
 Walczak-Zochowska A., *Systemy postępowania z nieletnimi w państwach europejskich*, Warszawa 1988.
 Wiśniewski B., *Bezpieczeństwo w teorii i badaniach naukowych*, Szczytno 2011.

Summary

Criminal liability of juveniles in chosen countries of Europe

The issue of juvenile delinquency gives persons who deals with its fighting all over the world sleepless nights. Legal solutions concerning juveniles and binding in Europe are diversified and have been changed over time. In the article a legal situation of juveniles who are perpetrators of crimes is being presented, in some European countries. A crime prevention is not only a matter of proper legal regulations, but also the cooperation among various organizations in the state.

Thumaczenie: Renata Cedro, WP CSP

O WZGLĘDNEJ JAWNOŚCI REGULACJI CZYNNOŚCI OPERACYJNO-ROZPOZNAWCZYCH SŁÓW KILKA

ppłk Leszek RUSOŃ

Komendant
Wydziału Żandarmerii Wojskowej w Gdyni

Praca operacyjno-rozpoznawcza lub jak kto woli – czynności operacyjno-rozpoznawcze (O-R) przez wiele lat w powojennej Polsce były owianą mrokiem wielkiej tajemniczości, skrytą działalnością tych organów państwowych, które posiadały imperium ścigania przestępstw lub prowadzenia działań wywiadowczych (kontrwywiadowczych). Owa tajemnica była spowodowana głównie faktem unormowania całości problematyki związanej z tą działalnością w resortowych aktach o charakterze wewnętrznym czy to w randze niepublikowanych zarządzeń¹ czy instrukcji² wprowadzanych „do użytku służbowego” przez właściwego ministra, przy jednoczesnym obwarowaniu tych aktów częstokroć najwyższymi klauzulami niejawności.

Taki sposób normowania powodował, że problematyka prowadzenia pracy O-R znana i jednocześnie dostępna była jedynie wąskiemu gronu funkcjonariuszy (żołnierzy) danego organu państwowego, i to nie wszystkim, bo właściwie tylko tym wybrańcom, którzy z racji wykonywania obowiązków służbowych prowadzili czynności O-R. Konsekwencją tego faktu było przede wszystkim to, że dla pozostałej części społeczeństwa wiedza na temat granic prawnej dopuszczalności stosowanych metod i form pracy O-R była w praktyce całkowicie niedostępna. Powodowało to kuriozalną sytuację, w której zarówno świat nauki prawa, jak i wszystkie bez wyjątku organy państwowego wymiaru sprawiedliwości czy kontroli zostały pozbawione możliwości jakiegokolwiek weryfikowania legalności działań funkcjonariuszy innych organów państwowych, tj. właśnie uprawnionych do prowadzenia działalności O-R. Brak dostępności i podtrzymywanie aury tajemniczości zostały posunięte tak dalece, że w żadnym akcie stanowiącym

źródło prawa nie można było znaleźć nawet wzmianki o istnieniu pracy O-R. Tabu to zostało złamane dopiero z dniem 19 lipca 1983 r., kiedy to pojęcie „czynności operacyjno-rozpoznawcze” pojawia się po raz pierwszy w ustawie o urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych i zakresie działania podległych mu organów³. Zresztą ustawa ta wskazuje tylko samo pojęcie, nie definiując nawet jego zakresu znaczeniowego, a wymieniając je jedynie obok czynności dochodzeniowo-śledczych i administracyjno-porządkowych, do których wykonywania na jej podstawie byli uprawnieni funkcjonariusze SB i MO. Po porozumieniach „okrągłego stołu” oraz pierwszych wolnych wyborach w III Rzeczypospolitej ustawy konstytuujące powstanie Policji, Urzędu Ochrony Państwa oraz Straży Granicznej z 1990 r.⁴ *expressis verbis* uprawnili funkcjonariuszy tych organów do wykonywania m.in. czynności O-R. Dodatkowo w powołanych aktach normatywnych po raz pierwszy wskazano niektóre z metod i środków pracy O-R, np. kontrolę

USTAWOWE UJĘCIE CZYNNOŚCI OPERACYJNO-ROZPOZNAWCZYCH

korrespondencji, stosowanie środków technicznych umożliwiających w sposób tajny uzyskiwanie informacji czy współpracę z osobowymi źródłami informacji. Ustawowe ujęcie, choćby tylko niektórych metod i środków pracy O-R w ówczesnych realiach transformacji ustrojowej, kiedy to prowadzenie skrytych działań wobec obywateli przez organy niedawnego aparatu bezpieczeństwa państwa w społeczeństwie jednoznacznie kojarzone było ze zwalczaniem solidarnościowej opozycji politycznej, niewątpliwie uznane być musi za przejaw postępowej, a jednocześnie odważnej myśli prawniczej ówczesnych pomysłodawców omawianych zmian. Wymienione w tych aktach prawnych czynności O-R zgodnie z wolą ustawodawcy miały spełniać tradycyjnie im przypisywaną przez doktrynę nauk kryminalistycznych⁵ funkcję rozpoznawczą, profilaktyczną oraz wykrywczą⁶, pomijając jeszcze przy tym, tak przecież istotną z punktu widzenia ich efektywności dla praktycznego wykorzystania w procesie karnym, funkcję dowodową.

Zaistniałe w latach 90. miniego stulecia zmiany ustrojowe, wolność rynkowa oraz towarzyszący jej nowy problem społeczny w postaci bezrobocia, redukcje i zmiany personalno-etatowe, a tym samym osłabienie „starych-nowych” organów bezpieczeństwa państwa spowodowały niespotykany wcześniej rozwój przestępczości, w tym gospodarczej oraz zorganizowanej.

Sytuacja ta wpłynęła m.in. na konieczność przewartościowania dotychczasowych poglądów na temat możliwości bezpośredniego wykorzystania zebranych w toku czynności O-R materiałów w postępowaniu karnym. Ze względu na owe czynniki w połowie lat 90. uchwalono istotną dla omawianej problematyki nowelizację powołanych wcześniej ustaw⁷. Do najbardziej doniosłych zmian wprowadzonych przytoczoną nowelą należy zaliczyć poszerzenie katalogu ustawowo określonych metod i środków pracy O-R o tzw. zakup kontrolowany, prowokację „policyjną”, przesyłkę niejawnie nadzorowaną oraz możliwość posługiwania się przez funkcjonariuszy, a w wyjątkowych przypadkach również przez osoby udzielające im pomocy, tzw. dokumentami legalizacyjnymi (ukrywającymi np. ich prawdziwe dane osobowe)⁸. Drugim nie mniej ważnym kamieniem milowym w rozwoju i dalszym „odtajnieniu” pracy O-R w porządku prawnym III RP był fakt zamieszczenia w powołanej nowelizacji zapisów, które w intencji ustawodawcy miały stać się podstawą do uznania wyników czynności operacyjno-rozpoznawczych za dowody w dowodzeniu ścisłym w procesie karnym⁹. Zamyśl ten można wyprowadzić z tych określeń ustawowych, które kształtują cel przeprowadzenia wymienionych środków i metod O-R, wskazując wprost, że jest nim „utrwalenie dowodów” (przy kontroli korespondencji i operacyjnych środkach technicznych), „uzyskanie dowodów” (przy zakupie kontrolowanym czy prowokacji policyjnej) oraz „udokumentowanie przestępstw” (przy przesyłce niejawnie nadzorowanej). Pogląd o dopuszczalności wykorzystania uzyskanych w toku tych czynności efektów jako dowodów oraz o możliwości ich realizowania równolegle z postępowaniem karnym, a nie tylko przed jego wszczęciem szybko zdobył akceptację w literaturze przedmiotu¹⁰. Istotne jest to, że przy okazji wprowadzania nowych metod operacyjnych w omawianej noweli w celu zapewnienia poczucia bez-

pieczeństwa funkcjonariuszy organów państwowych realizujących te czynności po raz pierwszy ustanowiono ustawowe kontratypanie stanowiące wprost o niepopelnieniu przestępstwa podczas realizacji zakupu kontrolowanego, prowokacji policyjnej oraz przesyłki niejawnie nadzorowanej¹¹.

W roku 2001 następują dwa istotne, z punktu widzenia jawności polskiego prawa operacyjno-rozpoznawczego, wydarzenia. Jednym z nich jest niewątpliwie opublikowanie nowelizacji tzw. ustaw policyjnych¹², które po raz pierwszy wprowadziły ujednolicony katalog przestępstw dla wszystkich przewidzianych w nich czynności O-R, w stosunku do których zostało dopuszczalne ich stosowanie. Katalog ów ustawodawca wymienia każdorazowo przy najbardziej dolegliwej, z punktu widzenia naruszania praw i wolności człowieka, metodzie pracy O-R poprzednio zawężonej przedmiotowo co do zakresu stosowanych środków technicznych, a w omawianej nowelizacji określonych wspólnym mianem kontroli operacyjnej. Metoda ta, z mocy ustawy, mogła mieć postać kontroli korespondencji, kontroli zawartości przesyłek, czy też stosowania środków technicznych umożliwiających uzyskiwanie w sposób niejawnie informacji i dowodów oraz ich utrwalanie, a w szczególności treści rozmów telefonicznych i innych informacji przekazywanych za pomocą sieci telekomunikacyjnych. Konsekwencją takiego zakresu tej metody O-R było rewolucyjne rozwiązanie polegające na zaangażowaniu organów wymiaru sprawiedliwości, w tym po raz pierwszy sądu, w decyzyjny proces zarządzania jej zastosowaniem. Elementem koniecznym dla procedowania w sprawie zarządzania kontroli operacyjnej było najpierw wyrażenie pisemnej zgody przez prokuratora okręgowego, po zapoznaniu się z wnioskiem właściwego organu policyjnego, na podstawie której dopiero sąd okręgowy w drodze postanowienia mógł zarządzić zastosowanie kontroli operacyjnej. Element zaangażowania organów wymiaru sprawiedliwości dostrzegalny jest także przy korzystaniu przez organy realizujące czynności O-R z innych przewidzianych w ustawach policyjnych metod i środków pracy operacyjnej¹³. Jest to przejaw z jednej strony potrzeby właściwego zagwarantowania ograniczenia ingerencji organów państwowych w prawa i wolności obywateli jedynie do sytuacji wyjątkowych, a jednocześnie prawnie dopuszczalnych¹⁴ oraz z drugiej strony związane jest z postulowanym przez środowisko policyjne elementem współdziałania się odpowiedzialnością za podejmowane w majestacie prawa naruszenia konstytucyjnych wolności z organami wymiaru sprawiedliwości.

Drugim istotnym dla omawianej problematyki wydarzeniem z 2001 r. jest pierwsza w historii III RP regulacja prawna, na podstawie której wojskowy organ ścigania z mocy ustawy został uprawniony do stosowania metod i środków pracy O-R. Mowa w tym miejscu o ustawie z dnia 24 sierpnia 2001 r. o Żandarmerii Wojskowej (ŻW) i wojskowych organach porządkowych¹⁵. Poza różnicami wynikającymi z zakresu przedmiotowego katalogu przestępstw, w których ŻW może stosować wymienione w ustawie środki pracy operacyjnej, oraz braku wskazania w niej takich metod O-R, jak obserwacja, zbieranie tzw. danych wrażliwych, w tym objętych tajemnicą bankową czy ubezpieczeniową, zastosowana technika legislacyjna w powołanym akcie prawnym, przy konstruowaniu poszczególnych metod operacyjnych, naśladuje analogiczne regulacje zawarte w ustawie o Policji. Faktyczną, a w swej istocie oryginalną, różnicą jest ograniczona, w stosunku do Policji, właściwość podmiotowa – w zakresie kategorii osób, wobec których ustawowo wprowadzono możliwość zastosowania przez ŻW środków pracy O-R¹⁶. Żołnierze Żandarmerii Wojskowej, z uwagi na zadania tej formacji związane przede wszystkim z właściwością orzeczniczą sądownictwa wojsko-

wego, jak i specyficznych dla niej zadań własnych determinowanych szczególnie miejscem zakresu działania, mogą stosować przewidziane w ustawie metody i środki O-R wobec: żołnierzy pełniących czynną służbę wojskową, pracowników zatrudnionych w jednostkach wojskowych w związku z popełnieniem przez nich czynu zabronionego przez ustawę pod groźbą kary, wiążącego się z tym zatrudnieniem oraz innych osób podlegających orzecznictwu sądów wojskowych albo jeżeli wynika to z odrębnych przepisów¹⁷. Ciekawe, że właściwość podmiotowa w zakresie stosowanych metod O-R jest ograniczona tylko do niektórych z osób wskazanych w art. 3 ust. 2 ustawy o ŻW (...), podczas gdy wobec pozostałych wymienionych w tym przepisie, z braku wskazania jakichkolwiek ustawowych ograniczeń, Żandarmeria Wojskowa jest uprawniona do podejmowania wszelkich innych czynności wynikających z przepisów przytoczonego aktu normatywnego.

Dalsze regulacje dotyczące czynności O-R były związane z nadaniem w tym zakresie ustawowych uprawnień organom obejmującym przedmiotowym zakresem swego działania szeroko pojętą sferę zewnętrznego i wewnętrznego bezpieczeństwa państwa. Najpierw w miejsce zlikwidowanego Urzędu Ochrony Państwa, w celu realizacji odrębnych funkcji kontrwywiadowczych i wywiadowczych, powstały na mocy tego samego aktu prawnego¹⁸ Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW) oraz Agencja Wywiadu (AW). Następnie, na podstawie ustawy z 9 lipca 2003 r. usankcjonowano metody O-R Wojskowych Służb Informacyjnych¹⁹, w miejsce których, po ich likwidacji z dniem 1 października 2006 r.²⁰, powstały dwie odrębne służby specjalne, tj. Służba Kontrwywiadu Wojskowego (SKW) oraz Służba Wywiadu Wojskowego (SWW). Wszystkie powołane agencje i służby posiadają uprawnienie do stosowania przewidzianych we właściwych ustawach metod i środków O-R, przy czym na uwagę zasługuje fakt, że te z nich, w których kompetencjach pozostawiono działalność wywiadowczą (AW i SWW), w przypadku realizacji czynności na terenie kraju zostały zobligowane do ich przeprowadzania za pośrednictwem odpowiednio ABW lub SKW. Jednak nawet i w takiej sytuacji dla organów wywiadowczych warunkiem koniecznym jest, aby stosowanie na terytorium kraju konkretnie wskazanych w ustawie czynności O-R było związane wyłącznie z ich działalnością podejmowaną poza granicami państwa²¹. Na uwagę zasługuje fakt wskazania w ustawie o SKW oraz SWW zapisu świadczącego o odejściu od zasady legalizmu, nie tyle na rzecz oportunistycznego procesu, co na rzecz bezprecedensowego w polskim ustawodawstwie „oportunistycznego wywiadowczego”. Nie negując faktu zasadności utrzymania idei niepowiadamiania właściwych organów ścigania o ujawnionych w toku realizacji czynności O-R przestępstwach, „jeżeli jest to uzasadnione bezpieczeństwem państwa”²², krytycznej ocenie powinien być poddany sposób regulacji tej instytucji. Przede wszystkim wydaje się, że zabrakło ustawowego dookreślenia kryteriów znaczeniowych samego pojęcia „bezpieczeństwa państwa”²³. Fakt ten, przy jednoczesnym uwzględnieniu istniejących regulacji w zakresie procesu decyzyjnego w przedmiocie wyrażania zgody na kontynuowanie czynności O-R i możliwości niepowiadamiania uprawnionych organów o ujawnionych np. czynach zabronionych ściganych z oskarżenia publicznego, rodzić może uzasadnione obawy co do pozostawienia wyłącznej i uznaniowej decyzji wskazanych w ustawie organów władzy wykonawczej. Okoliczność ta wydaje się tym bardziej istotna, że w powołanym akcie normatywnym nie określono żadnych okoliczności delimitujących dopuszczalność zastosowania „oportunistycznego wywiadowczego”, choćby w postaci

ujawnienia umyślnego przestępstwa, którego skutkiem jest śmierć człowieka lub ciężki uszczerbek na zdrowiu albo ciężki rozstrój zdrowia²⁴, a przynajmniej wskazanie terminu ich przedawnienia. Nie powinno budzić wątpliwości, że zaistnienie powołanych przykładowych okoliczności powinno aktualizować obowiązek powiadomienia przez SKW lub SWW organu właściwego do ścigania wymienionych przestępstw, a ewentualne odłożenie w czasie tego obowiązku byłoby możliwe jedynie na podstawie uprzedniej zgody właściwego sądu lub prokuratora, czyli instytucji wymiaru sprawiedliwości. Omówione do tej pory metody i środki pracy O-R w zbliżonej, aczkolwiek nie identycznej formie, znalazły swoje własne uregulowania również w innych aktach kompetencyjnych organów (służb) państwowych, które bądź w ramach nowelizacji już istniejących ustaw²⁵, bądź poprzez utworzenie w nowej ustawie²⁶ zostały uprawnione do ich stosowania.

Łącznie w Polsce jest aktualnie 11 organów (służb/agencji) posiadających kompetencje do prowadzenia czynności O-R. Katalog możliwych do zastosowania, a przewidzianych przez ustawy metod pracy O-R w poszczególnych organach państwowych jest zróżnicowany, co determinowane jest wieloma czynnikami.

Jednym z głównych jest na pewno zakres działania danej formacji, w tym w szczególności właściwość rzeczowa i podmiotowa. Na tym tle najbogatszy wachlarz możliwych do zastosowania czynności i środków O-R posiada niewątpliwie Policja, zaś największy katalog ustawowo przewidzianych czynności wydaje się mieć Biuro Ochrony Rządu²⁷. Drugim równie ważnym czynnikiem mającym wpływ na zróżnicowanie zakresu stosowania konkretnych, nawet nazwowo tożsamyh metod pracy O-R, a paradoksalnie spowodowanym właśnie „rozsianiem” uprawnień operacyjno-rozpoznawczych po tak dużej liczbie aktów prawnych, jest wskazany w niniejszym opracowaniu sam fakt licznych nowelizacji omawianej tematyki. Doceniając w tym miejscu postępowy charakter wszystkich powołanych ustaw nowelizacyjnych, nie sposób nie zauważyć, że „efektem ubocznym” tego procesu „poprawiania” prawa jest zauważalny fakt, że im później dany organ został uprawniony do realizacji czynności O-R, tym zakres uregulowań związanych z prowadzeniem czynności O-R jest nowocześniejszy. Gorzej jest z tymi organami, które nie posiadając własnego „lobbingu” wśród podmiotów uprawnionych do inicjatywy ustawodawczej, mogą jedynie liczyć na znowelizowanie własnych ustaw kompetencyjnych niejako „przy okazji” tych zmian, które modyfikują (tworzą) unormowania dotyczące innych organów lub tych, które kompleksowo regulują daną problematykę czynności O-R w ramach „poprawiania” całego systemu prawa. Przykładem takiej zmiany dotychczasowych uregulowań jest jednoczesna nowelizacja kodeksu postępowania karnego oraz przepisów normujących problematykę stosowania kontroli operacyjnej z uwagi na pozorną tożsamość materii związanej ze stosowaniem procesowego i operacyjnego podsłuchu z 2011 r.²⁸ Jednak w praktyce równoczesne nowele ustaw kompetencyjnych poszczególnych organów państwowych należą do rzadkości. Powoduje to, że organy, które otrzymały uprawnienia do stosowania czynności O-R w latach 90. poprzedniego stulecia lub na początku XXI wieku, są „uboższe” o niektóre z tych metod lub środ-

ZAKRES DZIAŁANIA

ków pracy O-R, które posiadają organy powstałe np. w 2006 r. (SKW, SWW czy CBA).

Opisana sytuacja legła u podstaw przełomowego dla dalszego rozwoju idei unormowania względnej jawności czynności O-R wydarzenia, jakim było wniesienie do Sejmu RP poselskiego projektu ustawy o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych²⁹. Znaczenie tego faktu nie polega na tym, że projekt ten miałby być obecnie obowiązującym prawem, bynajmniej do dziś dokument ten nie przebrnął przez wstępną fazę legislacyjną. Doniosłość tego wydarzenia polega na tym, że inicjatywa ta stała się faktycznym prekursorskim na gruncie polskiego prawa pomysłem na stworzenie uniwersalnego dla wszystkich organów państwowych kompleksowego i ustawowego uregulowania problematyki czynności operacyjno-rozpoznawczych. Efektem dodatkowym jest niezaprzeczalny fakt wpływu tego wydarzenia na ożywienie dyskusji, zarówno wśród praktyków, jak i przedstawicieli doktryny, wokół problematyki pracy operacyjno-rozpoznawczej jako takiej³⁰. W zamyśle autorów projektu „(...) wprowadzenie ustawy nie spowoduje odebrania kompetencji w zakresie możliwości prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych służbom państwowym, a jedynie skomasuje i ujednolici metody i formy wykonywania tych czynności(...)”³¹.

Zgodnie z powołanym założeniem, w omawianym projekcie zawarto rozwiązania będące próbą uregulowania tak nowatorskich unormowań, jak choćby:

- 1) pierwsze ustawowe określenie pojęcia „czynności O-R” definiowanego celem ich prowadzenia³²,
- 2) wskazanie katalogu metod i form O-R oraz sposobu ich realizacji, znacznie poszerzonego w stosunku do dotychczas znanych polskiemu ustawodawstwu (art. 2 ust. 3 i 4 projektu),
- 3) opisanie „ustawowych znamion” nowego kontraktu w postaci tzw. „ryzyka operacyjnego”, z którego dobrodziejstwa miałyby skorzystać nie tylko funkcjonariusz służby państwowej, ale również osoba współpracująca lub uczestnicząca razem z nim w prowadzeniu czynności O-R (art. 4 ust. 4 i 5),
- 4) określenie zasad i zakresu współpracy z osobami fizycznymi (art. 6),
- 5) wymienienie prawnych przesłanek rozpoczęcia i zakończenia czynności O-R (art. 10),
- 6) wprowadzenie ustawowego obowiązku sporządzania ich planu i jego zatwierdzania przez przełożonego funkcjonariusza oraz zasady udokumentowania wszystkich czynności, w tym również ich zakończenia (art. 11, 12 i 17),
- 7) wprowadzenie nowego typu czynu zabronionego sankcjonującego wykonywanie czynności O-R przez podmiot inny niż służby państwowe (art. 29).

Projekt wskazanej ustawy niejako wywołał wśród przedstawicieli nauki twórcze pomysły, które nie tyle skupiałyby się wyłącznie na postulatach ujmowania regulacji czynności O-R w polskim ustawodawstwie, ile dążą dalej, tj. do zaakceptowania poglądu o prawie operacyjnym jako całkowicie odrębnym

od innych gałęzi prawa³³. Pogląd ten jest o tyle ciekawy, że sam w sobie powoduje, iż wraz z jego przyjęciem należałoby uznać konieczność przynajmniej częściowej jawności uregulowań prawnych dotyczących tak wyodrębnionego z systemu prawa przejawu działalności organów państwowych. Wniosek taki płynie choćby stąd, że trudno sobie w praktyce wyobrazić polemiczną, a przez to i twórczą, wymianę poglądów nauki prawa czy dorobek orzecznictwa, w tym Trybunału Konstytucyjnego czy Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na temat jakiegokolwiek gałęzi prawa, która wbrew nowoczesnym standardom legislacji i polskiej ustawie zasadniczej³⁴, zamiast w uznanych za powszechnie obowiązujące źródłach prawa miałaby być regulowana wyłącznie w aktach o charakterze wewnętrznym – typu zarządzenia czy instrukcje. Z jawnością prawa ściśle wiąże się również obowiązek promulgacji aktów normatywnych w państwowym ogólnodostępnym publikatorze, jakim w warunkach polskich jest Dziennik Ustaw³⁵. Wydaje się, że właśnie spełnienie wymogów konstytucyjnych (regulacja w akcie odpowiedniej rangi i jego publikacja) oraz zapewnienie sądowej kontroli realizowanych przez służby i formacje państwowe metod pracy operacyjnej są minimalnymi determinantami granic legalności stosowanych przez nie czynności³⁶. Na tym tle w literaturze przedmiotu pojawił się pogląd, zgodnie z którym poza podanymi do zasad legalizujących działania „tajnych” służb zaliczona powinna być także zasada rygorystycznej kompetencji, postrzegana przez pryzmat i ocenę ich właściwości rzeczowej i funkcjonalnej³⁷. Z uwagi na ramy niniejszego opracowania, dotychczasowe rozważania dotyczące kwestii prawa operacyjnego, jako odrębnej gałęzi prawa, zostaną w tym miejscu jedynie zasygnalizowane, a dalszy wywód zostanie skupiony na tych elementach czynności O-R, których zaistnienie powodować musi przynajmniej częściowe odtajnienia unormowań je regulujących. Czynniki implikującymi jawność przepisów dotyczących pracy O-R są przede wszystkim międzynarodowe i konstytucyjne normy związane z problematyką praw i wolności człowieka. Nawet dotychczas przeprowadzona analiza przepisów kolejnych nowelizacji poszczególnych ustaw kompetencyjnych jasno wskazuje na akceptowane przez ustawodawcę rozważania, które dopuszczają bezpośrednie naruszanie powołanych powyżej praw. Za takie regulacje niewątpliwie uznane być muszą istniejące unormowania dotyczące choćby środków kontroli operacyjnej, które pomimo tego, że godzą w takie dobra, jak prawo do prywatności czy tajemnica komunikowania się, uznane zostały przez ustawodawcę za dozwolone. Dopuszczalność ingerencji władzy państwowej w prawa i wolności człowieka nie jest jednak absolutna. Czynniki delimitującymi możliwość owej ingerencji są tzw. klauzule ograniczające³⁸. Z uwagi na doniosłość dla omawianej problematyki warto w tym miejscu wskazać, że w polskim porządku prawnym bezsprzecznie najważniejsze i generalne klauzule ograniczające normują Konstytucja RP³⁹ oraz po ratyfikacji i opublikowaniu⁴⁰ Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności⁴¹. Analiza przepisów aktów normujących wartości uniwersalne, dla prawa krajowego i społeczności międzynarodowej, wskazuje wprost, że pierwszym warunkiem dopuszczalności ingerencji państwa jest uregulowanie przypadków (przesłanek) uzasadniających ową ingerencję w akcie normatywnym w randze ustawy. Oznacza to, że założenie np. osobie prywatnej podsłuchu telefonicznego bez podstawy prawnej wynikającej z ustawy, nawet przy spełnieniu dalszych warunków przewidzianych w klauzuli ograniczającej, choćby w postaci „konieczności” z uwagi „na ochronę porządku i zapobieganie

przestępstwom”, traktowane musi być jako działanie bezprawne, a tym samym niedopuszczalne. Podany przykład jest przejawem konieczności odejścia od dotychczasowych poglądów praktyków negujących możliwość, czy właściwie obowiązek, uregulowania problematyki czynności O-R w jawnych publikacjach. Zwraca w tym miejscu uwagę fakt, że prócz legalności to właśnie ustawy kompetencyjne poszczególnych służb poprzez „powołanie do życia” nowych, nieznanych wcześniej aktom wewnątrz-resortowym, środków pracy O-R, takich jak choćby zakup kontrolowany czy prowokacja policyjna, przyczyniły się do rozszerzenia skuteczności metod służących wykrywaniu przestępstw i ich sprawców. Mało tego, tylko dzięki unormowaniom ustawowym możliwe było nałożenie na podmioty świadczące usługi telekomunikacyjne⁴², banki czy towarzystwa ubezpieczeń obowiązku przekazywania organom państwowym tzw. bilingów czy też danych objętych tajemnicą bankową lub ubezpieczeniową, do czego nie mogłyby ich obligować regulacje wewnętrzne, a tym bardziej niedostępne tym podmiotom przepisy tajnych instrukcji. Niewątpliwie pozytywny wpływ, choćby tylko przytoczonych, ustawowych regulacji na efektywność podejmowanych przez organy państwowe czynności O-R nawet dla najbardziej skrajnych poglądów praktyki trudny jest do zignorowania.

Za ustawową jawnością unormowań operacyjno-rozpoznawczych przemawia również zasada względnej jawności procesu karnego, w którym tylko wyjątkowo występują przypadki utajnionych środków dowodowych⁴³. Nawet jednak te wyjątkowe dowody, w zakresie przesłanek ich zastosowania oraz sposobu przeprowadzania i dokumentowania uregulowane zostały w aktach rangi ustawowej. Ponieważ jednym z podstawowych celów czynności operacyjno-rozpoznawczych jest ich funkcja dowodowa, nie budzi wątpliwości, że wszystkie te metody i środki pracy O-R, które na potrzeby postępowania karnego miałyby dostarczać źródeł czy też środków o walorach dowodowych, powinny również mieć swoje umocowanie w ustawie. W sytuacji uregulowania tej problematyki wyłącznie w aktach służbowych (instrukcjach, zarządzeniach itp.) rodziłyby się wątpliwości na temat granic legalności uzyskiwania w ich toku dowodów i dopuszczalności ich wykorzystania przed sądem karnym. Argument ten ma niebagatelne znaczenie, choćby na tle pojawiających się w literaturze kontrowersji wokół problematyki dopuszczalności prowokacji policyjnej⁴⁴, a w tym granic jej legalności postrzeganej właśnie przez pryzmat wykorzystania dowodowego w postępowaniu karnym. Dla tych organów ścigania, które zostały uprawnione do wykonywania nie tylko czynności operacyjno-rozpoznawczych, ale również dochodzeniowo-śledczych, wymiennikiem efektywności powinno być nie samo „wiedzieć”, lecz przede wszystkim „udowodnić”. Cel ten może być jedynie osiągnięty poprzez dostarczenie sądowi orzekającemu takich argumentów (czytaj: prawnie dopuszczalnych źródeł i środków dowodowych), które w wyniku ujawnienia oraz w konsekwencji swobodnej oceny stanowiąc będą podstawę wyrokowania⁴⁵.

Uregulowanie w ustawie kompetencyjnej, którejkolwiek ze służb państwowych, przesłanek zastosowania, sposobu przeprowadzenia oraz formy udokumentowania jakiegokolwiek metody operacyjno-rozpoznawczej powoduje, że metoda taka staje się normatywnie dozwolona. Dla funkcjonariusza, realizującego zgodnie z przepisami daną metodę O-R, konsekwencją jej ustawowej dopuszczalności jest fakt, że podejmowanych przez niego działań nie można zaliczyć do bezprawnych, nawet jeżeli formalnie godzą one w dobra chronione prawem karnym⁴⁶. Za takim rozumowaniem przemawia niekwestionowany w literaturze pogląd, zgodnie z którym to, co jest dozwolone

przez prawo, nie może być zarazem bezprawiem (zasada niesprzeczności systemu prawnego)⁴⁷, konsekwencją czego jest uznanie, iż prawo karne znajduje zastosowania dopiero wówczas, gdy żaden inny przepis prawny nie uprawnia (nie zobowiązuje) danej osoby do określonego zachowania wy-czerpującego znamiona czynu zabronionego⁴⁸. W tym znaczeniu ustawowe uregulowanie poszczególnych metod (środków) O-R, w praktycznym wymiarze, implikuje legalność podejmowanych *lege artis* czynności przez poszczególnych funkcjonariuszy postrzeganą poprzez pryzmat pozakodeksowego kontratywu działania w ramach przysługujących im szczególnych uprawnień i obowiązków. W tym zakresie pragmatyka każdej służby powinna wręcz przejawiać zainteresowanie ustawowym uregulowaniem norm, które wprost nadają czynnościom poszczególnych funkcjonariuszy walor prawnej ochrony.

Niezależnie od powyższego, postulowana w niniejszym opracowaniu oraz w powołanych poglądach innych autorów, jawność regulacji pracy operacyjnej nie może mieć charakteru bezwzględnej. Oczywiście jest, iż techniczne aspekty i sposób wykonywania poszczególnych czynności O-R, dla choćby wszystkich przyszłych i potencjalnych przestępców, muszą nadal pozostawać nieznane i niedostępne. Utajnienie przed światem przestępczym, w tym w szczególności w jego zorganizowanym i terrorystycznym wymiarze, nowatorskich rozwiązań w postaci nieznanych temu środowisku technicznych możliwości i taktycznych sposobów realizacji poszczególnych metod O-R organów powołanych do ochrony bezpieczeństwa publicznego jest podstawowym gwarantem skuteczności i faktycznej efektywności ich działań. Stąd też konieczne jest, aby przepisy związane ze skonkretyzowanym i praktycznym działaniem funkcjonariuszy prowadzących pracę O-R nadal regulować w aktach wewnętrznych.

Wydaje się, że poza sporem pozostaje fakt, iż obszarami, które powinny mieć każdorazowo charakter nie tylko służbowy, ale wręcz koniecznie niejawnym będą:

- 1) problematyka mająca na celu ochronę danych pozwalających na identyfikację funkcjonariuszy realizujących czynności O-R, w tym działających pod przykryciem agentów, osób z nimi tajnie współpracujących oraz osób rozpracowywanych („przechodzących” w materiałach operacyjnych),
- 2) służbowe regulacje (rozkazy, wytyczne, instrukcje itp.) normujące wszelkiego rodzaju ewidencję (bez względu na formę) związaną nie tylko z osobowymi źródłami informacji, ale również z wydatkowaniem funduszu operacyjnego, z rejestracją wdrożenia, przebiegu i zakończenia konkretnych postępowań (czynności operacyjno-rozpoznawczych) oraz dotyczącą posiadania i sposobu wykorzystania środków techniki operacyjnej,
- 3) materiały z realizowanych konkretnych przedsięwzięć (czynności) operacyjnych oraz z udokumentowania kontroli i nadzoru sprawowanego przez przełożonych służbowych oraz organy kontrolne,
- 4) techniczne aspekty związane z realizacją poszczególnych (ustawowo określonych) metod i środków operacyjnych⁴⁹, w tym materiały szkoleniowe regulujące tę tematykę.

POSTULATY REGULACJI PRACY OPERACYJNO-ROZPOZNAWCZEJ

Przytoczone zagadnienia podlegające utajnieniu niewątpliwie nie mają charakteru zamkniętego katalogu. Na tym tle postulować jednak należy, aby problematyka objęta niejawnymi przejawami działalności służb państwowych miała podstawę swych wewnętrznych regulacji w upoważniających do nich delegacjach ustawowych. Istotne jest, aby organy państwowe traktowały niejawną dokumentację (rejestrację) oraz realizowania konkretnych przedsięwzięć operacyjnych jako element taktyki postępowania wobec rozpracowywanych zagrożeń i środowisk przestępczych, a nie cel główny swojej działalności. Poza utajnieniem posiadanych osobowych i rzeczowych środków pracy operacyjnej konspirowanie własnych planów oraz wykonywanych czynności powinno jedynie zmierzać do wypracowania takiej sytuacji, w której to organ ścigania zdobywa przewagę nad przestępcą, pozostawiając przed nim w ukryciu moment rozpoczęcia, sposób przeprowadzenia oraz miejsce realizacji podejmowanych wobec niego działań wykrywczych.

Podsumowując niniejsze opracowanie, w ramach propozycji *de lege ferenda* należałoby w ramach idei względnej jawności regulacji pracy operacyjno-rozpoznawczej rozważyć następujące postulaty:

- 1) w polskim systemie prawa powinna powstać jedna ustawa normująca kompleksowo problematykę czynności O-R, mająca charakter „konstytucji dla służb”⁵⁰;
- 2) w akcie tym należałoby uregulować takie kwestie, jak:
 - a) zasady ogólne prowadzenia pracy O-R, uwzględniające międzynarodowe i krajowe klauzule ograniczające naruszenia praw i wolności człowieka,
 - b) objęcie „działaniem” tej ustawy również służb realizujących czynności wywiadowcze (kontrwywiadowcze) poprzez rozbudowanie projektowanej definicji czynności O-R o takie, których celem byłoby dodatkowo zapobieganie wewnętrznym i zewnętrznym zagrożeniom bezpieczeństwa państwa,
 - c) katalog prawnie dozwolonych metod tej pracy (rozszerzony o te, które funkcjonują w praktyce na podstawie jedynie regulacji wewnętrznych lub o dodatkowe środki stosowane przy już istniejących metodach⁵¹),
 - d) odpowiedzialność organów wymiaru sprawiedliwości za stosowane przez służby państwowe konkretne przedsięwzięcia O-R⁵², przede wszystkim poprzez rozszerzenie sądowych uprawnień kontrolno-decyzyjnych, w tym „wejście” w dotychczasowe uprawnienia prokuratora w zakresie zakupu kontrolowanego, prowokacji policyjnej czy przesyłki niejawnie nadzorowanej, z uwagi na realizację przy tych metodach środków technicznych częstokroć w praktyce tożsamy rodzajowo ze środkami stosowanymi przy poddanej przeciw sądowemu nadzorowi kontroli operacyjnej;
 - e) ochrona funkcjonariuszy oraz tajnych współpracowników postrzegana w następujących płaszczyznach:
 - związanej z ustawowym uregulowaniem dopuszczalnych prawnie metod i środków pracy O-R (ochrona wywodzona byłaby z powołanej zasady niesprzeczności systemu prawnego – to, co dozwolone, nie jest zabronione),
 - konieczności ustawowej regulacji kontratypów uwalniających od odpowiedzialności za stosowanie wartościowanych karno-prawnie czynów zabronionych niebędących realizacją normatywnie dozwolonych metod pracy O-R, ale niezbędnych dla zapewnienia realnych efektów ich stosowania, np. czyny agenta działającego pod przykryciem w ramach karalnego

udziału w zorganizowanej grupie przestępczej⁵³, oraz związany z tym problem określenia granic dopuszczalności tego rodzaju okoliczności wyłączających bezprawność,

- uprawnienia funkcjonariuszy, celem zapewnienia im ochrony w związku z naruszeniem zasady legalizmu⁵⁴, poprzez wprowadzenie ustawowej możliwości terminowej zwłoki, w zakresie niepowiadamiania organów ścigania o powziętych podczas realizacji czynności O-R czynach o znamionach przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego, podyktowane byłoby to wybraniem „mniejszego zła” w przypadku konieczności kontynuowania czynności zmierzających do np. likwidacji zorganizowanej grupy przestępczej, kosztem niepodjęcia ścigania karnego za ujawnione niejako „przy okazji” drobne występki, co zapobiegłoby przedwczesnej dekonspiracji stosowanych wobec owej grupy metod i środków pracy O-R; oczywiście jest, że wymagałoby to uregulowania granic dopuszczalności oraz wskazania katalogu przestępstw i okresu, w którym niejako zawieszony zostałby obowiązek powiadamiania, a dalej idąc – wszczynania postępowania przygotowawczego – na tym tle pozostają aktualne postulaty dotyczące delimitacji omawianego wcześniej „oportunizmu wywiadowczego”,
 - zagadnienia granic posługiwania się tzw. dokumentami legalizacyjnymi, w aspekcie ochrony danych funkcjonariuszy i tajnych współpracowników, nie tyle w kontaktach z osobami rozpracowywanymi, ile podczas występowania przed innymi organami państwowymi, w tym również podczas składania zeznań przed sądem i organami postępowania przygotowawczego (czy z punktu widzenia interesu operacyjnego „bezpieczniej” będzie pozostawać pod „legendowanym” nazwiskiem czy też występować w procesie w charakterze świadka anonimowego?); wydaje się, że tak dalece posunięta możliwość posługiwania się dokumentami legalizacyjnymi, z uwagi choćby na problematykę złożenia fałszywych zeznań, co do faktycznej tożsamości takiego świadka, w zakresie organu kompetentnego do wyrażania zgody, powinna być przekazana do wyłącznej właściwości niezawisłego sądu;
 - f) problematykę rozszerzenia możliwości dowodowego wykorzystania stosowanych metod pracy O-R w procesie karnym, gdyż dotychczasowa „wstrzemięźliwość” ustawodawcy w tym zakresie spowodowała, że niektóre środki O-R, pomimo że dostarczają danych o walorach dowodowych, z powodu braku wskazania wprost, że mają one na celu np. „utrwalenie dowodów” w postępowaniu karnym, są zbędnie powtarzane w drodze tożsamych rodzajowo czynności procesowych⁵⁵;
- 3) uregulowanie na dotychczas wypracowanych zasadach, jednak zawsze na podstawie delegacji ustawowej, wewnętrznymi niejawnymi przepisami problematyki szeroko pojętej ewidencji operacyjnej oraz technicznych aspektów realizacji prawem przewidzianych metod i środków pracy operacyjnej, w tym dokumentowania i prowadzenia konkretnych przedsięwzięć (spraw) operacyjno-rozpoznawczych.
- Idea względnej jawności unormowań regulujących problematykę pracy operacyjno-rozpoznawczej powinna być rozumiana jako przejaw kompromisu pomiędzy niezbędną w demo-

kratycznym państwie, właśnie jawnością podstaw prawnych i wszelkich granic działalności władzy publicznej a koniecznym we współczesnym świecie efektywnym zwalczaniem tak groźnych dla bezpieczeństwa całości społeczeństwa zjawisk, jak terroryzm czy zorganizowana przestępczość.

Za postulowaną w niniejszym opracowaniu ideą niech przemówią następujące krytyczne wobec wewnętrznych regulacji komunistycznej Służby Bezpieczeństwa, wyrażone w 2007 r., słowa Dyrektora Oddziału Krakowskiego IPN Marka Lasoty „(...) owe podręczniki i prace zaliczeniowe, opracowania i instrukcje są nie tylko materiałem instruktażowym, ale tworzą swoisty program komunistycznego aparatu represji, aprobujący i postulujący stosowanie bezprawnych metod operacyjnych, innymi słowy program praktycznego zastosowania makiawelicznie pojmowanych powinności tzw. służb, mających – w teorii – służyć społeczeństwu i państwu, a będących – w istocie – groźnym narzędziem urzeczywistniania ideologii pragnącej zorganizować na nowo świat i stworzyć nowego człowieka. (...)”⁵⁶.

¹ Zob. zarządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych nr 0121/60 z dnia 2 lipca 1960 r., nr 006/70 z dnia 1 lutego 1970 r. czy nr 00102 z 9 grudnia 1989 r. – opublikowane przez Instytut Pamięci Narodowej („Materiały Pomocnicze Biura Edukacji Publicznej IPN – Instrukcje Pracy Operacyjnej Aparatu Bezpieczeństwa 1945–1989”, Warszawa 2004 – opracowanie i wstęp T. Ruzikowski).

² Np. Instrukcja nr 012/53 o pracy aparatu bezpieczeństwa z siecią agenturalną, Instrukcja nr 045 o zasadach pracy z agenturą w organach bezpieczeństwa publicznego PRL, Instrukcja nr 03/60 o podstawowych środkach i formach pracy operacyjnej służby bezpieczeństwa, Instrukcja o pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych czy Instrukcja w sprawie szczegółowych zasad działalności operacyjnej Służby Bezpieczeństwa – tamże.

³ Dz. U. z 1983 r. Nr 38, poz. 172.

⁴ Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2015 r. poz. 355, z późn. zm.), ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Urzędzie Ochrony Państwa (Dz. U. Nr 30, poz. 180), ustawa z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej (Dz. U. z 2014 r. poz. 1402, z późn. zm.).

⁵ Np. T. Hanausek, *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, Kraków 1996, s. 96–97; M. Kulicki, *Kryminalistyka. Zagadnienia wybrane*, Toruń 1988, s. 73–83; B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Warszawa 2004, s. 48 i inne.

⁶ Np. zgodnie z ówczesnym (i obecnym) brzmieniem art. 14 ust. 1 ustawy o Policji „(...) w granicach swych zadań Policja w celu rozpoznawania, zapobiegania i wykrywania (podkreślenie L.R.) przestępstw i wykroczeń wykonuje czynności: operacyjno-rozpoznawcze (...)”.

⁷ Dz. U. z 1995 r. Nr 104, poz. 515.

⁸ Zob. ówczesną treść art. 19a, 19b i 20a ustawy o Policji oraz art. 10a, 10b ustawy o Urzędzie Ochrony Państwa czy art. 9e ustawy o Straży Granicznej.

⁹ A. Taracha, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze, aspekty kryminalistyczne i prawnowodowodowe*, Lublin 2006, s. 70.

¹⁰ Zob. H. Pracki, *Nowe instytucje prawne w ustawach policyjnych*, „Prokuratura i Prawo” 1996, nr 2–3, s. 40.

¹¹ Zob. ówczesny art. 127a ustawy o Urzędzie Ochrony Państwa oraz art. 144a ustawy o Policji.

¹² Dz. U. z 2001 r. Nr 45, poz. 498 (dot. Straży Granicznej) i Nr 100, poz. 1084 (dot. Policji).

¹³ Np. sąd okręgowy przy uzyskiwaniu danych objętych tajemnicą ubezpieczeniową czy bankową (zob. art. 20 ust. 5 ustawy o Policji) czy prokurator okręgowy przy stosowaniu zakupu kontrolowanego, prowokacji policyjnej (tamże art. 19a ust. 3) oraz prawo prokuratora uchylania zarządzenia o zastosowaniu przesyłki niejawnie nadzorowanej (tamże, art. 19b ust. 2).

¹⁴ Podobnie A. Taracha, *Ograniczenie praw jednostki w kodeksie postępowania karnego i prawie policyjnym*, „Prokurator” 2004, nr 2, s. 94.

¹⁵ Dz. U. z 2001 r. Nr 123, poz. 1353.

¹⁶ Zob. art. 20 ustawy o Policji (funkcjonariusze Policji mogą je stosować praktycznie wobec każdej osoby mogącej być sprawcą czynów zabronionych enumeratywnie wymienionych w tym przepisie).

¹⁷ Zob. w ustawie o ŻW art. 3 ust. 2 pkt 1, pkt 3 lit. b i pkt 5 (właściwość podmiotowa – podkreślenie L.R.) w zw. z art. 29 (niejawne gromadzenie i przetwarzanie informacji), art. 31 (kontrola operacyjna), art. 32 (zakup kontrolowany), art. 34 (korzystanie z informacji zbieranych przez inne organy uprawnione do czynności O-R). Ciekawe jest to, że ustawodawca nie wskazał tych ograniczeń podmiotowych przy uzyskiwaniu danych telekomunikacyjnych, tj. tzw. bilingów (art. 30), stosowaniu przesyłki niejawnie nadzorowanej (art. 33), korzystaniu z pomocy osób niebędących żołnierzami ŻW (art. 36 ust. 1) czy posługiwaniu się dokumentami legalizacyjnymi (art. 40 ust. 2). Zakładając tzw. „racjonalnego ustawodawcę”, nasuwa się nieodparty wniosek, iż takie rozwiązanie legislacyjne, różniące ograniczenia podmiotowe przy stosowaniu poszczególnych metod O-R, jest zamierzonym, a nie przypadkowym zabiegiem prawodawczym umożliwiającym stosowanie „wybranych” czynności wobec wszystkich kategorii osób wskazanych w art. 3 ust. 2 powołanej ustawy.

¹⁸ Dz. U. z 2010 r. Nr 29, poz. 154, z późn. zm.

¹⁹ Dz. U. z 2003 r. Nr 139, poz. 1326.

²⁰ Dz. U. z 2014 r. poz. 253, z późn. zm.

²¹ Zob. np. art. 6 ust. 3 ustawy o SKW oraz SWW w zakresie stosowania na terenie kraju takich metod O-R, jak obserwacja, kontrola operacyjna, zakup kontrolowany czy przesyłka niejawnie nadzorowana, podobnie art. 6 ust. 3 ustawy o ABW i AW.

²² Zob. art. 27 ust. 5 ustawy o SKW oraz SWW art. 6 ust. 3 ustawy o ABW i AW.

²³ Na niejednoznaczność i niezdefiniowanie znaczeniowe pojęcia „bezpieczeństwa państwa” na tle przesłanek do zastosowania kontroli operacyjnej przez ABW zwraca również uwagę J. Mąka, *Ustawa o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych czy jest potrzebna w obecnym stanie prawnym w Polsce?*, „Prokuratura i Prawo” 2009, nr 4, s. 135.

²⁴ Podobnie, na tle konieczności limitowania dopuszczalności kontraty „ryzyka operacyjnego”, wskazuje K. Olejnik, *Zakres stosowania czynności operacyjnych – stan faktyczny, oczekiwania, potrzeby i możliwości wykorzystania ustaleń operacyjnych w procesie karnym oraz dopuszczalny udział sędziego i prokuratora w działaniach operacyjnych*, w: *Praktyczne elementy zwalczania przestępczości zorganizowanej i terroryzmu. Nowoczesne technologie i praca operacyjna*, red. L. Paprzycki i Z. Rau, Warszawa 2009, s. 642.

²⁵ Zob. np. zmiany do ustawy o Służbie Celnej (dodanie rozdziału 1c „Czynności operacyjno-rozpoznawcze”) opublikowane w Dz. U. z 2004 r. Nr 68, poz. 623.

²⁶ Np. ustawa o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym (CBA), Dz. U. z 2014 r. poz. 1411, z późn. zm.

²⁷ Zgodnie z ustawą o Biurze Ochrony Rządu (Dz. U. z 2014 r. poz. 170, z późn. zm.) funkcjonariusze BOR uprawnieni są jedynie do korzystania z pomocy osób niebędących funkcjonariuszami BOR (art. 19, art. 16 pkt 4) oraz uzyskiwania, sprawdzania i przetwarzania informacji (art. 17).

POSTULATY REGULACJI PRACY OPERACYJNO-ROZPOZNAWCZEJ

²⁸Dz. U. z 2011 r. Nr 53, poz. 273.

²⁹Druk sejmowy nr 1570 z 26.01.2007 r.

³⁰Zob. np. *Czynności operacyjno-rozpoznawcze w polskim systemie prawa – działania w kierunku uniwersalnej ustawy*, w: *Praktyczne elementy zwalczania przestępczości zorganizowanej (...)*, red. L. Paprzycki i Z. Rau, Warszawa 2009, s. 712–745; J. Mąka, *Ustawa o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych (...)*, „Prokuratura i Prawo” 2009, nr 4, s. 126–151; P. Kosmaty, *Prawo operacyjne*, „Prokurator” 2010, nr 1–2, s. 74–89 i inne.

³¹Z uzasadnienia projektu ustawy o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych (druk sejmowy nr 1570 z 2007 r.).

³²Zgodnie z art. 2 ust. 1 projektu są one: „zespołem przedsięwzięć jawnych i niejawnych prowadzonych wyłącznie w celu: 1) rozpoznania, zapobiegania i wykrywania przestępstw; 2) odnajdywania osób ukrywających się przed organami ścigania lub wymiarem sprawiedliwości oraz osób zaginionych, jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie, że ich zaginięcie jest wynikiem przestępstwa, a także odnajdywanie rzeczy utraconych w wyniku przestępstwa lub mających związek z przestępstwem; 3) ustalenia tożsamości osób i zwłok, w przypadku uzasadnionego podejrzenia przestępczego działania”.

³³P. Kosmaty, *Prawo operacyjne*, „Prokurator” 2010, nr 1–2, s. 76–77.

³⁴Zgodnie z art. 87 ust. 1 Konstytucji RP (Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483, z późn. zm.) „źródłami powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej są: Konstytucja, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe oraz rozporządzenia”.

³⁵„Warunkiem wejścia w życie ustaw, rozporządzeń oraz aktów prawa miejscowego jest ich ogłoszenie” (art. 88 ust. 1 Konstytucji RP), zasady i tryb ogłaszania aktów normatywnych określa ustawa z dnia 20 lipca 2000 r. o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych (Dz. U. z 2011 r. Nr 197, poz. 1172).

³⁶Zgodnie z art. 7 Konstytucji RP „Organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa”.

³⁷K. Woźniowski, *Zasada rygorystycznej kompetencji organów uprawnionych do prowadzenia kontroli operacyjnej*, w: *Wybrane problemy procesu karnego i kryminalistyki*, red. J. Kasprzak i B. Młodziejowski, Olsztyn 2010, s. 219–226.

³⁸Zob. M.A. Nowicki, *Wokół Konwencji Europejskiej. Krótki Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, Warszawa 2006, s. 201–202.

³⁹Zgodnie z treścią art. 31 ust. 3 „Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanowione tylko w ustawie, i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie, dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”.

⁴⁰Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284.

⁴¹Zgodnie z treścią art. 8 ust. 2 nie jest dopuszczalna ingerencja władzy publicznej w korzystanie z prawa do życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji „z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób”.

⁴²Zob. np. art. 180c i 180d ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne (Dz. U. z 2014 r. poz. 243).

⁴³Zob. np. art. 184 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, z późn. zm.), dalej kpk, normujący problematykę tzw. świadka incognito, czy też ustawa z dnia 25 czerwca 1997 r. o świadku koronnym (Dz. U. z 2014 r. poz. 1801).

⁴⁴Zob. np. R. Janiszowski-Downarowicz, *Granice dozwolonej prowokacji w polskim prawie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2009, nr 3, s. 87–96 i częściowo polemiczny z nim M. Szczepański, *Strona podmiotowa prowokacji*, „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 9, s. 53–66, czy w ujęciu komparystycznym J. Mąka, *Instytucja prowokacji w praktyce działania służb policyjnych*, „Prokuratura i Prawo” 2010, nr 1–2, s. 150–174.

⁴⁵Zob. art. 7 i 410 kpk.

⁴⁶Por. np. art. 24 czy art. 235 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553) normujące problematykę karalnej prowokacji oraz bezprawnego podejmowania podstępnych zabiegów w celu skierowania m.in. ścigania o przestępstwo wobec określonej osoby.

⁴⁷A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2000, s. 183.

⁴⁸Podobnie H. Popławski, *Działanie w granicach uprawnień i obowiązków jako okoliczność wyłączająca bezprawność czynu*, „Nowe Prawo” 1967, nr 12, s. 1614.

⁴⁹Tytułem przykładu materii, która winna pozostawać niejawną, jest choćby sposób wytwarzania dokumentów legalizacyjnych, z istoty swej będących faktycznie dokumentami podrobionymi. Nietrudno sobie wyobrazić „uboczne skutki” upublicznienia takiej informacji wśród osób zainteresowanych problematyką fałszowania wszelkiej dokumentacji.

⁵⁰P. Pytlakowski, *Służby specjalnej troski*, „Polityka” 2008, nr 50.

⁵¹Np. kwestia legalności dostępu do pomieszczeń tzw. lustracji poprzedzającej montaż urządzeń podsłuchowych w ramach kontroli operacyjnej czy też stosowanego przy zakupie kontrolowanym „zakupu sprawdzającego”.

⁵²Postulat ten tylko częściowo realizuje obowiązujące od 11 czerwca 2011 r. rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 czerwca 2011 r. w sprawie sposobu realizacji kompetencji prokuratora w zakresie nadzoru nad czynnościami operacyjno-rozpoznawczymi (Dz. U. Nr 121, poz. 692).

⁵³W tym zakresie kodeksowy kontratyp z art. 259 kk uwalnia od odpowiedzialności jedynie za sam udział w takiej grupie, a nie za przestępstwa popełnione niejako w ramach owego „udziału”, zob. też Z. Cwiakalski, w: *Kodeks karny. Część Szczególna. Komentarz*, red. A. Zoll, Kraków 2006, t. II, s. 1186, teza 38.

⁵⁴Zob. art. 10 § 1 kpk.

⁵⁵Por. np. art. 218 kpk a uzyskiwane w ramach czynności O-R wykazy połączeń telefonicznych (tzw. „bilingi”).

⁵⁶Przedmowa, w: F. Musiał, *Podręcznik bezpieczeństwa. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2007, s. 8.

Summary

A few words about relative openness of regulations of undercover operations

Until nineties undercover operations conducted by law enforcement authorities were based on departmental regulations considered as internal and classified. This way of regulating those matters, often violating human rights and freedoms, was against the rule of law. Defining responsibilities and duties for new state authorities, required declassification of undercover operations forms and methods. This led to publication of many legal acts that regulate undercover operations, firstly in direction to comply with constitutional and international law and secondly to develop new, effective ways of utilizing the results directly in a trial. Author shows development of undercover operations in Polish democracy. Development leading to unify the way of conducting this kind of operations in the context of the proposed enactment of a bill for all law enforcement authorities.

Tłumaczenie: autor

BEZPIECZEŃSTWO POLAKÓW w badaniach opinii społecznej

Agnieszka Brzeźniak

główny specjalista
Wydziału Analiz Gabinetu KGP

Każde państwo w trosce o własne bezpieczeństwo narodowe ustala zbiór wartości wewnętrznych i przyjmuje odpowiedni zespół środków zabezpieczających je przed wszelkiego rodzaju zagrożeniami. Mogą to być przedsięwzięcia podejmowane w ramach wewnętrznej funkcji państwa (np. wzmacnianie jego siły militarnej, gospodarczej, optymalizacja systemu społeczno-politycznego i stabilności politycznej), a także działania realizowane w ramach funkcji zewnętrznej (międzynarodowej)¹.

Funkcja wewnętrzna polega na zapewnieniu porządku i bezpieczeństwa wewnątrz kraju, co osiąga się poprzez działanie organów administracyjnych państwa. Funkcja zewnętrzna natomiast objawia się poprzez działalność prowadzoną w zakresie stosunków z innymi państwami oraz organizacjami międzynarodowymi, a jej istotą jest ochrona interesów państwa prowadzona głównie przez jej służbę dyplomatyczną².

Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa spoczywa w Polsce na wielu podmiotach. Można je przypisać wszystkim organom administracji rządowej i samorządowej. W zakresie swoich kompetencji odpowiedzialność taką ponoszą również instytucje publiczne, organizacje i stowarzyszenia. Powszechnie jednak uznaje się, że ciężar odpowiedzialności za bezpieczeństwo wewnętrzne w głównej mierze spoczywa na Policji.

Częścią odpowiedzialności za bezpieczeństwo obciążone jest również społeczeństwo – obywatele naszego państwa funkcjonujący w różnego rodzaju grupach, wspólnotach, społecznościach oraz instytucjach. Jan Widacki podkreśla, że skuteczność działań policyjnych jest uwarunkowana współdziałaniem ze społeczeństwem. Dla zapewnienia poczucia bezpieczeństwa działania Policji muszą być wspierane działaniami społeczności lokalnych i samorządów. Działania Policji, innych instytucji i społeczności lokalnych muszą być ze sobą skoordynowane³.

Należy przyjąć, że oprócz wielu innych czynników, bezpieczeństwo w państwie wpływa na poczucie bezpieczeństwa osobistego. Mając na celu monitorowanie deklarowanego przez obywateli poczucia bezpieczeństwa, Policja bada ten obszar w różnych badaniach opinii – zarówno jakościowych, jak i ilościowych.

Z badania „Rola Policji i innych służb w zapewnieniu bezpieczeństwa i porządku publicznego”, przeprowadzonego w 2008 r. metodą FGI (zogniskowane wywiady grupowe) wynika, że poczucie bezpieczeństwa definiowane jest przede wszystkim w kategoriach fizycznego bezpieczeństwa osobistego oraz bezpieczeństwa mienia. Czuć się bezpiecznie, to znaczy nie obawiać się przestępstw z kategorii przestępczości pospolitej (np. napadu, pobicia, kradzieży). W spontanicznych wypowiedziach badanych nie występują w tym kontekście inne zagrożenia, np. w ruchu ulicznym.

Wypowiedzi badanych wskazują, że największe znaczenie dla ogólnego poziomu poczucia bezpieczeństwa ma sytuacja w miejscu zamieszkania. Miejsca publiczne można omijać, jeśli zachodzi obawa, że mogą tam zaistnieć jakieś zagrożenia, natomiast „u siebie” musi być bezpiecznie z założenia.

Potencjalne zagrożenia w miejscu zamieszkania i miejscu publicznym postrzegane są podobnie – głównie ze strony młodych ludzi lub nietrzeźwych. W miejscach publicznych jako większe postrzegane jest zagrożenie napadem rabunkowym czy zuchwałą kradzieżą, natomiast w miejscu zamieszkania wymieniane są w tym kontekście raczej incydenty o mniejszym ciężarze, np. zaczepki.

Ogólnie rzecz biorąc, miejsce zamieszkania postrzegane jest jako bezpieczniejsze – jest znane, ewentualne zagrożenia są „oswojone”, łatwiej sobie z nimi radzić. Z drugiej strony, o ile w postrzeganych jako niebezpiecznych miejscach publicznych można po prostu nie być, o tyle ewentualnych zagrożeń w miejscu zamieszkania nie da się w ten sposób unikać. Bezpieczeństwo w miejscu zamieszkania wydaje się ważniejsze – ludzie chcą czuć się bezpiecznie przede wszystkim „u siebie”.

BEZPIECZEŃSTWO POLAKÓW

Służbą postrzeganą przez badanych jako w decydującym stopniu odpowiedzialną za tak rozumiane bezpieczeństwo obywateli jest Policja. Na tle innych służb (ABW, Straż Graniczna, CBA, Straż Miejska) zakres obowiązków i działania Policji są najbardziej znane. Warto podkreślić, że źródłem wiedzy i opinii o Policji jest – w przeciwieństwie do innych służb (poza Strażą Miejską) – przede wszystkim doświadczenie w kontaktach z Policją i obserwacja pracy policjantów. Obecność patroli policyjnych zarówno w okolicach miejsca zamieszkania, jak i w miejscach publicznych postrzegana jest jako istotny element wpływający na wzrost poczucia bezpieczeństwa – widok munduru policyjnego sprawia, że ludzie czują się bezpieczniej.

Warto podkreślić, że różnice w ocenie poziomu bezpieczeństwa i ocenie pracy Policji mają charakter pokoleniowy. Młodzież i dorośli stoją niejako „po dwóch stronach barykady”: dorośli upatrują zagrożenie ze strony młodzieży, w związku z czym z zadowoleniem przyjmują wszelkie prewencyjne działania Policji wymierzone w tę grupę, młodzież natomiast czuje się nękana przez Policję, co powoduje ich mniej pozytywne nastawienie do funkcjonariuszy.

Badania dotyczące poczucia bezpieczeństwa obywateli, od wielu lat, niezależnie od Policji przeprowadza również CBOS. Ostatnią edycję zrealizowano w kwietniu br. na reprezentatywnej próbie losowej dorosłych Polaków (N=1027). Jak wskazują wyniki, większość Polaków (66%) uznaje swój kraj za bezpieczny. Przeciwnego zdania jest 28% ankietowanych. Należy zauważyć, że w porównaniu z zeszłoroczną edycją badania Polacy czują się nieco mniej bezpiecznie – zmniejszył się odsetek osób twierdzących, że w Polsce żyje się bezpiecznie (o 4 p.p.), przy jednoczesnym wzroście odsetka badanych będących przeciwnego zdania (o 4 p.p.). Warto jednak zauważyć, że w ciągu ostatnich piętnastu lat opinie o Polsce w kontekście bezpieczeństwa diametralnie się zmieniły. W latach dziewięćdziesiątych zdecydowana większość respondentów wypowiadała się krytycznie na ten temat, ale od roku 2001 ich odsetek systematycznie i znacząco spadał. W roku 2007 proporcje odwróciły się, a odsetki badanych pozytywnie i negatywnie oceniających bezpieczeństwo publiczne ustabilizowały się.

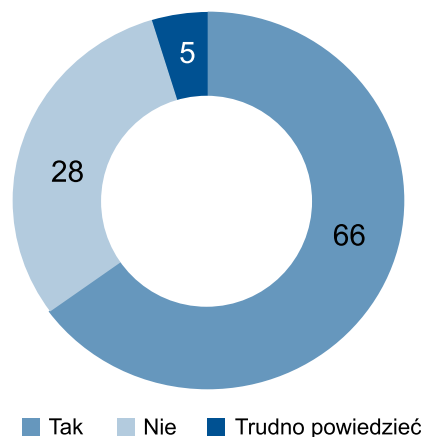
Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że w latach dziewięćdziesiątych na temat bezpieczeństwa w kraju zdecydowana większość respondentów wypowiadała się negatywnie. Od 2001 r. wyniki zaczęły się systematycznie poprawiać i od 2007 r. utrzymują się na zbliżonym, stabilnym poziomie (patrz wykresy 1 i 2).

Polacy wyżej oceniają bezpieczeństwo w okolicy miejsca swojego zamieszkania niż ogólnie w kraju. Niemal wszyscy ankietowani (88%) twierdzą, że miejsce, w którym mieszkają, można nazwać bezpiecznym i spokojnym. Warto zaznaczyć, że w stosunku do lat dziewięćdziesiątych znacząco poprawiły się opinie o bezpieczeństwie w miejscu zamieszkania. Od kilku lat utrzymuje się na stabilnym i bardzo wysokim poziomie (patrz wykres 3).

Większe od pozostałych poczucie bezpieczeństwa w okolicy miejsca swojego zamieszkania deklarują mieszkańcy wsi, natomiast mniejsze – mieszkańcy dużych miast. Na deklarowane poczucie bezpieczeństwa wpływ ma również sytuacja materialna ankietowanych – osoby zadowolone ze swoich warunków materialnych czują się bezpieczniej od tych, których sytuacja jest gorsza.

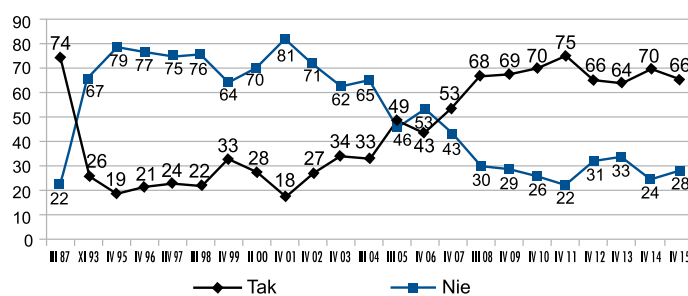
Badanych zapytano również, czy obawiają się, że oni lub ktoś z ich bliskich może paść ofiarą przestępstwa. Jak wskazują

Wykres 1. Czy Polska jest krajem, w którym żyje się bezpiecznie? (w%)



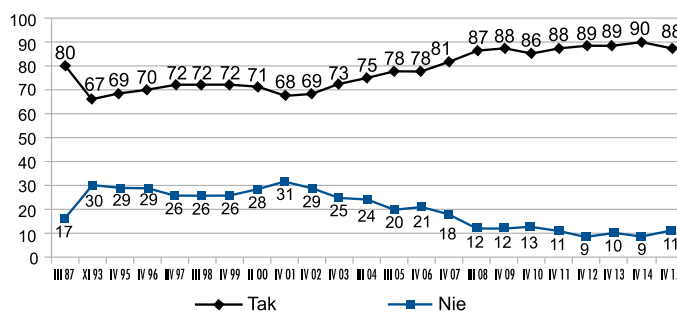
Źródło: CBOS, 16–22 kwietnia 2015 r., N=1027.

Wykres 2. Czy Polska jest krajem, w którym żyje się bezpiecznie? (w%)



Źródło: CBOS, 16–22 kwietnia 2015 r., N=1027.

Wykres 3. Czy miejsce, w którym Pan(i) mieszka, można nazwać bezpiecznym i spokojnym? (w %)

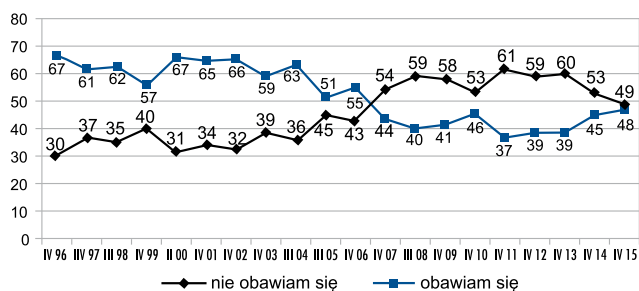


Źródło: CBOS, 16–22 kwietnia 2015 r., N=1027.

wyniki, o bezpieczeństwo swoich bliskich niepokoi się ponad połowa badanych (58%).

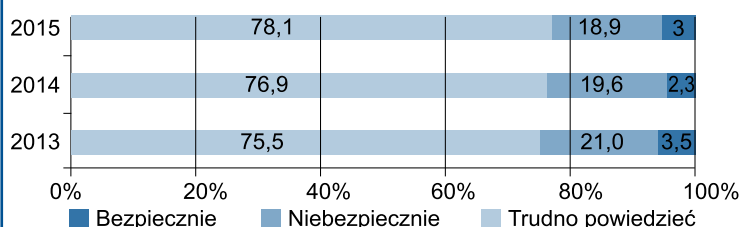
Polacy, w mniejszym stopniu niż o swoich bliskich, obawiają się o swoje bezpieczeństwo. Niemal połowa z nich (49%) nie boi się, że może paść ofiarą przestępstwa, natomiast 48% badanych ma odmienne odczucia – w porównaniu z zeszłorocznymi deklaracjami odsetek ten wzrósł o 3 p.p. (patrz wykres 4).

Wykres 4. Czy obawia się Pan(i) tego, że może się Pan(i) stać ofiarą przestępstwa? (w %)



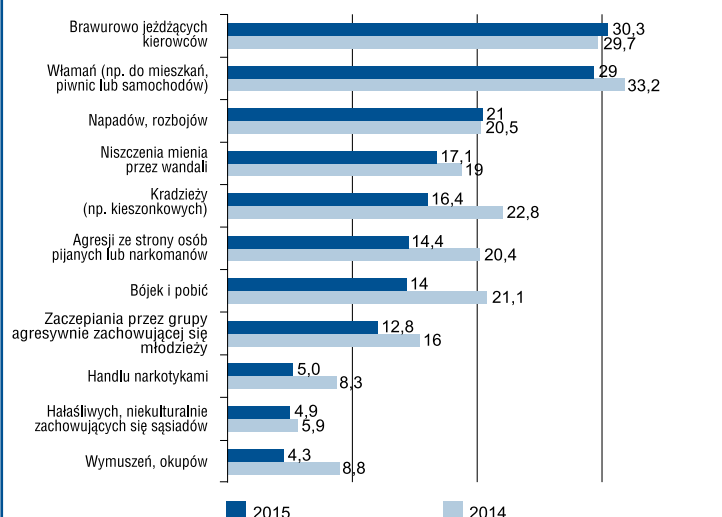
Źródło: CBOS, 16–22 kwietnia 2015 r., N=1027.

Wykres 5. Czy czuje się Pan/i bezpiecznie, spacerując w swojej okolicy po zmroku?



Źródło: Polskie Badanie Przystępczości, N = 17 000.

Wykres 6. Czego, jakich zagrożeń najbardziej obawia się Pan/i w pobliżu swego miejsca zamieszkania?



Źródło: Polskie Badanie Przystępczości, N= 17 000.

Poza wyżej wymienionymi badaniami, od 2007 r. na zlecenie Policji realizowane jest Polskie Badanie Przystępczości. Jego celem jest przede wszystkim poznanie społecznej oceny Policji, poczucia bezpieczeństwa, lęku przed przestępczością, a także oczekiwań w stosunku do Policji. W kilku edycjach część pytań skierowano również do ofiar przestępstw, a dotyczyły one m.in. przyczyn niezgłaszania przestępstw i poziomu zadowolenia z „obsługi” przez Policję.

Badanie przeprowadzane jest co roku w styczniu, bierze w nim udział 17 000 Polaków powyżej 15. roku życia (po 1000 osób na każde województwo i obszar objęty działaniem Komendy Stołecznej Policji). Próba dobierana jest w taki sposób, aby była reprezentatywna zarówno dla poszczególnych garnizonów, jak i dla Polski ogółem. Ostatnią (ósmą) edycję zrealizowano w styczniu 2015 r.

Na podstawie wyników ostatniej edycji można stwierdzić, że ponad trzy czwarte Polaków (78,1%) czuje się bezpiecznie podczas spacerów po zmroku w okolicy swojego miejsca zamieszkania. Brak poczucia bezpieczeństwa deklaruje niespełna jedna piąta badanych (18,9%). Jest to nieco lepszy wynik niż w roku ubiegłym (patrz wykres 5). Warto zauważyć, że bezpieczniej czują się mężczyźni i osoby lepiej wykształcone. Na poczucie bezpieczeństwa wpływ ma również miejsce zamieszkania respondentów (większe bezpieczeństwo deklarują mieszkańcy wsi) i wiek respondentów – im młodszy ankietowany, tym częściej deklaruje, że podczas spacerów po zmroku czuje się bezpiecznie, oraz ocena sytuacji materialnej – bezpieczniej czują się osoby, które lepiej oceniają swoją sytuację materialną. Można stwierdzić, że mieszkańcy naszego kraju deklarują wysoki poziom poczucia bezpieczeństwa, występują jednak różnice ze względu na region, który zamieszkują. Najbezpieczniej czują się mieszkańcy południowo-wschodniej Polski, m.in. województwa lubelskiego – 85,0% i podlaskiego – 84,5%, a także opolskiego – 83,8%, natomiast najmniej bezpiecznie – mieszkańcy województwa zachodniopomorskiego – 72,0%, łódzkiego – 72,6% i śląskiego – 73,0% (patrz mapa nr 1).

Jak wskazują wyniki ostatniej edycji Polskiego Badania Przystępczości, w porównaniu z ubiegłym rokiem zmniejszyły się obawy Polaków przed większością zagrożeń. Zgodnie z ich deklaracjami, obecnie największy strach budzi brawura kierowców, na którą wskazuje niemal jedna trzecia ankietowanych (30,3%). Dużym zagrożeniem są również włamania, np. do mieszkań, piwnic lub samochodów (29,0%). Co piąty Polak boi się napadów i rozbojów (21,0%). Na pozostałe zagrożenia wskazuje mniej niż jedna piąta ogółu. Warto również zauważyć, że 22,2% ankietowanych deklaruje, że nie obawia się niczego w pobliżu swojego miejsca zamieszkania (patrz wykres nr 6).

Można zaobserwować, że brawura kierowców stanowi większy problem na wsiach (37,5%) niż w miastach (25,8%). Występują również różnice w wypowiedziach respondentów z różnych części Polski. Zdecydowanie najczęściej na zagrożenie to wskazują mieszkańcy województwa podkarpackiego – 44,8%, natomiast najrzadziej – ankietowani zamieszkujący województwo dolnośląskie – 19,9% (patrz mapa nr 2).

W przypadku włamań również występują różnice w wypowiedziach badanych ze względu na wielkość miejscowości. Sytuacja jest jednak odmienna niż w przypadku brawury kierowcy – im większą miejscowość zamieszkują ankietowani, tym większy odsetek wskazań na to zagrożenie.

W przypadku miast powyżej 500 tysięcy mieszkańców jest to 43,6%, a w przypadku wsi – 24,2%. Można również zauważyć, że występują różnice ze względu na region – zdecydowanie największe obawy przed włamaniami mają osoby, które zamieszkują teren objęty działaniem Komendy Stołecznej Policji (44,7%), a najmniejszy – mieszkańcy województwa świętokrzyskiego (18,1%). Rzadziej od innych wskazują na to zagrożenie również ankietowani z województw kujawsko-pomorskiego – 22,1% i zachodniopomorskiego – 22,2% (patrz mapa nr 3).

BEZPIECZEŃSTWO POLAKÓW

Największy strach przed napadami i rozbojami odczuwają badani z miast od 100 do 500 tysięcy mieszkańców i powyżej 500 tys. (odpowiednio 31,3% i 29,6%). Wśród mieszkańców wsi odsetek wskazań na to zagrożenie jest niemal dwukrotnie niższy (13,5%) niż wśród mieszkańców miast (25,8%). Znacznie częściej wskazują tak kobiety (24,7%) niż mężczyźni (16,9%). Największe obawy przed napadami odczuwają mieszkańcy województwa kujawsko-pomorskiego (29,6%), a najmniejsze – mieszkańcy województwa lubelskiego – 10,0% (patrz mapa nr 4).

Poza oceną własnego poczucia bezpieczeństwa i określaniu swoich obaw, ankietowani oceniają również Policję. Warto tu zauważyć, że od kilku lat oceny skuteczności Policji w walce z przestępczością są stosunkowo wysokie i stabilne. W edycji ze stycznia 2015 r. wysokie oceny przyznaje 67,5% Polaków. Odmienne zdania jest co piąty badany. Najwięcej pozytywnych ocen w tym zakresie przyznają najmłodsi ankietowani (72,6%). Lepszą opinię na ten temat mają mieszkańcy wsi – 76,2% niż miast – 61,9% (patrz wykres 7).

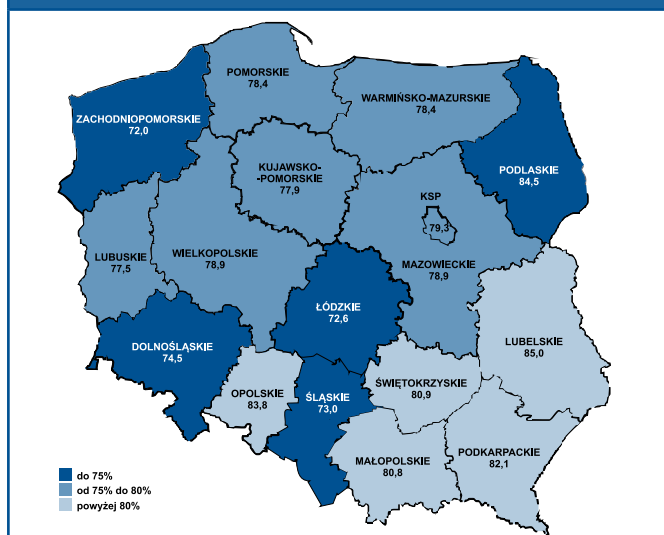
Policję za najbardziej skuteczną uważają mieszkańcy województwa podlaskiego (75,8%), lubelskiego (73,4%) i kujawsko-pomorskiego (73,1%), natomiast za najmniej skuteczną – ankietowani zamieszkujący obszar objęty działaniem Komendy Stołecznej Policji (58,8%).

Uczestnicy badania oceniali także pracę policjantów pełniących służbę w okolicy ich miejsca zamieszkania. Podobnie jak w ubiegłych latach, większość ankietowanych (69,4%) ocenia ją pozytywnie. Na oceny policjantów ma wpływ wielkość miejscowości (im większa miejscowość, którą zamieszkują ankietowani, tym mniej pozytywnych ocen) oraz wykształcenie (im wyższe wykształcenie, tym więcej dobrych ocen) – patrz wykres 8.

Pracę policjantów najwyżej oceniają mieszkańcy województw: lubelskiego (78,8%) i podlaskiego (77,2%), a najmniej – badani z województwa zachodniopomorskiego (59,9%) i obszaru objętego działaniem Komendy Stołecznej Policji (60,6%).

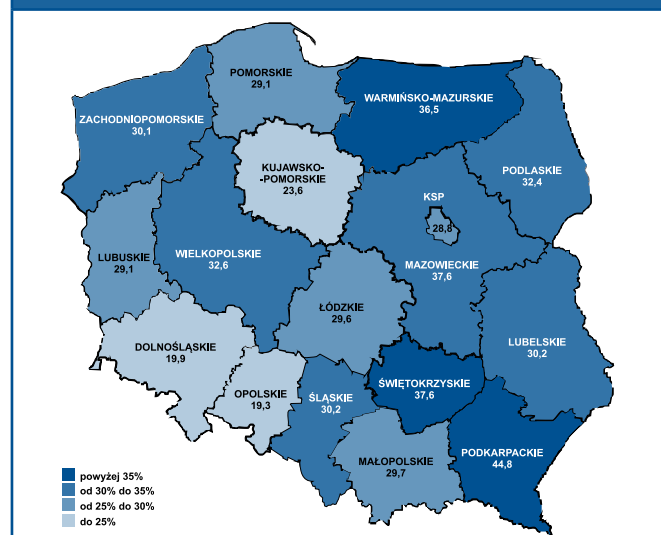
Badani mieli również możliwość wskazania swoich oczekiwań w stosunku do Policji. Jak się okazuje, najważniejsze

Mapa nr 1. Czy czuje się Pan/i bezpiecznie, spacerując w swojej okolicy po zmroku?



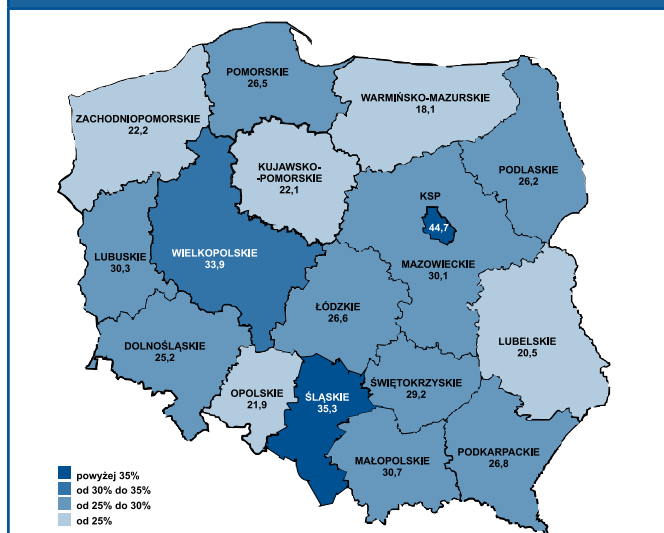
Źródło: Polskie Badanie Przestępczości, N= 17 000.

Mapa nr 2. Obawy Polaków przed brawurowo jeżdżącymi kierowcami



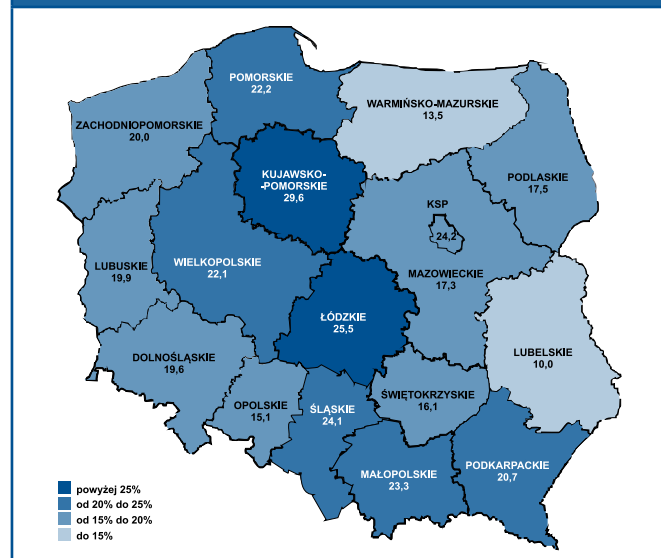
Źródło: Polskie Badanie Przestępczości, N= 17 000.

Mapa nr 3. Obawy Polaków przed włamaniami (np. do mieszkań, piwnic lub samochodów)



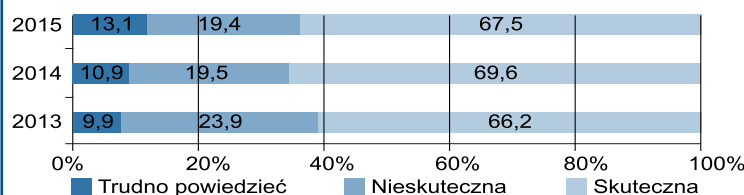
Źródło: Polskie Badanie Przestępczości, N= 17 000.

Mapa nr 4. Obawy Polaków przed napadami, rozbojami



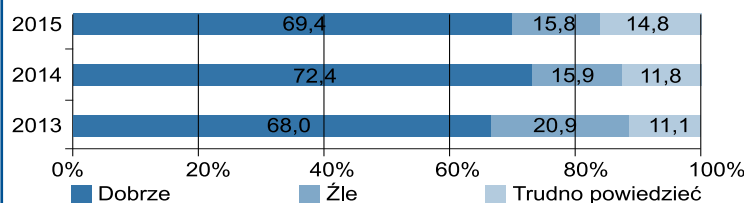
Źródło: Polskie Badanie Przestępczości, N= 17 000.

Wykres 7. Czy Policja jest skuteczna w walce z przestępczością?



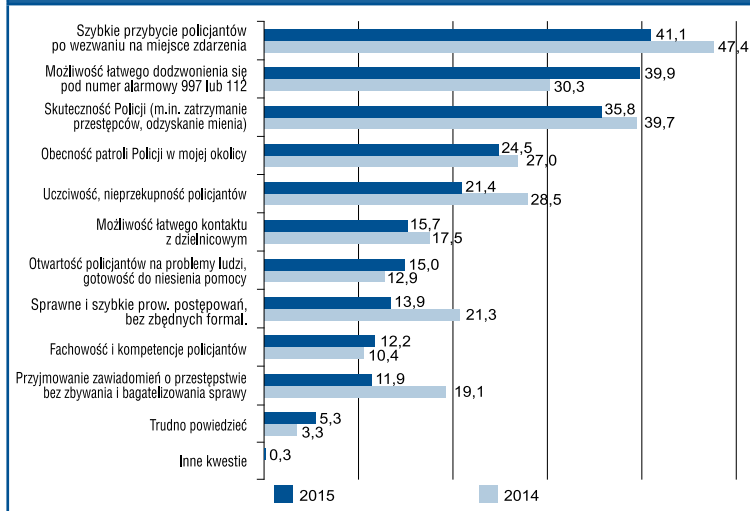
Źródło: Polskie Badanie Przestępczości, N= 17 000.

Wykres 8. Jak ocenia Pan/i pracę policjantów pełniących służbę?



Źródło: Polskie Badanie Przestępczości, N= 17 000.

Wykres 9. Które kwestie związane z pracą Policji są dla Pana(i) osobście najważniejsze?



jest szybkie przybycie policjantów po wezwaniu na miejsce zdarzenia oraz możliwość łatwego dozwonienia się pod numer alarmowy. Na obie kwestie wskazuje około dwie piąte ankietowanych (odpowiednio 41,1% i 39,9%). W porównaniu z ubiegłym rokiem, pierwsza z nich wskazywana jest częściej, a druga rzadziej. Dla ponad jednej trzeciej badanych (35,8%) istotna jest skuteczność Policji, a dla niemal jednej czwartej (24,5%) obecność patroli policyjnych w okolicy miejsca zamieszkania. Co piąty mieszkaniec naszego kraju (21,4%) twierdzi, że ważną kwestią jest uczciwość i nieprzekupność policjantów, warto jednak dodać, że odsetek wskazań na ten czynnik zmniejszył się w stosunku do ubiegłorocznej edycji badania (patrz wykres 9).

Jak wskazują wyniki wyżej wymienionych wyżej badań, można stwierdzić, że poczucie bezpieczeństwa Polaków jest duże. Warto jednak zaznaczyć, że bezpieczniej czujemy się w pobliżu swojego miejsca zamieszkania niż w przestrzeni publicz-

nej. Rolą Policji jest zapewnienie tego bezpieczeństwa i przeciwdziałanie zachowaniom negatywnym. Można stwierdzić, że społeczeństwo dobrze ocenia tę działalność. Należy podkreślić, że tego typu działania muszą brać pod uwagę zdanie opinii publicznej, zwłaszcza osób, które mieszkają na danym terenie. Społeczność lokalna jest taką społecznością, w której zachodzą wszelkie zjawiska dotyczące danej zbiorowości. Jednym z najważniejszych zjawisk jest zagrożenie przestępczością i społeczne poczucie bezpieczeństwa. Społeczność lokalna jest ważnym partnerem w tworzeniu i utrzymywaniu bezpieczeństwa lokalnego⁴. Dlatego więc, tak istotne jest bieżące monitorowanie opinii społecznej, m.in. poprzez przeprowadzanie badań opinii, w których ankietowani mogą wypowiedzieć się na temat swojego bezpieczeństwa, a także ocenić Policję i zgłosić swoje oczekiwania w stosunku do niej.

Warto zaznaczyć, że poza monitorowaniem poczucia bezpieczeństwa obywateli, wyniki badań dotyczących Policji są wykorzystywane m.in. w systemie oceny pracy Policji, a także przy określaniu kierunków pracy poszczególnych KWP/KSP, m.in. do budowy strategii wojewódzkich (obecnie Planów Działalności). Uwzględnianie w działaniach Policji opinii społecznej, może również wpływać pozytywnie na wizerunek formacji.

¹ R. Zięba, *Bezpieczeństwo narodowe*, w: *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe*, Fundacja Studiów Międzynarodowych, Warszawa 1997, s. 11.

² K. Wojtaszczyk, *Kompendium wiedzy o państwie współczesnym*, Liber, Warszawa 2002, s. 22–24.

³ J. Widacki, *Profilaktyka społeczna-wprowadzenie w problematykę*, w: *Konferencja Bezpieczne Świętokrzyskie – dziś i jutro. Kielce-Sielcia 25–27 maja 2000. Materiały pokonferencyjne*, red. T. Cielecki, KWP Kielce 2000, s. 20.

⁴ E. Moczuk, *Policja. Socjologiczne studium funkcjonowania instytucji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2013, s. 56.

Bibliografia

CBOS, *Aktualne problemy i wydarzenia*, 16–22 kwietnia 2015 r., N=1027.

Moczuk E., *Policja. Socjologiczne studium funkcjonowania instytucji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2013.

Opracowania własne na podstawie wyników Polskiego Badania Przestępczości, zrealizowanego na przełomie stycznia i lutego 2015 r. przez GfK Polonia Sp. z o.o. na 17-tys. próbie dorosłych Polaków.

Widacki J., *Profilaktyka społeczna – wprowadzenie w problematykę*, w: *Konferencja Bezpieczne Świętokrzyskie – dziś i jutro. Kielce-Sielcia 25–27 maja 2000. Materiały pokonferencyjne*, red. T. Cielecki, KWP, Kielce 2000.

Wojtaszczyk K., *Kompendium wiedzy o państwie współczesnym*, Liber, Warszawa 2002.

Zięba R., *Bezpieczeństwo narodowe*, w: *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe*, Fundacja Studiów Międzynarodowych, Warszawa 1997.

Summary

Safety of Poles in public opinion research

Safety of citizens is the main task of the Police. In order to monitor sense of security declared by Poles, the Police conduct public opinion research. This research is both quantitative and qualitative ordered by the Police or independently. Results are useful in the process of evaluation of the police work and in defining directions of actions taken by Provincial and Metropolitan Police Headquarters. The article presents results of selected research in this field.

Źródło: Joanna Łaszyn, WP CSP

PROCES DIAGNOZOWANIA W NAUKACH O WYCHOWANIU

Wybrane aspekty

Prof. dr hab. Jerzy Nikitorowicz

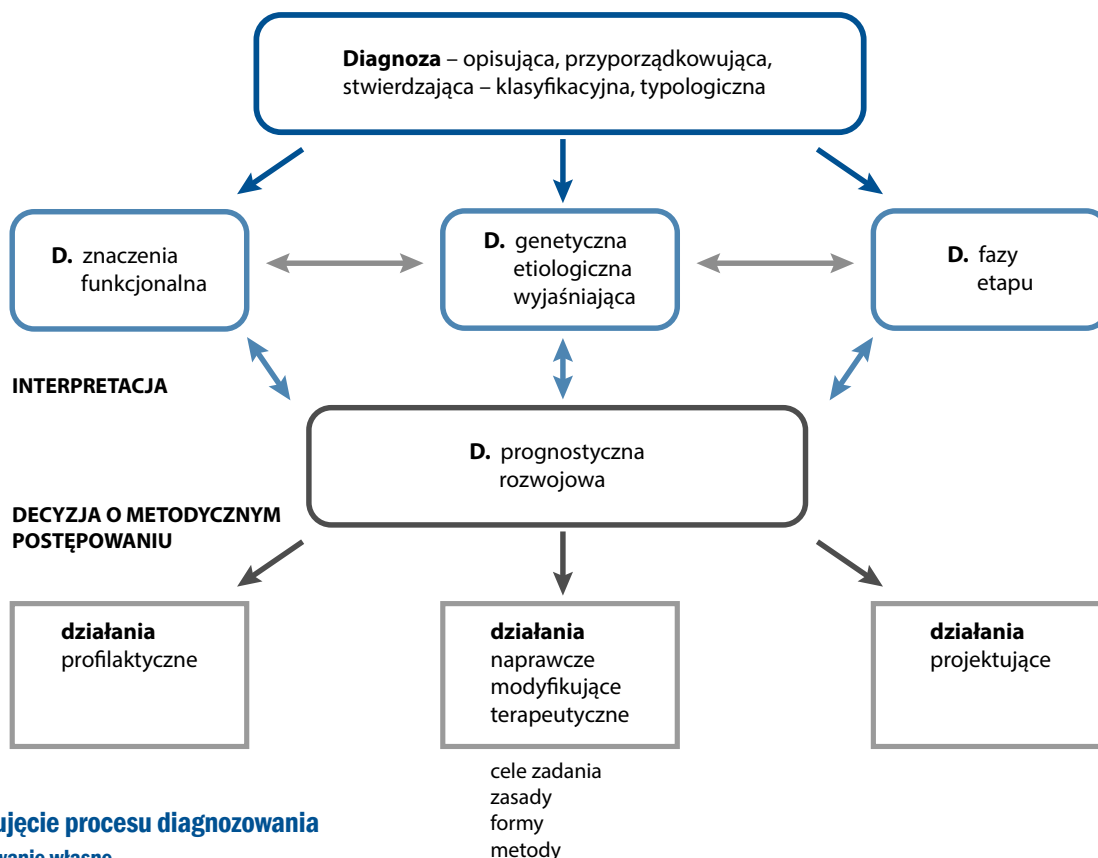
Katedra Edukacji Międzykulturowej
Uniwersytetu w Białymstoku

ZAŁOŻENIA WSTĘPNE

Nauki o wychowaniu mają do spełnienia wiele funkcji, między innymi diagnostyczną, wyjaśniającą i tłumaczącą, a przede wszystkim prognostyczną, innowacyjną i metodyczną – praktyczną, stąd moją intencją jest ukazanie holistycznego ujęcia

procesu diagnozowania, co przedstawia na rysunku – holistyczne ujęcie procesu diagnozowania.

W teorii i metodologii nauk o wychowaniu holizm jest traktowany jako pogląd głoszący postrzeganie zjawisk wychowawczych w układach całościowych. Jeżeli istotą diagnostyki jest rozpoznanie (opis, przyporządkowanie, klasyfikacja, typologia, etiologia, określenie znaczenia i funkcji danego stanu rze-



Holistyczne ujęcie procesu diagnozowania

Źródło: opracowanie własne.

czy, zauważenie fazy), jak też wskazanie kierunków rozwoju na bazie interpretacji, odniesień do różnych koncepcji i teorii wyjaśniających dane zjawisko – problem, to istotą działań podejmowanych w wyniku rozpoznania są trzy typy działań metodycznych (profilaktyka, terapia, projektowanie).

Pojęcie diagnozy wiąże się z samą czynnością rozpoznania, opisywania, charakteryzowania, wykrywania, stwierdzania stanów i zachowań w wymiarach (prawidłowe – nieprawidłowe, korzystne – niekorzystne, zaburzone – będące w normie itp.) i jest czynnością poznawczą lub jej rezultatem. Natomiast diagnozowanie jest procesem, w którym konieczne jest wyróżnienie elementów składających się na całość postępowania. Z pewnością pierwszym etapem będzie opis stanu rzeczy, przedstawienie objawów. Już J. Korczak wskazywał, że jeśli pedagogika zechce iść drogą uitorowaną przez medycynę, musi wypracować diagnostykę wychowawczą opartą na rozumieniu objawów. Zwrócił uwagę na niektóre z nich i podkreślił symbolicznie: „czym gorączka, kaszel, wymioty dla lekarza, tym uśmiech, łza, rumieniec dla wychowawcy”, wskazując, że nie ma objawu bez znaczenia¹. Sądzę, że szczególnym zadaniem i problemem dla diagnosty jest zauważenie objawów, określenie ich znaczenia, funkcji, jakie spełniają w całym procesie rozwoju, ich istoty w całej strukturze zjawiska. To jednak uzależnione jest od tego, jakie metody i techniki zastosujemy w procesie zbierania danych o jednostce, grupie, określonym zjawisku. Za najważniejszą metodę prowadzącą do poznania dziecka J. Korczak uznawał obserwację, zaś H. Radlińska wywiad w miejscu zamieszkania.

KLASYFIKACJA I TYPOLOGIA W PROCESIE DIAGNOZOWANIA

Jeżeli jakieś zjawisko jest opisywane, prezentowane, to istotne są wskaźniki i mierniki, przyjęcie określonej aksjologii, określonego kryterium, do którego odnosimy rozpoznawane przez nas zjawisko. Jeżeli wskaźnikiem określamy coś, co pozwala nam twierdzić, że zachodzi zjawisko, które nas interesuje, to miernikiem jest stopień natężenia określonego wskaźnika, poziom, częstotliwość, jego moc, siła itp., przedstawiona na skali lub za pomocą symbolu liczbowego. Jest to szczególnie ważne w procesie diagnostycznym, gdyż efektem tych działań jest opracowanie czułych narzędzi diagnostycznych w kontekście diagnozowanego przedmiotu. Opisując badane problemy (zjawiska), istotna jest ich klasyfikacja i typologia. Poprawna klasyfikacja, która najczęściej dotyczy zmiennych jednowymiarowych, może być jednostopniowa i wielostopniowa, powinna jednak być wyczerpująca i rozłączna. Większość jednak zmiennych to zmienne wielowymiarowe i w tym przypadku celowe jest dokonywanie typologii. Klasyfikując jakiś przedmiot, szukamy cech specyficznych, natomiast w typologii uwzględniamy zespoły cech stałych, jak i przypadkowych, nietypowych, ich poziom, natężenie, kierunek. W typologii niezbędny jest wybór wskaźnika różnicowania, czyli przyjęcie określonego kryterium, które pozwoli zaliczyć określone zjawisko do danego typu.

Wartościowym przykładem analizy typologicznej jest praca dotycząca typologii nauczycieli². Autor wyszedł z założenia, że podstawowym narzędziem pracy nauczycieli jest ich intelekt, stąd najistotniejsze jest poznanie umysłowości (intelektu) nauczycieli. Powyższe kryterium (współczynnik różnico-

wania) pozwolił na wyróżnienie nauczycieli wybitnych, dobrych, niezupełnie odpowiednich i nieodpowiednich. Spośród wybitnych i dobrych zostały wyróżnione umysły rozumowe, intuicyjne, organizacyjne, systematyczne, wyobraźniowe, ekspresyjne. Ukazując walory typologii, zwróć uwagę na te cechy, które są wiodące w pracy nauczyciela i nadają barwę jego pracy.

Typ rozumowy wyróżnia się dążeniem do tego, by jak najwięcej wiedzieć (erudyci), jak też najbardziej gruntownie poznać i zrozumieć (myśliciele). Erudyci posługują się głównie pamięcią, myśliciele zaś skupioną uwagą. W tej grupie wyróżniono także umysły refleksyjne, których specjalne zainteresowania skierowane były na życie wewnętrzne, na proces przeżyć i myślenia (dyskusja z samym sobą). Autor zwrócił uwagę, że nauczyciele typu rozumowego wykazują małe zainteresowanie problemami wychowawczymi, problemami życia społecznego, praktycznego, pracami administracyjnymi. Bliższy jest im materiał nauczania (lekcje prowadzone są w sposób jasny, przejrzysty, logiczny) niż uczeń (krytyczni, wymagający poprawności, mało tolerancyjni, zainteresowani uczniami wyróżniającymi się).

Typ intuicyjny interesuje się bardziej różnymi zjawiskami i faktami niż pojęciami, bardziej rzeczywistością niż abstrakcją. Posiada on wyczuwanie procesu opiekuńczo-wychowawczego, łatwość nawiązywania kontaktów z uczniami, ściśle związany jest z życiem szkoły i środowiska, z zamiłowaniem pełni obowiązki wychowawcy. Umysły tego typu cenią w pierwszej kolejności mądrość życiową, natomiast nie pociągają ich dziedzina rozważań teoretycznych. Posiadają zdolność wyczuwania psychiki uczniów, potrzeb i zainteresowań zespołu uczniowskiego, co przejawia się w doborze trafnych środków dydaktycznych oraz w zachowaniach tolerancyjnych, takcie i umiarze w postępowaniu.

Typ organizacyjny charakteryzuje całościowe ujmowanie problemów edukacyjnych (zespołu uczniowskiego, lekcji, materiału nauczania i innych elementów). Nauczyciele tego typu przywiązują szczególne znaczenie do konstrukcji lekcji, jej elementów (praca domowa, podanie nowego materiału, utrwalanie, kontrola, ocena itp.). Umiejętności organizacyjne przejawiają się w ujmowaniu tematyki lekcji w formie zagadnień, w prowadzeniu i wywoływaniu dyskusji, niepozwalaniu na odchodzenie od tematu itp.

Typ systematyczny (określiłbym go schematycznym) dąży do upraszczania wykonywanych czynności, posilkowania się prostymi środkami, schematycznymi zestawami, podziałami itp. Powyższym umysłem odpowiadają elementy proste i jednolite, gdyż mają słabsze poczucie związków zachodzących pomiędzy procesem nauczania i wychowania. Generalnie lubią utarte szlaki i szablony, charakteryzuje ich skłonność do porządkowania, unifikowania, naśladownictwa, posługiwania się tymi samymi metodami i środkami dydaktycznymi, stąd stronią od indywidualistów zarówno w procesie opiekuńczo-wychowawczym, jak i w dydaktycznym.

Typ wyobraźniowy charakteryzuje skłonność do intensywnych przeżyć i operowania obrazami, czemu najczęściej towarzyszy umiejętność wywoływania przeżyć u innych osób, odczuwania potrzeby nowych wrażeń, zachowań twórczych, z jednoczesną niechęcią do naśladownictwa i powtarzania. Z jednej strony charakterystyczna dla tego typu jest plastyczność myśli, żywy, bezpośredni kontakt z uczniem, ożywianie procesu dydaktycznego, ale z drugiej strony brak ciągłości i konsekwencji, zbyt duża aktywność i niecierpliwość, nierówność w postępowaniu, spon-

KLASYFIKACJA I TYPOLOGIA W PROCESIE DIAGNOZOWANIA

taniczność, co pociąga za sobą żywość wypowiedzi, ale także pewną chaotyczność i subiektywizm. Nauczyciele ci starają się proponować uczniom rzeczy nowe, interesujące, a nawet to, co jest banalne, próbują zaprezentować ciekawie, unikając szablonu. Stąd zdecydowanie mniejszą wagę zwracają na utrwalanie materiału, kontrolę, egzekwowanie, ocenianie, jak też na działalność wychowawczą, wpływając głównie na rozwój uczuciowości wychowanków, kształtując przeżywanie wartości kultury, a nie dyscyplinę myśli.

Typ ekspresyjny w sposób wyrazisty oddaje stany psychiczne (pewne uczucia, pragnienia, myśli) z intencją przekazywania ich innym. Najważniejszym środkiem ekspresji nauczyciela jest głos wraz z charakterystyczną dynamiką, intonacją, akcentowaniem. W przypadku tego typu nie ma miejsca na prostotę, natomiast częste jest wysuwanie siebie na pierwszy plan z silną potrzebą uznania, a nawet adoracji (ich „Ja” wydaje się stanowić centrum zainteresowań i zabiegów życiowych). Nauczyciele tego typu operują bardziej formą niż treścią, stąd może mieć miejsce panowanie formy nad treścią, pozorów nad istotnymi wartościami.

Podobnie możemy przedstawić typologię niedostosowania społecznego i zaburzeń w zachowaniu. Analizując zaburzenia w zachowaniu, odwołujemy się do wielu teorii. Między innymi do organicznych – biologicznych, psychodynamicznych, behawioralnych, ekologicznych, socjologicznych, kulturowych. W zależności od przyjętej perspektywy wyróżniane są różne typy zaburzeń w zachowaniu³. Na przykład K. Dąbrowski wyróżnił pięć typów nadpobudliwości: psychoruchową, afektywną, sensualną, umysłową, wyobrażeń. K. Pospiszyl wyróżnił trzy główne rodzaje wadliwych postaw społecznych: neurotyczność, przestępczość, psychopatie. Z kolei typologia D.H. Stotta to:

- **zachowania wrogie** – agresywność – jako suma doświadczeń frustracyjnych doznawanych w różnych okresach życia, przy czym zasadnicze znaczenie mają okresy dojrzewania, przełomowe; postawy wrogie ulegają dwukierunkowej transformacji albo stają się ukrytymi nastawieniami, albo przybierają formy jawne w postaci przemocy i aktów przestępczych;
- **zahamowanie** – skłonność do przeżywania stanów depresyjnych, bierność, wycofywanie się, nieśmiałość, lękliwość (z zahamowaniem mogą występować symptomy nerwowości, zaburzenia snu, pocenia się, obgryzania paznokci itp.);
- **zachowanie niekonsekwentne** – trudność w koncentracji uwagi, pochopność, w sferze poznawczej, werbalnej, w ustosunkowaniu się (może być organiczna etiologia niekonsekwencji; można je porównać do nadpobudliwości – reakcje nieprzemyślane, przypadkowe, brak analizy w kontekście „poznawczej mapy”;
- **aspoleczność** – typ porównywalny z socjopatią – niekontrolowana agresja i wrogość, niezdolność do syntonii i empatii; nie uznaje ograniczającego wpływu zewnętrznej rzeczywistości.

W innej typologii, autorstwa T.M. Achenbacha, zachowania internalizacyjne i eksternalizacyjne są dwoma biegunowo przeciwstawnymi typami:

- **zachowania internalizacyjne** – „rzutowanie do wewnątrz” problemów psychicznych przeżywanych przez jednostkę (wycofanie, lęki, zahamowanie), jako wynik neurotyzmu, nadmiernej kontroli zachowań, poczucia winy;
- **zachowania eksternalizacyjne** – wynik rzutowania problemów psychicznych na zewnątrz, czego efektem jest za-

burzone i niedostosowane zachowanie, u podstaw którego leży słaba kontrola (nie czuje winy, gdy robi coś złego, kłamię, kradnie, niszczy, atakuje, wybucha, jest uparty, dokuczliwy itp.).

WYJAŚNIANIE I TŁUMACZENIE W PROCESIE DIAGNOZOWANIA

Istotnym elementem w procesie diagnostycznym jest etiologia danego stanu rzeczy, ukazanie łańcucha uwarunkowań, przyczyn, wskazanie na źródła danego stanu rzeczy oraz określenie fazy, funkcji i znaczenia. Dysponując powyższym, możemy podjąć próbę interpretacji, odwołując się do ogólnych prawidłowości, do teorii tłumaczących pewną typologię, zachowania, postawy, potrzeby itp. Jak wskazuje E. Wysocka, diagnozowanie jest złożonym procesem, na który składa się wiele czynności: „na proces diagnozowania nie składa się jedynie rejestracja danych, ale również ich przetwarzanie i interpretowanie, co wymaga włączenia weń nie tylko procesów postrzegania (wykorzystywanie dostarczonych informacji), ale także – i może przede wszystkim – procesów myślenia i wnioskowania (wychodzenia poza dostarczone informacje)⁴. Tu jest ważny moment pogranicza między tym, co stwierdzamy, co zaklasyfikowaliśmy do znanego stanu rzeczy, a tym, w oparciu o co interpretujemy, czym się kierujemy (np. dobro dziecka jest różnie rozumiane i różnie interpretowane). Istotne jest to, z jakiej pozycji oceniamy, jaką aksjologią i teleologią się kierujemy, z jakiej perspektywy analizujemy, jakie kryteria bierzemy pod uwagę itp. Stąd w strukturze procesu diagnostycznego należy pamiętać o przedmiocie diagnozy (co jest przedmiotem), o podmiocie (kto jest podmiotem badania), o celu diagnozowania, kompetencjach diagnosty, modelu diagnozowania (jak diagnozować), jak też o metodzie i warunkach przebiegu procesu diagnozowania (czym, kiedy i gdzie)⁵. Podejmując próby wyjaśniania i interpretacji, należy przywołać określone teorie i koncepcje, na podstawie których będziemy interpretować interesujący nas stan rzeczy i które pozwolą określić program metodycznego postępowania. Dokonujemy więc przeglądu współczesnych teorii biologicznych, psychologicznych (psychoanalitycznych, behawioralnych, teorii osobowości, psychopatii itd.), socjologicznych, kulturowych, pedagogicznych. Odwołujemy się do teorii uczenia się, modelowania, potrzeb, teorii psychodynamicznych, rozwojowych, ekologicznych, kontrkulturowych itp. Na przykład stwierdziwszy, że nasilające się przejawy agresji antyspołecznej u dorastającego chłopca mają charakter frustracyjny i wynikają z niezaspokojenia potrzeby miłości, uznania, bezpieczeństwa, przynależności emocjonalnej, możemy przypuszczać, że przejawiana agresja to techniki obronne, które chłopak utrwalił, redukując napięcie i niepokój, tym samym uzyskując satysfakcję. Powyższa interpretacja jest wynikiem rozpoznania odwołującego się do teorii psychodynamicznych i rozwojowych. Decyzja o postępowaniu z tym przypadkiem (prognoza) będzie związana z koniecznością podjęcia zabiegów interwencyjnych, modyfikujących dotychczasowe zachowania, czyli podjęcie terapii ukierunkowanej na przemodelowanie mechanizmów regulacyjnych w kontaktach interpersonalnych chłopca w jego środowisku, przede wszystkim w rodzinie, w grupie rówieśniczej, w szkole itp. Podobnie możemy analizować problem dziecka niezdolnego do samodzielności. Osoby wychowywane w zależności od

autorytetu formalnego są niezdolne do samodzielności, są przywiązane do władzy leżącej na zewnątrz nich, oczekują od niej opieki, czyniąc ją odpowiedzialną za swoje zachowania i postępowanie⁶. Możemy więc przyjąć, że tacy są wychowankowie, z jakimi autorytetami mieli do czynienia w okresie wychowania. Dominacja wychowawców nad wychowanymi ma swoje odbicie w postawach autorytarnych, gdy kara stosowana jest jako środek sprawowania kontroli. Autorytaryzm to cecha stosunków wychowawczych opartych na władzy, dominacji, czemu zdecydowanie sprzeciwiali się m.in. E. Key, A.S. Neill, C. Rogers.

Współczesne koncepcje autorytaryzmu wskazują na specyficzny zespół cech poznawczych jednostki, które są wynikiem doświadczeń z dzieciństwa oraz wpływu społecznego, wzorów osobowych i kulturowych, jak też trudno uchwytnych skłonności indywidualnych. Traktując autorytaryzm jako bezrefleksyjny konformizm wobec autorytetu, łączy się go najczęściej z nietolerancją i przeciwstawia otwartości umysłu i spostrzeganiu rzeczywistości społecznej jako względnej i ustawicznie zmieniającej się. Stąd przywiązuje się większą wagę do generowania sądów jasnych, pewnych, jednoznacznych, precyzyjnych i wydaje się dominować tzw. „potrzeba poznawczego zamknięcia”, czy inaczej „zamrożenia”, a nie „orientacji na niepewność” w sytuacji niespójności i złożoności poznawczej, czy realizacji potrzeby niedomknięcia, co warunkuje i kreuje tolerancję. W odróżnieniu od „zamkniętego umysłu”, który opisał M. Rokeach, tolerancja związana jest z otwieraniem się na nowe doświadczenia, a źródła w postawie tolerancji wydają się tkwić w kulturowych zróżnicowaniach doświadczeń socjalizacyjnych. Sądzę, że umysłowość dogmatyczna ogranicza interakcje, usypia zdolności poznawcze i kreatywne, blokuje elastyczność i zachowanie się odmienne, chęć wyjścia naprzeciw innemu, poznania go i zrozumienia. Skłonności dogmatyczne charakteryzują postawy zamknięte. Na płaszczyźnie intelektualnej M. Rokeach mówi nawet o „umyśle otwartym” i „umyśle zamkniętym”. Przywołując koncepcję kształcenia w klimacie wolności C. Rogersa⁷ jako antidotum na umysłowość dogmatyczną, chciałbym zauważyć rolę i miejsce tolerancji opartej na negocjacji i kompromisie. Generalnie wskazuje się, że istotą koncepcji C. Rogersa jest konstruktywne radzenie sobie podmiotu z trudnościami życiowymi i ta zdolność radzenia sobie jest zdolnością wrodzoną, jednak może się uaktywnić i rozwijać jedynie w atmosferze akceptacji, szacunku, empatii, zrozumienia. Wychowawca akceptujący, wspierający i stymulujący, czyli otwarty, powoduje produktywnie funkcjonowanie wychowanka, który poszukuje, odkrywa, współpracuje z innymi, kształtuje zdolność samodzielnego podejmowania decyzji, odpowiedzialność za wynik, zdolność krytycznego oceniania i wartościowania. Wychowawca pouczający, dezaprobuje, zamknięty, schematyczny i dogmatyczny powoduje reproduktywne funkcjonowanie wychowanka, nie wyzwala, a zniewala i w efekcie kreuje postawy autorytaryzmu.

Proponując w edukacji paradygmat „współlistnienia”, który zakłada możliwość wzajemnego rozwoju w wyniku dokonujących się procesów wewnętrznych, dialogu, porozumienia, negocjacji, kooperacji, przywraca się wiarę w człowieka, w jego moc wewnętrzną i jego wrażliwość na potrzeby innego. Bycie „między” nakłada na jednostkę przyjęcie normatywnych funkcji kultury, oparcie się na własnych możliwościach twórczych, wykorzystanie własnego umysłu i serca, ich mocy twórczej. W takiej edukacji wymagania nie są kierowane od instytucji do jednostek, ale od jednostek do instytucji i dotyczą godno-

ści oraz uznania. Godność jest związana z prawem do samodzielnego wyznaczania sobie własnej roli społecznej, własnej akceptacji zasad moralnych, osobistego określania swojego życia. Uznanie natomiast jest niezbędne jako siła bodźców motywująca, nadająca sens działaniu, co w efekcie kreuje „nowy indywidualizm”⁸.

K. Obuchowski, zastanawiając się nad analogiami między takimi systemami funkcjonalnymi jak instytucja społeczna i osobowość człowieka, wysunął tezę, że można każdy układ funkcjonalny (państwo, biuro, uczelnię) określić jako podmiotowy, gdy spełnia następujące warunki:

- dysponuje wiedzą o sobie,
- wytycza w oparciu o nią zadania,
- dobiera do nich metodę,
- czyni to inteligentnie, to znaczy jest w stanie uwzględniać w swoim funkcjonowaniu zmiany zachodzące wokół niego i w nim.

Natomiast wyłącznie człowieka dotyczy spełnienie czterech kolejnych, innych warunków:

- intencjonalna autonomia „do”,
- twórcza interpretacja pragnień,
- generowanie osobistego modelu świata,
- projektowanie siebie.

PROGNOZOWANIE I METODYCZNE POSTĘPOWANIE

W kontekście powyższego chciałbym zwrócić uwagę na działalność Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii „Kąt”.

Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii „Kąt”

W działającym przy ośrodku liceum uczy się młodzież w klasach 15–17-osobowych. W szkole uczy się młodzież o normalnym poziomie intelektu, niedostosowana społecznie, która ze względów emocjonalnych nie znalazła sobie miejsca w typowej szkole publicznej. W „Kącie” pracuje dwóch psychologów, nie ma dzwonek i typowego systemu klasowo-lekcyjnego. Każda klasa ma swojego wychowawcę, nie uczy on żadnego przedmiotu, a jest jedynie opiekunem. Oprócz nauki odbywają się tam zajęcia terapeutyczne i jest obowiązek uczestniczenia przynajmniej dwa razy w tygodniu w zajęciach pozalekcyjnych. Młodzież ma do wyboru dyskusyjny klub filmowy, zajęcia „zdrowe życie” (uczestnicy m.in. przygotowują wegetariańskie potrawy), kółko fotograficzne i muzykoterapię. Wśród zajęć terapeutycznych są rozmowy indywidualne z psychologami i wychowawcami oraz psychodramy. Uczniów obowiązują dwie zasady: żadnej przemocy, żadnych środków odurzających. Do obowiązków wychowawcy należy: prowadzenie wywiadów, rozmów z wychowanymi na temat ich sytuacji domowej, zachowania, podpisywanie z uczniami kontraktów, w których zobowiązują się na przykład do uzyskania lepszych ocen, podjęcia terapii czy poprawienia frekwencji, prowadzenie zajęć socjoterapeutycznych, na których uczy się technik asertywności, rozmawia o emocjach i o tym, jak je wyrażać. Młodzież ta jest nadpobudliwa, wycofująca się, z fobią szkolną, w niezgodzie z rodzicami, ze szkołą, z samym sobą. Należąc do subkultur młodzieżowych, musiała odejść ze szkół „normalnych”. To ośrodek dla takiej młodzieży, która po drodze weszła w konflikt, a tu znajduje miejsce na jego pokonanie. Ta szkoła jest więc treningiem zadaniowym – uczy „wyrabiania” się z frekwencją, stopniami, punktualnością itp.

PROGNOZOWANIE I METODYCZNE POSTĘPOWANIE

Jest to osobiwy rodzaj terapii, która uczy, że są pewne obowiązki wobec innych i środowiska. Wychowawcy i nauczyciele starają się im pokazać metody rozwiązywania problemów, uczyć zaradności, ukazywać konsekwencje własnych zachowań. Oddziaływania zachodzące w toku wzajemnej relacji między osobami pomagają urzeczywistniać i rozwijać człowieczeństwo. Zakłada się w nich uznanie i afirmację wolności, dzięki której obie strony interakcji mogą się ujawnić i urzeczywistniać wobec siebie wartości. Tam spotykają się ze sobą osoby, które wzajemnie obdarowują się swoim człowieczeństwem. Stąd istotne jest wzajemne uznanie, samodzielność, autentyczność, poczucie wolności i odpowiedzialności, poszanowanie godności, zaufanie, empatia, aktywne i dobrowolne otwieranie się na wartości, afirmacja tkwiących w naturze ludzkiej niezbywalnych praw oraz wyjście naprzeciw drugiemu człowiekowi. Takie wychowanie jest więc dialogiem między dwiema osobami, zakładając podwójność i wymiennność ról: mówienia i słuchania, dawania i brania, ofiarowywania i asymilowania, wychowania i samowychowania⁹.

W tym przypadku można mówić także o wychowaniu jako wkraczaniu w socjalizację, w efekcie prowadzącym do wartościowych zmian w zachowaniu, umiejętności zauważania, rozumienia, porozumienia i współpracy, kształtowania jakościowo nowych cech bądź też zapobiegania i eliminowania niepożądanych. Inaczej jest to pomoc człowiekowi w układaniu się ze światem, pomoc w urzeczywistnianiu się, pomoc w wartościowaniu, odnajdywaniu i tworzeniu sensu w świecie wielości orientacji aksjologicznych, ukazywaniu ofert i czynienia z nich narzędzi własnego trudu.

Sądzę, że istotą metodycznego postępowania jest wypracowanie zasad i norm inspirujących do pracy nad sobą, stymulujących i pobudzających wychowanka do refleksji nad celem i sensem własnego życia, jak też kształtowanie umiejętności określania celów i zadań bliższych i dalszych, kształtowanie uczuć wyższych, poczucia własnej godności, podmiotowości. Celem ma być wytworzenie silnej motywacji do uzyskania wewnętrznej samodzielności i poczucia odpowiedzialności za siebie, w myśl zasady „za nikogo nie można się rozwijać”.

Dysponując wiedzą o rozwoju jednostki ludzkiej, grup, społeczności czy na przykład dziecka, interpretujemy uzyskane dane także w kontekście społecznym, podejmujemy wartościowanie i oceny z punktu widzenia pewnych norm, wzorców, standardów, formułując konkluzję oceniającą, dotyczącą działania względem tego podmiotu lub powstrzymania się od pewnego działania. Istotne wydaje się bowiem rozumienie indywidualności i potrzeb dziecka, postawa refleksyjna wobec siebie i otaczającej rzeczywistości, na którą niejednokrotnie wskazywał Korczak: „Bądź sobą – szukaj własnej drogi. Poznaj siebie, zanim zechcesz dzieci poznać. Zдай sobie sprawę z tego, do czego sam jesteś zdolny, zanim dzieciom poczniesz wykreślać zakres ich praw i obowiązków. Ze wszystkich sam jesteś dzieckiem, które musisz poznać, wychować i wykształcić przede wszystkim”¹⁰. Poza powyższym podkreślał, że poglądy ludzi muszą się przełamać w ich żywym „Ja”, gdyż żadna książka, żaden lekarz nie zastąpią własnej czujnej myśli, własnego uważnego spostrzeżenia. Stąd przeciwstawiał prawdziwego wychowawcę wychowawcy – dozorca. Pierwszego cechował szacunek, tolerancja dla żartu, psoty, mądry uśmiech pobłażania, optymizm, pogoda, serdeczna atmosfera, zabezpieczająca wychowankowi możliwość wyładowania energii, otaczanie życzliwością, niezależnie od zasług dziecka, win lub zalet czy przywar dziecka.

Nie narzuca on przemocą autorytetu, wykazując cierpliwość i takt, wspiera i wskazuje drogę, nie spekuluje na pokaz, nie żąda wdzięczności, jest bezinteresowny, nie złości się, próbuje zrozumieć, wybaczyć, przeczekać, przetrwać i tym samym zwyciężyć w procesie wspierającym rozwój. Natomiast wychowawca – dozorca lekceważy dziecko, poucza, tłumaczy, narzuca, zwalcza, jest przesadnie ostrożny i przewidujący (żeby mieć czyste sumienie w kontekście aksjologii administracyjnej). Wzmacnia dozór, łamie opór, zabezpiecza przed niespodziankami, zmusza, krępuje i jest życzliwy na pokaz. Dba o własny spokój, wygodę, usuwa się od odpowiedzialności, wykazując przesadną troskę o moralność dzieci. Jest nietaktowny, przemawia do dzieci tonem „klasztornym”, przygnębia je obowiązkiem wdzięczności, szacunku i autorytetu.

Z pewnością postawa opiekuńcza wobec dziecka jest postępowaniem wynikającym z zamiłowania do opiekowania się dzieckiem, co jest warunkowane zasadą wynikającą ze znajomości i rozumienia dziecka, ze znajomości celu, do jakiego zmierza opieka nad nim, jak też znajomości i umiejętności interpretacji teorii i koncepcji rozwoju człowieka. Jednak nie wystarczy tylko wiedzieć, w pierwszej kolejności ważne są odczuwanie, rozumienie i umiejętność współpracy. Dlatego istotne cechy dobrego wychowawcy to: konsekwencja w postępowaniu z dziećmi, cierpliwość, prawda wewnętrzna, miłość ducha, obiektywizm, ideowość i zalety umysłu (szybkość orientacji i jasność sądu).

Niejednokrotnie na tym etapie przywołuję poetycko-allegoryczną baśń A. De Saint-Exupéry’ego, która skupia się na określeniu podstawowych wartości ludzkiej egzystencji i która niesie przesłanie o nadrzędnej wartości przyjaźni, miłości i odpowiedzialności, pozwalając na sformułowanie pewnego dekalogu:

1.	Oswoić, znaczy stworzyć więź. Jeśli mnie oswoisz, będziemy się nawzajem potrzebować.
2.	Należy wymagać tego, co można otrzymać.
3.	Masz prawo żądać posłuszeństwa, jeśli polecenia są rozsądne.
4.	Oczy są często ślepe, należy szukać sercem.
5.	Śmiech jest dla życia jak studnia na pustyni.
6.	Zamiast tępić zło, lepiej szerzyć dobro.
7.	Bądź silniejszy, a będziesz miał rację.
8.	Kto poniżej, sam jest niski.
9.	Powinieneś sądzić według czynów, a nie słów.
10.	Znacznie trudniej jest sądzić siebie niż bliźniego. Jeśli potrafisz siebie dobrze osądzić, będziesz naprawdę dobry ¹¹ .

Polskie Stowarzyszenie Pedagogów i Animatorów KLANZA – instytucja samodzielna i pozarządowa, propagująca stosowanie aktywnych form pracy z grupą, przyjęła za dekalog następujące słowa, którymi także kieruje się w procesie diagnozowania.

PAMIĘTAJ!

Jeśli dziecko żyje w atmosferze krytyki,
uczy się potępić.

Jeśli dziecko doświadcza wrogości,
uczy się walczyć.

Jeśli dziecko musi znosić kpiny,
uczy się nieśmiałości.

Jeśli dziecko jest zawstydzane,
uczy się poczucia winy.

Jeśli dziecko żyje w atmosferze tolerancji,
uczy się być cierpliwym.

Jeśli dziecko żyje w atmosferze zachęty,
uczy się ufności.

Jeśli dziecko jest akceptowane i chwalone,
uczy się doceniać innych.

Jeśli dziecko żyje w atmosferze uczciwości,
uczy się sprawiedliwości.

Jeśli dziecko żyje w poczuciu bezpieczeństwa,
uczy się ufności.

Jeśli dziecko żyje w atmosferze aprobaty,
uczy się lubić.

Jeśli dziecko żyje w atmosferze akceptacji i przyjaźni,
uczy się tego, jak znaleźć miłość w świecie¹².

UWAGI KOŃCOWE

Sądzę, że obecnie nastąpiło rozchwianie i rozmycie dwóch istotnych obszarów – pól, na których nauki o wychowaniu realizowały się i wyzwały siły społeczne; pola uspołecznienia i działania w określonej przestrzeni, w grupie i na rzecz grupy, a także pola twórczości, wyzwalania się spod dominacji społecznej reguł grupowych, zauważania i chęci poznawania innych, ich zrozumienia i porozumienia oraz współpracy i współdziałania. Niebezpiecznie, w poszukiwaniu nowych jakości, ukierunkowaliśmy się ku osiągnięciu indywidualnego szczęścia i przeżywania radości, często kosztem i na koszt innych, wobec czego wymknął się nam kapitał społeczny i związany z nim immanentnie system normatywny. A przecież demokracja to świadomość, że od nas samych wszystko zależy, to zgoda ludzkości na uznanie ludzkiego życia jako najwyższej wartości. Jak wskazuje Martha C. Nussbaum¹³, dla troski o człowieczeństwo we współczesnym świecie najbardziej istotne są trzy ludzkie dyspozycje.

1. Zdolność do krytycznego badania samego siebie oraz swojej tradycji, „namysł nad życiem”. „Kształtowanie tej dyspozycji wymaga rozwoju zdolności logicznego myślenia, weryfikacji poglądów ze względu na spójność rozumowania, rzetelności w przywoływaniu faktów oraz precyzji osądu”¹⁴.
2. Zdolność uznawania siebie i innych istot ludzkich za pośrednictwem więzi wzajemnego uznania i szacunku. Autorka zwraca uwagę, że wielonarodowy świat wzywa naszą wyobraźnię do działania poza ograniczeniami grupowych form lojalności, wzywa do uwzględniania rzeczywistości odległych od naszej: „jesteśmy nieświadomi wielu możliwości komunikacji i partnerstwa z nimi, a także naszych wobec nich powinności. Zdarcie się, że błądzimy, zaniedbując kwestię różnic, przyjmując, że życie w dalekich miejscach jest podobne do naszego, i tracąc ciekawość dotyczącą jego rzeczywistej istoty”¹⁵.

3. Zdolność stawiania się w sytuacji osoby od nas odmiennej, zdolność narracyjnej wyobraźni.

¹ J. Korczak, *Wybór pism*, t. III, Warszawa 1958, s. 7.

² S. Dobrowolski, *Struktury umysłów nauczycieli*, Warszawa 1980.

³ Szerzej: m.in. B. Urban, *Zaburzenia w zachowaniu i przestępczość młodzieży*, Kraków 2000; K. Pospiszył, *Resocjalizacja. Teoretyczne podstawy oraz przykłady programów oddziaływań*, Warszawa 1998; M. Konopczyński, *Twórcza resocjalizacja. Wybrane metody pomocy dzieciom i młodzieży*, Warszawa 1996.

⁴ E. Wysocka, *Diagnostyka pedagogiczna. Nowe obszary i rozwiązania*, „Impuls”, Kraków 2013, s. 9.

⁵ Tamże, s. 115 i nast.

⁶ Por. J. Michalak, *Autorytet rozumiany jako kompetencje*, „Edukacja i Dialog” 1996, nr 7.

⁷ Zob. m.in. C. Rogers, *Tworzenie klimatu wolności*, w: *Edukacja i wyzwolenie*, pod red. K. Blusza, Kraków 1992.

⁸ K. Obuchowski, *Revolucja podmiotów i nowy indywidualizm*, w: *Humanistyka przełomu wieków*, pod red. J. Kozielskiego, Warszawa 1999, s. 131–149.

⁹ Por. m.in. B. Śliwerski, *W poszukiwaniu istoty wychowania*, „Nowa Szkoła” 1996, nr 8; J. Tarnowski, *Człowiek – dialog – wychowanie. Zarys chrześcijańskiej pedagogiki personalno-egzystencjalnej*, „Znak” 1991, nr 439, s. 69.

¹⁰ F. Moskał, *Wychowawca – opiekun w poglądach wybitnych pedagogów przeszłości*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze 1978, nr 10, s. 359.

¹¹ J. Wójcik, *Dekalog nauczyciela i wychowawcy*, „Nowa Szkoła” 1994, nr 9.

¹² „Kropka”, Pismo Ogólnopolskiego Klubu Alternatywnych Pedagogów KLANZA, Lublin 1994, nr 8, s. 3.

¹³ Martha C. Nussbaum, *W trosce o człowieczeństwo. Klasyczna obrona reformy kształcenia ogólnego*, Wyd. Naukowe DSW, Wrocław 2008.

¹⁴ Tamże, s. 18.

¹⁵ Tamże, s. 19.

Bibliografia

- Dobrowolski S., *Struktury umysłów nauczycieli*, Warszawa 1980.
Konopczyński M., *Twórcza resocjalizacja. Wybrane metody pomocy dzieciom i młodzieży*, Warszawa 1996.
Korczak J., *Wybór pism*, t. III, Warszawa 1958.
„Kropka”, Pismo Ogólnopolskiego Klubu Alternatywnych Pedagogów KLANZA, Lublin 1994, nr 8.
Michalak J., *Autorytet rozumiany jako kompetencje*, „Edukacja i Dialog” 1996, nr 7.
Moskał F., *Wychowawca – opiekun w poglądach wybitnych pedagogów przeszłości*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze 1978, nr 10.
Nussbaum M.C., *W trosce o człowieczeństwo. Klasyczna obrona reformy kształcenia ogólnego*, Wyd. Naukowe DSW, Wrocław 2008.
Obuchowski K., *Revolucja podmiotów i nowy indywidualizm*, w: *Humanistyka przełomu wieków*, pod red. J. Kozielskiego, Warszawa 1999.
Pospiszył K., *Resocjalizacja. Teoretyczne podstawy oraz przykłady programów oddziaływań*, Warszawa 1998.
Rogers C., *Tworzenie klimatu wolności*, w: *Edukacja i wyzwolenie*, pod red. K. Blusza, Kraków 1992.
Śliwerski B., *W poszukiwaniu istoty wychowania*, „Nowa Szkoła” 1996, nr 8.
Tarnowski J., *Człowiek – dialog – wychowanie. Zarys chrześcijańskiej pedagogiki personalno-egzystencjalnej*, „Znak” 1991, nr 439.
Urban B., *Zaburzenia w zachowaniu i przestępczość młodzieży*, Kraków 2000.
Wójcik J., *Dekalog nauczyciela i wychowawcy*, „Nowa Szkoła” 1994, nr 9.
Wysocka E., *Diagnostyka pedagogiczna. Nowe obszary i rozwiązania*, „Impuls”, Kraków 2013.

Summary**Process of diagnosing in educational science**

In the article, I describe a holistic model of the process of diagnosing in educational science. I pay attention to the stages of the work-up, partial diagnoses, some of them I present in detail e.g. the typological diagnose. As a result, I indicate the need of making a decision on methodological proceeding that appears in three types of actions (preventive, therapeutic, design) with necessity of defining aims, tasks, rules, forms and methods of impact of education.

Tłumaczenie: Joanna Łaszyn, WP CSP

ZJAWISKO PRZEMOCY W SZKOLE

jako problem społeczny w świetle badań empirycznych w szkołach powiatu mieleckiego

Dr hab. Eugeniusz Moczuk

Kierownik Zakładu Nauk o Bezpieczeństwie i Kryminalistyki
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Rzeszowski

WSTĘP

O przemocy w szkole napisano już bardzo dużo, a literatura naukowa w tym zakresie jest tak bogata, że trudno jest wskazać kilka wiodących pozycji. W ten nurt wpisują się także działania państwa. W dniu 18 grudnia 2006 r. Rada Ministrów przyjęła do realizacji Rządowy program ograniczania przestępczości i aspołecznych zachowań „Razem bezpieczniej”¹. Autorzy raportu wśród najważniejszych problemów w obszarze dotyczącym bezpieczeństwa w szkołach wymieniali następujące²: a) przestępstwa i wykroczenia w szkołach oraz bezpośrednim sąsiedztwie szkół, b) łatwy dostęp do alkoholu i narkotyków w środowisku szkolnym, c) niewłaściwa reakcja społeczna na przejawy zjawisk patologicznych w otoczeniu szkół, d) niezadowolający stan współpracy osób, a także instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo w środowisku szkolnym, a zwłaszcza na linii: dyrekcja – nauczyciele – uczniowie – rodzice – Policja, niski poziom wzajemnego zaufania, co może skutkować: brakiem możliwości identyfikacji istniejących problemów, obawą, niechęcią przed rzetelnym zajęciem się niepokojącymi zjawiskami, e) tolerancja dla zachowań patologicznych.

Problemy przemocy w szkole to wszelkie dolegliwe zjawiska występujące w środowisku szkolnym, przejawiające się stosowaniem przemocy, agresji, dyskryminacji, nękania czy mobbingu (bez względu na to, jak definiuje się te pojęcia) wobec uczniów, nauczycieli oraz innych osób, związanych bezpośrednio i pośrednio ze środowiskiem szkolnym, przez inne osoby funkcjonujące w danym środowisku szkolnym, wpływające negatywnie na osoby będące podmiotem oddziaływania, które zostały dostrzeżone jako zagrażające dla tej zbiorowości, nazwane problemem przemocy w szkole, a tak-

że podjęte zostały działania mające na celu zmarginalizowanie albo wyeliminowanie tego zjawiska z danego środowiska szkolnego, danej zbiorowości lub całego społeczeństwa³.

Tematem niniejszego opracowania jest odpowiedź na pytanie, czy zjawisko przemocy w szkole można nazwać problemem społecznym, a także jaka jest skala tego zjawiska, na podstawie badań empirycznych, które zostały przeprowadzone w 2012 r. w powiecie mieleckim.

SOCJOLOGICZNE ASPEKTY PRZEMOCY W SZKOLE

W środowisku szkolnym na przemoc znaczący wpływ mają uwarunkowania wewnątrzszkolne, takie jak długotrwałe przeciążenia spowodowane nieodpowiednimi warunkami bytowymi placówek oświatowych, niekorzystne oddziaływania z zewnątrz szkoły, przeciążenie nauką, przeładowane programy nauczania oraz ich ciągła zmiana, a także warunki pracy szkoły związane z programem nauczania i warunkami pracy nauczycieli⁴. Zachowania przemocowe jednostek, mające miejsce w szkole, mogą wynikać zarówno z przyczyn tkwiących w samej jednostce, jak i z przyczyn leżących po stronie społeczeństwa. Okazuje się, że aż 70% nieprzystosowanej młodzieży pochodzi z rodzin rozbitych, przestępczych czy z problemem alkoholowym⁵. Największym źródłem przemocy wobec dzieci są rodzice, koledzy, nauczyciele i rodzeństwo. Najwięcej przemocy emocjonalnej dzieci doświadczają w szkole od kolegów i nauczycieli oraz w domu od innych członków rodziny, w tym od ojców, matek i rodzeństwa⁶. W szkołach przemoc jest zjawiskiem mającym tendencję wzrostową⁷. Wielu uczniów pada ofiarą agresji, od werbalnej, przez wymuszanie haraczu i od-

bieranie rzeczy, aż do prześladowań fizycznych. Najczęściej narastająca fala przemocy ma miejsce między uczniami starszymi i młodszymi, polegająca na wyludzaniu pieniędzy, wymuszaniu haraczu, kradzieżach, pobiciach, terrorze, znęcaniu się psychicznym, gwałtach, zmuszaniu do używania narkotyków. W przemoc wobec innych, której ulega 80% uczniów⁸, zaangażowanych jest około 20% uczniów.

W szkole można spotkać różnorodne zachowania o charakterze przemocowym, a wśród nich: a) wyludzanie lub wymuszanie pieniędzy w postaci wysyłania po zakupy z niewielką, niewystarczającą ilością pieniędzy, b) odbieranie pieniędzy w postaci haraczu, c) zabieranie śniadań, cennych pamiątek, drogiego obuwia lub innych części garderoby, d) zmuszanie do gestów podległości w formie całowania butów, rąk czy innych części ciała, e) blokowanie wstępu do toalety, f) zamykanie za karę w ubikacji, g) bicie, h) inne zjawiska przemocowe⁹. Problem mobbingu nie jest zatem problemem mającym niewielkie rozmiary, a o mobbingu można mówić wówczas, gdy ofiara przez dłuższy czas jest wielokrotnie narażona na negatywne działania ze strony innej osoby lub osób¹⁰.

W kontekście życia szkolnego można wyodrębnić trzy obszary związane z pojawianiem się niepożądanych zachowań uczniów¹¹:

1

Funkcjonowanie szkoły jako instytucji, w której negatywną rolę odgrywiają niewłaściwy proces oceniania zachowania i wiedzy uczniów oraz tendencja do ograniczania ich samodzielności, a także anonimowość uczniów i rzeczowe stosunki z nauczycielami, ponadto nauczanie skoncentrowane na nauczycielu i programie oraz przymusowe, wielogodzinne siedzenie w ławkach.

2

Nieprawidłowe relacje pomiędzy uczniami, w tym agresja słowna i fizyczna, przy czym agresja fizyczna dominuje wśród chłopców, którzy konflikty rozwiązują bójkami, zaś słowna jest domeną dziewcząt, które także stosują różne sposoby ośmieszania, obgadywania, plotkowania, nękania, manipulowania związkami przyjaźni.

3

Niewłaściwe relacje pomiędzy nauczycielami i uczniami, a w tym nadmierny formalizm dydaktyczny nauczycieli, stosowanie presji dydaktycznej, niesprawiedliwość, a także brak poszanowania godności uczniów, ich interesów, nadmierne krytykowanie, ośmieszanie, a nawet atakowanie rodziny, poza tym brak uznania dla uczniowskich sukcesów.

Zjawisko przemocy występuje w szkołach w różnych konfiguracjach i z różnym nasileniem. Dla wielu uczniów poniżanie, kradzieże, pobicia, szykanowanie to szkolna rzeczywistość. Wiele osób jednak nie uświadamia sobie w ogóle tego problemu, który ma różne oblicza. Niestety powszechność jego występowania i przyzwolenie na przemoc sprawiają, że czujność w tym przypadku zostaje uśpiona. Przemocy doświadczają nie tylko dzieci, również nauczyciele oraz rodzice, którzy nie reagują na według nich nieszkodliwy problem. Agresja stanowi

bardzo poważny problem w szkołach i w zasadzie nie ma placówki, której to zjawisko nie dotyczy. Przeciwdziałanie przemocy powinno być zatem jednym z najważniejszych zadań zarówno szkoły, jak i rodziców¹².

PRZEMOC W SZKOLE W OPINIACH MŁODZIEŻY SZKOLNEJ Z TERENU POWIATU MIELECKIEGO

Badania dotyczące przemocy w szkole zostały zrealizowane w 2012 r. metodą ankiety audytoryjnej za pomocą kwestionariusza ankiety. Przeprowadzono je w terenie, przez odpowiednio przygotowanych ankietów, którymi byli autor badań i osoby z zespołu badawczego.

Dobór populacji do badań uwzględniał specyfikę szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych w powiecie mieleckim. Badania miały objąć swym zasięgiem bardzo dużą populację uczniów, ocenianą na około 30% młodzieży. Z uwagi na fakt, że w powiecie mieleckim uczy się 3228 osób, w tym 1442 uczniów szkół gimnazjalnych i 1786 uczniów szkół ponadgimnazjalnych, założono, że w badaniach będzie uczestniczyć około 1000 osób. Ostatecznie do analiz zakwalifikowano 999 ankiet. Ze względu na sporą populację badawczą, ustalono maksymalny błąd na poziomie 5,8%, przy współczynniku ufności 0,95.

Badania miały odpowiedzieć na pytanie, jaki jest stosunek respondentów do przemocy w szkole.

W badaniach uczestniczyło 45,5% uczniów gimnazjów, 16,1% uczniów szkół zasadniczych zawodowych, 14,5% uczniów liceów profilowanych i techników oraz 23,8% uczniów liceów ogólnokształcących. Ponadto z danych wynika, że 48,2% respondentów to osoby w wieku do 16 lat, a więc uczniowie szkół gimnazjalnych, zaś 51,2% to osoby w wieku 17 i więcej lat, a więc uczniowie szkół ponadgimnazjalnych. W badaniach uczestniczyło 51% dziewcząt oraz 48,6% chłopców. 35,6% respondentów deklaroowało, że mieszka w mieście, 8,8% deklaroowało, że mieszka w miasteczku, a 56,4% twierdziło, że mieszka na wsi.

Na początek zapytano respondentów o to, czy kiedykolwiek spotkali się ze zjawiskiem przemocy starszych kolegów nad młodszymi. Rozkład odpowiedzi na to pytanie przedstawia tabela 1.

Tabela 1. Zetknięcie się respondentów ze zjawiskiem przemocy starszych kolegów nad młodszymi

Wyszczególnienie	Liczba	%
Tak	567	56,8
Nie	249	24,9
Trudno powiedzieć	180	18,0
Brak odpowiedzi	3	0,3
Razem	999	100,0

Źródło: obliczenia własne

Jak widać z zamieszczonych danych, aż 56,8% badanych uczniów zetknęło się ze zjawiskiem przemocy starszych kolegów nad młodszymi, 24,9% uczniów nie zetknęło się z tym, a 18,0% nie ma w tym zakresie zdania. Można zatem stwierdzić, że młodzież szkolna ma styczność ze zjawiskiem przemocy starszych kolegów nad młodszymi, jednak nie jest tutaj

PRZEMOC W SZKOLE W OPINIACH MŁODZIEŻY

wyraźnie zaznaczone, że styczność ta ma charakter osobisty. Można z dużym prawdopodobieństwem określić, że wpływ na taki rozkład odpowiedzi mają media, które w ostatnich latach informują o wielu przypadkach przemocy w szkole, nie omijając przy tym drastycznych szczegółów z tym związanych. A zatem wiedza respondentów jest znaczna, lecz nie zawsze wynika z własnych doświadczeń badanych.

Kolejne pytanie było związane już z konkretną szkołą. Zapytano o to, czy respondenci spotykali się ze zjawiskiem przemocy w swojej szkole. Rozkład odpowiedzi na to pytanie przedstawia tabela 2.

Tabela 2. Zetknięcie się respondentów ze zjawiskiem przemocy w swej szkole

Wyszczególnienie	Liczba	%
Zdecydowanie tak	83	8,3
Raczej tak	223	22,3
Raczej nie	478	47,8
Zdecydowanie nie	77	7,7
Trudno powiedzieć	136	13,6
Brak odpowiedzi	2	0,2
Razem	999	100,0

Źródło: obliczenia własne

Przedstawione dane pokazują, że 55,5% badanych uczniów nie zetknęło się ze zjawiskiem przemocy w swojej szkole (łącznie 7,7% zdecydowanie nie i 47,8% raczej nie), 30,6% uczniów zetknęło się z tym zjawiskiem (łącznie 8,3% zdecydowanie tak i 22,3% raczej tak), a 13,6% badanych nie ma w tym zakresie zdania. Można więc stwierdzić, że zjawisko przemocy nie występuje w znacznym nasileniu w badanych szkołach, w których uczą się respondenci, gdyż ponad połowa badanych uczniów tego nie potwierdza. Należy przy tym zaznaczyć, że w porównaniu z odpowiedzią na poprzednie pytanie, w którym ogólnie pytano o to, czy uczniowie zetknęli się ze zjawiskiem przemocy w środowisku szkolnym, odpowiedź na obecne pytanie jest radykalnie inna.

W kolejnym pytaniu zainteresowano się kwestią, czy sami respondenci stosowali przemoc w stosunku do swoich rówieśników. Rozkład odpowiedzi na to pytanie przedstawia tabela 3.

Tabela 3. Stosowanie przemocy wobec innych przez respondentów

Wyszczególnienie	Liczba	%
Zdecydowanie tak	38	3,8
Raczej tak	86	8,6
Raczej nie	278	27,8
Zdecydowanie nie	511	51,2
Trudno powiedzieć	84	8,4
Brak odpowiedzi	2	0,2
Razem	999	100,0

Źródło: obliczenia własne

Zaprezentowane dane pokazują, że 12,4% badanych uczniów stosowało wobec innych różnorodne formy przemocy (łącznie odpowiedzi zdecydowanie i raczej tak), a 79,0% nie uczyniło tego nigdy (łącznie odpowiedzi zdecydowanie i raczej nie). Nie ma w tym zakresie zdania 8,4% badanych. Można więc stwierdzić, że przemoc stosowana była przez co ósmego badanego, przemoc wobec innych stosował co dwudziesty piąty uczeń (zdecydowanie tak).

Następnie zapytano, czy przemoc była stosowana wobec samych respondentów. Odpowiedzi na to pytanie ilustruje tabela 4.

Tabela 4. Stosowanie przemocy w przeszłości wobec respondentów

Wyszczególnienie	Liczba	%
Zdecydowanie tak	68	6,8
Raczej tak	109	10,9
Raczej nie	251	25,1
Zdecydowanie nie	422	42,2
Trudno powiedzieć	62	6,2
Brak odpowiedzi	87	8,7
Razem	999	100,0

Źródło: obliczenia własne

Z tej tabeli wyłania się dosyć nieprzyjemny obraz przemocy w szkole. Otóż 17,7% badanych doświadczyło przemocy (łącznie odpowiedzi zdecydowanie tak i raczej tak), na szczęście jednak 67,3% badanych nie zetknęło się z tym zjawiskiem (łącznie odpowiedzi zdecydowanie nie i raczej nie), a 6,2% nie zajęło w tym zakresie stanowiska. Jednak aż około 18% badanych było w przeszłości ofiarą przemocy w szkole, co oznacza, że przemocy doświadczyła co piąta osoba.

Zapytano także, kogo respondenci najbardziej się obawiają w szkole i poza nią. Rozkład odpowiedzi na to pytanie przedstawia tabela 5.

Tabela 5. Wyszczególnienie osób, których obawiają się respondenci

Wyszczególnienie	Liczba	%
Kolegów/koleżanek z klasy	40	4,0
Kolegów/koleżanek ze szkoły	89	8,9
Rówieśników spoza szkoły	58	5,8
Starszych spoza szkoły	167	16,7
Chuliganów spoza szkoły	415	41,5
Dorosłych	44	4,4
Innych osób	79	7,9
Nie obawiam się nikogo	424	42,4
Brak odpowiedzi	12	1,2

Źródło: obliczenia własne

Z uwagi na to, że badani mieli możliwość wyboru większej liczby odpowiedzi, nie sumują się one do 100%. Z analizy danych z tabeli wyłania się obraz wskazujący na to, kogo najbardziej obawiają się respondenci w szkole – 4,0% respondentów obawia się kolegów lub koleżanek z klasy, 8,9% respondentów – kolegów lub koleżanek ze szkoły, a zatem uczniów z innych klas, 5,8% respondentów – rówieśników spoza szkoły, a więc osób, które mieszkają na osiedlach, w blokach, okolicach zamieszkania badanych uczniów, 16,7% respondentów – starszych uczniów spoza szkoły, często osób, które nie są uczniami danej szkoły, ale przebywają obok niej, zaczepiając uczniów, szczególnie szkół gimnazjalnych, aż 41,5% respondentów – chuliganów spoza szkoły, 4,4% respondentów – dorosłych, a 7,9% respondentów – innych osób, przy czym wymienieni są nauczyciele, którzy postrzegani są jako osoby zastraszające uczniów, a także najbliżsi respondencji, ale którzy zachowują się dysfunkcyjnie. Nikogo się nie obawia aż 42,4% badanych. To zestawienie pokazuje, że młodzież obawia się wielu osób, jednak nie są to koledzy z klasy, a nawet ze szkoły. Najczęściej są to osoby spoza szkoły, a nawet środowiska szkolnego. W jednej z ankiet wyczytać można to, że uczniowie mieszkający w innych dzielnicach miasta obawiają się rówieśników z okolic szkoły, którzy tam właśnie „rządzą”. Także mało rozpoznane jest zjawisko przemocy nauczycieli wobec uczniów i nie wiąże się to z wymagającymi nauczycielami, którzy zadają sporo lekcji swym uczniom, ale z nauczycielami, którzy dręczą poszczególnych uczniów, wyzywają ich, stosując niewybredne epitety. Podczas analizy ankiet można się spotkać z pseudonimami takich osób czy nawet z nazwiskami.

Zapytano także, w czym objawia się stosowanie przemocy w szkole. Rozkład odpowiedzi na to pytanie przedstawia tabela 6.

Tabela 6. Sposoby mobbingu w szkole według respondentów

Wyszczególnienie	Liczba	%
Bicie	293	29,3
Wymuszanie pieniędzy	78	7,8
Wymuszanie różnych rzeczy	73	7,3
Drobne kradzieże	168	16,8
Dręczenie i straszenie	228	22,8
Stosowanie obelżywych słów	467	46,7
Wyśmiewanie się	647	64,8
Robienie „głupich kawałów”	500	50,1
Inny sposób	19	1,9
Brak odpowiedzi	67	6,7

Źródło: obliczenia własne

Z uwagi na to, że badani mieli możliwość wyboru większej liczby odpowiedzi, nie sumują się one do 100%. Analiza danych pokazuje, że najczęstszym sposobem stosowania przemocy w szkole jest wyśmiewanie się, o czym mówi 64,8% badanych, a także robienie „głupich kawałów”, na co wskazuje 50,1% badanych. „Popularnym” sposobem mobbingu w szkole jest stosowanie obelżywych słów, o czym mówi 46,7% badanych.

Kolejna grupa zjawisk dotyczy zachowań, które mają charakter wręcz przestępczy. O biciu ofiar mówi 29,3% badanych, o dręczeniu i straszeniu swych ofiar – 22,8% badanych, o drobnych kradzieżach – 16,8% badanych, o wymuszaniu pieniędzy – 7,8% badanych, o wymuszaniu różnych rzeczy – 7,3% badanych, a o użyciu innych sposobów dręczenia – 1,9% badanych. Jak widać, według wiedzy uczniów, w szkole nie tylko jest stosowana przemoc o charakterze psychologicznym, jak wyśmiewanie, robienie „głupich kawałów”, stosowanie obelżywych słów, ale także przemoc, która ma charakter przestępczy.

Ponadto pytano respondentów o to, czy czują się bezpiecznie w swojej szkole. Rozkład odpowiedzi na to pytanie przedstawia tabela 7.

Tabela 7. Poczucie bezpieczeństwa w szkole

Wyszczególnienie	Liczba	%
Zdecydowanie tak	311	31,1
Raczej tak	547	54,8
Raczej nie	37	3,7
Zdecydowanie nie	30	3,0
Trudno powiedzieć	70	7,0
Brak odpowiedzi	4	0,4
Razem	999	100,0

Źródło: obliczenia własne

Na podstawie zaprezentowanych danych można stwierdzić, że bezpiecznie i bardzo bezpiecznie czuje się 85,9% badanych, mało bezpiecznie i niebezpiecznie – 6,7% badanych, a zdania nie ma 7,0% badanych. Jak zatem widać, szkoła jest miejscem, w którym uczniowie czują się bezpiecznie, a nawet bardzo bezpiecznie. Dla niewielkiej liczby uczniów szkoła jest miejscem, w którym nie czują się bezpiecznie. I nie tylko z tego powodu, że zagrażają im inni uczniowie czy nauczyciele, ale także dlatego, że dla części uczniów samo przyjscie do szkoły jest traktowane jako trauma.

Kolejne pytanie dotyczyło tego, czy respondenci znają osoby ze swej szkoły, nadużywające przemocy wobec innych. Rozkład odpowiedzi na to pytanie przedstawia tabela 8.

Tabela 8. Znajomość przez respondentów osób ze swej szkoły, które nadużywają przemocy wobec innych w szkole

Wyszczególnienie	Liczba	%
Zdecydowanie tak	104	10,4
Raczej tak	218	21,8
Raczej nie	417	41,7
Zdecydowanie nie	164	16,4
Trudno powiedzieć	92	9,2
Brak odpowiedzi	4	0,4
Razem	999	100,0

Źródło: obliczenia własne

PRZEMOC W SZKOLE W OPINIACH MŁODZIEŻY

Na podstawie zaprezentowanych danych można stwierdzić, jak kształtuje się znajomość przez respondentów osób ze swej szkoły, które nadużywają przemocy wobec innych. Widać więc, że takie osoby zna 32,2% badanych (zdecydowanie i raczej tak), a nie zna ich 58,1% badanych (łącznie zdecydowanie i raczej nie). Nie ma w tym zakresie zdania 9,2% badanych. Jednak fakt, że aż jedna trzecia respondentów przyznaje się do tego, że zna takie osoby, musi nie tylko zastanawiać, ale przede wszystkim przerażać. Uczniowie wiedzą, kto stosuje przemoc i pozostawiają tę wiedzę dla siebie. Można przypuszczać, że nawet jeśli podzielią się swą wiedzą z nauczycielami czy rodzicami, to z tego nic nie będzie wynikać, bo szkołom brakuje zinstytucjonalizowanych procedur zachowania się władz szkolnych wobec zjawiska „powzięcia” informacji o osobach stosujących przemoc, co utrudnia odpowiednie relacje uczniów, ale także nie wpływa dobrze na pracę pedagogiczną nauczycieli.

Zapytano także o to, jakie są szczególnie niebezpieczne miejsca w szkole. Rozkład odpowiedzi na to pytanie przedstawia tabela 9.

Tabela 9. Szczególnie niebezpieczne miejsca w szkole

Wyszczególnienie	Liczba	%
Szkolne toalety	353	35,3
Szatnia	426	42,6
Stołówka	39	3,9
Korytarze	255	25,5
Klasy szkolne	64	6,4
Inne miejsca	76	7,6
Brak odpowiedzi	169	16,9

Źródło: obliczenia własne

Z uwagi na to, że badani mieli możliwość wyboru większej liczby odpowiedzi, nie sumują się one do 100%. Analiza danych zawartych w tabeli pokazuje, że szczególnie niebezpiecznymi miejscami w szkole są szatnie, na co wskazuje 42,6% badanych, toalety według 35,3% badanych, korytarze – 25,5% badanych, inne miejsca – 7,6% badanych, klasy szkolne – 6,4% badanych oraz stołówka – 3,9% badanych. Taki rozkład odpowiedzi jest powtarzalny we wszystkich badaniach dotyczących przemocy w szkole. Respondenci wymieniają szkolną szatnię jako miejsce, w którym najczęściej dochodzi do przemocy. Otóż młodzież walczy z innymi osobami o dobre miejsce przy okienku, aby jak najszybciej otrzymać swe okrycie i wybiec ze szkoły. Wydaje się, że rozwiązaniem tego problemu byłoby takie układanie planu lekcji, aby uczniowie z młodszych i starszych klas nie spotykali się w tym samym czasie, albo zaadaptowanie na szatnię nie małego pomieszczenia w piwnicach budynku czy niewielkiej sali, która jest nikomu do niczego nie potrzebna, tylko stworzenie szatni „z prawdziwego zdarzenia” w dużym pomieszczeniu, obsługiwanej przez zatrudnione tam osoby i nauczycieli, którzy skończyli lekcje z daną klasą. Możliwe jest też zlikwidowanie szatni i zainstalowanie wieszaków w klasach, ale wiązałoby się to z zatrudnieniem większej liczby osób sprzątających po lekcjach.

Badani podkreślili, że niezbyt bezpiecznymi miejscami są również toalety szkolne. Jednak w tym przypadku trudno

jest zastosować sensowną metodę na przeciwdziałanie zjawiskom przemocy, tym bardziej że wprowadzenie dyżurów nauczycieli w ubikacjach lub zamontowanie monitoringu jest wręcz niemożliwe. Problem przemocy na korytarzach jest prosty do opanowania, poprzez faktyczne dyżury w tych miejscach. Przez pojęcie „inne miejsca” należy rozumieć składziki, zaułki w szkole, strychy, piwnice itp. Klasy szkolne są bezpieczne, pod warunkiem, że jest w nich nauczyciel, zaś stołówki ze względu na to, że młodzież jest nauczona, „jak się zachować przy stole”.

Zadano także pytanie, jakie są szczególnie niebezpieczne miejsca poza budynkiem szkoły. Rozkład odpowiedzi na to pytanie przedstawia tabela 10.

Tabela 10. Szczególnie niebezpieczne miejsca poza budynkiem szkoły

Wyszczególnienie	Liczba	%
Wejście do szkoły	58	5,8
Boisko szkolne	88	8,8
Miejsca i zaułki na terenie szkoły	427	42,7
Najbliższe okolice szkoły	278	27,8
Przystanek autobusowy	162	16,2
Inne miejsca	69	6,9
Brak odpowiedzi	164	16,4

Źródło: obliczenia własne

Z uwagi na to, że badani mieli możliwość wyboru większej liczby odpowiedzi, nie sumują się one do 100%. Analiza danych zawartych w tabeli pokazuje, że szczególnie niebezpiecznymi miejscami poza budynkiem szkoły są miejsca i zaułki na terenie szkoły (garaże, wiaty, budynki gospodarcze itp.), na co wskazuje 42,7% badanych, najbliższe okolice szkoły, o czym mówi 27,8% badanych, przystanek autobusowy według 16,2% badanych, boisko szkolne – 8,8% badanych, inne miejsca – 6,9% badanych, wejście do szkoły – 5,8% badanych. A zatem dla młodzieży najbardziej niebezpieczne – poza budynkiem szkoły – są różnego rodzaju miejsca, w których można się ukryć lub odizolować. Niezbyt bezpieczne są także najbliższe okolice szkoły. Jeśli szkoła nie zadba zatem o swe otoczenie, to uczniowie będą narażeni na zaczepki, ataki, propozycje, pobicia itp. W takie niebezpieczeństwo wpisują się także przystanki autobusowe, które mogą być miejscem zaczepki i bójki, tym bardziej że są one wyłączone spod kontroli nauczycieli. Władze szkoły powinny zadbać nie tylko o to, aby szkoła ładnie wyglądała, aby na całym terenie szkoły było ładnie i przyjemnie, ale także i o bezpieczeństwo w miejscach, które mogą nie kojarzyć się z niebezpieczeństwem. W dzisiejszych czasach takie zabezpieczenie nie jest trudne. Związane to jest z coraz nowocześniejszym systemem monitorowania, a także z kamerami, które są w uśpieniu i włączają się wówczas, gdy ktoś je „obudzi”, co może być remedium na niebezpieczeństwo w różnorodnych miejscach na terenie szkoły, do których się nie zagląda. Istotne jest też to, aby istniał system monitorowania w autobusach szkolnych, a także na przystankach w okolicach szkoły. Działaloby to na pewno prewencyjnie, odstraszając osoby, które mają nieczne zamiary wobec uczniów danej szkoły.

Respondentów zapytano też o to, jaki jest ich stosunek do zjawiska przemocy w szkole. Rozkład odpowiedzi na to pytanie przedstawia tabela 11.

Tabela 11. Stosunek badanych do zjawiska przemocy w szkole

Wyszczególnienie	Liczba	%
Zdecydowanie je potępiam	426	42,6
Częściowo je potępiam	174	17,4
Częściowo nie potępiam	33	3,3
Zdecydowanie nie potępiam	21	2,1
Jest mi ono obojętne	130	13,0
Trudno powiedzieć	127	12,7
To zjawisko nie występuje	84	8,4
Brak odpowiedzi	4	0,4
Razem	999	100,0

Źródło: obliczenia własne

Analiza danych zaprezentowanych w niniejszej tabeli pokazuje, że zdecydowanie i częściowo potępia przemoc w szkole 60,0% badanych, jest ono obojętne dla 13,0% badanych, nie ma zdania 12,7% badanych, 8,4% badanych uważa, że to zjawisko nie występuje w ich szkole, a nie potępia go 5,4% badanych. Jak widać z tych analiz, dla 60,0% respondentów przemoc jest czymś, co należy potępiać. Zaledwie co dwudziesty badany nie potępia tego zjawiska, a dla pozostałych jest ono na tyle nieistotne, że albo uważają, że ono nie istnieje, albo nie mają zdania na ten temat, albo obojętnie do niego podchodzą.

Na koniec zapytano o to, czy osoby nadużywające przemocy powinny być karane. Rozkład odpowiedzi na to pytanie przedstawia tabela 12.

Tabela 12. Karanie osób stosujących przemoc wobec innych w szkole w opiniach respondentów

Wyszczególnienie	Liczba	%
Zdecydowanie tak	562	56,2
Raczej tak	289	28,9
Raczej nie	37	3,7
Zdecydowanie nie	22	2,2
Trudno powiedzieć	87	8,7
Brak odpowiedzi	2	0,2
Razem	999	100,0

Źródło: obliczenia własne

Na podstawie zaprezentowanych danych można stwierdzić, że 85,2% badanych uważa, że należy karać osoby stosujące przemoc wobec innych w szkole (zdecydowanie i raczej tak), 5,9%

uważa, że nie należy karać takich osób, a 8,7% badanych nie miało zdania w tym zakresie. Jak zatem widać, zdecydowana większość respondentów jest przekonana, że należy karać osoby stosujące przemoc wobec innych w szkole, co jest bardzo pozytywną konstatacją.

ZAKOŃCZENIE

Kończąc analizę tych zagadnień, należy zwrócić uwagę na istnienie wniosków o charakterze ogólnym i szczegółowym. Pierwszą grupą zagadnień są wnioski o charakterze ogólnym. Jest to związane z pytaniem, czy zjawisko przemocy w szkole jest problemem społecznym. Takie pytanie muszą sobie zadać badacze tego zagadnienia. Chcąc na nie odpowiedzieć, warto zwrócić uwagę na kilka przesłanek.

1. Po pierwsze, wprawdzie z badań tych oraz innych realizowanych na przestrzeni ostatnich lat wyłania się niepokojący obraz przemocy w szkole, nie mniej jednak nie należy uważać, że jest to zjawisko społeczne, które będzie mieć i w przyszłości tendencję rosnącą. Otóż zjawisko tego typu będzie się marginalizować z uwagi na dostateczną wiedzę nauczycieli, rodziców i uczniów o zjawisku przemocy w szkole.
2. Po drugie, odpowiedzialność za zjawisko przemocy w szkole ponoszą w równym stopniu rodzice dzieci, jak i nauczyciele, którzy nie dostrzegają zjawiska. Jednak w pewnej części wpływ na to zjawisko mają także media, które nagłaśniają je jako zjawiska sensacyjne. Dziś dostęp do mediów powoduje to, że niektóre zjawiska, które pojawiają się w szkole, stają się w określonym okresie bardziej „modne”, a inne są marginalizowane. A zatem określone treści prezentowane w mediach „napędzają” zachowania młodzieży.
3. Po trzecie, dzisiejsza młodzież jest inną młodzieżą niż ta, która była w czasach ich rodziców. Współczesna młodzież ma inne priorytety życiowe, a także zwraca uwagę na inne zjawiska społeczne. Stąd też niektóre zachowania mogą być przez młodzież postrzegane jako takie, które dodają młodym ludziom dorosłości, w co „wpisuje się” także przemoc wobec innych.
4. Po czwarte, obecnie funkcjonujące przepisy prawa nie są „zbyt dostosowane” do istniejącej sytuacji społecznej. Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich jest już w zasadzie anachroniczna i powinna być zmodyfikowana przynajmniej w części dotyczącej przemocy w szkole. W istniejących przepisach prawa powinny znajdować się także procedury zachowania się nauczycieli w przypadku powzięcia informacji o przemocy w szkole, o dostrzeżeniu takiego zjawiska, a także bycia tego świadkiem. Istotne byłoby to, aby szkoła instytucjonalnie, a nie osobowo, występowała do określonych organów lub instytucji w związku z zaistniałą sytuacją. Powinna także powstać nowa dziedzina prawa, zwana prawem szkolnym.
5. Po piąte, brak definicji przemocy w szkole powoduje, że zbyt wiele przesłanek może decydować o tym, co jest tego typu przemocą, a jednocześnie wpływa to, że ewentualni obrońcy sprawców tego typu czynów będą brać pod uwagę takie czynniki, które staną się okolicznościami łagodzącymi. Oznacza to, że przemoc w szkole staje się wówczas zjawiskiem zagrożonym sankcjami karnymi, co wiąże się z tym, że istnieje „machina praw-

PRZEMOC W SZKOLE W OPINIACH MŁODZIEŻY

na” z funkcjonującymi sędziami, prokuratorami i adwokatami. Nie jest zatem to zjawisko „wyłącznie szkolne”, do rozwiązania w szkole przez nauczycieli i pedagogów.

Drugą grupę zagadnień stanowią wnioski płynące bezpośrednio z analizy wyników badań mające charakter wąski, specyficzny dla określonej populacji badawczej, dla określonego rodzaju młodzieży szkolnej, uczącej się w danej miejscowości. Analiza zaprezentowanych danych, na podstawie prowadzonych badań pokazuje, że skala zjawiska przemocy w szkole, w szkołach powiatu mieleckiego, w zasadzie nie szokuje. Ma określoną dynamikę, a także wpisuje się w „standardowe” zachowania współczesnej młodzieży szkolnej. Charakterystyczne dla tych badań jest to, że około 60% badanych nie akceptuje tego zjawiska, a także to, że około 85% badanych jest zdania, że należy karać sprawców takich czynów.

Odpowiadając na pytanie, czy przemoc w szkole jest problemem społecznym, można stwierdzić, że w zasadzie nie jest. Stanowi za to specyficzne zjawisko zachodzące na gruncie szkolnym, którego geneza jest w zasadzie trudna do ustalenia. Warto także dodać, że rozwiązanie problemu przemocy w szkole w zasadzie nie powinno sprawiać trudności. Należy jednak przeciwstawić się temu zjawisku z pełną stanowczością, opierając się na postulowanych przepisach prawa, a także procedurach zachowania się pedagogów i nauczycieli w przypadku zetknięcia się z tym zjawiskiem.

¹ Rządowy program ograniczania przestępczości i aspołecznych zachowań „Razem bezpieczniej”, MSWiA, Warszawa 2007.

² Tamże, s. 13.

³ E. Moczuk, *Przemoc w szkole jako problem społeczny w opinii młodzieży szkolnej z terenu powiatu przeworskiego*, „Kwartalnik Edukacyjny” 2008, nr 2(53).

⁴ C. Cekiera, T. Sołtysiak, *Dręczenie „kotów” – szkolne zwyczaje, czy zwichnięta samorealizacja uczniów klas starszych w szkołach ponadpodstawowych*, w: *Podkultury młodzieżowe w środowisku szkolnym i pozaszkolnym*, red. S. Kawula, H. Machel, Gdańsk–Toruń 1995, s. 69.

⁵ H. Pietrzak, *Socjalizacyjne źródła agresji interpersonalnej*, w: *Aktualne problemy pedagogiki resocjalizacyjnej i patologii społecznej*, red. F. Kozaczuk i M. Radochoński, Rzeszów 2000, s. 126–127.

⁶ K. Kmiecik-Baran, *Przynależność do grup nieformalnych wśród młodzieży a poczucie alienacji*, w: *Podkultury młodzieżowe w środowisku szkolnym i pozaszkolnym*, red. S. Kawula, H. Machel, Gdańsk–Toruń 1995, s. 48–49.

⁷ H. Pietrzak, *Socjalizacyjne źródła agresji interpersonalnej*, s. 128–129.

⁸ J. Żebrowski, *Spoleczne uwarunkowania zachowań agresywnych dzieci i młodzieży*, w: *Psychospołeczne uwarunkowania zjawisk dewiacyjnych wśród młodzieży w okresie transformacji ustrojowej w Polsce*, red. H. Machel, K. Wszeborowski, Gdańsk 1999, s. 65.

⁹ T. Sołtysiak, *„Dręczenie kotów” niektóre objawowe i etiologiczne aspekty zjawiska*, w: *Psychopatologia i psychoprofilaktyka*, red. A. Margasinski, B. Zajecka, Częstochowa 2000, s. 200.

¹⁰ D. Olweus, *Mobbing fala przemocy w szkole. Jak ją powstrzymać?*, Warszawa 1998, s. 16.

¹¹ J. Danielewska, *Agresja u dzieci. Szkoła porozumienia*, Warszawa 2002, s. 43.

¹² M. Dubis, *Współpraca szkoły z policją w zakresie profilaktyki zachowań agresywnych u młodzieży*, w: *Ius et Administratio*, red. E. Moczuk, B. Sagan, „III Forum Socjologów Prawa. Prawo i ład społeczny”, Rzeszów 2010, Zeszyt specjalny, s. 171–179.

Bibliografia

- Cekiera C., Sołtysiak T., *Dręczenie „kotów” – szkolne zwyczaje czy zwichnięta samorealizacja uczniów klas starszych w szkołach ponadpodstawowych*, w: *Podkultury młodzieżowe w środowisku szkolnym i pozaszkolnym*, red. S. Kawula, H. Machel, Gdańsk–Toruń 1995.
- Danielewska J., *Agresja u dzieci – szkoła porozumienia*, Warszawa 2002.
- Dubis M., *Współpraca szkoły z policją w zakresie profilaktyki zachowań agresywnych u młodzieży*, w: *Ius et Administratio*, red. E. Moczuk, B. Sagan, „III Forum Socjologów Prawa. Prawo i ład społeczny” 2010, Zeszyt specjalny, Rzeszów.
- Kmiecik-Baran K., *Przynależność do grup nieformalnych wśród młodzieży a poczucie alienacji*, w: *Podkultury młodzieżowe w środowisku szkolnym i pozaszkolnym*, red. S. Kawula, H. Machel, Gdańsk–Toruń 1995.
- Moczuk E., *Przemoc w szkole jako problem społeczny w opinii młodzieży szkolnej z terenu powiatu przeworskiego*, „Kwartalnik Edukacyjny” 2008, nr 2(53).
- Olweus D., *Mobbing. Fala przemocy w szkole. Jak ją powstrzymać?*, Warszawa 1998.
- Pietrzak H., *Socjalizacyjne źródła agresji interpersonalnej*, w: *Aktualne problemy pedagogiki resocjalizacyjnej i patologii społecznej*, red. F. Kozaczuk i M. Radochoński, Rzeszów 2000.
- Rządowy program ograniczania przestępczości i aspołecznych zachowań „Razem bezpieczniej”, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Warszawa 2007.
- Sołtysiak T., *„Dręczenie kotów” – niektóre objawowe i etiologiczne aspekty zjawiska*, w: *Psychopatologia i psychoprofilaktyka*, red. A. Margasinski, B. Zajecka, Częstochowa 2000.
- Żebrowski J., *Spoleczne uwarunkowania zachowań agresywnych dzieci i młodzieży*, w: *Psychospołeczne uwarunkowania zjawisk dewiacyjnych wśród młodzieży w okresie transformacji ustrojowej w Polsce*, red. H. Machel, K. Wszeborowski, Gdańsk 1999.

Słowa kluczowe: przemoc w szkole, badania socjologiczne, problem społeczny.

Keywords: violence at school, sociological research, social problem.

Summary

Violence in the school as a social problem in the light of empirical research in schools Mielec County

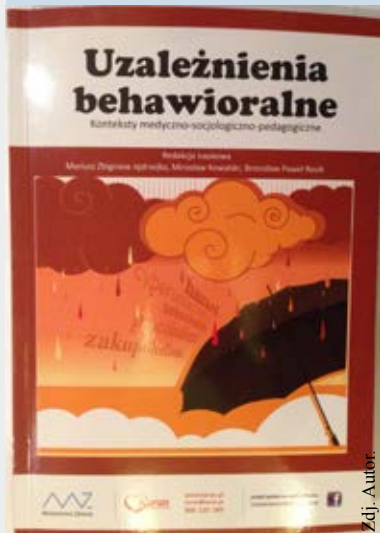
Violence at school is any bothersome phenomenon in the school environment which is manifested by the use of various forms of violence against students, teachers and other people connected with the school environment. It has a negative impact on those who are perceived as threatening, and the problem was named school violence. Actions have been taken to marginalize or eliminate this phenomenon from a given school environment. In 2012 a sociological study was carried out on violence at schools in the district of Mielec, covering circa 1,000 students. Studies have shown that this is a “typical” behaviour in the school environment, but it can not be called a social problem. This specific phenomenon, occurring in the school environment, may be treated by using internal organizational solutions at school.

Tłumaczenie: Autor

UZALEŻNIENIA BEHAVIORALNE

Konteksty medyczno-socjologiczno-pedagogiczne

Recenzja książki pod red. M.Z. Jędrzejko, M. Kowalskiego, B.P. Rosika, wyd. Karan, Radom 2014



W listopadzie 2014 r. ukazała się książka poświęcona zagadnieniom uzależnień behawioralnych¹.

Jest to interesująca publikacja, która składa się z dziewięciu rozdziałów oraz wprowadzenia i posłowie. Nie do przecenienia są dwa załączniki – jeden określający przepisy prawa związane z tematyką książki, a drugi prezentujący wnioski z badań na temat relacji człowiek – nowe technologie.

Chcąc zainteresować czytelników niniejszą pozycją książkową, należy zwrócić uwagę na to, że w obecnym

stuleciu uzależnienia od substancji chemicznych są i będą zastępowane przez uzależnienia od czynności, chociaż wydaje się, że nie wszyscy postrzegają te drugie jako szczególnie zagrażające. We wprowadzeniu autorzy podkreślają, że „o ile mamy w Polsce świadomość problemu alkoholowego i narkotykowego, o tyle problem uzależnień behawioralnych traktowany jest przez część opinii publicznej pobłażliwie”², i niestety trudno się z nimi nie zgodzić.

Kolejną niezwykle ważną kwestią, przemawiającą za zainteresowaniem się tą publikacją, jest to, że uzależnienia behawioralne nie są jednoznaczne w swej istocie, w takim samym stopniu, jak są nimi uzależnienia chemiczne. E. Moczuk pisze, że „istotą uzależnień behawioralnych jest to, że istnieje silna potrzeba wykonywania jakiejś normalnej czynności (na przykład zakupów, seksu, jedzenia czy pracy), mimo tego, że zachowanie to przynosi określone szkody, a wykonująca je osoba nie potrafi, mimo ponawianych prób, powstrzymać się od wykonywania tej czynności, a jednocześnie przestaje kontrolować sytuację”³.

Warto podkreślić, że obecnie można już mówić o dwóch różnych typach uzależnień⁴, do których należą:

- a) uzależnienia od substancji psychoaktywnych (alkoholu, nikotyny, leków i substancji nielegalnych, powszechnie nazywanych narkotykami), określane też uzależnieniami chemicznymi;
- b) uzależnienia od czynności, czyli uzależnienia behawioralne, nazywane nowymi uzależnieniami (z ang. *new adictions*).

Jednak istotne jest to, że mechanizmy tworzenia się uzależnień behawioralnych są inne niż mechanizmy wykształcania się uzależnień chemicznych.

Gdyby chcieć wymienić wszystkie uzależnienia o charakterze behawioralnym, to najprawdopodobniej lista nie do końca byłaby zamknięta. Współczesna nauka mówi o takich uzależnieniach, jak: uzależnienie od hazardu, zakupów, Internetu, seksu, mass mediów, telefonu komórkowego, jedzenia, co świadczy o zainteresowaniu tym zagadnieniem. Jednak nieco mniej miejsca poświęca się innym rodzajom uzależnień, np.: bigoreksji, modyfikacji swego ciała, perfekcjonizmu, cyberseksu, dysmorfofobii, erytrofobii, internetoholizmu lub siecioholizmu, kleptomani, onychofagii, syllogomanii, tanoreksji, trichotillomanii, telemanii i wielu innych.

Na łamach niniejszej książki opisane są takie zjawiska, jak: cyberuzależnienia, uzależnienie od Internetu, gier komputerowych, od zakupów, od pracy. Każdy z rozdziałów jest dokładnie opracowany, a analizę uzależnień przeprowadzono w interesujący sposób. W części drugiej omówiono zagadnienia z zakresu profilaktyki uzależnień behawioralnych, w tym kwestie dotyczące diagnozowania i terapii. W posłowie autorzy zadają pytanie, „dlaczego ludzie uzależniają się”

i odpowiadają, że czynników uzależniania jest tak wiele, iż trudno je zebrać w jedną całość. A przecież współczesna kultura to kultura doznań wzrokowych, która wciąż się rozszerza w kierunku e-edukacji, e-kształcenia, e-nauczania, e-zabawy, e-zakupów, e-kontaktów, e-administracji, e-wyborów itp.

Widać to w odniesieniu do powstawania uzależniania od Internetu. Jest duże prawdopodobieństwo, że może tutaj działać prawo wielkich cyfr, opisane przez Simeona Denisa Poissona, tym bardziej że szacuje się, że w 2010 r. na świecie było około 1,5 mld użytkowników Internetu, a w 2013 r. już 2,2 mld. Zakłada się, że liczba ta w najbliższym czasie wzrośnie o 45%.

Przeprowadzone w 2012 r. przez CBOS badania socjologiczne, poświęcone zagadnieniom uzależnień behawioralnych, które objęły swym zasięgiem populację liczącą ponad 4 tys. respondentów na reprezentatywnej próbie losowej mieszkańców Polski w wieku 15 lat i więcej, pokazały, że ponad 50 tys. Polaków jest uzależnionych od gier hazardowych, a blisko 200 tys. narażonych na ryzyko uzależnienia. Spośród 60% mieszkańców Polski, korzystających z Internetu, 0,3% to osoby uzależnione, a 2,5% jest zagrożonych uzależnieniem. To oznacza blisko 100 tys. uzależnionych oraz 750 tys. zagrożonych. Symptomy uzależnienia od zakupów wykazało około 3,5% badanych, czyli prawie milion osób w populacji. Objawy uzależnienia od pracy posiada około 10% Polaków w wieku produkcyjnym. A zatem należy zgodzić się z E. Moczukiem, że „uzależnienia behawioralne są problemami społecznymi, co związane jest z ich skalą oraz zasięgiem, który niejednokrotnie szokuje”⁵.

Niezwykle interesujące są dwa załączniki zamieszczone w książce. W pierwszym zaprezentowano przepisy prawa dotyczące cyberprzemocy, w ujęciu Kodeksu karnego, m.in. art. 190a (stalking), art. 191a (utrwalanie wizerunku nagiej osoby), art. 200a (uwodzenie dzieci przez Internet), art. 200b (propagowanie zachowań pedofilskich), art. 202 (posiadanie i prezentowanie treści pornograficznych), art. 267 (hacking), art. 286 (oszustwa internetowe), art. 212 (zniesławienie), art. 216 (znieważenie).

W drugim załączniku opracowano wybrane wnioski z badań nad relacjami „człowiek – nowe technologie”, stanowiące bardzo interesujące studium teoretyczne pokazujące teoretyczne hipotezy postawione na podstawie współczesnej literatury naukowej, a także problemów i zagrożeń z tym się wiążących.

Chcąc zainteresować potencjalnego czytelnika tą publikacją, należy stwierdzić, że jest ona napisana językiem naukowym, jednak w sposób przystępny i bardzo konkretny. Książkę można potraktować zarówno jako źródło wiedzy o uzależnieniach behawioralnych, jak i jako podręcznik.

Wydaje się, że odbiorcami tego typu literatury naukowej powinni być także policjanci, oraz przedstawiciele innych grup dyspozycyjnych, tym bardziej że uzależnienia behawioralne są w początkowej fazie rozwoju, a ich skala będzie z roku na rok rosła, co stworzy więcej problemów, z którymi trudno będzie można sobie poradzić.

¹ Wcześniej ukazały się następujące publikacje: M. Jędrzejko, *Dzieci i multimedia (Szanse – wyzwania – zagrożenia)*, Studio Poligraficzne Edytorka i MCPU, Warszawa–Milanówek–Dąbrowa Górnicza 2013; *Siódmy kontynent. Wielka sieć w cyberprzestrzeni*, red. M. Jędrzejko, Oficyna Wydawnicza Aspra-Jr, Warszawa 2013; *Pułapki współczesności. Człowiek wobec uzależnień. Wybrane problemy*, red. M. Jędrzejko, M. Netczuk-Gwoździwicz, Oficyna Wydawnicza Aspra-Jr, Warszawa 2013; *Wolni od uzależnień behawioralnych. Raport konferencyjny*, red. V. Skrzypulec-Plinta, B.T. Woronowicz, B. Wojewódzka, M. Marsollek, ROPS Opole i Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii, Opole 2012.

² M.Z. Jędrzejko, M. Kowalski, B.P. Rosik, *Wprowadzenie*, w: *Uzależnienia behawioralne. Konteksty medyczno-socjologiczno-pedagogiczne*, red. M.Z. Jędrzejko, M. Kowalski, B.P. Rosik, Wyd. Karan, Radom 2014, s. 9.

³ E. Moczuk, *Uzależnienia behawioralne we współczesnym społeczeństwie polskim. Ujęcie socjologiczne*, w: *Uzależnienia behawioralne. Konteksty medyczno-socjologiczno-pedagogiczne*, s. 36.

⁴ Patrz: C. Guerreschi, *Nowe uzależnienia*, wyd. Salwator, Kraków 2006, s. 12–14, za: E. Moczuk, *Uzależnienia behawioralne we współczesnym społeczeństwie polskim. Ujęcie socjologiczne*, w: *Uzależnienia behawioralne. Konteksty medyczno-socjologiczno-pedagogiczne*, s. 34.

⁵ E. Moczuk, *Uzależnienia behawioralne*, s. 34.

GEOLOKALIZACJA ZDJĘĆ

podkom. Rafał Lewandowski

młodszy wykładowca
Zakładu Służby Kryminalnej CSP

sierż. szt. Tomasz Siemianowski

instruktor
Zakładu Służby Kryminalnej CSP

Czy wiesz, że zdecydowana większość plików stanowiących zdjęcie prosto z aparatu/smartfona/tabletu posiada ukryte dane? Czy znasz funkcjonalność, zwaną geotagowaniem, która wstawia znaczniki z informacją o położeniu danego obiektu – jego współrzędnych geograficznych? Geotagi (znaczniki) mogą być automatycznie wstawiane do dokumentów wykonanych w urządzeniu o znanej pozycji – np. do zdjęcia wykonanego telefonem komórkowym, a mogą także stanowić proces wtórny, w którym znacznik dodawany jest ręcznie. W XXI w. dzięki popularyzacji i dynamicznemu wzrostowi rynku mobilnego (smartfonów i tabletów), wszyscy użytkownicy Internetu uzyskali kolejne, doskonałe narzędzie do personalizacji treści – geolokalizację.

Geolokalizacja jest to czynność stanowiąca proces określania geograficznego położenia fizycznych przedmiotów lub osób za pomocą zamontowanych w urządzeniu odbiorników GPS bądź też adresu IP urządzenia. Położenie jest określane zazwyczaj poprzez współrzędne geograficzne, ale także (jeśli jest to możliwe) poprzez innego rodzaju dane adresowe, takie jak kod pocztowy, miasto, ulicę czy numer domu. Geolokalizacja jest ściśle powiązana z procesem ustalania samych współrzędnych geograficznych, zwanych pozycjonowaniem. Tabela zawiera kilka sposobów określenia pozycji.

Sposób lokalizacji	Szybkość	Dokładność
Przez adres IP urządzenia	Szybka	Metoda najmniej dokładna, pozwala jedynie na określenie miejscowości.
Przez połączenie Wi-Fi	Szybka	Metoda o dużej dokładności, pozwala na określenie miejscowości, ulicy, a nawet budynku.
Przez połączenie z wieżą telefoniczną (BTS)	Szybka	Metoda o dużej dokładności, pozwala na określenie miejscowości, ulicy, a nawet budynku.
Przez GPS	Wolna	Metoda ta pozwala dokładnie określić położenie użytkownika.

Adres IP – unikatowy numer (liczba), który jest nadawany urządzeniom pracującym w sieci komputerowej. Składa się z 32 bitów, a zapisuje się go jako cztery oktety w postaci dziesiętnej, każdy z oktetów oddzielony jest kropkami, np. 217.173.195.3. Adres IP może mieć charakter dynamiczny lub stały. Adres dynamiczny zmienia się np. co 24 godziny lub przy każdym nowym połączeniu z siecią Internet, natomiast adres stały jest w trybie ciągłym (stałym) przypisany do konkretnego użytkownika.

Wi-Fi (*Wireless Fidelity*) – bezprzewodowa sieć komputerowa wykorzystująca do transmisji danych fale radiowe o odpowiednich częstotliwościach, z których najpopularniejszymi pasmami są 2.4 GHz oraz 5 GHz. Sieć Wi-Fi charakteryzuje się zasięgiem od kilku metrów do kilku kilometrów, przepustowością sięgającą 300Mb/s i transmisją na dwóch kanałach jednocześnie. Dostawcy usług internetowych dzięki hot spotom umożliwiają użytkownikom wyposażonym w urządzenia zgodne z Wi-Fi bezprzewodowy dostęp do sieci Internet.

BTS (*Base Transceiver Station*), stacja przekaźnikowa, stacja bazowa – urządzenie (często z wysokim masztem) używane w systemach łączności bezprzewodowej (np. w popularnej sieci GSM), wyposażone w antenę fali elektromagnetycznych, które ma za zadanie łączyć terminal ruchomy (np. telefon komórkowy, tablet, pager) z częścią stałą cyfrowej sieci telekomunikacyjnej.

GPS (Global Positioning System) – system globalizacji satelitarnej, przeznaczony do dokładnego wyznaczania położenia punktu lub poruszającego się obiektu w trzech wymiarach, na podstawie pomiaru przez odbiornik czasu podróży sygnału radiowego od satelity do anteny odbiornika. Aby sukcesywnie wyznaczyć współrzędne konkretnego odbiornika, jest niezbędne jednoczesne przetworzenie sygnałów z co najmniej czterech satelitów, a także znajomość ich położenia w trakcie wykonywania pomiarów.

Aparaty fotograficzne zapisują w plikach z fotografiami wiele dodatkowych informacji, oprócz samego zdjęcia. Takie informacje nazywane są danymi EXIF, czyli Exchangeable Image File Format. Chociaż rozwinięcie tego skrótu brzmi mało zachęcająco, to ukryte tam dane mogą być bardzo przydatne. Zobaczmy, czym są dane EXIF oraz jak i po co je odczytywać lub kasować.

EXIF to standard stosowany m.in. w zdjęciach cyfrowych, umożliwiający zapis metadanych. Dzięki tej metodzie plik graficzny może zawierać również dane o autorze, parametry i ustawienia aparatu, słowa kluczowe, a nawet liczbę wykonanych zdjęć przez aparat, którym robiono fotografie. Obecnie te standardy są obsługiwane przez większość aparatów cyfrowych. Dane EXIF podają m.in.:

- nazwę aparatu, którym wykonano zdjęcie,
- ustawienia aparatu podczas wykonywania zdjęcia (czas naświetlenia, wartość przesłony, ogniskową obiektywu, czułość ISO czy balans bieli),
- datę wykonania zdjęcia, a także późniejszej edycji, wraz z podaniem nazwy programu, w którym fotografia została edytowana,
- wielkość pliku, rozdzielczość w pikselach,
- profil kolorów,
- miniaturkę obrazka,

- lokalizację zdjęcia w przypadku, gdy korzystamy z przystawki GPS,

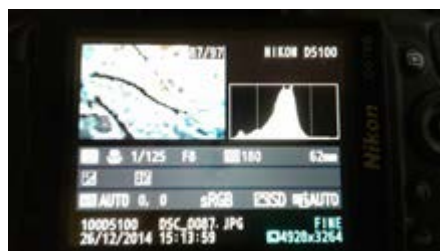
■ informacje o danych autorskich (jeśli aparat ma taką funkcję). Nasuwa się pytanie, po co nam w ogóle dane EXIF? Otóż, wbrew pozorom metadane przydają się częściej, niż może się to wydawać. Bardzo często potrzebne są informacje o dacie wykonania zdjęcia. Nie mniej ważnym elementem są informacje o czasie naświetlenia, przysłonie czy czułości ISO. Dzięki analizie takich danych możemy porównywać efekty na monitorze, przyglądając się, jakie ustawienia są odpowiednie w konkretnych warunkach, wyciągać wnioski z błędnie naświetlonych zdjęć, czyli ogólnie mówiąc „wyczuwać” nasz aparat oraz obiektyw. Szczególnie ważną funkcję stanowi ustalenie miejsca, w którym konkretne zdjęcie zostało wykonane. Warto wtedy podejrzeć dane EXIF na cudzych zdjęciach, np. w sytuacji, kiedy mamy do czynienia z uprowadzeniem osoby, a dysponujemy zdjęciem wykonanym i przesłanym przez sprawców w ramach próby wymuszenia okupu.

Jak odczytać dane EXIF znajdujące się w zdjęciu? Każde urządzenie może oferować inny tryb dostępu do tego typu informacji. Poniżej zamieściliśmy wybrane sposoby dostępu w aparacie typu DSLR (*Digital Single Lens Reflex Camera*), potocznie nazywanym lustrzanką cyfrową, telefonie komórkowym typu smartfon oraz systemie operacyjnym komputera.

Do prezentacji wyświetlenia danych w aparacie DSLR posłużyła nam lustrzanka cyfrowa marki NIKON D5100. Jeżeli wykonane zdjęcie jest wciąż zapisane na karcie pamięci, dane EXIF możemy odczytać wprost z aparatu. W tym celu należy nacisnąć przycisk podglądu wykonanych zdjęć , a następnie przyciskami  wybieraka wielofunkcyjnego  odnaleźć interesującą nas fotografię. Następnie za pomocą przy-



Fot. 1



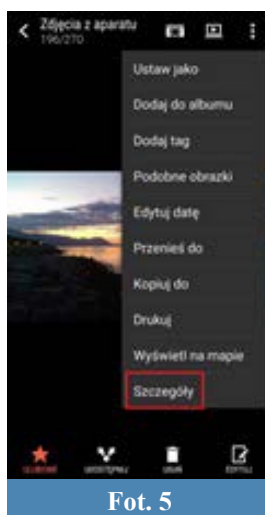
Fot. 2



Fot. 3



Fot. 4



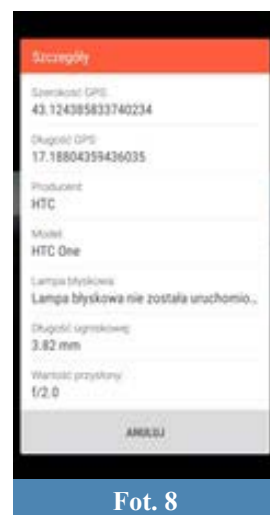
Fot. 5



Fot. 6



Fot. 7



Fot. 8

GEOLOKALIZACJA ZDJĘĆ

cisku ▽ wybieraka wielofunkcyjnego możemy podejrzeć metadane EXIF zapisane w zdjęciu aparatu (fot. 1–3).

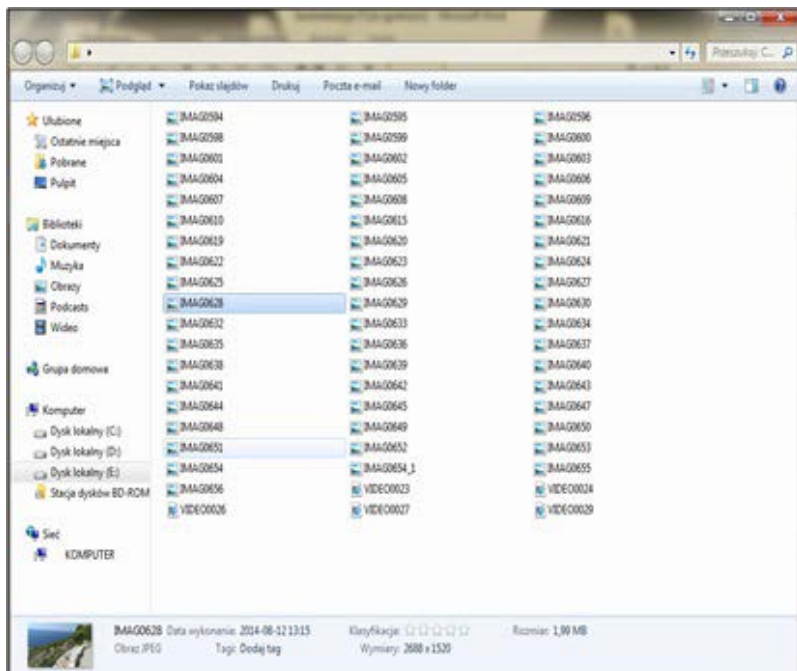
Aparat telefoniczny – smartfon, wykorzystany do prezentacji, to HTC ONE M7 z ekranem dotykowym. Interesujące nas zdjęcie należy odszukać w galerii zdjęć wykonanych telefonem, a następnie kliknąć ikonę  znajdującą się w górnym prawym rogu ekranu, rozwijającą menu kontekstowe, skąd należy wybrać opcję „szczegóły”. Po wykonaniu tej procedury na ekranie telefonu ukazują nam się informacje zapisane w zdjęciu (fot. 4–8).

Procedurę podglądu systemowego danych EXIF zaprezentujemy za pośrednictwem systemu operacyjnego MS Windows 7. W pierwszej kolejności spośród zasobów dysku twardego należy odnaleźć interesujący nas plik z obrazem (fot. 9), a następnie prawym przyciskiem myszy wywołać menu kontekstowe, z którego trzeba wybrać pozycję „Właściwości” (fot. 10). Po otwarciu nowego okna z właściwościami pliku graficznego z górnego panelu zakładek należy wybrać zakład-

kę „Szczegóły” (fot. 11), po czym przewijając w dół suwakiem okna, możemy swobodnie odczytywać metadane EXIF (fot. 12–13).

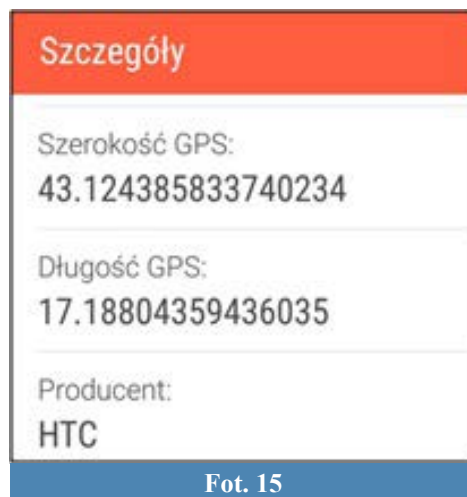
Przedstawione powyżej metody to najprostsze odnalezienie metadanych zapisanych w plikach graficznych są najprostsze. Obecnie na rynku dostępnego oprogramowania zarówno komercyjnego, jak i darmowego znaleźć możemy wiele programów i aplikacji oraz odpowiednie wtyczki do przeglądarek internetowych, które spośród wielu swoich funkcji mają także opcję wyświetlania oraz usuwania danych EXIF z pliku stanowiącego zdjęcie.

Wracając do opisanego na wstępie procesu geolokalizacji, czyli do czynności mającej na celu określenie geograficznego położenia fizycznych przedmiotów, tudzież aparatu, którym wykonano zdjęcie, wiedząc, jakie informacje zawierają dane EXIF zdjęcia, jesteśmy gotowi do ustalenia takiego miejsca. Spróbujemy zatem ustalić dokładne miejsce wykonania zdjęcia telefonem komórkowym HTC (fot. 14). W tym celu, spośród wielu informacji zapisanych w pliku jako dane

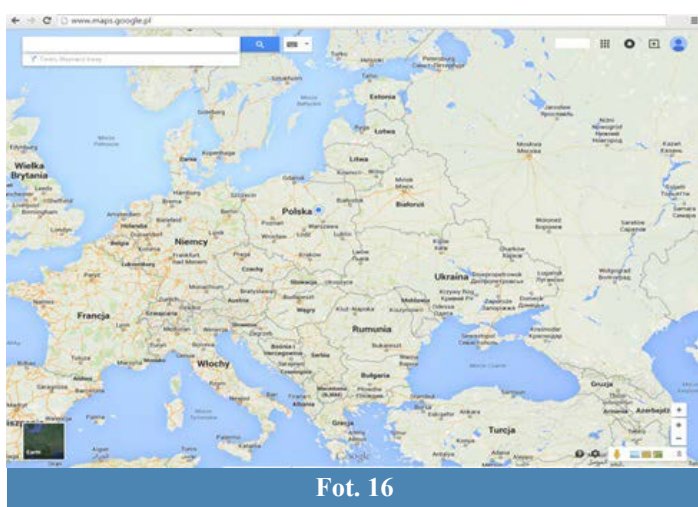




Fot. 14



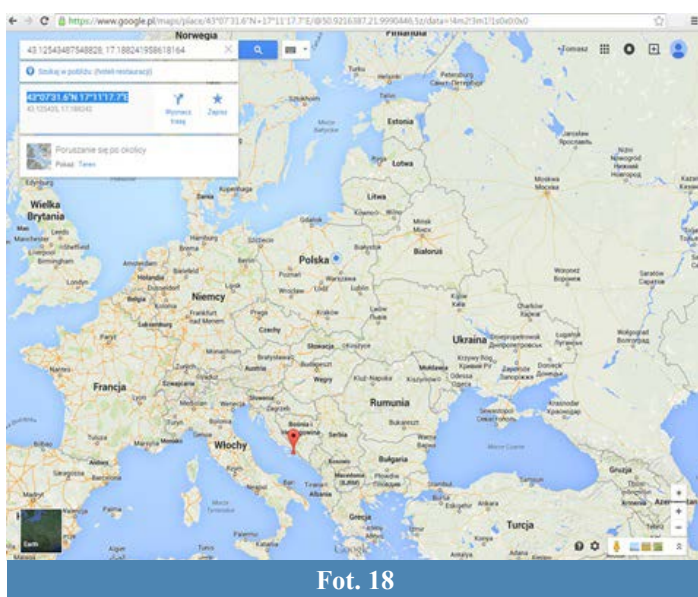
Fot. 15



Fot. 16



Fot. 17



Fot. 18

EXIF, wykorzystamy podane współrzędne geograficzne – te, które wyświetlił nam telefon po odczytaniu szczegółów zdjęcia (fot. 15).

Najprostszym sposobem wyświetlenia lokalizacji, w której dane zdjęcie zostało wykonane, jest wykorzystanie portalu internetowego stanowiącego mapę. Jako pomoc posłuży nam w tym bardzo prosta w obsłudze, darmowa, dostępna z poziomu Internetu i działająca w każdej przeglądarce internetowej interaktywna mapa świata, udostępniana przez ogólnosiwiatowy serwis www.google.pl.

W pasku adresu przeglądarki internetowej należy wpisać adres: www.maps.google.pl, po czym pojawi się wspomniana wcześniej mapa (fot. 16).

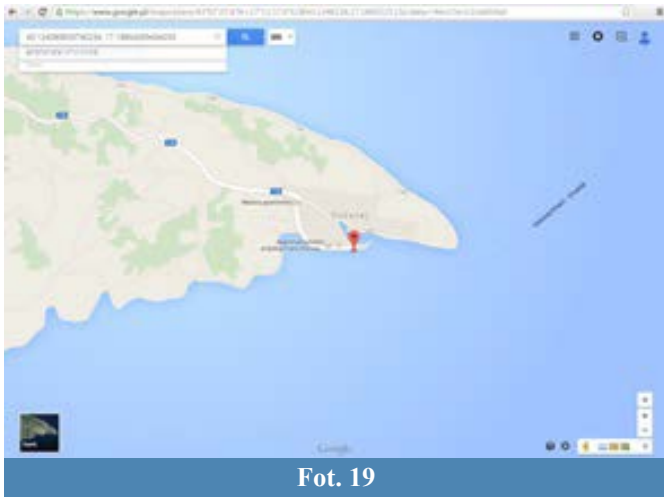
W górnym lewym narożniku okna umieszczony jest panel wyszukiwarki (fot. 17), za którego pośrednictwem jest możliwe wyszukiwanie każdego miejsca na globie ziemskim. Wyszukiwanie jest dostępne przede wszystkim poprzez wpisanie adresu pożądanego przez nas miejsca, ale także poprzez wpisanie współrzędnych geograficznych (choćby w naszym przypadku, kiedy adresu jeszcze nie mamy, a chcemy go ustalić). Jeżeli nasze współrzędne stanowiące

- szerokość geograficzną 43.124385833740234
- długość geograficzną 17.18804359436035

wpiszemy w formacie „43.124385833740234, 17.18804359436035” we wskazany na fot. 16 panel wyszukiwarki, a następnie naciśniemy ikonę , stanowiącą graficzny odpowiednik komendy „szukaj”, na mapie pojawi się pinezka-znacznik  (geotag) wskazujący lokalizację na mapie odpowiadającą wprowadzonym współrzędnym geograficznym (fot. 18).

Wykorzystując dostępną funkcję powiększenia, otrzymamy dokładny punkt, w którym znajdowało się urządzenie (w tym wypadku telefon HTC) w chwili wykonania zdjęcia (fot. 19). Dzięki funkcji, jaką umożliwia maps.google.pl, mamy możliwość przełączenia widoku w tryb satelitarny, poprzez co otrzymamy satelitarne zdjęcie miejsca (fot. 20), w którym została zrobiona fotografia przedstawiona na fot. 14. Idąc dalej tropem wyszukiwanego miejsca, możemy skorzystać z funkcji maps.google.pl, która nosi nazwę StreetView. Opcja ta umożliwia wskazanie przybliżonego widoku ulicznego miejsca, gdzie wykonano zdjęcie (fot. 21). W tym celu z dolnego prawego narożnika mapy, kursorem myszki chwytną żółtą ikonę , a następnie przeciągamy ją w miejsce, w którym znajduje się nasz geotag  i „upuszczamy” ją tam. Należy pamiętać, iż opcja StreetView

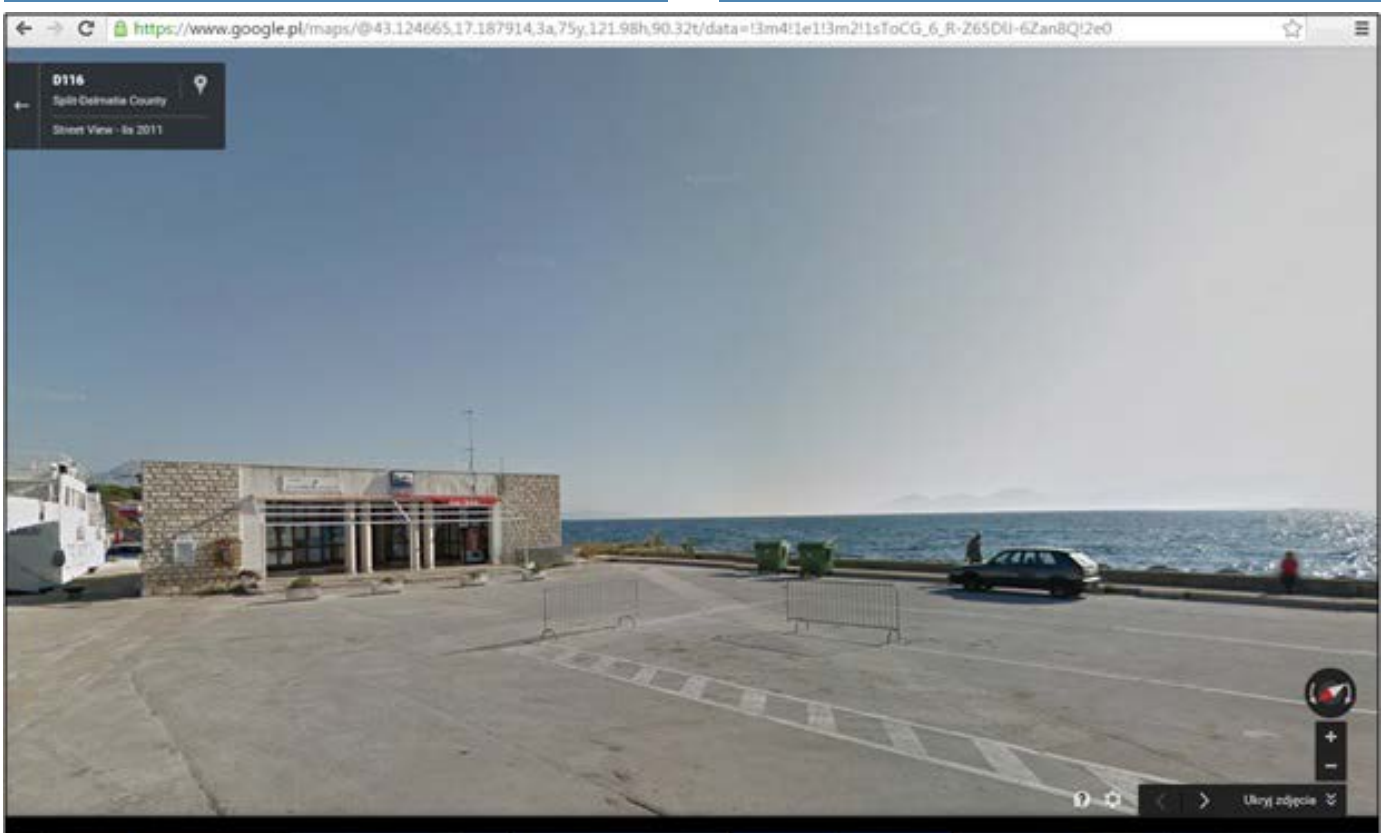
GEOLOKALIZACJA ZDJĘĆ



Fot. 19



Fot. 20



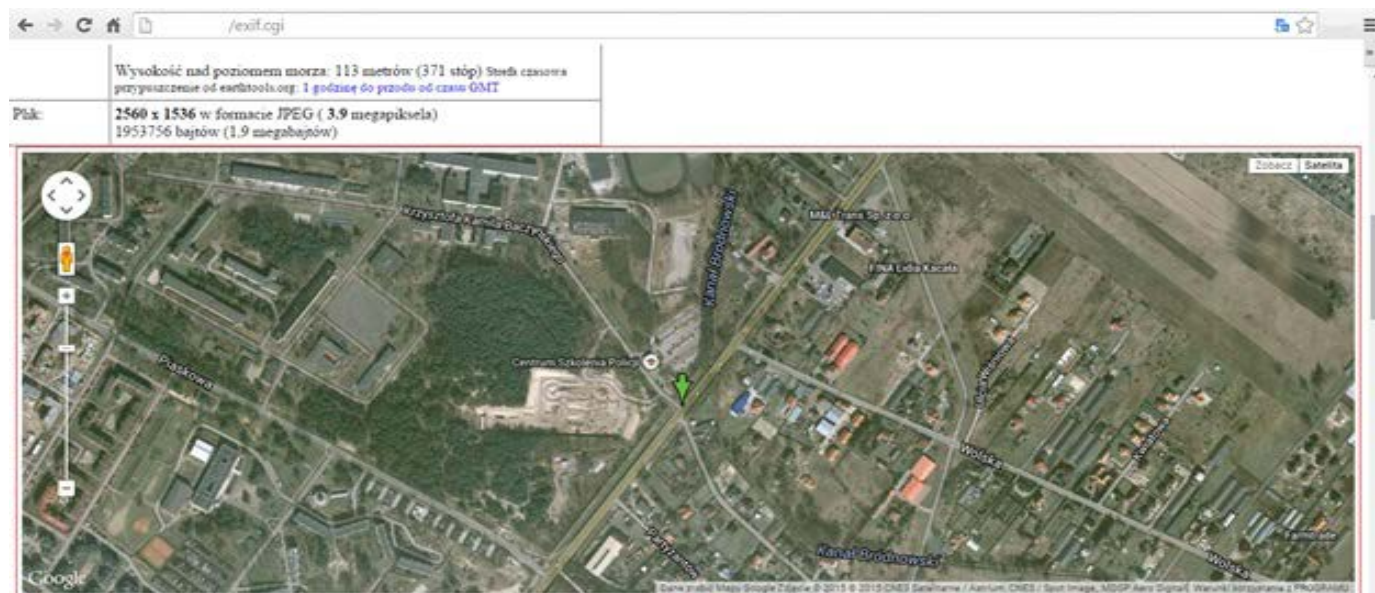
Fot. 21



Fot. 22



Fot. 23



Fot. 24

zadziała tylko tam, gdzie jest możliwy dojazd pojazdem, czyli w bezpośrednim sąsiedztwie ulic.

Kilka cennych wskazówek przydatnych do procesu lokalizacji konkretnego miejsca za pośrednictwem witryny maps.google.pl:

- wpisz współrzędne w polu wyszukiwania tylko w dopuszczalnych formatach, np.:
 - stopnie, minuty i sekundy (DMS): 41°24'12.2"N 2°10'26.5"E;
 - stopnie i minuty w zapisie dziesiętnym (DMM): 41 24.2028, 2 10.4418;
 - stopnie w zapisie dziesiętnym (DD): 41.40338, 2.17403;
- używaj kropek, a nie przecinków, jako separatora wartości dziesiętnych, np.:
 - niepoprawny zapis: 41,40338, 2,17403;
 - poprawny zapis: 41.40338, 2.17403;
- wpisz szerokość geograficzną przed długością geograficzną;

- sprawdź, czy pierwsza liczba szerokości geograficznej mieści się w przedziale od -90 do 90, a pierwsza liczba długości geograficznej w przedziale od -180 do 180.

W sieci Internet wśród wielu witryn możemy znaleźć także takie, które są zaliczane do rodziny EXIF Viewer, stanowiące bardzo dobre narzędzie umożliwiające odczytanie wszystkich informacji oraz komentarzy zawartych w „zwykłych” plikach JPEG i kilku innych formatach. Co więcej, niektóre z nich posiadają automatyczne łącze z witryną www.maps.google.pl, dzięki czemu po załadowaniu na daną witrynę zdjęcia, które nas interesuje, uzyskujemy w jednej chwili zarówno wszelkie informacje o danym zdjęciu, jak i lokalizację miejsca, w którym zostało wykonane. Jako przykład wykorzystamy jedną z wielu funkcjonujących w Internecie witryn stanowiących EXIF Viewer (fot. 22), celem uzyskania niezbędnych informacji o interesującym nas zdjęciu.

GEOLOKALIZACJA ZDJĘĆ

Oto pełne dane:

EXIF - ta grupa metadanych jest zakodowana w 952 bajtów (0.9k)

Exif Wielkość obrazu	2560 x 1536
Marka	SAMSUNG
Nazwa Model aparatu	GT-S7580
Orientacja	Pozioma (normalny)
Oprogramowanie	S7580XXUBOA1
Data modyfikacji	2015: 04: 10 16:37 : 17 17 dni, 8 godzin, 59 minut, 47 sekund czasu
Y Cb Cr Pozycjonowanie	Centered
Czas ekspozycji	1/625
F Ilość	2.69
Program ekspozycji	AE z preselekcją przysłony
ISO	50
Wersja Exif	0220
Data / czas oryginału	2015: 04: 10 16:37 : 17 17 dni, 8 godzin, 59 minut, 47 sekund czasu
Data utworzenia	2015: 04: 10 16:37 : 17 17 dni, 8 godzin, 59 minut, 47 sekund czasu
Składniki Konfiguracji	Y, Cb, Cr, -
Kompensacja ekspozycji	0
Maksymalna wartość przysłony	2.6
Tryb pomiaru	Centralnie ważony średniowy

Fot. 25

Błysz	No Flash
Ogniskowa	3.5 mm
Ekspres Uwaga Samsung 2	(98 bajtów danych binarnych)
Użytkownik komentarz	Komentarze użytkowników
Wersja Flashpix	0100
Przebiegi kolorów	sRGB
Indeks współdzielenia	R98 - DCF podstawowe plików (sRGB)
Wersja współdzielenia	0100
Tryb ekspozycji	Automatyczny
Balans biał	Automatyczny
Współczynnik powiększenia cyfrowego	1
Rodzaj sceny	Standard
GPS Wersja ID	2.2.0.0
GPS Latitude Ref	Północ
Współrzędne GPS	52.411146 stopni
GPS Długość geograficzna Ref	Wschód
GPS Długość	20.958368 stopni
Ref GPS Altitude	Nad Poziomym Morza
Wysokość GPS	113 m
Time Stamp GPS	14:35:00
GPS Datownik	2015: 04: 10 18 dni, 1 godzin, 37 minut, 4 sekund czasu
Uchwata	72 pikseli / cal

Fot. 26

Plik - podstawowe informacje pochodzące z pliku.

Typ Pliku	JPEG
Typ MIME	image/jpeg
Exif Byte Order	Little-endian (Intel, II)
Proces kodowania	Baseline DCT, kodowania Huffmanna
Bitów na próbkę	8
Składniki Kolor	3
Rozmiar Pliku	1908 kB
Rozmiar Obrazu	2560 x 1536
Y Cb Cr Sub próbkowania	YCbCr4: 2:0 (2:2)

Kompozyt
ten blok danych jest obliczany w oparciu o inne elementy. Niektóre z nich mogą być szalenie niewłaściwe, zwłaszcza jeśli obraz został zmodyfikowany.

Współrzędne GPS	52.411146 ° N
GPS Długość	20.958368 ° E
Wysokość GPS	113 m nrm
Otwór	2.60
GPS Data / godzina	2015: 04: 10 14:35 : 00 Z 17 dni, 14 godzin, 2 minuty, 4 sekundy czasu
Pozycja GPS	52.411146, 20.958368 ° N E stopni
Szybkość migawki	1/625
Światło Wartość	13.0
Ogniskowa	3.5 mm

Fot. 27

Przedstawionej powyżej witrynie odczytującej dane EXIF można „podać” zdjęcie w dwojaki sposób. Pierwszym sposobem jest użycie pola:

check a file on the web...

Image URL:	View Image At Url
---------------------------------	--

gdzie po komunikacie „Image URL” w puste okno możemy „wkleić” bądź wpisać gotowy link do konkretnego zdjęcia zamieszczonego już na jakimś portalu lub serwerze. Po załadowaniu się zdjęcia należy kliknąć przycisk oznaczony „View Image At Url”.

URL (ang. *Uniform Resource Locator*) oznacza ujednolicony format adresowania zasobów (informacji, danych, usług) stosowany w Internecie i w sieciach lokalnych. URL najczęściej jest kojarzony z adresami stron WWW, ale ten format adresowania służy do identyfikowania wszelkich zasobów dostępnych w Internecie.

Drugim sposobem, którym posłużymy się jako przykład, jest wskazanie dokładnej lokalizacji zdjęcia na dysku twardym komputera, z którego korzystamy. W tym przypadku należy skorzystać z drugiego okna:

or check a file on your local disk...

Local Image File: Wybierz plik	Nie wybrano pliku	View Image From File
---	-------------------	---

gdzie po kliknięciu przycisku „Wybierz plik” należy wskazać dokładną ścieżkę dostępową naszego zdjęcia. W naszym przypadku jest to ścieżka C:\CSP\Image001.jpg.

Kolejną czynnością jest naciśnięcie przycisku „View Image From File”, po czym pojawią nam się następujące okna z danymi (fot. 23–24).

Przewijając strony za pomocą suwaka, możemy odczytywać kolejne metadane z zamieszczonego przez nas zdjęcia (fot. 25–27). Obecnie geolokalizacja jest jednym z ciekawszych zjawisk w Internecie. Serwisy geolokalizacyjne wyrastają jak grzyby po deszczu. W Polsce największe uznanie zdobył serwis Lokter, jednak w porównaniu z najpopularniejszym ogólnosiwiatowym serwisem Foursquare (ponad 2 miliony użytkowników) ma on jeszcze niewielu użytkowników. Każdy serwis geolokalizacyjny nie może sprawnie funkcjonować bez kluczowych elementów, jakimi są smartfony z zainstalowaną odpowiednią aplikacją. To właśnie za pośrednictwem właściwej aplikacji oraz GPS-a znajdującego się w urządzeniu użytkownik smartfona może „zalogować się” w danym miejscu. W praktyce wygląda to na przykład w ten sposób, że wchodząc do klubu, odnajdujemy i wybieramy w aplikacji tę konkretną lokalizację klubu z listy, dokonując w ten sposób „check-in” (logujemy się w tym klubie). Wówczas system przede wszystkim odnotowuje naszą obecność w tym miejscu, ale także tym samym informujemy swoich znajomych zapisanych w kontaktach aplikacji o fakcie pobytu w klubie. Serwisy geolokalizacyjne angażują swoich użytkowników w zabawę lokalizacyjną, a mianowicie – za każdy „check-in” przyznawana jest nagroda w postaci punktów. Za odpowiednią liczbę zdobytych w ten sposób punktów użytkownik uzyskuje odpowiednie profity, tytuły czy odznaki. Dzięki takim akcjom serwisy geolokalizacyjne niemal z dnia na dzień stały się fenomenem. O tym, jak wielkie emocje może budzić zdobywanie kolejnych odznak, może świadczyć fakt, że swego czasu dwie osoby konkurowały o miano zdobywcy bieguna północnego (oczywiście po to, by jako pierwszym zalogować się stamtąd do serwisu Foursquare).

Geolokalizacja, poza swoimi cechami pozytywnymi, jak rozrywka czy poznawanie nowych miejsc, niesie ze sobą także swego rodzaju zagrożenia. Jednym z nich jest sprzedawanie swoich danych osobowych w zamian za wirtualną odznakę. Każdy przedstawiciel jakiegokolwiek serwisu społecznościowego, zapytany o to, co jest jego największym bogactwem, odpowie, że są to oczywiście użytkownicy. W rzeczywistości najcenniejszym zasobem, w którego posiadaniu znajdują się Facebook, Nasza Klasa, Foursquare itd., są dane użytkowników. „Tradycyjne” serwisy dysponują już naszymi informacjami personalnymi, upodobaniami, zainteresowaniami. Brakowało jednego – szlaków, które przemierzamy codziennie po mieście. To niedopatrzenie nadrabia właśnie Foursquare, Loopt czy polski Lokter.

Kolejnym zagrożeniem jest beztrudne publikowanie w sieci Internet hasła: „właśnie wyszedłem z domu”. Należy intensywnie i otwarcie uświadamiać ludzi, iż podając do publicznej wiadomości, że „są w miejscu X”, tym samym sygnalizują, że w tej chwili nie ma ich w domu (choć oczywiście zawsze istnieje prawdopodobieństwo, że mieszkanie nie pozostało bez opieki). Publiczne ujawnianie swojego położenia to sygnał nie tylko dla potencjalnych złodziei. Zupełnie nieznanym osobom również mogą nagle do nas zadzwonić (lub podejść) i usiłować nawiązać kontakt. Od nagabywania na ulicy różni się to tym, że zaczepiający może mieć o nas zaskakująco dużo informacji. Geolokalizacja zyskała błyskawiczne zainteresowanie nie tylko „zwykłych osób”, ale także usługodawców. Wystarczyło, aby do gry o poznanie położenia swoich użytkowników wszedł Facebook, a geolokalizacja rozprzestrzeniła się błyskawicznie. Akurat portal społecznościowy Facebook czyści zawartość EXIF znajdującą się w zdjęciach załączanych przez użytkowników na portalu, jednak użytkownicy sami z własnej woli oznaczają swoje położenie i miejsce, w którym załączone zdjęcie zostało wykonane. W przypadku serwisu społecznościowego Twitter powstał serwis „I Can Stalk U”, który na bieżąco wyświetla współrzędne geograficzne publikowanych zdjęć. Podsumowując, przed opublikowaniem „zdjęcia z ogródka” warto się zatem zastanowić, czy chcemy się chwalić światu, gdzie dokładnie mieszkamy albo jak daleko jesteśmy od domu.

Bibliografia

<http://www.geo-tag.de/generator/en.html>
http://technologie.gazeta.pl/internet/1,104665,8184108,Fenomen_geolokalizacji.html
<http://pl.wikipedia.org/wiki/Geolokalizacja>
<http://lukasz-socha.pl/html/geolokalizacja-i-google-maps/>
<http://lookter.pl/>
<https://foursquare.com/>

Summary

Geolocation of photos

Geolocation of photos is a process of defining geographical position of people or physical objects through coordinates with use of GPS receivers installed in the devices. The vast majority of photos taken with smartphones, tablets or cameras that have the GPS receiver automatically contain metadata placed in them. It lets another users, applying simple actions successively locate a point where the photos were taken. Knowledge of a kind of metadata included in photos and ability to acquire, read and use them can significantly facilitate police officers' work. The above article presents several manners of obtaining information from the photos shot with various devices and examples of their use via the Internet.

Thumaczenie: Joanna Łaszyn, WP CSP

VADEMECUM POLICJANTA

WSKAZÓWKI I KOMENTARZE OPRACOWANE PRZEZ WYKŁADOWCÓW CSP

ZAKŁAD RUCHU DROGOWEGO

WYPOSAŻENIE ROWERU oraz zasady uczestnictwa w ruchu drogowym

Rowerzyści stanowią bardzo duży odsetek uczestników ruchu drogowego. Poruszając się po drodze, mają obowiązki stosować się do obowiązujących przepisów ruchu drogowego oraz do znaków i sygnałów drogowych. Zaleca się, aby jako niechronieni uczestnicy ruchu drogowego podczas jazdy używali kasków ochronnych, a także elementów odblaskowych. Ponadto każdy rower powinien być odpowiednio wyposażony i sprawny pod względem technicznym.

Rower to pojazd o szerokości nieprzekraczającej 0,9 m, poruszany siłą mięśni osoby jadącej tym pojazdem. Może być wyposażony w uruchamiany naciskiem na pedały pomocniczy napęd elektryczny zasilany prądem o napięciu nie wyższym niż 48 V o znamionowej mocy ciągłej nie większej niż 250 W, którego moc wyjściowa zmniejsza się stopniowo i spada do zera po przekroczeniu prędkości 25 km/h.

Wózek rowerowy to pojazd o szerokości powyżej 0,9 m przeznaczony do przewozu osób lub rzeczy, poruszany siłą mięśni osoby jadącej tym pojazdem. Może być wyposażony w uruchamiany naciskiem na pedały pomocniczy napęd elektryczny zasilany prądem o napięciu nie wyższym niż 48 V o znamionowej mocy ciągłej nie większej niż 250 W, którego moc wyjściowa zmniejsza się stopniowo i spada do zera po przekroczeniu prędkości 25 km/h.

W przypadku osób, które nie ukończyły 18 lat, dokumentem stwierdzającym posiadanie uprawnienia do kierowania rowerem i wózkiem rowerowym jest prawo jazdy kategorii AM, A1, B1 lub T, lub karta motorowerowa.

Zgodnie z art. 71 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2012 r. poz. 1137, z późn. zm.) rower lub wózek rowerowy nie podlegają rejestracji. Pojazdy te dopuszczone są do ruchu (art. 71 ust. 3 cytowanej ustawy), jeżeli odpowiadają warunkom, o których mowa w art. 66 niniejszej ustawy. Określa on m.in., że każdy pojazd uczestniczący w ruchu ma być odpowiednio zbudowany, wyposażony i utrzymany, aby korzystanie z niego nie zagrażało bezpieczeństwu osób nim jadących lub innych uczestników ruchu, nie naruszało porządku ruchu na

drodze i nie narażało kogokolwiek na szkodę. W obowiązującym systemie prawnym nie ma uregulowań dotyczących obowiązku nadawania rowerom i wózkom rowerowym cech identyfikacyjnych przez producenta w postaci numeru VIN albo numeru nadwozia, podwozia lub ramy. Niemniej jednak, w celu ograniczenia procedury kradzieży rowerów, a także ograniczenia handlu kradzionymi rowerami, Policja znakuje rowery osobom, które są tym zainteresowane, a następnie wprowadza je do rejestru w komputerowej bazie danych. W ten sposób w policyjnym systemie gromadzone są dane o znakowanych rowerach i ich właścicielach.

Wymiary i wyposażenie

Zgodnie z § 2 ust. 1 pkt 10 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 31 grudnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych pojazdów oraz zakresu ich niezbędnego wyposażenia (Dz. U. z 2015 r. poz. 305) długość roweru oraz roweru z przyczepą nie może przekraczać 4 m. Przyczepa ciągnięta przez rower lub wózek rowerowy powinna być wyposażona w dyszel posiadający urządzenie sprzęgowe uniemożliwiające przewrócenie się przyczepy w przypadku przewrócenia się roweru (nie dotyczy przyczepy jednokółowej).

Niezależnie od powyższego, rower oraz wózek rowerowy uczestniczący w ruchu drogowym powinny posiadać następujące wyposażenie:

- z przodu – co najmniej jedno światło pozycyjne barwy białej lub żółtej selektywnej,
- z tyłu – co najmniej jedno światło odblaskowe barwy czerwonej o kształcie innym niż trójkąt oraz co najmniej jedno światło pozycyjne barwy czerwonej,
- dwa przednie i dwa tylne światła kierunkowskazu barwy żółtej samochodowej, jeżeli konstrukcja roweru lub wózka rowerowego uniemożliwia kierującemu sygnalizowanie przez wyciągnięcie ręki zamiaru zmiany kierunku jazdy lub pasa ruchu,
- co najmniej jeden skutecznie działający hamulec,
- dzwonek lub inny sygnał ostrzegawczy o nieprzerażliwym dźwięku.

Światła odblaskowe

Dopuszcza się umieszczanie świateł odblaskowych:

- barwy żółtej samochodowej na bocznych płaszczyznach kół pojazdu, z tym zastrzeżeniem, że z każdego

boku pojazdu powinny być widoczne co najmniej dwa światła (minimum jedno umieszczone na kole przedniej osi, a jedno na kole tylnej osi) oraz na pedałach roweru, a także

- barwy białej – dodatkowo z przodu roweru i wózka rowerowego,
- w rowerach, wózkach rowerowych i przyczepach rowerowych odblaskowy pasek w kształcie nieprzerwanego pierścienia, umieszczony na obu bokach opony, albo elementy odblaskowe w kształcie nieprzerwanego pierścienia, umieszczone na bocznych płaszczyznach kół tych pojazdów.

Jeżeli do roweru lub wózka rowerowego jest przyczepiony inny pojazd albo maszyna bądź urządzenie, powinny one być wyposażone co najmniej w jedno światło pozycyjne barwy czerwonej oraz co najmniej w jedno światło odblaskowe barwy czerwonej widoczne z tyłu, ponadto w jedno światło pozycyjne barwy białej widoczne z przodu, jeżeli szerokość ciągniętego pojazdu, maszyny lub urządzenia przekracza szerokość pojazdu ciągnącego (światła te powinny odpowiadać warunkom technicznym).

Warunki, jakim powinny odpowiadać światła

Światła pozycyjne oraz światła odblaskowe oświetlone światłem drogowym innego pojazdu powinny być widoczne w nocy przy dobrej przejrzystości powietrza z odległości co najmniej 150 m. Dopuszcza się migające światła pozycyjne. Muszą być umieszczone nie wyżej niż 1500 mm i nie niżej niż 250 mm od powierzchni jezdni. Światła czerwone nie mogą być widoczne z przodu, a światła białe (żółte selektywne) – z tyłu.

UWAGA! Wprowadzając określenie „co najmniej”, ustawodawca dopuścił możliwość montażu dowolnej liczby lampek i odbłasków. Światła pozycyjne roweru i wózka rowerowego, a także ciągniętej przez nie przyczepy mogą być zdemonstrowane, jeżeli kierujący tym pojazdem nie jest zobowiązany do używania ich podczas jazdy. Światła odblaskowe mogą nie spełniać warunków dotyczących widoczności i rozmieszczenia, o których mowa wyżej.

W czasie od zmierzchu do świtu lub w tunelu kierujący rowerem powinien używać światła stanowiących jego obowiązkowe wyposażenie. Ponadto przepisy zezwalają, aby rower posiadał opony z umieszczonymi w nich na trwałe elementami przeciwślizgowymi.

Udział w ruchu drogowym

Jeśli na kierunku ruchu, w którym się porusza lub zamierza skręcić kierujący rowerem, jest wyznaczona droga dla rowerów¹ lub pas ruchu dla rowerów², rowerzysta ma z nich korzystać.

W przypadku braku drogi lub pasa ruchu dla rowerów kierujący rowerem oraz wózkiem rowerowym jest obowiązany poruszać się po poboczu. W sytuacji, gdy nie nadaje się ono do jazdy lub ruch pojazdu utrudniałby ruch pieszych, rowerzysta może korzystać z jezdni. Gdy kierujący rowerem

opiekuje się dzieckiem w wieku do 10 lat, które jedzie na rowerze, może jechać lewą stroną jezdni na zasadach określonych dla ruchu pieszych.

Podczas wykonywania manewrów na skrzyżowaniu, w szczególności skrętu w lewo, kierujący rowerem może zatrzymać się obok innych rowerzystów w służbie rowerowej³, którą jest zmuszony opuścić, kiedy zaistnieje możliwość kontynuowania jazdy w zamierzonym kierunku. Zwiększa to jego bezpieczeństwo na skrzyżowaniu, jak również poprawia widoczność.

Częstym rozwiązaniem jest wyznaczenie wspólnej powierzchni, po której zobowiązani są poruszać się zarówno rowerzyści, jak i piesi. Na drodze przeznaczonej dla rowerów i pieszych obowiązek zachowania szczególnej ostrożności ma kierujący rowerem, ponadto musi on ustępować miejsca pieszym. Inaczej ta sytuacja przedstawia się, gdy pieszy nie ma możliwości skorzystania z chodnika czy pobocza i musi poruszać się drogą dla rowerów. W takim przypadku pieszy (z wyjątkiem osoby niepełnosprawnej) ustępuje pierwszeństwa rowerzystom. Kierujący rowerem, wjeżdżając na jezdnię lub pobocze z drogi dla rowerów, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa innemu pojazdowi lub uczestnikowi ruchu. Nie dotyczy to wjazdu na przejazd dla rowerzystów lub pas ruchu dla rowerów.

Korzystanie z chodnika lub drogi dla pieszych przez kierującego rowerem jest dozwolone wyjątkowo, gdy:

- opiekuje się on dzieckiem w wieku do lat 10 kierującym rowerem,
 - szerokość chodnika wzdłuż drogi, po której jest dozwolony ruch pojazdów z prędkością większą niż 50 km/h, wynosi co najmniej 2 m i brakuje wydzielonej drogi dla rowerów oraz pasa ruchu dla rowerów,
 - warunki pogodowe zagrażają bezpieczeństwu rowerzysty na jezdni (śnieg, silny wiatr, ulewa, gołoledź, gęsta mgła).
- Rowerzysta, poruszając się po chodniku lub drodze dla pieszych, jest zobowiązany jechać powoli z zachowaniem szczególnej ostrożności i ustąpić miejsca pieszym. Przepisy dopuszczają również zatrzymanie lub postój roweru bądź wózka rowerowego na chodniku pod warunkiem ustawienia ich przy krawędzi jezdni, a szerokość chodnika pozostawionego dla pieszych jest taka, że nie utrudni im ruchu i jest nie mniejsza niż 1,5 m.

Kierujący rowerem może przewozić pasażera po ukończeniu 17 lat. Natomiast warunkiem przewożenia dziecka do 7 roku życia jest umieszczenie go na dodatkowym siodełku zapewniającym bezpieczną jazdę. Liczba rowerów lub wózków rowerowych jadących w zorganizowanej kolumnie nie może przekroczyć 15. Odległość między kolumnami nie może być mniejsza niż 200 m.

Kierującemu rowerem zabrania się:

- przewożenia pasażera w stanie nietrzeźwości, w stanie po użyciu alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu, chyba że jest on przewożony w bocznym wózku,

UCZESTNICTWO ROWERZYSTY W RUCHU DROGOWYM

Wybrane znaki drogowe

**B-9 „zakaz wjazdu rowerów”**

Stosuje się w celu wyeliminowania ruchu tych pojazdów, przede wszystkim z dróg o dużym natężeniu ruchu lub dużej dopuszczalnej prędkości stanowiącej niebezpieczeństwa dla jadących rowerami. Dotyczyć to będzie dróg z przewagą samochodów ciężarowych, autobusów itp.

**C-13 „droga dla rowerów”****C-13 + C-16 „droga dla pieszych i rowerów”**

Wspólne użytkowanie drogi przez pieszych i rowerzystów może być stosowane, jeżeli natężenie ruchu pieszych nie przekracza 450 osób/h, a natężenie rowerów nie przekracza 50 rowerów/h lub też ruch pieszych jest nie większy niż 50 osób/h, a ruch rowerów nie przekracza 250 rowerów/h.

**C-16 „droga dla pieszych”**

Znak umieszcza się przede wszystkim na drogach położonych np. w centrach handlowych miast, na których występuje znaczne natężenie ruchu pieszego – gdzie wyeliminowanie ruchu wpłynie znacząco na poprawę bezpieczeństwa pieszych i ułatwi im korzystanie z drogi.

**C-16a „koniec drogi dla pieszych”****D-6b „przejście dla pieszych i przejazd dla rowerzystów”****B-11 „zakaz wjazdu wózków rowerowych”**

Umieszcza się na drogach, a zwłaszcza na ulicach, na których występuje duże natężenie ruchu i poruszanie się wózków rowerowych tamuje ruch, w szczególności przez utrudnienie wyprzedzania.

**C-13a „koniec drogi dla rowerów”****C-13 + C-16 „droga dla pieszych i rowerów”**

Znak wskazuje poszczególne strony drogi, po których powinien odbywać się ruch pieszych i rowerów.



Umieszczona pod znakiem tabliczka **T-22** wskazuje, że znak nie dotyczy rowerów jednośladowych.

**D-6a „przejazd dla rowerzystów”**

- jazdy po jezdni obok innego uczestnika ruchu (dopuszcza się wyjątkowo jazdę po jezdni kierującego rowerem obok innego roweru lub motoroweru, jeżeli nie utrudnia to poruszania się innym uczestnikom ruchu albo w inny sposób nie zagraża bezpieczeństwu ruchu drogowego),
- jazdy bez trzymania co najmniej jednej ręki na kierownicy oraz nóg na pedałach lub podnóżkach,
- korzystania podczas jazdy z telefonu wymagającego trzymania słuchawki lub mikrofonu w rękę,
- czeplania się pojazdów,
- używania pojazdu w sposób zagrażający bezpieczeństwu innych osób.

¹ Droga dla rowerów – droga lub jej część przeznaczona do ruchu rowerów, oznaczona odpowiednimi znakami drogowymi; droga dla rowerów jest oddzielona od innych dróg lub jezdni tej samej drogi konstrukcyjnie lub za pomocą urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego.

² Pas ruchu dla rowerów – część jezdni przeznaczona do ruchu rowerów w jednym kierunku, oznaczona odpowiednimi znakami drogowymi.

³ Śluzka dla rowerów – część jezdni na wlocie skrzyżowania na całej szerokości jezdni lub wybranego pasa ruchu przeznaczona do zatrzymania rowerów w celu zmiany kierunku jazdy lub ustąpienia pierwszeństwa, oznaczona odpowiednimi znakami drogowymi.

podkom. Mariusz Jackowski, młodszy wykładowca
podkom. Jan Orłowski, młodszy wykładowca

SUMOWANIE MANDATÓW KARNYCH

Zagadnienie sumowania mandatów karnych niejednokrotnie budzi wątpliwości wśród funkcjonariuszy wykonujących czynności służbowe. Popełnianie przez kierujących zbyt dużej liczby wykroczeń drogowych skutkuje nie tylko mandatami, ale także otrzymywaniem tzw. punktów karnych. Punkty karne nie są karą w myśl art. 18 Kodeksu wykroczeń ani środkiem karnym (art. 28 kw), więc sąd nie nakłada ich w wyroku. Tu stosuje się przepisy rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 25 kwietnia 2012 r. w sprawie postępowania z kierowcami naruszającymi przepisy ruchu drogowego (Dz. U. poz. 488). W odróżnieniu od przepisów regulujących zasady postępowania mandatowego, a w szczególności określających górną granicę grzywny nakładanej w tym postępowaniu, przepisy, na podstawie których prowadzona jest ewidencja kierowców, nie wprowadzają żadnych ograniczeń co do łącznej liczby punktów, jaka może zostać kierowcy jednorazowo przypisana. Niejednokrotnie w trakcie kontroli drogowej ujawniane są naruszenia kilku przepisów o ruchu drogowym.

Niniejsze opracowanie ma być pomocą dla policjantów uprawnionych do nakładania grzywien w drodze mandatu karnego na podstawie prawa wykroczeń. W praktyce wygląda to tak, że te same wykroczenia kwalifikowane są niekiedy jako tzw. wykroczenia proste, innym razem jako tzw. wykroczenia złożone, czyli stanowiące zbieg przepisów ustawy, a jeszcze innym razem jako odrębne wykroczenia. W konsekwencji prowadzi to do sytuacji, w której za te same wykroczenia nakładana jest grzywna do 500 zł, uznając je jako tzw. pojedyncze wykroczenie proste, innym razem traktowane są jako wykroczenie tzw. złożone, czyli będące zbiegiem przepisów ustawy i nakładana jest grzywna do 1000 zł, a innym razem wykroczenia te traktowane są jako odrębne wykroczenia, za które nakładane są osobne mandaty karne, których łączna suma w znaczący sposób może przekroczyć wymienione kwoty. Na pierwszy rzut oka sprawa wydaje się banalna, jednak po przemyśleniu jest zupełnie odwrotnie, a sprawa staje się bardzo poważna. Z punktu widzenia obywatela nie jest to obojętne, czy zostanie ukarany jednym mandatem karnym do 500 zł lub jednym mandatem karnym do 1000 zł, czy też kilkoma osobnymi mandatami karnymi, których łączna suma znacząco może przekroczyć te kwoty. Z punktu widzenia policjanta uprawnionego do nakładania grzywien w drodze mandatu karnego na podstawie prawa wykroczeń ma to bardzo istotne znaczenie. W przypadku mylnego zakwalifikowania zdarzenia będą-

cego wykroczeniem, a podlegającego prawnokarnemu rozstrzygnięciu w drodze grzywny w postaci mandatu karnego jako odrębnych wykroczeń, a nie jako zbiegu przepisów ustawy, łączna suma nałożonej grzywny może się różnić na niekorzyść sprawcy wykroczenia.

Większość wykroczeń ma sankcję w postaci punktów, naliczanych odpowiednio do wysokości 20 i 24 punktów (art. 130 ust. 1 i 2 prd), po przekroczeniu których kierowca traci uprawnienia (w myśl art. 135 ust. 1 pkt 1 lit. g, h), podobnie jak w sytuacji orzeczanego przez sąd środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów. O ile w praktyce rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 25 kwietnia 2012 r. w sprawie postępowania z kierowcami naruszającymi przepisy ruchu drogowego nie przysparza większych trudności, to już postępowanie mandatowe w kwestii np. wieloczynowości sprawstwa mnoży różnego rodzaju sprzeczności w jednolitości realizowania uproszczonego trybu postępowania w sprawach o wykroczenie – czyli krótko mówiąc, nałożenia mandatu karnego.

OMÓWMY TO NA PONIŻSZYM PRZYKŁADZIE

Policjant WRD KPP w Legionowie zatrzymuje do kontroli kierującego samochodem osobowym marki Renault Laguna nr rej. WL 33564. Wcześniej zauważył, że kierujący w trakcie jazdy rozmawia przez telefon komórkowy, nie ma zapiętych pasów bezpieczeństwa, pasażer również jest przewożony niezgodnie z przepisami, a w pojeździe ponadto przewozi z tyłu 2-letnie dziecko poza fotelikiem ochronnym. W czasie kontroli policjant stwierdza również brak wymaganego dokumentu, tj. dowodu rejestracyjnego pojazdu.

Policjant ujawnia pięć wykroczeń, za które taryfikator przewiduje odpowiednio:

- niekorzystanie z pasów bezpieczeństwa podczas jazdy – art. 97 kw w zw. z art. 39 ust. 1 prd – 100 zł i 2 punkty;
- przewożenie dziecka w pojeździe poza fotelikiem ochronnym – art. 97 kw w zw. z art. 39 ust. 3 lub art. 45 ust. 2 pkt 4, 5 prd – 150 zł i 6 punktów;
- korzystanie podczas jazdy z telefonu komórkowego przez kierującego pojazdem – art. 97 kw w zw. z art. 45 ust. 2 pkt 1 prd – 200 zł i 5 punktów;
- kierowanie pojazdem przewożącym pasażerów niekorzystających z pasów bezpieczeństwa – art. 97 kw w zw. z art. 45 ust. 2 pkt 3 prd lub w zw. z art. 39 prd – 100 zł i 4 punkty;
- kierowanie pojazdem przez osobę nieposiadającą przy sobie wymaganych dokumentów (w tym wypadku dowodu rejestracyjnego) – art. 95 kw w zw. z art. 38 pkt 2 prd – do 250 zł (50 zł za brak każdego z wymaganych dokumentów; tutaj 50 zł za dowód rejestracyjny) i 0 punktów.

Policjant sumuje wszystkie wykroczenia i proponuje 600 zł mandatu i 17 punktów, jak wynika z rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 9 kwietnia 2015 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie wysokości grzywien nakładanych w drodze mandatów karnych za wybrane rodzaje wykroczeń (Dz. U. poz. 506).

SUMOWANIE MANDATÓW KARNYCH

W sytuacji zbiegu wykroczeń (art. 9 § 1 kw)

Art. 9 § 1 kw. Jeżeli czyn wyczerpuje znamiona wykroczeń określonych w dwóch lub więcej przepisach ustawy, stosuje się przepis przewidujący najsurowszą karę, co nie stoi na przeszkodzie orzeczeniu środków karnych na podstawie innych naruszonych przepisów.

§ 2. Jeżeli jednocześnie orzeka się o ukaraniu za dwa lub więcej wykroczeń, wymierza się łącznie karę w granicach zagrożenia określonych w przepisie przewidującym najsurowszą karę, co nie stoi na przeszkodzie orzeczeniu środków karnych na podstawie innych naruszonych przepisów.

Policjanci mogą nałożyć na kierowcę maksymalny mandat w wysokości 1000 zł.

Przeanalizujmy ten konkretny przykład, w którym mamy do czynienia teoretycznie z pięcioma wykroczeniami. Teoretycznie, ponieważ w świetle obowiązujących przepisów kierujący popełnił dwa wykroczenia z Kodeksu karnego.

Wykroczenie pierwsze (złożone) stanowi zbieg przepisów ustawy, o którym mowa w art. 9 § 1 kw (art. 97. Kto wykracza przeciwko innym przepisom o bezpieczeństwie lub porządku ruchu na drogach publicznych, podlega karze grzywny do 3000 złotych albo karze nagany), wyczerpując znamiona określone w art. 97 kw i 95 kw.

ART. 97 KW

1. Niekorzystanie z pasów bezpieczeństwa podczas jazdy – art. 39 ust. 1 prd.
2. Przewożenie dziecka w pojeździe poza fotelikiem ochronnym – art. 39 ust. 3 prd lub art. 45 ust. 2 pkt 4, 5.
3. Kierowanie pojazdem przewożącym pasażerów niekorzystających z pasów bezpieczeństwa – art. 45 ust. 2 pkt 3 lub prd lub art. 39 prd.

ART. 95 KW

1. Kierowanie pojazdem przez osobę nieposiadającą przy sobie wymaganych dokumentów (w tym wypadku dowodu rejestracyjnego) – art. 38 pkt 2 prd.

Drugie wykroczenie wyczerpuje tylko znamiona określone w art. 97 kw i polega na korzystaniu podczas jazdy z telefonu komórkowego – art. 45 ust. 2 pkt 1 prd.

Kierujący naruszył wprawdzie pięć przepisów ustawy Prawo o ruchu drogowym, ale tylko dwa przepisy Kodeksu wykroczeń, tj. dwukrotnie art. 97 kw i raz przepisy art. 95 kw:

- art. 97 kw w zw. z art. 39 ust. 1, art. 45 ust. 2 pkt 3 i art. 45 ust. 2 pkt 5 prd,
- art. 95 kw w zw. z art. 38 pkt 2 prd w zw. z art. 9 § 1 kw, oraz
- art. 97 kw w zw. z art. 45 ust. 2 pkt 1 prd w zw. z art. 9 § 2 kw.

Dlaczego?

Albowiem kierujący w tym samym czasie i miejscu (od kiedy wsiadł do pojazdu, aż do jego zatrzymania przez policjanta WRD KPP w Legionowie, przez cały czas, jednocześnie i nieprzerwanie tym samym czynem – kierowaniem

pojazdem silnikowym) naruszał przepisy ruchu drogowego polegające na:

- przewożeniu dziecka poza fotelikiem ochronnym,
- niekorzystaniu z pasów bezpieczeństwa,
- przewożeniu pasażera niekorzystającego z pasów bezpieczeństwa,
- nieposiadaniu przy sobie wymaganych dokumentów.

W etapie końcowym poruszania się pojazdem (przed zatrzymaniem) do ww. naruszeń zaliczamy kolejne, a mianowicie zakaz korzystania z telefonu komórkowego przez kierującego, co jest odrębnym czynem jednorazowym. Różnica wielości czynów byłaby tylko wtedy, gdyby kierujący rozmawiał przez telefon od momentu wsiadania do pojazdu do czasu zatrzymania przez patrol – wówczas byłoby to jedno wykroczenie w zbiegu przepisów ustawy z art. 97 kw i 95 kw (art. 9 § 1 kw). Nasuwa się pytanie, czy za zbieg przepisów ustawy (art. 9 § 1 kw) można uznać działanie sprawcy, który jednym czynem narusza kilka przepisów ruchu drogowego, ale z tego samego przepisu karnego, tutaj art. 97 kw?

Nie – ponieważ art. 9 § 1 kw mówi o czynie wyczerpującym znamiona wykroczeń określonych w dwóch lub więcej przepisach ustawy!

Ustawa Prawo o ruchu drogowym nie określa wykroczeń, tylko reguluje zasady ruchu na drogach publicznych w strefach zamieszkania oraz w strefach ruchu, zasady i warunki dopuszczenia pojazdów do tego ruchu, wymagania w stosunku do osób kierujących pojazdami i innych uczestników ruchu oraz zasady kontroli ruchu drogowego (art. 1 ust. 1 prd).

Naruszenia artykułów ustawy prd stanowią wykroczenia stypizowane w rozdziale XI Kodeksu wykroczeń. Tak więc czyn sprawcy musi wyczerpywać znamiona wykroczeń określonych w dwóch lub więcej przepisach ustawy Kodeksu wykroczeń, a nie ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Na tym przykładzie wyraźnie widać, że błędem jest zsumowanie tylko przepisów ustawy Prawo o ruchu drogowym, które sprawca naruszył, mniemając błędnie, że każde naruszenie to osobne wykroczenie. Policjant naliczył grzywnę na podstawie taryfikatora, zsumował i poinformował sprawcę o wysokości mandatu karnego. Takie postępowanie jest niedopuszczalne i narusza elementarną zasadę Kodeksu wykroczeń, gdyż przepisy części szczególnej kw stosujemy według „wskazówek” z części ogólnej, a przy postępowaniu mandatowym – wskazań płynących z kpow art. 95 do art. 102.

Taryfikator określa wysokość grzywny za pojedyncze wykroczenie, które wyczerpuje znamiona tylko jednego przepisu szczególnego kw, dlatego żadne z nich nie przekracza swą wysokością 500 zł. Powołując się na taryfikator, musimy uwzględnić art. 9 § 1 kw, czyli najsurowszą grzywnę przewidzianą w taryfikatorze, gdy nakładamy mandat do 1000 zł zgodnie z uprawnieniami nadanymi przez art. 96 § 1 kpow, to taryfikator nie pełni wówczas funkcji „ściągły”. W kw nie znajdziemy odpowiedników przepisów kk o zbiegu przestępstw oraz łączeniu kar i środków karnych. Niestety bardzo często policjanci, jak wskazują media, w przypadku zbiegu wykroczeń nakładają na sprawcę jeden mandat karny z wysokością zsumowaną na podstawie taryfikatora, nakładając w ten sposób „karę łączną” zamiast „łącznie karę”, co rodzi wkraczanie w kompetencje sędziów orzekających w sprawach o wykroczenie.

Poprawniejsze byłoby wypisanie tyle mandatów karnych, ile wykroczeń sprawca popełnił, gdyż nie znajdziemy w ustawie kpow algorytmu postępowania w trybie mandatowym ze sprawcą popełniającym dwa lub więcej wykroczeń, czyli ich zbiegu. O tym ustawa nie wspomina, a skoro ustawa milczy w tym względzie, to z braku jasnych wskazówek nakładamy osobny mandat karny. Sprawca zawsze ma prawo do odmowy przyjęcia mandatu karnego.

W przypadku naruszeń, gdzie przedmiotem jest bezpieczeństwo i porządek w ruchu drogowym, często mamy do czynienia z sytuacją, w której kierujący dopuszcza się więcej

niż jednego naruszenia przepisów. Nie sposób jest wskazać pełnego katalogu możliwych sytuacji, z jakimi policjanci mogą się spotkać podczas wykonywania swoich obowiązków. To oni muszą ocenić, czy mogą nałożyć na kierującego jeden mandat karny za jeden czyn wyczerpujący znamiona kilku przepisów, czy też powinni potraktować zachowanie kierującego jako realny (rzeczywisty) zbieg wykroczeń i nałożyć odrębne mandaty za każde naruszenie.

ml. asp. Marta Paw,
instruktor

KORZYSTANIE Z PASÓW BEZPIECZEŃSTWA oraz przewożenie dziecka w pojazdach samochodowych

Pasy bezpieczeństwa mają istotny wpływ na zmniejszenie skutków wypadków drogowych i należą do środków tak zwanego biernego bezpieczeństwa pojazdu. Pozycja zajmowana przez człowieka na fotelu pojazdu, jak również rodzaj oraz ciężkość wypadku wpływają na skuteczność pasów bezpieczeństwa. Mają one za zadanie przytrzymać osobę na fotelu, dzięki czemu obrażenia ciała stają się mniejsze. Szczególnie spełniają swoje zadanie przy niewielkich prędkościach, z jakimi mamy do czynienia w ruchu miejskim.

Artykuł 39 znowelizowany ustawą z dnia 9 kwietnia 2015 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym określa, że:

Ust. 1. Kierujący pojazdem samochodowym oraz osoba przewożona takim pojazdem wyposażonym w pasy bezpieczeństwa są obowiązani korzystać z tych pasów podczas jazdy, z zastrzeżeniem ust. 3, 3b i 3c, tj.:

Ust. 2. Obowiązek korzystania z pasów bezpieczeństwa nie dotyczy:

- 1) osoby mającej zaświadczenie lekarskie o przeciwwskazaniu do używania pasów bezpieczeństwa;
- 2) kobiety o widocznej ciąży;
- 3) kierującego taksówką podczas przewożenia pasażera;
- 4) instruktora lub egzaminatora podczas szkolenia lub egzaminowania;
- 5) policjanta, funkcjonariusza Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Inspektora Kontroli Skarbowej, funkcjonariusza celnego i Służby Wię-

ziennej, żołnierza Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej – podczas przewożenia osoby (osób) zatrzymanej;

- 6) funkcjonariusza Biura Ochrony Rządu podczas wykonywania czynności służbowych;
- 6a) żołnierza Żandarmerii Wojskowej podczas wykonywania czynności ochronnych;
- 7) zespołu medycznego w czasie udzielania pomocy medycznej;
- 8) konwojenta podczas przewożenia wartości pieniężnych;
- 9) osoby chorej lub niepełnosprawnej przewożonej na noszach lub w wózku inwalidzkim;
- 10) dziecka w wieku poniżej 3 lat przewożonego pojazdem samochodowym przeznaczonym do przewozu osób, mającym co najmniej cztery koła, zaprojektowanym i wykonanym do przewozu osób, mającym więcej niż osiem miejsc oprócz siedzenia kierowcy i mającym maksymalną masę całkowitą nieprzekraczającą 5t (pojazd kat. M2) i przekraczającą 5t (pojazd kat. M3);
- 11) dziecka przewożonego na zasadach przewidzianych w art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1992 r. o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego (Dz. U. z 2012 r. poz. 1138, z późn. zm.), do ulgi 100% przy przejazdach środkami publicznego transportu zbiorowego autobusowego w komunikacji zwykłej i przyspieszonej, na podstawie biletów jednorazowych, są uprawnione dzieci do 4 lat, pod warunkiem niekorzystania przez dziecko z oddzielnego miejsca do siedzenia.

Ust. 2a. Kierujący pojazdami kategorii M2 i M3, o których mowa w załączniku nr 2 do ustawy, wyposażonymi w pasy bezpieczeństwa jest obowiązany do poinformowania osób przewożonych pojazdem o obowiązku korzystania z tych pasów podczas jazdy, chyba że zostały one o tym obowiązku poinformowane:

- 1) przez znajdującą się w pojeździe osobę kierującą przewożoną grupą lub
- 2) za pomocą urządzenia audiowizualnego, lub
- 3) za pomocą znaku umieszczonego w widoczny sposób przy każdym miejscu siedzącym, zgodnego ze wzorem określonym w załączniku do dyrektywy Rady z dnia 16 grudnia 1991 r. odnoszącej się do obowiązkowego stosowania pasów bezpieczeństwa i urządzeń przytrzymujących dla dzieci w pojazdach (91/671/EWG) (Dz. Urz. WE L 373 z 31.12.1991, str. 26, z późn. zm.; Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 7, t. 1, str. 353, z późn. zm.), zwanej dalej „dyrektywą nr 91/671/EWG”.

KORZYSTANIE Z PASÓW BEZPIECZEŃSTWA

Ust. 3. W pojazdach samochodowych przeznaczonych do przewozu osób mającym nie więcej niż osiem miejsc oprócz siedzenia kierowcy i co najmniej cztery koła (pojazd kat. M1), w pojazdach samochodowych mających co najmniej cztery koła oraz zaprojektowanych i wykonanych do przewozu ładunków o maksymalnej masie całkowitej nieprzekraczającej 3,5 t (pojazdy kat. N1), w pojazdach przekraczających 3,5 t, ale nieprzekraczających 12 t (pojazdy kat. N2), przekraczających 12 t (pojazdy kat. N3), o których mowa w załączniku nr 2 do ustawy, wyposażonych w pasy bezpieczeństwa lub urządzenia przytrzymujące dla dzieci, dziecko mające mniej niż 150 cm wzrostu jest przewożone, z wyjątkiem przypadku, o którym mowa w ust. 3b, w foteliku bezpieczeństwa dla dziecka lub innym urządzeniu przytrzymującym dla dzieci, zgodnym z:

- 1) masą i wzrostem dziecka oraz
- 2) właściwymi warunkami technicznymi określonymi w przepisach Unii Europejskiej lubw regulaminach EKG ONZ dotyczących urządzeń przytrzymujących dla dzieci w pojeździe.

Ust. 3a. Foteliki bezpieczeństwa dla dziecka oraz inne urządzenia przytrzymujące dla dzieci są instalowane w pojeździe, zgodnie z zaleceniami producenta urządzenia, wskazującymi, w jaki sposób urządzenie może być bezpiecznie stosowane.

Ust. 3b. Zezwala się na przewożenie w pojazdach kategorii M1, N1, N2 i N3, o których mowa w załączniku nr 2 do ustawy, na tylnym siedzeniu pojazdu, dziecka mającego co najmniej 135 cm wzrostu przytrzymywanego za pomocą pasów bezpieczeństwa w przypadkach, kiedy ze względu na masę i wzrost dziecka nie jest możliwe zapewnienie fotelika bezpieczeństwa dla dziecka lub innego urządzenia przytrzymującego dla dzieci zgodnego z warunkami, o których mowa w ust. 3.

Ust. 3c. Zezwala się na przewożenie w pojeździe kategorii M1 i N1, o których mowa w załączniku nr 2 do ustawy, na tylnym siedzeniu pojazdu, trzeciego dziecka w wieku co najmniej 3 lat, przytrzymywanego za pomocą pasów bezpieczeństwa, w przypadku gdy dwoje dzieci jest przewożonych w fotelikach bezpieczeństwa dla dziecka lub innych urządzeniach przytrzymujących dla dzieci, zainstalowanych na tylnych siedzeniach pojazdu i nie ma możliwości zainstalowania trzeciego fotelika bezpieczeństwa dla dziecka lub innego urządzenia przytrzymującego dla dzieci.

Ust. 4. Przepis ust. 3 nie dotyczy przewozu dziecka:

- 1) taksówką;
- 2) specjalistycznym środkiem transportu sanitarnego, o którym mowa w art. 36 ust. 2 ustawy z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym (Dz. U. z 2013 r. poz. 757, z późn. zm.); zespół ratownictwa medycznego jest wyposażony w specjalistyczny środek transportu sanitarnego, spełniający cechy techniczne i jakościowe określone w Polskich Normach przenoszących europejskie normy zharmonizowane;
- 3) pojazdem Policji, Straży Granicznej lub straży gminnej (miejskiej);
- 4) mającego zaświadczenie lekarskie o przeciwwskazaniu do przewożenia w foteliku bezpieczeństwa dla dziecka lub innym urządzeniu przytrzymującym dla dzieci.

Ust. 5. Zaświadczenia lekarskie, o których mowa w ust. 2 pkt 1 i ust. 4 pkt 4, zawierają:

- 1) imię i nazwisko;
- 2) numer ewidencyjny Powszechnego Elektronicznego Systemu Ewidencji Ludności (PESEL), a w przypadku osoby nieposiadającej numeru PESEL – serię, numer i nazwę dokumentu potwierdzającego tożsamość oraz nazwę państwa, które wydało ten dokument;
- 3) okres ważności;
- 4) znak graficzny zgodny ze wzorem określonym w art. 5 dyrektywy nr 91/671/EWG.

Wykroczeniem określonym w art. 97 kw jest niekorzystanie z pasów bezpieczeństwa podczas jazdy i może popełnić to wykroczenie zarówno kierujący pojazdem samochodowym, jak i osoba przewożona takim pojazdem wyposażonym w pasy bezpieczeństwa. Kierujący pojazdem samochodowym ponosi odpowiedzialność za wykroczenie z art. 97 kw, gdy przewozi osobę niekorzystającą z pasów bezpieczeństwa podczas jazdy, co jest zabronione w art. 45 ust. 2 pkt 3 niezależnie od tego, czy sam z pasów bezpieczeństwa korzysta. Z kolei odpowiedzialność osoby przewożonej takim pojazdem płynie z art. 39 ust. 1, który jednoznacznie wskazuje, że osoba przewożona takim pojazdem wyposażonym w pasy bezpieczeństwa jest obowiązana korzystać z tych pasów podczas jazdy.

Zabronione jest przewożenie dziecka poza fotelikiem bezpieczeństwa lub innym urządzeniem przytrzymującym dla dzieci, które z uwagi na swój wzrost powinny z niego korzystać, jak również podczas:

- 1) przewożenia w foteliku bezpieczeństwa dla dziecka lub innym urządzeniu przytrzymującym dla dzieci dziecka siedzącego tyłem do kierunku jazdy na przednim siedzeniu pojazdu samochodowego wyposażonego w poduszkę powietrzną dla pasażera, która jest aktywna podczas przewożenia dziecka;
- 2) przewożenia dziecka w wieku poniżej 3 lat w pojazdach kategorii M1, N1, N2 i N3, o których mowa w załączniku nr 2 do ustawy, niewyposażonych w pasy bezpieczeństwa i fotelik bezpieczeństwa dla dziecka lub w pasy bezpieczeństwa i inne urządzenie przytrzymujące dla dzieci;
- 3) przewożenia na przednim siedzeniu pojazdu samochodowego, poza fotelikiem bezpieczeństwa dla dziecka lub innym urządzeniem przytrzymującym dla dzieci, dziecka mającego mniej niż 150 cm wzrostu;

i jest wykroczeniem określonym w art. 97 kw.

Orzeczenia lekarskie o przeciwwskazaniu do używania pasów, o których mowa w art. 39 ust. 2 pkt 1 ustawy zmienianej w art. 1 w brzmieniu dotychczasowym, zachowują ważność przez okres, na jaki zostały wydane, nie dłuższy jednak niż 18 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy, tj. do dnia 14 listopada 2016 r. (Dz. U. z 2015 r. poz. 591).

Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 13 maja 2015 r. w sprawie wzorów zaświadczeń lekarskich określa:

- 1) wzór zaświadczenia lekarskiego o przeciwwskazaniu do używania pasów bezpieczeństwa (załącznik nr 1);
- 2) wzór zaświadczenia lekarskiego o przeciwwskazaniu do przewożenia w foteliku bezpieczeństwa dla dziecka lub innym urządzeniu przytrzymującym dla dzieci (załącznik nr 2).

asp. Janusz Kozłowski, instruktor

Załączniki do rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 13 maja 2015 r. (poz. 674)

Załącznik nr 1

WZÓR

(oznaczenie podmiotu przeprowadzającego badanie lekarskie)	ZAŚWIADCZENIE LEKARSKIE o przeciwwskazaniu do używania pasów bezpieczeństwa nr/..... (rok)	
Na podstawie art. 39 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2012 r. poz. 1137, z późn. zm.) u Pani/Pana (imię i nazwisko) (numer ewidencyjny Powszechnego Elektronicznego Systemu Ewidencji Ludności (PESEL), a w przypadku osoby nieposiadającej numeru PESEL – seria, numer i nazwa dokumentu potwierdzającego tożsamość oraz nazwa państwa, które wydało ten dokument) stwierdzam przeciwwskazanie do używania pasów bezpieczeństwa od dnia do dnia (data) (data) (data wydania zaświadczenia) (podpis i pieczętka lekarza)		

Załącznik nr 2

WZÓR

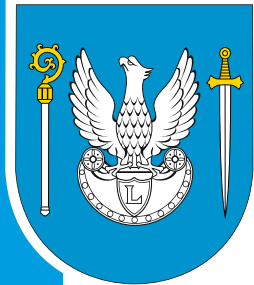
(oznaczenie podmiotu przeprowadzającego badanie lekarskie)	ZAŚWIADCZENIE LEKARSKIE o przeciwwskazaniu do przewożenia w foteliku bezpieczeństwa dla dziecka lub innym urządzeniu przytrzymującym dla dzieci nr/..... (rok)	
Na podstawie art. 39 ust. 4 pkt 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2012 r. poz. 1137, z późn. zm.) u dziecka (imię i nazwisko) (numer ewidencyjny Powszechnego Elektronicznego Systemu Ewidencji Ludności (PESEL), a w przypadku osoby nieposiadającej numeru PESEL – seria, numer i nazwa dokumentu potwierdzającego tożsamość oraz nazwa państwa, które wydało ten dokument) stwierdzam przeciwwskazanie do przewożenia w foteliku bezpieczeństwa dla dziecka lub innym urządzeniu przytrzymującym dla dzieci od dnia do dnia (data) (data) (data wydania zaświadczenia) (podpis i pieczętka lekarza)		

JĘZYK ANGIELSKI DLA POLICJANTÓW

ZWROTY I WYRAŻENIA DOTYCZĄCE PRZECIWDZIAŁANIA PRZEMOCY W RODZINIE	
EXPRESSIONS RELATED TO PREVENTION OF DOMESTIC VIOLENCE	
akty przemocy w rodzinie	– acts of violence in a family
bezpłatne zaświadczenie lekarskie stwierdzające przyczyny i rodzaj uszkodzeń ciała związanych z użyciem przemocy w rodzinie	– free treatment certificate establishing the cause and type of injuries related to the use of domestic violence
bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia w związku z przemocą w rodzinie	– direct life-threatening or health-threatening related to domestic violence
choroba Munchausena	– Munchausen's disease
cykl przemocy w rodzinie	– cycle of violence in a family
dysproporcja (przewaga) sił jednej ze stron	– disparity of strengths of one party
dziecko krzywdzone	– abused child
formularz „Niebieska Karta-A”	– form of "Blue Card-A"
grupa robocza	– workgroup
indywidualny plan pomocy rodzinie dotkniętej przemocą	– individual support plan for a family affected by domestic violence
interwencja kryzysowa	– emergency response
interwencja policji w związku z przemocą w rodzinie	– intervention of the Police related to domestic violence
maltretowanie dziecka	– abuse of a child
małoletnia ofiara przemocy w rodzinie	– minor victim of domestic violence
„miodowy miesiąc”	– "honeymoon"
naruszenie godności i praw człowieka	– violation of dignity and human rights
narzędzie szacowania ryzyka zagrożenia życia lub zdrowia osób dotkniętych przemocą w rodzinie	– tool for estimation a life-threatening risk or health-threatening risk of persons affected by domestic violence
odebranie dziecka	– taking a child away
osoba, wobec której istnieje podejrzanie, że jest dotknięta przemocą	– person suspected to be affected by violence
osoba, wobec której istnieje podejrzanie, że stosuje przemoc	– person suspected to use violence
piecza zastępcza	– replacement care
pouczenie o prawie do złożenia zażalenia na odebranie dziecka	– instruction about the right to lodge a complaint for taking a child away

procedura „Niebieskie Karty”	– procedure of "Blue Cards"
przeciwdziałanie przemocy w rodzinie	– prevention of domestic violence
przemoc domowa	– domestic violence
przemoc fizyczna	– physical violence
przemoc materialna (ekonomiczna)	– economic abuse
przemoc psychiczna	– emotional violence
przemoc seksualna lub wykorzystanie seksualne	– sexual violence or sexual abuse
przemoc w rodzinie	– domestic violence
przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece	– crimes against a family and care
schronisko dla ofiar przemocy w rodzinie	– shelter for victims of domestic violence
syndrom sztokholmski	– Stockholm syndrome
syndrom wyuczonej bezradności	– syndrome of learned helplessness
system pomocy ofiarom przemocy w rodzinie	– system of support of victims of domestic violence
środki zapobiegawcze	– preventive measures
świadek przemocy w rodzinie	– witness of domestic violence
teczka zagadnieniowa „Przemoc w rodzinie”	– "Domestic violence" thematic file
tymczasowe aresztowanie	– detention
wiktymizacja/wtórna wiktymizacja	– victimisation, secondary victimisation
wniosek o odwołanie warunkowego przedterminowego zwolnienia	– request to withdraw a conditional early release
wniosek o zarządzenie warunkowo zawieszonej kary pozbawienia wolności	– request to administer a conditional suspension of punishment
zakaz stosowania kar cielesnych przez osoby wykonujące władzę rodzicielską oraz sprawujących opiekę lub pieczę wobec małoletnich	– ban to use corporal punishment by persons executing parental authority or having custody towards minors
zaniedbanie	– negligence
zatrzymanie sprawcy przemocy w rodzinie	– apprehension of a perpetrator of domestic violence
zespół interdyscyplinarny	– interdisciplinary team
znęcanie fizyczne	– physical abuse
znęcanie psychiczne	– emotional abuse

Przygotowanie wersji polskiej: mł. asp. Dorota Kozłowska, ZSP CSP
Tłumaczenie na język angielski: gł. spec. Renata Cedro, WP CSP



DZIECKO JEST NAJWAŻNIEJSZE...

Przemoc domowa to sytuacja, w której stroną poszkodowaną są współmieszkańcy prześladowców – często członkowie najbliższej rodziny. Ofiary chcące zmienić swoją sytuację życiową mogą otrzymać pomoc w jednej z 60 prowadzonych w Polsce placówek zajmujących się tym problemem.

POWIAT LEGIONOWSKI

W legionowskim Domu Samotnej Matki, prowadzonym przez Siostry Urszulanki Maryi Panny Niepokalanej z Gandino, przygotowanych jest 6 miejsc dla ofiar przemocy. Placówka istnieje od 2013 r. Współfinansuje ją Powiat Legionowski. Dom daje szansę wyjścia na prostą osobom, które znalazły się w – wydawać by się mogło – beznadziejnej sytuacji.

Codzienną pomoc świadczą siostry Marzena i Edyta. Pierwsza jest kierowniczką legionowskiego Domu Samotnej Matki, druga – terapeutką po psychologicznych studiach w Rzymie i terapeutycznym studium w Warszawie. Uzasadniając konieczność prowadzenia zamkniętych placówek dla samotnych rodziców, siostra Marzena stwierdza: „Pierwszym warunkiem odbudowania zranionej psychiki kobiety, która doświadczyła długotrwałej przemocy ze strony najbliższych, jest odizolowanie ofiary od sprawcy”. Owszem, w znakomitej większości przypadków poszkodowane są kobiety. W tych sytuacjach mężczyzna powoduje drastyczne obniżenie poczucia własnej wartości. „Taki mężczyzna wmawia kobiecie, powtarzając dzień za dniem, że ona jest nikim. Wskutek takiej przemocy psychicznej kobieta zaczyna wierzyć w słowa oprawcy” – wyjaśnia siostra Marzena. Dodatkowym utrudnieniem w późniejszej terapii jest specyficzne przywiązanie, psychiczne uzależnienie ofiary od kata. „Po takim praniu mózgu kobiety nie wierzą w swoje możliwości. Myślą, że nie poradzą sobie bez pomocy mężczyzny, który jest nad nimi złąca” – precyzuje siostra Marzena.

Dlatego terapia, w tym również ta prowadzona w Domu Samotnej Matki w Legionowie, jest procesem długotrwałym. Rozpoczyna się próbą odbudowania u ofiary własnej wartości, znalezienia jej mocnych stron. Potem trzeba wrócić do historii życia, aby znaleźć przyczyny wiązania się kobiet z niewłaściwymi partnerami. O tym etapie siostra Marzena mówi, ostrożnie dobierając słowa: „Kobiety wchodzą w toksyczne związki, ponieważ często powtarzają sytuacje ze swojego dzieciństwa. Mają wyryty w pamięci tylko jeden model związku”. Na końcu terapii ofiara przemocy ma świadomość swoich mocnych stron oraz zna przyczyny trudnej sytuacji, w której się znalazła. Na tym fundamencie może stanąć, by odbudować życie rodzinne. Wiadomo, że w przypadku długotrwałej przemocy doświadczanej ze strony najbliższych zranienia są trwałe i głębokie. Jaka jest zatem szansa na całkowity powrót do normalności? „Całkiem duża – odpowiada siostra Marzena – pod warunkiem że nie doszło do zaburzenia osobowości. Bardzo ważnymi

czynnikami sprzyjającymi uzdrowieniu kobiety są nadzieja i świadomość, iż nie jest osamotniona ze swoim problemem”. A wtedy, gdy osoba poddająca się terapii ma silną motywację zmiany swojej sytuacji życiowej, na pierwsze efekty trzeba – w najlepszym wypadku – czekać... kilkanaście miesięcy. To dużo i mało zarazem, ale bez dwóch zdań – warto.

Warto się starać, warto pracować, warto budować pełne miłości i miłosierdzia placówki, jaką bez wątpienia jest Dom Samotnej Matki w Legionowie. Wybudowały go przybyłe do Polski z dalekich Włoch Siostry Urszulanki Maryi Panny Niepokalanej z Gandino. Do Legionowa trafiły nieco przypadkiem, szukając lokalizacji dla nowego domu zakonnego. Jego przełożona, siostra Laura, wspomina te dni, kiedy od podstaw trzeba było tworzyć i budynek, i instytucję: „Wiele osób z Włoch i Polski pracowało w ramach wolontariatu, za co dziękuję im i Bogu. Bez nich nasz dom by nie powstał”. Siostra Laura nie podejmuje się wymienienia wszystkich, ponieważ siła ich.

Zresztą teraz jest już w innej sytuacji, jej uwagę zaprzęta inna lista – kosztów utrzymania. Dom Samotnej Matki jest gotów przyjąć sześć kobiet z dziećmi. Pojawiły się problemy finansowe – mimo dużej dotacji Powiatu Legionowskiego i wolontarystycznej pomocy z zewnątrz. Siostra Laura jednak nie załamuje rąk: „Polska otrzymuje dużą pomoc finansową z Unii Europejskiej, a my mamy stowarzyszenie, w oparciu o które można by było wystąpić z wnioskiem o udzielenie dotacji”.

W polskich placówkach społecznych jest kilka tysięcy miejsc dla dzieci i ich rodziców, którzy doświadczają przemocy domowej. Pobyt w Domu Samotnej Matki nie rozwiąże wszystkich problemów osób poszkodowanych, a jednak daje szansę na odbicie się od dna. „Bądźcie konsekwentne dla dobra dzieci” – apeluje do kobiet znajdujących się w podobnej do jej sytuacji pani Natalia, która znalazła schronienie i fachową pomoc u legionowskich Urszulanek.

tekst: Mariusz Kraszewski

zdjęcie: Starostwo Powiatowe w Legionowie



Od lewej: siostra nowicjuszka, siostra Laura, siostra Edyta, siostra Marzena.